

**PIERRE
CORNEILLE**

*

**JAN ANDRZEJ
MORSZTYN**

CYD ALBO RODERYK

**BIBLIOTEKA
PISARZY
STAROPOLSKICH**

zespół redakcyjny

Adam Karpiński (przewodniczący)

Krzysztof Mrowcewicz

Ewa Jolanta Głębicka

Ariadna Masłowska-Nowak (sekretarz)

16
TOM

**Instytut Badań Literackich PAN
Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”**

Biblioteka
Disarzy
S

**PIERRE
CORNEILLE**
*
**JAN ANDRZEJ
MORSZTYN**
CYD ALBO RODERYK

WYDALI
ADAM KARPIŃSKI I ADAM STEPNOWSKI

IBL Instytut
Badań
Literackich
Wydawnictwo 1999 Warszawa



Redakcja

Ariadna Masłowska-Nowak

Korekta

Krystyna Petryk

Projekt okładki

Małgorzata Żarska

Opracowanie typograficzne

Adam Rysiewicz

Łamanie

Wydawnictwo IBL / Helena Dziurnikowska

Książka dofinansowana ze środków Komitetu Badań Naukowych

© Copyright by Adam Karpiński 1999

© Copyright by Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”. 1999

© Copyright for this edition by Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 1999

Druk i oprawa

Drukarnia Wydawnictw Naukowych S.A.

Łódź, ul. Żwirki 2

ISBN 83-87456-38-1

WPROWADZENIE DO LEKTURY



Dzieje *Cyda* należałoby zapewne rozpocząć odesłaniem do XI-wiecznych walk z Maurami na Półwyspie Iberyjskim, kiedy to pojawia się na historycznej (na razie) scenie awanturnicza postać, która przeszedłszy do legendy, stać się miała pierwowzorem literackiego bohatera poematów epickich i lirycznych romanc. Już jako narodowy bohater Hiszpanii trafia Roderyk-Cyd kilkakrotnie na scenę teatralną, tu zaś najgłośniejszym echem odbiły się sztuki Guilléna de Castro, XVII-wiecznego dramaturga hiszpańskiego – *Las mocedades del Cid* oraz *Las hazañas del Cid*¹. Pierwsza z nich, zapowiadająca w tytule „junackie czyny Cyda”, wydana w 1621 r., staje się punktem wyjścia dla kolejnego dzieła, ale już francuskiego, którego autorem jest Pierre Corneille (1606-1684).

Historia *Cyda* zaczyna się po raz drugi, tym razem premierą sztuki Corneille’a w paryskim teatrze Hôtel du Marais, choć paradoksalnie, nie odnotowano dokładnej daty tego wydarzenia. Przepuszczalnie stało się to w pierwszej dekadzie stycznia 1637 r. Trzydziestojednoletni autor, znany dotąd z paru komedii, jednej tragikomedii (*Clitandre*) i jednej tragedii (*Médée*), odnosi sukces zapowiadający złoty wiek francuskiego dramatu. Określa swe dzieło jako tragikomedie – tym w istocie *Cyd* wówczas był: utworem dramatycznym, którego akcja rozgrywała się w środowisku bliskim najwyższych warstw społecznych, z nieodzownym niebezpieczeństwem grożącym bohaterowi utratą życia i pomyślnym zakończeniem. Publiczność przyjmuje *Cyda* entuzjastycznie, Paryż jest oczarowany historią miłości Roderyka i Ksymeny. Corneille ma wszelkie powody do dumy: jego rodzinę spotyka zaszczyt nobilitacji, teatr Marais odnosi sukces finansowy, 23 marca 1637 r. tekst dramatu zostaje wydany drukiem. Daleka od entuzjazmu niefachowej widowni była natomiast krytyka – nie

¹ Hiszpańskie korzenie *Cyda*, dzieło de Castra, także w porównaniu z dramatem Corneille’a omawia W. Folkierski, [wstęp do:] P. Corneille, *Cyd*, w tłumaczeniu Jana Andrzeja Morsztyna, oprac. W. Folkierski, Kraków 1931, s. III-XIII (BN II 8).

spodobała się moralna strona małżeństwa bohaterki z zabójcą własnego ojca, a także uchybienia natury estetyczno-literackiej, jakich autor miał się dopuścić. Rozgorzał „spór o *Cyda*”², który w historii literatury stał się wydarzeniem nie mniej ważnym niż sama sztuka.

Impuls do narodzin sporu, trwającego przez cały rok 1637, obejmującego ponad trzydzieści różnej rangi głosów polemicznych, dała zapewne wypowiedź samego Corneille’a opublikowana pomiędzy premierą a datą wydania *Cyda*, a zatytułowana *Excuse à Ariste*. Corneille oświadcza tam z dużą pewnością siebie:

Je satisfais ensemble et peuple et courtisans.
Et mes vers en tous lieux sont mes seuls partisans.
Par leur seule beaut ma plume est estime.
Je ne dois qu’à moi seul toute ma renommée,
Et pense toutefois n’avoir point de rival
A qui je fasse tort en le traitant d’égal.³

[Zadawałam pospołu i lud, i dworzan, i wszędzie jedynie moje wiersze za mną przemawiają, tylko z racji ich piękna moje pióro cieszy się szacunkiem, rozgłos zawdzięczam wyłącznie sobie samemu, jednakże myślę, że nie uchybiam żadnemu rywalowi, traktując go na równi ze mną.]

W odpowiedzi Jean Mairet, jeden z wziętych podówczas dramaturgów, w marcu tego samego roku publikuje *L’Auteur du vrai <Cid> espagnol à son traducteur français* [Autor <Cyda> hiszpańskiego do francuskiego tłumacza], gdzie oskarża Corneille’a o plagiat, a niedługo potem trzy inne pamflety, w tym *Épître familière*, w którym pojawia się sam Guillén de Castro, apelujący do Corneille’a:

Ingrat! Rends – moi mon Cid jusques au dernier mot.
Après tu connaîtras, Corneille déplumée,
Que l’esprit le plus vain est souvent le plus sot,
Et qu’enfin tu me dois toute ta renommée.⁴

[Niewdzięczniku! Oddaj mi mego Cyda aż po ostatnie słowo. Potem dowiesz się, oskubana wrono, że umysł najbardziej próżny często jest najglupszy i że w końcu to mnie zawdzięczasz całą swoją sławę.]

Corneille odpowiada rondem utrzymanym w podobnym stylu. Z pomocą Mairetowi przychodzi inny dramaturg i powieściopisarz, Georges

² Podstawowym źródłem jest praca A. Gasté, *La Querelle du Cid*, Paryż 1898 (reprint w serii „Slatkine reprints”, Genewa 1970).

³ Tekst wg wydania: Corneille, *Oeuvres complètes*, préface de R. Lebègue, présentation et notes de A. Stegmann, Paryż 1963, s. 671 („L’Intégrale”).

⁴ Tekst wg A. Couprie, *Pierre Corneille, Le Cid*, Paris 1989, s. 101 („Etudes Littéraires”).

de Scudéry, ogłaszając pod koniec marca lub na początku kwietnia *Observations sur <Le Cid>*, dokument poważniejszy od poprzednich publikacji, raczej satyrycznych niż merytorycznych. Tym razem jest inaczej, zarzuty są precyzyjne i poparte rzeczowymi, choć nie do końca, argumentami; sprowadzają się do paru prostych oskarżeń, począwszy od źle wybranego tematu i pogwałcenia reguł obowiązujących dramaturga, a na wysługiwanie się nieswoim tekstem i niesłuszności pozytywnej samooce-ny skończywszy. Niemal dziesięć z czterdziestu stron *Observations* odnosi się do stylu, języka i wersyfikacji. Scudéry dowodzi również, że Corneille dopuścił się zlekceważenia reguły prawdopodobieństwa i słynnych trzech jedności – czasu, miejsca i akcji. Nie jest to krytyka nieuzasadniona, bo przecież bohater dokonuje w podejrzanym krótkim czasie czynów niezwykłych, nie zaznając niemal ani chwili wytchnienia – dwa pojedynki przedzielone poważną bitwą, po której „odpoczywa”, opowiadając o swych przewagach. Wydarzenia, nie zachodzące w jednym miejscu, z trudem udaje się zamknąć w przepisowych dwudziestu czterech godzinach. Przed zarzutem plagiatu natomiast właściwie żaden XVII-wieczny dramaturg nie był w stanie się obronić, dotyczy to także dwóch pozostałych wielkich autorów epoki – Moliera i Racine’a; jedną z niepodważalnych zasad estetyki klasycznej było wszak naśladowanie. W przypadku Corneille’a podkreślić zaś należy zakres zmian w stosunku do sztuki De Castro, nie ilościowych, ale jakościowych, dzięki którym *Cyd* stał się dziełem zupełnie nowym. Średniowieczna historia, zaadaptowana przez teatr hiszpański, została tu nie tylko poddana nowym regułom (choć jeszcze niedoskonałym) porządkującym akcję: dramatycznemu konfliktowi przydana została – jakby ponad szczęśliwym rozwiązaniem właściwym dla tragikomedii – głębia psychologiczna pozwalająca odnajdywać mniej czy bardziej odległe paralele z tradycją antycznego dramatu i z rzymskimi historiami, przetwarzanymi przez autora *Cyda* w późniejszych, już regularnych tragediach (*Horace* – 1640, *Cynna* – 1642, *Polieuktos* – 1643).

Najpoważniejszy zarzut dotyczył jednak moralności głównej bohaterki, Ksyneny. Scudéry potraktował ją niezwykle surowo: „bezwstydną”, „ojcobójczyni”, „potwór”, a lista tego rodzaju epitetów nie jest kompletna. Córnka ma obowiązek boleć nad utratą ojca, a nie przyjmować jego zabójcę pod własnym dachem i w dodatku trwać w zamiarze poślubienia go. Trudno stanąć zdecydowanie w obronie Corneille’a, ale trzeba przyznać, że to, co w *Cydzie* szokuje, jest jednocześnie tym, co spodobało się publiczności. Już niebawem podobanie się odbiorcy i wzruszanie go treścią dzieła (*plaire et toucher*) stanie się jedną z naczelných zasad obowiązujących każdego pisarza klasycznego. Rozwiązanie przedstawione przez autora

znalazło uznanie publiczności, a co więcej, odpowiadało prawdzie historycznej, ale było dyskusyjne z moralnego punktu widzenia i na dodatek klóciło się z pojmowaniem prawdopodobieństwa, które – zgodnie z ówczesnymi koncepcjami teoretycznymi – musiało przeważać nad prawdą. W tej sytuacji nie dziwi, że Corneille oświadcza w swym *Lettre apologétique* [Liście obronnym], iż nie będzie dyskutował z zarzutami. Scudéry zwraca się wówczas do Akademii Francuskiej z prośbą o rozstrzygnięcie sporu.

Kardynał Richelieu jest zadowolony – istniejąca od trzech lat Akademia będzie miała sposobność zademonstrowania swej aktywności. Polemika przekroczyła już ramy obyczajności, toteż Akademia zabrała się ostro do pracy i 20 grudnia 1637 r. ukazała się książka autorstwa Jean Chapelaina (192 strony *in octavo*), której ostateczny tytuł brzmi: *Les Sentiments de l'Académie française sur la tragi-comédie du „Cid”* [Opinie Akademii Francuskiej na temat tragikomedii „Cyd”]. Poglądy zostały wyważone, przeciwników nie potępiono w czambuł. Akademicy uznali oryginalność dzieła Corneille’a, uwalniając go od zarzutu popełnienia plagiatu, ale przyznali rację Scudéry’emu w kwestii naruszenia jedności czasu i reguły prawdopodobieństwa. Ksymena ma prawo kochać Rodryga, ale zamążpójście to zupełnie inna sprawa. Podtrzymane zostały słowa krytyki wobec języka sztuki, także jej strukturę określono jako ułomną. W imię jedności akcji zakwestionowano przede wszystkim obecność postaci Królowny, zdaniem krytyków zbędną i odciągającą niepotrzebnie uwagę od głównych bohaterów.

Les Sentiments de l'Académie française zakończyły spór, który wyznaczył kierunek rozwoju klasycznej tragedii w drugiej połowie XVII w., ale kontrowersje wokół *Cyda* trwały jeszcze długo, czego najlepszym przykładem było usunięcie w 1734 r. scen z Królowną i przywrócenie ich dopiero pod koniec XIX w. Część uwag, na szczęście tylko część, przyjął sam Corneille, zmieniając sztukę w kolejnych wydaniach. Od 1648 r. nosi już ona miano tragedii, a od 1660 r. zyskuje nowy kształt. Autor przerobił pierwsze sceny aktu I, wprowadził zmiany w V, przede wszystkim jednak dokonał korekty w warstwie językowej dzieła, obfitującej w niejasności bądź potknięcia gramatyczne i stylistyczne, uznawszy tym samym racje *doctes* – nieco nużących i pedantycznych erudyków, ale niewątpliwych znawców starożytnych i nowożytnych teorii estetycznych i literackich.

Rok 1637 zakończył się bez wątplenia ostatecznym zwycięstwem Corneille’a i jego *Cyda*. Rozpoczął się kolejny akt, w którym i *Cyd*, i podążający za nim dramat, i teatr absolutystycznej Francji, stając się własnością Europy, docierają również do Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Kiedy w 1638 r. w Paryżu toczył się spór o *Cyda* – jedna z ważniejszych dyskusji literackich tego stulecia, mająca ostatecznie ukształtować siedemnastowieczny francuski klasycyzm – młody, zaledwie osiemnastoletni Jan Andrzej Morsztyn (1620-1693) zaczynał swą pierwszą podróż europejską, której celem były studia na uniwersytecie w niderlandzkiej Lejdzie. Jakież odgłosy sporu dotarły zapewne również do uszu przyszłego tłumacza, choćby poprzez środowisko tamtejszych profesorów⁵, być może właśnie w Lejdzie pierwszy raz przeczytał *Cyda*, do którego wróci po latach, już w Polsce, wpisując dzieło Corneille'a do własnej twórczości, obficie zapożyczającej się nie tylko u Włochów (Giambattista Marino, Torquato Tasso, Leonardo Quirini), ale i u Francuzów (Vincent Voiture, Charles Cotin, Jean Racine)⁶.

Nie potrafimy dziś, niestety, nic bliższego powiedzieć o czasie, kiedy Morsztyn mógł przetłumaczyć *Cyda*, ani też o ewentualnych inspiracjach ze strony francuskiego dworu polskiej królowej Ludwiki Marii, w którego kręgu Jan Andrzej znalazł się chyba już na początku lat pięćdziesiątych, czego zachowanym świadectwem jest *Balet królewski* wystawiony przez fraucymer królowej w karnawale 1654 r. Biorąc pod uwagę, że wydanie oryginału, z którego Morsztyn korzystał, zostało wydrukowane raczej po roku 1644 (mimo daty 1638 na karcie tytułowej – zob. „Opis źródeł”, s. 111-112), a data napisania Prologu do *Cyda*, stanowiąca w istocie *terminus ad quem*, to sam początek roku 1662, możemy datować polskie tłumaczenie na lata 1645-1661. Niewiele też da nam wiedza, iż Morsztyn korzystał z lejdejskiego wydania *Cyda*. Jan Andrzej przebywał w Lejdzie w 1638 r. i zawarte tam znajomości mogły zaowocować późniejszą korespondencją i przesłaniem druku. Fakt, że posłużył się tym właśnie wydaniem, a nie jednym z wielu ukazujących się we Francji, mógłby wskazywać, iż do *Cyda* trafił bez pośrednictwa francuskiego otoczenia Ludwiki Marii, choć i tu rodzi się wątpliwość, czy interesujące nas wydanie lejdejskie nie znajdowało się w zbiorach wielkiego bibliofila, jakim był bez wątpienia Pierre Des Noyers – sekretarz królowej⁷. Nie możemy także nie doceniać Ludwiki Marii, która utrzymywała ściśle związki ze środowiskiem paryskiego Hôtel de Rembouillet, gościła u siebie w Warszawie

⁵ Leszek Kukulski sugeruje, że w Lejdzie Morsztyn studiował pod kierunkiem znanego w Europie filologa Claude'a Saumaise'a (Salmasiusa); zob. L. Kukulski, [wstęp do:] J.A. Morsztyn, *Utwory zebrane*, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1971, s. VIII.

⁶ Zob. L. Kukulski, „Zestawienie przekładów, parafraz i naśladownictw”, [w:] tamże, s. 1025-1037.

⁷ Zob. K. Targosz, *Uczony dwór Ludwiki Marii Gonzagi (1646-1667). Z dziejów polsko-francuskich stosunków naukowych*, Wrocław 1975, s. 87-88.

w 1650 r. głośnego poety Saint-Amanta, poprzez którego i sam Corneille pukał do jej hojnych drzwi, przesyłając w 1654 r. swój wierszowany przekład *Imitation de Jésus-Christ* Tomasza à Kempis. Może pod wpływem królowej i jej zainteresowań dla sztuki dworskiego wykwintu (*précieux*) sięgał Morsztyn po poezję Vincenta Voiture (od niego zaczerpnął dwa utwory: *Lutnia* 61 i *Pieśni* 12), czy po wydany w 1646 r. przez Charlesa Cotina zbiór *Recueil des énigmes de ce temps*, skąd czerpał pomysły do własnego cyklu *Gadek*. W tym ostatnim przypadku pamiętać jednak trzeba, że cykl ten powstał nie później niż w 1651 r., zanim Morsztyn na trwale wszedł w orbitę królewskiego dworu, i że sięgając po zbiór Cotina, sięgnąć mógł i po *Cyda*.

Jest jeszcze inna przesłanka wskazująca na wczesny termin pracy nad arcydziełem Corneille'a. Porównując język przekładu z liryką autora *Lutni*, znajdujemy, ku naszemu zdziwieniu, kilka wyraźnych podobieństw pomiędzy tekstem *Cyda*⁸, a zamykającym cykl *Kanikuła albo Psia gwiazda* wierszem *Veneggiar d'una innamorata* (*Kanikuła* 32), który jest swobodnym przekładem fragmentu *Adone* Marina, zawierającego monolog zakochanej, targanej namiętnościami Falsireny (Pieśń XII, strofy 198--207). Podobieństwa te mogą, choć nie muszą, świadczyć o bliskości czasowej powstania obu utworów – a pierwsza redakcja *Kanikuły* pochodzi z roku 1647.

Poprzestając na tych uwagach, mających raczej sugerować niż dowodzić, że data napisania Prologu (początek 1662) nie musiała się pokrywać z okresem pracy nad przekładem, podkreślmy raz jeszcze wspomniane wyżej pokrewieństwa z monologiem Falsireny – delikatne wprawdzie i ledwie zauważalne, ale prowokujące do szukania dalszych związków. Nie jest bowiem przypadkiem, że similia odnajdujemy wtedy, gdy w dramacie pojawia się motyw rozdwojenia duszy, rozbicia osobowości targanej sprzecznymi namiętnościami, i nieprzypadkowo też większość tych similiów związana jest z kwestiami Królowny – osoby subtelnej, rozdartej, żywiącej się nadziejami, do których nie ma prawa. Idźmy dalej. Sceny z udziałem Królowny, tak krytykowane przez purystów doktryny, są przez Morsztyna szczególnie starannie opracowane, a w scenie III aktu I nie mógł on w żaden sposób poprzestać na roli wiernego tłumacza, co zresztą komentatorzy mu wypomnieli, oceniając tę scenę jako najmniej udaną, „piętę achillesową przekładu”⁹. Prawda jest jednak taka, że ów brak wierności, dodawanie i ujmowanie wersów, nie na karb nieuwagi, a szczególnej troskliwości położyć by należało.

⁸ Por. obj. do w. 51, 77, 140, 520, 561, 991, 1679-1680.

⁹ W. Folkierski, *Cyda Kornela w Polsce*, Kraków 1917, s. 18.

W odróżnieniu od krytyków i klasycystów, a niejako zbliżając się do publiczności paryskiego teatru, Morsztyna interesowały wewnętrznie sprzeczne uczucia bohaterów, konflikt pomiędzy miłością a koniecznością zemsty traktowanej jako obowiązek, przed którym staje Roderyk, i wreszcie ten sam konflikt przeniesiony z Roderyka na Ksymenę. Zmagania uczucia i rozumu – tak mocno wyrażone w stancach Roderyka w zakończeniu aktu I i powtórzone później w autoanalizie Ksymeny w scenie III aktu III, i jeszcze raz powtórzone w monologu zbolącej duszy Królowny (w. 1597-1598):

kiedy nie może z dwojga trzymać się jednego:
ani miłości puścić, ani wziąć milego,

zmagania zawsze kończące się zwycięstwem poczucia obowiązku nad miłością, swoistą katastrofą serca, które się poddaje, ale płonie tym mocniej, wbrew albo ponad racjonalnością wypowiedzianych słów – wszystko to znajdowało wytrawnego słuchacza w Morsztynie i znakomicie układało się w porządku jego własnej, kształconej na włoskich wzorcach liryki.

Jest przy tym wszystkim Morsztyn zadziwiająco wierny oryginałowi, choć wierność ta jest równie zadziwiająco podszyta odstępstwami. Najpierw jednak, by strategię Morsztyna-tłumacza opisać, należy podkreślić jego znakomite wyczucie i znajomość języka francuskiego; znajomość niewiarygodnie bliską, pozwalającą wyczuwać najdrobniejsze niuanse, trafiającą bezbłędnie w intencje oryginału nawet wtedy, gdy tekst okazywał się trudny dla krytyki i wymagał uczonych komentarzy językowych. Dysponując takim warsztatem, mógł sobie Morsztyn pozwolić na podjęcie karkołomnego i rzadkiego w staropolskim obyczaju translatorskim zadania, by utrzymać się w ilości wersów oryginału. Zdarzają mu się odstępstwa od tej reguły w akcie I, o których mówiliśmy wcześniej, i w scenie IV aktu III, powiększonej o dwa wersy, jednak w całości tragedii dominuje zasada odpowiedniości – której nie burzą ani drobne przesunięcia w obrębie zdania czy kwestii, podyktowane odmienną strukturą obu języków, ani różnego rodzaju opuszczenia refundowane szybko przez dodatki samego tłumacza¹⁰. Wierność wobec Corneille'a ma jednak u Morsztyna pewne granice. Jedną z nich wyznacza z całą pewnością francuska mentalność społeczna czasów Ludwika XIII (czasów kształtowania się absolutyzmu), której świadectwem jest *Cyd*, a która wymagała odniesienia do innych realiów politycznych i społecznych. Przykładem działań tłumacza na tym

¹⁰ Zauważone przez Folkińskiego (*Cyd Kornela w Polsce*, op. cit., s. 23) poważniejsze opuszczenia, okazały się błędami kopii, na której oparty został druk, co w niniejszym wydaniu sprostowano.

polu jest choćby zastąpienie urzędu guwernera (*Gouverneur*) królewskich synów przez funkcję marszałka, czy też w. 395, kiedy zamiast stwierdzenia: „Les Rois veulent estre absolus” [królowie chcą być władcami absolutnymi], pojawia się przysłowie o rodowodzie łacińskim: „długie ręce miewają królowie”, nie tak niepokojące za panowania Wazów.

Ale nie tego rodzaju zmiany powinny budzić nasze największe zainteresowanie. Rzecz w tym, że Morsztyn zmieniał konwencję językową dramatu Corneille'a i czynił to na kilka sposobów. Dzisiejszy czytelnik, próbujący porównać język Morsztyna z francuskim oryginałem, zwróci przede wszystkim uwagę na swoiste obniżenie tonu, sprawiające wrażenie łamania klasycznej zasady stosowności (*bienséances*), która nie dopuszczała używania słów trywialnych, nieprzystających do wysokiego stylu tragedii. Niemal jest też w polskim *Cydzie* takich miejsc, gdzie Morsztyn jakby świadomie łamie reguły, wtrącając bądź to potoczne wyrażenia przysłowiowe, bądź zwroty niestosowne w rozumieniu konwencji klasycznego dramatu, czego przykładem mogą być inwektywy rzucane przez Gomeza pod adresem Diega – żaden francuski autor nie odważyłby się nazwać bezsilnego starca „starym grzybem” (w. 239). Z drugiej jednak strony wielkiej ostrożności potrzeba w ocenianiu barwy znaczeniowej polszczyzny XVII w. i miał rację Folkierski, kiedy broniąc tłumacza przed tego rodzaju zarzutami, konstatował: „rzucąc gromy na Morsztyna za to, że miast «ust» mawia «gęba» wydaje się śmiesznem”¹¹. Tak naprawdę trudno tu w ogóle mówić o wyłamywaniu się z konwencji, gdyż polski autor nie przejął zasadniczo owego – decydującego o stylu francuskiego *Cyda* – wysokiego, patetycznego i koturnowego tonu, który tę konwencję (również w warstwie językowej) tworzył, nie przejął etykiety obowiązującej w teatralnym świecie Roderyka i Ksymeny.

Podobnie nie został przez Morsztyna przyswojony (bo chyba nie mógł), specyficzny dla Corneille'owskiego stylu, rozumowy, posługujący się głównie pojęciami tok wypowiedzi, ujętych w zwarty, skondensowany rytm dwunastozgłoskowego aleksandrynu. Przy całej wierności wobec oryginału przekład polski zmierza ku innej metodzie poetyckiej, operuje innymi rejestrami emocji, ekwiwalentem pojęć czyniąc obrazy. Dlatego tak często przy komentowaniu różnic między tekstami, chce się powiedzieć, że Morsztyn jest bardziej obrazowy. Uczucia, zamknięte w pojęcia zemsty, gniewu, zazdrości, miłości, nabierają w jego tekście dodatkowej i obcej Corneille'owi ekspresji poprzez epitety, porównania czy metaforyczne dookreślenia. Jakby nie zważając na siłę ascezy oryginału, w Morsztynowym przekładzie miłość „gaśnie, gdy jej kto te drebka odbie-

¹¹ Tamże, s. 27.

ra" (w. 112). „warczy zazdrość skryta" (w. 183). a „gniew choć się wypogodzi czołem, / chowa żarzyste ognie pod zdračnym popiołem" (w. 479-480). Obrazowość tłumaczenia sprawia, że zmieniają się postacie i relacje między nimi – przykładem arogancki i przesadnie niegrzeczny Gomes. Wydaje się nawet, że postaci Morsztyna, inaczej mówiąc, inaczej myślą. Tak jest i wówczas, gdy słuchamy Diega zlecającego zemstę Roderykowi (w. 281: „Idź i nie daj po świecie krzywdzie mojej chodzić!"), i gdy ten próbuje się przed ojcem bronić (w. 1083: „Nie ucz wierności mojej tej z sercem włóczęgi"). Fascynujące śledzenie różnic między oryginałem a przekładem odkrywa przed nami twórczy proces zmagania się z trudnym stylem Corneille'a, z dziełem w istocie nieprzekładalnym na język ówczesnej, siedemnastowiecznej literackiej polszczyzny. Zestawiając oba teksty, zdanie po zdaniu, kwestia po kwestii, obserwujemy pracę tłumacza-poety, jego drobne uniki, zmiany stylistyczne, innowacje dyktowane barokową wyobraźnią, dostrzegamy też dążenie do zachowania wierności myśli i sensu, wierności, którą często dopiero trzeba odkrywać pod zewnętrzną powłoką słów – jako swoistą *discors concordia* tłumaczenia.

W efekcie tej niewiernej wierności literatura polska obdarowana została francuską tragedią klasyczną przeistoczona w dzieło barokowe, zbliżające się ku hiszpańskim¹² i włoskim wzorcom stylistycznym. Jan Andrzej Morsztyn pozostaje nadal poetą Baroku, a *Cyd albo Roderyk* nie popada w konflikt z pozostałą, główną częścią jego poetyckiego dorobku ani z dającymi się w nim odnaleźć kręgami inspiracji, przede wszystkim z marinizmem. Opublikowanie w jednym tomie (wprawdzie już po śmierci autora) *Psyche* (z Marina) i *Cyda* (z Corneille'a), możemy odczytywać jako symboliczny znak owej jedności. W tym samym kierunku zmierzać będzie następca Jana Andrzeja, Stanisław Morsztyn, kiedy przenosząc do polskiej literatury *Andromachę* Racine'a, przybierze ją w nie tak może znakomitą literacko, ale zdecydowanie barokową szatę.

Rozważając wartość Morsztynowego *Cyda* jako przekładu, należy również, przy wszystkich zastrzeżeniach, docenić sam fakt, że się u nas pojawił w tej samej epoce, w której powstał. Polski poeta – i na tym m.in. polega jego wielkość – miał ucho jak nikt z jego współczesnych wyczułone na odgłosy europejskich środowisk intelektualnych i literackich, intuicję wskazującą bezbłędnie arcydzieła epoki, a do tego talent pozwalający je twórczo przyswajając. *Cyd* przez niego stworzony obdarzony został ponadto tą siłą przetrwania, żywotnością, dzięki której nie pozostał tylko pięk-

¹² Na hiszpańską „barwę" Morsztynowego *Cyda* zwraca uwagę Rachmiel Brandwajn w godnym polecenia artykule *Kilka uwag o przekładzie Morsztyna*, [w:] tenże, *Corneille i jego „Cyd"*, *Szkice literackie i materiały*, Warszawa 1968, s. 130-146.

nym zabytkiem, niezdołnym odnaleźć czytelnika czy przemówić z teatralnej sceny. Tego nie zdołały osiągnąć późniejsze przekłady. Ludwika Osińskiego z 1801 r., a nawet Stanisława Wyspiańskiego z 1907¹³.

*

Na zakończenie poświęćmy kilka zdań zagadkowej sprawie staropolskiej premiery teatralnej *Cyda*. Skłonni byłibyśmy dziś uznać, że najpierw powstało tłumaczenie sztuki Corneille'a, Prolog zaś – nie mający z *Cydem* nic wspólnego i inspirowany świeżo dostarczonymi z Francji strofami zaczynającego karierę Racine'a – dopisany został dużo później, gdy konkretyzowały się plany wystawienia sztuki na dworze, w obecności pary królewskiej. Na to, że spektakl się odbył, wskazuje karta tytułowa druku, informująca, że sztuka „w zamku warszawskim reprezentowana była na sejmie roku 1661 po odebraniu miast litewskich na ten czas przez Moskwę po większej części zawojowanych, także miast pruskich od Szwedów windykowanych, jako Prolog *in persona* Wisły świadczy”. Nie ma powodu, żeby świadectwo to lekceważyć, choć pamiętać warto, że karta tytułowa została zredagowana po (około) czterdziestu latach od zaistnienia faktu, o którym informuje. Już dawno zauważono, że w dacie (druk: 1661) jest błąd, który jednak daje się łatwo skorygować po przeczytaniu całego Prologu, gdzie mowa o miastach odzyskanych w grudniu 1661 r., także o wyjątkowo łagodnej zimie 1661/1662, co potwierdzają dokumenty (zob. „Objaśnienia”). Wypada się więc zgodzić, że spektakl mógł się odbyć późną zimą lub wiosną 1662 r., w czasie sejmu, który obradował od 20 lutego do 1 maja. Czy się jednak naprawdę odbył, nie wiemy; nie można bowiem wykluczyć, że tytuł informujący o przedstawieniu mógł zostać skomponowany przez redaktora tomu właśnie na podstawie Prologu („jako Prolog *in persona* Wisły świadczy”).

Próbowano potwierdzić i zarazem uściślić datę spektaklu przy pomocy innych źródeł, wskazując na zapis, jaki pojawił się w jednym ze sprawozdań sejmowych [z dnia 26 lutego 1662]:

Tego dnia wieczor o godzinie piąty w zamku na sali wysokiej, przy wielkim concursie ludzi zacnych, biskupów i senatorów, także in conspectu wszystkich posłów, Comedią królowa JMć fraucymeru swego gornego cum summa apparentia, osobliwie w strojach,

¹³ Wszystkie trzy przekłady zostały razem opublikowane i omówione [w:] P. Corneille, *Cyd*. Tragedia w pięciu aktach. Trzy przekłady: A. Morsztyn, L. Osiński, St. Wyspiański, wstęp M. Brahmer, Warszawa 1954. Warto też przypomnieć o Janie Nepomucenie Kamińskim, który dokonał przeróbki Morsztynowego *Cyda* i w tej postaci wystawiał sztukę we Lwowie; rękopis (egz. teatralny) z 1817 r. z podpisem Kamińskiego znajduje się w zbiorach Biblioteki Baworowskich, dziś w Bibliotece Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie, sygn. 850/II.

w wystawieniu Theatrum w świecach i w inszych do tego należytych apparentiach odprawowała.¹⁴

Słowa te nie wskazują jednak w żadnym właściwie momencie na *Cyda* i przyznać musimy (choć z żalem) rację Karolinie Targosz, tak komentującej ową notatkę: „Udział wyłącznie honorowego fraucymeru przesądza o baletowym charakterze imprezy [...]. Zapis nie dotyczy w żadnym razie Morsztynowego *Cyda*, gdyż w tragedii występują tylko trzy postaci kobiece”¹⁵.

Podczas poszukiwań śladów scenicznej historii przekładu Jana Andrzeja Morsztyna odnalezione zostały jeszcze dokumenty mówiące o wystawieniu sztuki o *Cydzie* i *Ksymenie* w Zamościu w 1660 r.¹⁶ Ta niegdyś sensacyjna wiadomość o prapremierze *Cyda* musi również zostać zweryfikowana. Oparta jest na diariuszowej relacji Bazylego Rudomicza, rektora Akademii Zamoyskiej, który (pod datą 12 lutego 1660 r.) zapisał:

Actu[s] publicus de Roderici et Ximenae connubio in praesentiam Illustrissimorum Patronum etc. absolutus et in arce, quo actu satis expressa est feminarum in amore varietas et ambiguitas;

wcześniej (pod datą 3 lutego) nadmieniając, że dopisał do tego spektaklu polskie pieśni do intermediów:

Scripsi carmina polonica per intermedia ad actum ab Illustrissimo porrectum de Roderico Ximenaque connubio.¹⁷

Rektor-poeta z Zamościa dwukrotnie podał, że „akt” przedstawia małżeństwo Roderyka i Ksymeny, co pozostaje w wyraźnej sprzeczności z treścią dzieła Corneille’a i wskazuje raczej, że mowa jest o popularnej sztuce Urbaina Chevreau zatytułowanej *Suite et le mariage du Cid*¹⁸ – jednym z dwu utworów teatralnych, które powstały i zostały wystawione

¹⁴ Fragment ten jako informację o wystawieniu *Cyda* (w takiej transkrypcji) opublikował A. Sajkowski, *Teatr Jana Kazimierza*, „Pamiętnik Teatralny” 13 (1964), 3, s. 277.

¹⁵ K. Targosz, *Dwór królowej Marysieńki Sobieskiej ogniskiem recepcji teatru francuskiego*, „Barok” 2 (1995), 1, s. 49.

¹⁶ J. Kowalczyk, W. Roszkowska, *Teatr Jana Zamoyskiego „Sobiepana”*, „Pamiętnik Teatralny” 13 (1964), 3, s. 264-270.

¹⁷ [B. Rudomicz], *Ephalepos seu Diarium Privatium*, rkps BOZ 1547, [cyt. za:] J. Kowalczyk, W. Roszkowska, op. cit., s. 264.

¹⁸ Sztuka była wielokrotnie drukowana od 1637 r. zarówno w Paryżu, jak i w Lejdzie, często razem z *Cydem* (zob. *Les Elzevier. Histoire et annales typographiques*, par Alphonse Willems, Bruxelles 1880, nr 465). Autorem drugiego dramatu, również powstałego w 1637 r., pt. *La vraie suite du Cid*, był N.M. Desfontaines. Na brak związku lwowskiego przedstawienia z *Cydem* i na sztukę Chevreau wskazał już R. Brandwajn, *Kilka uwag o przekładzie Morsztyna*, op. cit., s. 133.

w 1637 r. na fali niezmiernej popularności dzieła Corneille'a i toczącego się sporu o *Cyda*. W Zamościu *Le mariage du Cid* był zapewne grany w języku francuskim, co tłumaczyłoby potrzebę dopisania polskich intermedii dla nieznającej języka oryginału publiczności.

*

Pretekstem do niniejszego wydania *Cyda* w przekładzie Jana Andrzeja Morsztyna było odnalezienie we Lwowie nieznanego dotąd historykom literatury manuskryptu z tekstem dzieła spisany przez anonimowego miłośnika poezji w końcu XVII w.¹⁹ Nie jest to autograf ani nawet poprawna jego kopia, ale też dzięki temu rękopisowi można było ponownie ocenić dostępne nam dotąd przekazy, także przecież nieautorskie, uzupełnić dotąd niedostrzegalne luki w tekście, skorygować oczywiste i powielane przez kilka stuleci błędy. Dodatkowe świadectwo, pozwalające ustalić tekst poprawniejszy, bliższy intencjom autora, prowokowało też do konfrontacji różnie brzmiących miejsc z oryginałem francuskim, a w efekcie do bliższego przyjrzenia się technice przekładowej Jana Andrzeja. Z tych wszystkich powodów obecna edycja różni się od dotychczasowych wydań Morsztynowego *Cyda*, których było już wiele, poczynając od tomiku „Biblioteki Narodowej” opracowanego przez Władysława Folkierskiego, poprzez dwie edycje przygotowane przez Mieczysława Brahmę, aż po wydanie Leszka Kukulskiego w tomie zbierającym całość dorobku poetyckiego Morsztyna²⁰. Wydawcy niniejszego tomiku w „Bibliotece Pisarzy Staropolskich” czują się dłużnikami wszystkich tych opracowań.

Wyrazy wdzięczności za wszelkie uwagi pomocne w przygotowaniu edycji wydawcy kierują do Recenzentów książki: dr hab. Mirosławy Hanusiewicz i dr Ewy Jolanty Głębackiej. Za pomoc w ostatecznej redakcji komentarzy dziękują również Joannie Krauze-Karpińskiej i Marcie Karpińskiej.

¹⁹ Zob. A. Karpiński, *Nieznanany rękopis „Cyda” Jana Andrzeja Morsztyna*, „Barok” 2 (1995), 1, s. 127-134.

²⁰ Oprac. W. Folkierskiego zob. przyp. 1; oprac. M. Brahmę zob. przyp. 13 oraz: P. Corneille, *Cyd*, przełożył Andrzej Morsztyn, oprac. M. Brahmę, Kraków 1948; oprac. L. Kukulskiego, zob. przyp. 5. Na przypomnienie zasługuje także popularna edycja: P. Corneille, *Cyd. Tragikomedja*, przeł. A. Morsztyn, wstęp, aneks i przypisy oprac. J. Galuszka, Warszawa 1958 [i nast.].

CYD
albo
RODERYK



Komedyja hiszpańska
z francuskiego języka przetłumaczona,
która w zamku warszawskim reprezentowana była
na sejmie roku 166<2>
po odebraniu miast litewskich
na ten czas przez Moskwę po większej części
zawojowanych,
także miast pruskich od Szwedów windykowanych,
jako Prolog *in persona* Wisły świadczy.

PROLOG

WISŁA

wchodzi śpiewająca, na ten czas przez całą zimę była niezamarzła

Ja, co bliską równinę
nurtem biegu rączego
przedzieram i co płynę
pod tego królewskiego
pałacu świetne mury,
i co towary z góry
prowadzę wasze aż do uścia w morze,
stara wandalska, dawnopomna Wisła,
tum do was przyszła.

10 Chciały mię były mrozy
 powiązać w swe powrozy
 i przeszkodzić mi drogę,
w której ucieszyć starość moję mogę,
 ale łaskawe oczy
 Państwa tu przytomnego
 przez wesołe pojrzenie
 jak słoneczne promienie
 spędziły wszystkie lody
 i przez me brody

20 wolne ku sobie sprawiły mi chody.
 Jam też pilno spieszyła,
 żebym tu na czas była
 upaść do nóg z swą danią
 przed mym Panem i Panią
 i powiedzieć im śmieie,
 że być u nich w poddaństwie
 najwyższe me wesele,
 i żem z tego pyszniejsza,
 że nurt mój bystry pod ich rządem bieży.
 30 niż że w łożu mym dawna Wanda leży.

Oddaję me pokłony
 za bieg oswobodzony
 i za zdjęte okowy
 u Torunia, Grudziądza, Malborka i Głowy.
 Życzę, aby ich sprawy
 poszczęścił Bóg łaskawy
 i dał im w długim wieku
 takim pokojem rządzić tę krainę,
 jak ja spokojnie na Leniwce płynę.
 40 Widziałam się niedawno
 tam, kędy w pruskie i inflanckie brzegi
 wlewają swoje biegi,
 z siostrzyczkami moimi:
 Dźwiną, Niemnem, Wiliją,
 które-ć, o Królu, przez mię czołem biją.

Widziałam, jako Dźwina
 na swym odzieniu modrym
 niosła z krwie Moskwicina
 szatę szkarłatem napojoną szczodrym.
 50 Wilija zaś i z Niemnem,
 krzycząc głosem przyjemnem,
 niosły pęta już zdjęte
 prosto ku Neptunowi,
 aby temu królowi

poddał się prędko, który wziął tak pilno
Kowno i Wilno.

Widziałam i Sekwanę
skarżącą się na ranę,
którą jam jej zadała,
60 wzięwszy jej to, co namilszego miała,
skąd jej aż dotąd z nieznośnej tęsknicy
płyną źrenice.
Przykazała mi z prośbą
chować to w pilnej straży,
co świat godnością swą wszytek przeważy.
Przydała i to z groźbą,
że póty tylko szczęście moim brzegom służy,
póki wam, Państwo, Bóg wieku przedłuży.

Żyćcież tedy wiek długi!
70 Niech za wasze zasługi
niebo i polskie strony
oddają wam korony!
Niechaj Fortuna płocho
z statkiem się w was rozkocha
i niech nieprzyjaciele
pod nogi wasze ściele!
Dzierżcie jednych w przymierzu,
bierzcie zaś drugich w łyka!
80 Żyj, KAZIMIERZU!
Żyj, LUDOWIKA!

PERSONY

DYJEGO – ojciec Rodrygów
RODRYG – kochający Ksymenę
GOMES – ojciec Ksymeny
KSYMENA – kochanka Rodrygowa
SANKTY – kochający także Ksymenę
ELWIRA – służka i konfidentka Ksymeny
KRÓL kastylijski
KRÓLEWNA – córka jego
LEONORA – ochmistrzyni Królowny
PACHOLE, Królowny
ARYJAS } – dworzanie królewscy
ALFONS }

Scena w Sewilli, mieście stołecznym Kastyliji się odprawuje.

RODERYK

Komedyja

A K T I

SCENA I

Elwira, Gomes

ELWIRA

Między tymi, którzy się kłaniają Ksymenie
i u mnie się o dobre starają wspomnienie,
najznaczniej się odkryli i sporym wyścigiem
w tył inszych zostawili: Don Sankty z Rodrygiem.
Lubo to córka twoja na ich prośby głucha,
okiem im nie pobłaży ni lamentów słucha
i w równej między nimi trzymając się mierze,
żadnemu z nich nadzieje nie daje, nie bierze,
i nie będąc nikomu gniewna ni życzliwa,
10 z ojcowskiej ręki całe męża oczekiwia.

GOMES

Tak też powinna czynić, oba są jej godni,
oba z zacnej krwie dziadów swoich niewyrodni.
Młodzień wprawdzie, lecz i w tym wieku każdy śmieie
dzielność przodków ich może czytać im na czele.
Osobliwie w Rodrygu skład, twarz i pojrzenie
pewne wielkiego serca jest wyobrażenie;

a też jego dom w sławne tak jest płodny męstwa,
 że się tam dzieci rodzą wśród wieńców zwycięstwa.
 Odwagi ojca jego, niżli mu wiek siwy
 20 dokuczył, za niezwykle uchodziły dziwy.
 Te zmarszczki od żelaza i poćwiwe blizny
 świadczą, co on przed laty czynił dla ojczyzny.
 Com w ojcu widział, tegoż spodziewam się w synie
 i córka moja za to nie zostanie w winie,
 że się w nim kochać będzie. Lecz ty moje zdanie
 tając, wyrozumiej z niej, co też rzecze na nie.
 Potym mi jej zamysły powiesz bez przysady,
 teraz się do tajemnej muszę spieszyć rady,
 gdzie obiera synowi król starszego sługę,
 30 a bez chyby ten urząd da mnie za wysługę.
 To, co dla niego co dzień ręka mężna robi,
 każe mi ufać, że mię pan mój tym ozdobi.

SCENA II

Elwira, Ksymena

ELWIRA

[*sama*]

O, jak smaczna nowina tej szczęśliwej parze,
 którą nad zwyczaj miłość głaszcze, a nie karze.

KSYMENA

Cóż tam słyhać, Elwiro? Jak nam rzeczy płyną?
 Coć rzekł ociec i z jaką powracasz nowiną?

ELWIRA

Nie bawiać, tak wiele ma Rodryg w tej potrzebie
 przychylności u ojca, jak łaski u ciebie.

KSYMENA

Siłaś to zaceniła. Serce me, co mierzy
 40 szczęście swe krótką piędzią, ledwieć tyle wierzy.

ELWIRA

Powiem więcej. Utwierdza i jego zaloty,
i chce, aby doznawał po tobie ochoty.
Cóż mniemasz, kiedy ociec jego w dziewosłęby
dziś się też wyprawuje, jeśli próżne z gęby
puści słowo i jeśli mógł w lepszą godzinę
prosić o cię i wnosić za synem przyczynę.

KSYMENA

Chociaż twoja zyczliwość te smaki rozszerza,
przecię im, nie wiem czemu, serce nie dowierza.
Wielkie szczęście wielkie też ma w sobie odmiany,
50 a kęs i z gęby zginie, gdy nieobiecany.

ELWIRA

Obaczysz, że się suszysz bojaźnią daremną.

KSYMENA

Więc czekajmy cierpliwie, co czas da. Pódź ze mną.

SCENA III

Królowna, Leonora, Pacholę

KRÓLEWNA

do Pacholęcia

Pódź i powiedz Ksymenie, że mię to obchodzi,
że dziś później jest u mnie, niżeli się godzi,
i że się z jej lenistwem przyjaźń moja swarzy.

[Pacholę wychodzi]

LEONORA

Co dzień, widzę, królewno, ta cię żądza parzy
i co dzień pilnie pytasz, a jakoby z smutkiem,
jakim się jej zaloty zawierniają skutkiem.

KRÓLEWNA

I słusznie też to czynię, ona jak przez dzięki
 60 odebrała Rodryga za sługę z mej ręki.
 I, że kocha w Rodrygu, jam ich to złączyła,
 jam jej dzikość na stronę jego zwyciężyła.
 Słusznie tedy, kiedym ich dała w te okowy,
 chcę wiedzieć, jeśli mojej rady skutek zdrowy.

LEONORA

Przecię, królewno, chociaż się im dobrze dzieje,
 tobie dobra myśl ginie i serce truchleje.
 Cóż jest? Czy miłość, która między nimi zgodę
 czyni, tym samym wzbudza-ć w sercu niepokodę?
 I to zbytnie staranie czy li stąd pochodzi,
 70 żeć się, kiedy im będzie dobrze, nie wygodzi?
 Aleć moja ciekawość nazbyt w twoich gmerze
 myślach i na twój sekret naciera zbyt szczerze.

KRÓLEWNA

Już to próżno mój się żal w swym sekrecie szerzy
 i tobie go wynurzę; im później, tym szczerzėj.
 Słuchaj, słuchaj, jak trudną zaczęłam robotę
 i żalując mej troski, pochwal moje cnotę.
 Wierz mi, zem długo z mocną siłą się biedziła,
 lecz mię miłość, co wszystkich wiąże, zwyciężyła.
 Ten kawaler, ten młodzian, com go drugiej dała,
 80 związał mię!

LEONORA

Cóż, kochasz w nim? Czym się osłyszała?

KRÓLEWNA

Ach, połóż na mym sercu utrapionym rękę,
 a z jego drzenia uznasz, jaką cierpię mękę.
 Widzisz, jak zna zwycięzcę swojego, jak rzewno
 na imię jego wzdycha?

LEONORA

Odpuść mi, królewno,
że dla sławy, na której sprawy twe zawisły,
porwę się ganić twoje tak niskie zamysły.
Tak-że by-ć to odjęła rozsądek Wenera,
żebyś prostego miała obrać kawalera?
Cóż rzecze Kastylia? I z jaką to sporką
90 przyjmie ociec? Czy nie wiesz, czyjaś ty to corką?

KRÓLEWNA

Wiem, wiem dobrze i pierwej wszystkę krew wytoczę,
niż przeciw stanu mego godności wykroczę.
Gdybym-ci chciała zasiać od miłości rady,
wywieść bym ci to mogła przez sławne przykłady,
że w tych związkach na cnoty patrzą, nie na ludzi,
że nie korona, ale godność miłość budzi.
Lecz nie słucham miłości, gdzie idzie o sławę.
Miła mi miłość, ale dbam wraz na osławę.
I przez chwalebna pychę, wiem to, że nie może,
100 tylko król, moje sobie obiecować łożę.
Inszy nie jest mnie godzien i kiedym postrzegła,
że mię miłość na stronę Rodrygową zwiedła,
dusiłam w sobie ogień, choć z niesmakiem, nowy
i dałam w cudze, czegom nie chciała, okowy.
Zapaliłam ich ognie, żebym nie pałała,
dałam to, czegom sama wziąć sobie nie śmiała.
Nie dziwujże się tedy, że myśl utrapiona,
póki się nie pożenią, prawie <ż>e mnie kona.
Ich wesele przywróci myślom mym wesele,
110 ich łożnica miłości mej pokój uściele.
Jeśli miłość za stratą nadzieje umiera,
jeśli gaśnie, gdy jej kto te drebka odbiera –
jako prędko Roderyk da rękę Ksymenie,
tak wraz nastąpi serca mego uzdrowienie.
Ale aż po ten termin jam jest bliska zguby
i kocham w nim aż po te nieodmienne śluby.

Stąd mię tak smętną widzisz, stąd twarz łzami kąpię;
 chcę go darować i zaś darować go skąpię.
 Czując cudownie w sobie rozdwojoną duszę,
 120 raz nim gardzę, drugi raz wzdychać za nim muszę.
 Miłość mi w sercu gada, w rozumie Korona,
 i różnie się przeważa ta i tamta strona,
 a choć ich związek pewnie skończy biedę moję,
 przecię miasto radości, z żalem się go boję.
 Snadź miłość z sławą w swojej nie ustana zrzędzie,
 chociaż co z tego będzie i chociaż nie będzie.

LEONORA

Kiedyś mi myśli swoje tak szczerze odkryła,
 żałuję cię, co przedtym cichom cię ganiła;
 ale kiedy przeciwko tak smacznej chorobie
 130 cnotę z sławą przybrałaś za lekarstwo sobie,
 choć cię miłość na słodkie swe ponęty łowi,
 ta cię para z pomocą rozumu uzdrowi.
 Czekaj od niej ratunku, czekaj go i z nieba,
 które cnot nie próbuje, tylko póki trzeba.

KRÓLEWNA

Stracić całe nadzieję jest skończyć kochanie.

PACHOLE

Już tu przyszła Ksymena na twe rozkazanie.

KRÓLEWNA

Zabaw ją, Leonoro, trochę przed pokojem.

LEONORA

To snadź myślisz frasunkiem zabawiać się swoim?

KRÓLEWNA

Nie, ale lepiej, że się trochę uspokoją
 140 wściekle myśli i otrę oczy, co się znoją.
 O miłosierne niebo, skąd czekam ratunku!
 Ulituj się w tak ciężkim będącej frasunku,

skończ mój ból i ratuj mię, choć przez cudze szczęście,
albo mi serce odmień, albo to zamęście
Ksymeny pospiesz – trzema nam na tym należy.
A gdy dojdzie, jam wyszła i z oków, i z wieży.
Ich związek – moja wolność; ten utnie me treny.
Ale się bawię długo, późmy do Ksymeny.

SCENA IV

Gomes, Dyjego

COMES

Przewiodłeś! I królowi tak się podobało
150 dać ci to, co samemu mnie przynależało!
A to już cię mianował za marszałka w radzie!

DYJEGO

Ten urząd, który dzisiaj pan nasz na mię kładzie,
mając wzgląd na zasługi i na lata zesze,
świadczy, że sprawiedliwie płaci służby przeszłe.

COMES

I królowie, choć wielcy, przecię to są ludzie.
Mogą się jak my mylić i potknąć na grudzie.
I z oddania tej łaski postrzeże się drugi,
że tu niedobrze płacą, choć świeże zasługi.

DYJEGO

Szkoda się tą rozmową, boć niemiła, bawić.
160 Mnie ten urząd tak mogła łaska pańska sprawić
jako moja wysługa. Podobno w tym braku
tyś był godniejszy, ale jam przypadł do smaku.
To szczęście domu mego pomnóż z swojej strony
i życz synowi memu z domu twego żony.
Roderyk się w Ksymenie kocha i jam chciwy
złączyć się z domem twoim przez związek życzliwy.
Proszę, nie gardź tą prośbą i przyjm go za zięcia.

GOMES

Kiedyś ty już marszałkiem został u księcia.
 Roderyk może patrzeć wyżej i urzędy
 170 ojcowskie otworzą mu chętnie wrota wszędy.
 Ty tym czasem nauczaj pilno królewica,
 co na wielkich państwach wiedzieć należy dziedzica:
 jako królestwem władać, jak trzymać poddanych,
 jako cnotliwych głaskać, karać wyuzdanych.
 Przyłącz i te, co służą do wojny, nauki:
 jako się w trudy wkładać, nie wzdrygać na huki,
 robić bronią odważnie i z konia nie zsiadać,
 iść do szturmów, a zbroje i w nocy nie składać,
 jako szykować, żeby po wygranym boju
 180 zwycięstwo miał za dzieło swej pracy i znoju.
 Bądź mu i sam przykładem, i niechaj to widzi,
 że w tym, czego nauczasz, nikt cię nie uprzydździ.

DYJEGO

Co o przykłady, na co warczy zazdrość skryta,
 niech tylko dzieje moje i żywot mój czyta.
 Tam obaczy w tym, co ma ręka dowodziła,
 postęпки kawalerskie i odważne dzieła:
 jako pomykać granic Pospolitej Rzeczy,
 miast dobywać, szyk stawiać, prowadzić odsiecz,
 jako wygrywać zawsze, nie cofać się krokiem
 190 i sławę swą rozpuszczając po świecie szerokim.

GOMES

Martwe to są przykłady, nie mają potęgi
 i żaden się pan wojny nie nauczy z księgi.
 Ale cóżes też zrobił aż w ten wiek zgrzybiały,
 z czym by me jednego dnia prace nie zrównały?
 Jeżeliś ty był kiedyś, jam jest teraz mężny,
 jam podpora królestwa, jam jest mur potężny.
 Aragon drży z Granadą, gdy ta szpada błysnie,
 pod moją się obronę Kastylija ciśnie,

beze mnie dawno byście już byli u bóla
200 i gdyby mnie nie było, nie byłoby króla.
W każdy dzień Wiktoryja, latając nad głową,
świeży wieniec mi kładzie i koronę nową.
Przy mnie-ć by to królewic, będąc frycem w wojnie,
napatrzył się dzieł wielkich i krwi ludzkiej hojnie,
i patrząc, uczyłby się, jako wygrać pole,
lepiej niż z zmarzłych bajek i w spleśniałej szkole.

DYJEGO

Próżno mię bawisz mową na poły daremną,
bom ja cię widział służąc i rządząc pode mną.
Gdy mnie lata dojęły, co nas wszystkich depcą,
210 tyś na mym miejscu został i godnym następcą.
Twój miecz, kiedy mój stępiał, w posiłku przybywał.
Krótko: tyś teraz tym jest, czym ja przedtym bywał.
Przecię widzisz, że przy tym o urząd staraniu
nierówne oba miejsce mamy w pańskim zdaniu.

GOMES

Com ja zasłużył, tyś wziął, wydarszy mi prawie.

DYJEGO

Znać, że lepiej zasłużył, kto cię przemógł w sprawie.

GOMES

Ten, co go umie zażyć, godniejszy urzędu.

DYJEGO

Gdy go komu odmówią, znak to jest w nim błędu.

GOMES

Przez figleś to otrzymał jak dworzanin biegly.

DYJEGO

220 Cnota z męstwem, te same w posiłku mi zbiegły.

GOMES

Albo raczej król chciał twe uszanować lata.

DYJEGO

Król w tym uważał serce i sławę u świata.

GOMES

Jeśli serce, tom ja sam na ten urząd zgodny.

DYJEGO

Kto go nie mógł otrzymać, znać, że go niegodny.

GOMES

Że go niegodny ja?

DYJEGO

Ty!

GOMES

Ha, starcze, ta mowa
godna tego, żebyć wbić w gębę płocze słowa!

[wymierza mu policzek]

DYJEGO

Dobij mię po tej wzgardzie, która w moim domu
do tych czas nie usiadła na czele nikomu.

[dobywają broń]

GOMES

Na cóż się masz do broń, gdyć nie służą siły?

DYJEGO

230 Ach, teraz mię tak bitne ręce omyliły.

GOMES

Odjąłem ci broń, ale pyszniłbyś się z tego,
gdyby została w ręku męża walecznego.

Weź ją sobie, niech teraz, chociaż zazdrość zgrzyta,
królewic życia twego historiją czyta,
do której to słów lekkich słuszne pokaranie
za przydumek i obraz osobliwy stanie.

DYJEGO

Ach, raczej mię już dokończ!

GOMES

Stało mi zadosyć
i na łączną wygraną nie chcę ręki wznosić.

DYJEGO

Weź mi żywot!

GOMES

Ze trzy dni wytrwaj, stary grzybie,
240 a sama cię śmierć bez mej pomocy przydybie.

SCENA V

Dyjego

sam

O smutku, o rozpaczy, o mój wieku zgniły!
Na toż-em tak długo żył? Na toż mię szczęściły
nieba? Na tom osiwił na wojnie z odwagą,
żeby oraz me laury zwiędły tą zniewagą?
Ta ręka, która wszystkiej Hiszpaniji broni,
ta ręka, co wyrwała ojczyznę z złej toni,
za którą pan zażywał śmieie odpoczynku,
nie chce nic robić dla mnie, zdradza w pojedynku!
Ach, mojej przeszłej sławy okrutna pamięci,
250 roboto tak wielu lat, jeden cię dzień skręci!
Ach, świeży, szczęściu memu przeciwny urządzie,
z twego stołka kark łamać niepoczciwie będzie!
Ma-ż hrabia tryjumfować po swojej robocie,
a ja umrzeć bez pomsty albo żyć w sromocie?

Hrabio, już ustępujęc i bądź ty marszałkiem!
 Człowieka tu potrzeba, co ma honor całkiem.
 Ja się urzędu za tym kontemtem dowodnym,
 chociaż mię król był obrał, już nie czuję godnym.
 A ty, naczynie kiedyś mej sławy, o broni,
 260 a teraz niepotrzebny ciężarze mdłej dłoni,
 mieczu straszny – lecz kiedyś, co dziś, opuszczony,
 świadcysz, żem cię dla kształtu nosił, nie obrony,
 idź precz od mego boku, wzgardź siły dziecięce
 i na pomstę mą uzbrój potężniejsze ręce!
 Jeśli mi Rodryg synem, niech prace nie skapi,
 niech miłość pomście, przyjaźń gniewowi ustąpi!
 Mój honor jest i jego i też nieszczęśliwa
 zniewaga płaszczem wstydu i jego nakrywa.

SCENA VI

Dyjego, Roderyk

DYJEGO

Rodrygu, czy mąż-és ty?

RODERYK

Gdyby pytał o to

270 nie ociec, doświadczyłby.

DYJEGO

O wdzięczna ochoto!

O godny gniewie, w którym żale me spokoję!
 Z tej chwalebnej kolery poznawam krew moję
 i młodość mi się wraca z tej rześkiej ochoty.

Pódź, mój synu, moja krwi, wywiedź mię z sromoty!
 Pódź, zemścij się!

RODERYK

A czego?

DYJEGO

Ostatniej zniwagi,
która śmiertelne dała sławie naszej plagi –
pogębku mnie danego. Dał-ci by był garło,
gdyby chęć moję słabe ramię było wsparło.
Tę broń, której dotrzymać nie mogłem, i razem
280 oddając w lepsze ręce pomstę swą z żelazem.
Idź i nie daj po świecie krzywdzie mojej chodzić!
Tylko krwią ten się może raz zmyć i nadgrodzić.
Umrzej albo go zabij! A tegoć nie taję,
żeć męża walecznego do rozprawy daję.
Widziałem, gdy sam a sam gnał przed sobą kupy
i w bitwach, jako wałem, otaczał się trupy.

RODERYK

Nie baw, ojcze, a imię powiedz mi co pręcej!

DYJEGO

Powiem, ale to imię przestraszy cię więcej,
większej będąc niż rycerz, niż kawaler ceny,
290 bo to...

RODERYK

Ej, dokończ, proszę!

DYJEGO

Ociec to Ksymeny.

RODERYK

Ociec?

DYJEGO

Stój! Tak, wiadome są mnie twe zapaly,
ale nie godzien i żyć, kto w sławie niedbały.
Im milszy kto uraził, tym cięższa uraza.
Krótko: wiesz kontempt, wiesz kto i masz dwie żelaza.

Więcej ci nic nie mówię, mścij się, a tym czynem
 pokaż się godnym ojca takiego być synem.
 Ja ten przypadek będę łzami aż do grobu
 płokał, a ty idź, bież, leć i mścij się nas obu.

SCENA VII

Roderyk

sam

Do gruntu serca przebity
 300 niespodziewanym nigdy a śmiertelnym sztychem,
 stradny zemściciel krzywdy, która głosem cichem
 woła pomsty, mizernie nieszczęściem nakryty
 stawam jak wryty i duch mój wzięty na noże
 odporu dać nie może.
 Jużem bliski był miłości korony –
 ach, serce, uderz w treny! –
 a teraz ociec mój jest znieważony,
 a, co znieważył, ociec jest Ksymeny.

Niesłychaną cierpię mękę.
 310 Równy miłość i honor każą sobie płacić:
 ten mścić ojca, a tamta kochanki nie tracić;
 ten mi rozżarza serce, tamta trzyma rękę.
 Muszę albo miłości wiernej chybić toru,
 albo żyć bez honoru.
 Z obudwu stron ból znoszę niepojęty –
 ach, serce, uderz w treny!
 Ma-ż to mój ojciec połknąć kontempt wzięty?
 Mam-że ja karać zań ojca Ksymeny?

Honor! Miłość! Ojcze! Panno!
 320 Niemiłosierne prawo, gwałcie niejednaki,
 albo mi sławę bierzesz, albo wszystkie smaki!
 Takem niegodzien i żyć, a tak serce ranno.
 Smaczne, a wraz okrutne respekty, które mi
 afektami różnemi

myśl rozzieracie mężną i miłosną,
takąż to macie cenę,
że z was i siły słuszne pomście rosną
i z waszej zrzędy mam stracić Ksymenę.

Ach, lepiej umrzeć sto razy!

330 Tylem ja mojej pannie, jak ojcu powinien.
Kto się mścić chce, ten będzie niełaski jej winien,
a ja się śmierci boję mniej niż jej urazy.
Więc tę śmierć, którą gdyby niełaska sprawiła,
nieznośniejsza by była,
poprzedźmy chętnie, a kiedy tak nieba
i niechętnie przejrzenie
każą, umrzejmy, kiedy umrzeć trzeba,
ale nie dajmy przyczyny Ksymenie.

Umrzeć, a nie zniószyć sromu,

340 szukać śmierci? Skryć się w grób sławie mej śmiertelny?
Wytrwać, że Hiszpanija za dowód rzetelny
będzie miała, że nie mógł szczycić swego domu?
Zasłaniać się miłością, która dokończona
śmiercią moją wraz skona?
Ach, nie słuchajmy więcej zdradnych myśli,
które nas na hak żeną!
To rzecz, żebyśmy z honorem stąd wysli,
gdy po staremu rozstać się z Ksymeną.

To jest rzeczą oczywistą,

350 że dawniej jest pod rządem ojca niżli panny;
choć tedy skonam z bólu albo umrę ranny,
oddam ojcu, jakom wziął, krew bez zmały czystą.
Grzech to, że się rozmyślał i gniewał niedbale!
Bieźmy do zemsty całej
i za czas marnie wstydzając się zgubiony,
nie miejmy tego w cenie,
kiedy otec mój zostaje zelżony,
że kto go zelżył, ojcem jest Ksymenie.

A K T II

SCENA I

Gomes, Aryjas

GOMES

360 Prawda to, gdym go, słowy urażony, trącił,
gniew mi był rękę uniósł i głowę zamaćcił,
ale co się już stało, rozstać się nie może.

ARYJAS

Wola pańska tę twoję wyniosłość przemoże.
Król się w to mocno miesza i kolera tęgą
wzruszony, nielaskawą stawi-ć się potęgą.
Jakoż siła-ś się ważył i nie masz obrony,
sposób urazy i stan tego, co zelzony,
i że się dalej, niżli mniemasz, kontempt ściąga,
[10] pokory i niezwykłych przeprosin wyciąga.

GOMES

Niechże mię król każe ściąć, niech mię ma pod wartą!

ARYJAS

370 Posłuszeństwem z panem pódź, nie zrzęda upartą,
i uspokój jego gniew pojednaniem słusznym.
Król tego chce. Cóż, panu nie będziesz posłusznym?

GOMES

Dla sławy, która upór zatrzymywa rada,
być podczas nieposłusznym, niewielka to wada,
a choćby wielka była, mógłbym swą zasługą
i z tej wyniść, i śmieie zarobić na drugą.

ARYJAS

[20] Choćby wielą znacznych spraw wslawił się poddany,
nie jest mu nigdy za to król obowiązany.
Pochlebiasz sobie, a wiedz, że kto wiernie służy,
380 powinność tylko czyni, król się mu nie dłuży.
Pomnij się, hrabio! Zginiesz przy takowej dumie!

GOMES

Jeśli zginę, zostaniesz przy wieszczym rozumie.

ARYJAS

Król się gniewa, a za śmierć królewski gniew stoi.

GOMES

Człowiek taki jako ja jeszcze się ostoi
i nie padnie w jednym dniu. Niechaj, jak chce, zgrzyta,
prędzej się sam obali i Rzeczpospolita.

ARYJAS

Tak lekko wazysz gniewu królewskiego próby?

GOMES

[30] To berło, gdyby nie ja, z ręku wypadłoby.
Wieć on, co w tym należy, żebym ja był zdrowy:
390 spadłaby mu z mą głową i korona z głowy.

ARYJAS

Uspokój popędliwość rozumem i raczej
uwierz mej zdrowej radzie.

GOMES

Nie będzie inaczej.

ARYJAS

Z jakąż tedy do pana wrócę odpowiedzią?

GOMES

Że hrabia swojej sławy nie ustąpi piędzią.

ARYJAS

Hej, wiesz, że długie ręce miewają królowie?

GOMES

Stało się. Dajmy pokój więcej i tej mowie.

ARYJAS

Bądź łaskaw. Nie mogąc cię skłonić do pokłonu,
[40] choć i w wieńcach laurowych, strzeż się więc pioronu.

GOMES

Czekam go bez wzdrygnięcia.

ARYJAS

Ale nie bez szkody.

GOMES

+00 To Dyjego będzie miał dosyć bez ugody.

[*Aryjas wychodzi*]

Srodze to ja podobne groźby mam na pieczy.
Im cięższy raz, tym większych dokazuję rzeczy,
a gdzie idzie o honor, i otwarte piekło
od uprzedzonej dumy mnie by nie odwlekło.

SCENA II

Roderyk, Gomes

RODERYK

Parę słów, hrabio.

GOMES

Dobrze.

RODERYK

Nie wiem, czy się mylę,
znaszże ty Dyjega?

GOMES

Znam.

RODERYK

Mówmy cicho chwilę.
Wiesz-że, że tego starca męstwo było wzięto
[50] za jeden cud na świecie i cnotę, wiesz-że to?

GOMES

Może być.

RODERYK

A ta rzeźkość we mnie, że to jego
+10 wre krew własna, wiesz-że to?

GOMES

A mnie co do tego?

RODERYK

Nauczę cię, co-ć na tym, trzy kroki stąpiwszy.

GOMES

Młodziku!

RODERYK

Nie bądź hardy, jeszcze się nie biwszy!
 Młodym-ci, prawda, ale kto w serce bogaty,
 w czas poczyna i męstwo nie czeka za laty.

GOMES

Ty chcesz ze mną zaczynać? Ty, coś jeszcze raz
 nie pozwolił się z pochwę pokazać żelazu?

RODERYK

Tacy jak ja za pierwszy raz każą o sobie
 [60] sądzić, mistrzowskie dając sztychy w pierwszej probie.

GOMES

Wiesz-że ty, ktom ja jest?

RODERYK

Wiem i wiem, że kto inny
 +20 na samo imię twoje drzałby jak list winny.
 Ze stu wieńców, którymi głowa twa okryta,
 zda się, że każdy śmierci mej prognostyk czyta.
 Mam sprawę z ręką dotąd nieprzewyciężoną,
 lecz będę miał dosyć sił wsparty prawą stroną;
 i kto czyni o ojca, każdą siłę zmoże.
 Twa ręka nie przegrała, ale przegrać może.

GOMES

To serce bohatyrskie, które masz w tej dobie,
 [70] dawnom ja ze wszystkich spraw upatrował w tobie
 i kładąc, żeś miał wspierać hiszpańską koronę,
 +30 wcześniej ci córkę swoją przeznaczał za żonę.
 Wiem miłość twoją wzajem i to u mnie dziwem,
 że powinność jej ogniom odpór daje żywem,
 że cię jej zapal w słusznej pomście nie ochłodzi,
 że twa cnota tak górą, jakom sądził, chodzi,
 i widzę za tak stałym twoim przedsięwzięciem,
 żeś był wybornie trafił, obrawszy cię zięciem.

Ale czuję, że litość mówi mi do ucha:
 [80] chwałę serce, młodości twej rusza mię skrucha.
 Nie pragniej ciężkiej próby i śmiertelnej wprawy
 +40 i męstwu memu nie daj nierównej zabawy.
 Mało mi sławy przyjdzie żywot twój uciąwszy;
 niesłuszna tryjmfować, prace nie podjąwszy.
 Rzekliby, że był wyższy siłą, dziełem, laty
 i tylko by mi został żal z twej wczesnej straty.

RODERYK

Niepotrzebna z twą pychą miesza się dobrota;
 wzięwszy mi honor, wziąć mi żałujesz żywota.

GOMES

Póđź precz!

RODERYK

Pójdę, lecz z tobą! Czegóż jeszcze stoisz?

GOMES

[90] Tak cię to żywot mierzi?

RODERYK

Tak się śmierci boisz?

GOMES

Póđź. Czynisz, coś powinien. Ten się syn wyrodzi,
 +50 co kwadrans po zniewadze ojca żywym chodzi.

SCENA III

Królewna, Ksymena, Leonora

KRÓLEWNA

Uśmierz, moja Ksymeno, uśmierz swoje żale,
 mężnie przyjm to nieszczęście i zwycięż go stale.

Prędko się po tej burzy niebo wypogodzi,
twe szczęście słabą tylko mgłą nakryte chodzi
i nie stracisz nic na tym, choć ci się odwlecze.

KSYMENA

Serce me bez nadziei ledwo się nie wściece.
Ta gwałtowna nawałność nie darmo mię smuci:
[100] okręt nadzieje stłucze i całe rozruci,
jak na oko to widzę, że już w porcie tonę.
460 Kochałam, byłam miłą i ojców na stronę
nakłoniliśmy swoją, o czymem ci rada
prawiała w ten czas, kiedy wszczęła się ich zwada,
która już w tak pomyślnie zapędzonym biegu
wszystkie nasze uciechy odbiła od brzegu.
Przekłète dostojeństwa, godności niezgodne,
które budzicie w sercach wielkich żądze głodne!
Niemiłosierny, a mnie śmiertelny honorze!
[110] O, jako ścisłe związki wasza moc rozporze!

KRÓLEWNA

Wierz mi, żeć się, niż trzeba, bardziej serce boi:
470 wskok się ta zwada wszczęła, wskok się też ukoj.
Już to głośno przy dworze, wždy ich kto pogodzi,
ale i sam król na to, jako ja wiem, godzi.
Ja też, żebyś widziała, jak mię twój strapiony
umysł boli, pomogęć mocno z mojej strony.

KSYMENA

Rzadko po tych zniewagach przychodzi do zgody:
gdy kogo tkną w pocziwe, tam niemasz nadgrody.
Nie zleczy tego ani cudza mądrość słownie,
[120] ani potęga gwałtem, chyba powierzchownie,
i ukryty gniew, choć się wypogodzi czołem,
480 chowa żarzyste ognie pod zdradnym popiołem.

KRÓLEWNA

Święte między Ksymeną i Rodrygiem węzły
zwiążą gniew, w którym serca ojcom ich nagręzły,

i wkrótce miłość wasza nieprzyjaźń przymusi
i szczęśliwe wesele niezgodę zadusi.

KSYMENA

Tak i ja życzę, lecz się nie spodziewam tyle.
Dyjego ufa w sercu, ociec mój w swej sile.
Łzy me, chociaż ich trzymam, chcą powieki przebyć;
[130] ciężka mi, co się stało, cięższa, co może być.

KRÓLEWNA

Cóż się boisz od starca tak słabego szkody?

KSYMENA

490 Ale Rodryg ma serce.

KRÓLEWNA

Ale jeszcze młody.

KSYMENA

Kto ma mieć kiedy serce, ma go zaraz z młodu.

KRÓLEWNA

Nie bój się go, nie lękaj z tej miary rozvodu.
Tak się on w tobie kocha, że cię nie urazi
i jedno słowo twoje wszytek gniew w nim skazi.

KSYMENA

Jeśli mię nie usłucha, tym mi ciężej będzie.
Gdy usłucha, będą go nosić po kołędzie,
że będąc kawalerem, chybił swego toru.
[140] Tak lub doznam miłości jego, lub uporu,
albo się wstydać muszę, że mi był posłusznym,
500 albo trapić, że wzgardził rozkazaniem słusznym.

KRÓLEWNA

Znać twe wysokie serce, że choć ci należy
siła na tym, sromotna myśl cię nie ubieży.

Ale gdy ja też do dnia szczęśliwej ugody,
uchodząc trefunkowej, jak bywa, przygody,
zatrzymam ci Rodryga u siebie w więzieniu,
nie będziez to u ciebie w jakim podejrzeniu?

KSYMENA

Ach, królewno, wielka to na ciebie fatyga!

SCENA IV

Królewna, Ksymena, Leonora, Pachole

KRÓLEWNA

[150] Chłopiec, biegaj mi prędko, proś do mnie Rodryga!

PACHOLE

Hrabia Gomes wespół z nim...

KSYMENA

Przebóg, drzę od strachu!

KRÓLEWNA

510 Mówże!

PACHOLE

...wyszli pospołu z królewskiego gmachu.

KSYMENA

Sami?

PACHOLE

Sami. I tak się zdało, że się wadzą.

KSYMENA

Ach, toć się dotąd biją! O toż im tak radzą.
Odpuść, królewno, że tam biegnę niemieszkanie.

SCENA V

Królewna, Leonora

KRÓLEWNA

O, jako ciężkie cierpię w myślach rozerwanie!
Żal mi troski Ksymeny, a Rodryg mię ludzi;
pokój z serca ucieka, miłość się tam budzi.
Jeśli ta para z sobą pożyją niezgodnie,
[160] z nadzieją oraz we mnie ożyją pochodnie
i choć mię ta różnica i gniew ich frasuje,
520 przecię serce moje coś smacznego stąd czuje.

LEONORA

Tak prędko cnota twemu należna stanowi
ustępuje w sercu twym podłemu ogniowi?

KRÓLEWNA

Nie zów go podłym, kiedym ja mu jest poddana
i gdy mię sobie liczy za zawojowaną.
Szanuj go, owszem, bardziej, kiedy mi tak miły.
Broni-ć mię cnota, ale rozdwojone siły
źle się bronią i choć się myśli takich chronię,
[170] przecię, co snadź Ksymena straci, z smakiem gonię.

LEONORA

Dosyć w czas twa wyniosłość nisko skrzydła składa
530 i rozum przed miłością na klęczki upada.

KRÓLEWNA

Ach, trudnoż postępować za rozumu szladem,
kiedy serce tak smacznym napelnione jadem.
Kędy chory na rady i lekarstwa głuchy
i w swej chorobie kocha, tam niemasz otuchy.

LEONORA

Nadzieją cię coś karmi ten rozruch wygodny,
ale przecię ten Rodryg nie jest ciebie godny.

KRÓLEWNA

Wiem to, i nazbyt to wiem, lecz słuchaj, co szeptce
 [180] miłość ma, co wyniosłość wszystkiej moję depce.
 Jeśli Rodryg z zwycięstwem wynidzie z tej zwady,
 5+0 jeśli mu sławny hrabia nie zmoże dać rady,
 kochać się w nim bez wstydu męstwo jego każe.
 Jeśli hrabię zwycięży, czegoż nie dokáže?
 Ja tuszę, że już potym za odwagą snadną
 całe królestwa łączno u nóg jego padną
 i miłość ma pochlebna już go sobie kładzie,
 a on majestat zasiadł królów na Granadzie,
 że się mu Murzyn kłania z danią pozwołoną,
 [190] że Nawarra poddaje wespół z Aragoną,
 że drży Portugalija i że w tymże torze
 550 zwycięstw idąc, dzieła swe przeprawia za morze
 i wystawia tryjumfy swe wpośród Afryki.
 Owa, co najszcześniejsze kiedy wojenniki
 potkać mogło, to Rodryg z hrabią po rozprawie
 w sobie mi obiecuje i upewnia prawie.

LEONORA

Dosyć <go> miłość, panno, twoja w górę wiedzie
 po pojedynku, który nie wiemy, czy będzie.

KRÓLEWNA

Rodryg jest urażony, hrabia okazują
 [200] dał zwady, wyszli z sobą – wątpisz, że się biją?

LEONORA

Może być, że się biją. Oba są w obronie,
 560 oba w strachu, a ty go już sadzasz na tronie!

KRÓLEWNA

Cóż mam czynić? Szalonam, mózg mi się wywraca,
 a snadź to nie ostatnia od miłości praca.
 Pódź ze mną, Leonoro, do mego pokoju,
 a nie chciej mię odbiegać w tak śmiertelnym boju.

SCENA VI

Król, Aryjas, Sankty, Alfons

KRÓL

Wierę, hrabia tak durny? A cóż na to rzecze,
gdy mu się sprawka jego sucho nie przepiecze?

ARYJAS

[210] Długom się ja z nim, królu, i bez figlów bawił,
wołą twą przekładając, a nic-em nie sprawił.

KRÓL

O Boże! Ma-li mię to jeden wyuzdany
570 wzgardą karmić i nie dbać o mój gniew poddany?
Znieważył urzędnika, i pana znieważył!
I żyć jeszcze beśpiecznie na dworze się waży?
Chociaż jest wielkim mężem, chociaż bohaterem,
choćby był Marsem samym, choćby męstwem szczyrem,
będę ja wiedział, jako przytępić mu rogi
i choć serdyt, przecię-ć go ja nabawię trwogi
i pozna, że mię słuchać trzeba w każdej sprawie.
[220] Jam ci chciał z nim z początku postąpić laskawie,
ale że dumy jego tak na hardą każą,
580 choćby się nawet bronił, weźcie go pod strażą.

[Alfons wychodzi]

SANKTY

Będziec on uważniejszy, królu, po rozmyśle!
Teraz, zaraz po zwadzie, napadli<m> nań ściśle.
Dzielne serce w afektów pierwszym poruszeniu
z trudnością się dozwoli przywieść ku niżeniu
i choć zgrzeszy, choć samo grzech do siebie widzi,
przyznać myłkę i winnym osądzić się wstydzi.

KRÓL

[230] Sankty, ciszej by o tym! Kto śmie hrabię wspierać,
chciałby podobno także występki wywierać.

SANKTY

Milczę i słucham, panie, ale gdybym wiedział,
590 że cię tym nie urażę...

KRÓL

A cóż byś powiedział?

SANKTY

Że serce wychowane w bohatyryjskich czynach
znajduje hańbę swoją w każdych przeprosinach
i nie może się do nich bez sromoty skłonić,
skąd ciężko hrabi jednać albo się pokłonić,
ciężko o przepros, choćby był podobno słuszny;
i gdyby miał mniej serca, był ci by posłuszny.
Każ raczej, królu, niechaj przez krwawe rozprawy
[240] dosyć czyni zelżonym jako rycerz prawy,
a dosyć czynić zawsze znajdzie go gotowo,
600 kto będzie chciał nadgrody. Ja zaś daję słowo.

KRÓL

Zapomniałeś, z kim mówisz, ale twój wiek młody
wymawia cię i ścisłe w przyjaźni zawody.
Król każdy, co chce mądrość powinna zachować,
ma swojej czci, ma i krwi poddanych szanować.
Jam powinien za zdrowie moich być na straży
i jak głowa wiedzieć, co który członek waży,
skąd widzisz, że się mylisz i że nie ja błądzę;
[250] ty mówisz jako żołnierz, ja jako król rządzę.
Wymawiaj hrabię, jak chcesz, grzeb dla niego Żydy;
610 słuchając mię, nie miałby być żadnej ohydy.
Przytym mojać to krzywda: wziął temu pocziwe,
któregom ja urzędem uczcił lata siwe,
i tak za porywcznością niesłuchanie hardą
mojej woli przyganił, mnie nakarmił wzgardą;
mnie tedy, mnie samemu dałby był nadgrodeń.
Nie mówmy o tym więcej. Ale nam na wodę
trzeba mieć oko, bo nam coś od morza grożą.

ARYJAS

[260] Albo się Maurowie zaś ku nam przewożą,
zapomniawszy, jak mężne brali tu więc wstręty?

KRÓL

620 Na uściu rzeki już ich widziano okręty,
a morze, pełne za swym powrotem do brzegu,
może ich w niespodzianym postawić tu biegu.

ARYJAS

Nie poważą się porwać na wojnę bez wici,
twym szczęściem ustraszeni i tak często bici.

KRÓL

Przecię im to ciężka rzecz i oczy im kłuje,
że mi Andaluzya tak wielka hołduje.
To państwo, wzięte przez miecz i z stratą ich ludzi,
[270] coraz się im przypomni i do pomsty budzi.
Dlatego w Seweliji już lat od dziesiątku
630 zasiadł swój tron, żebym tak przy lepszym porządku
miał ich na pilnym oku i żebym tak z bliska
obracał ich zamysły wszystkie w pośmiewiska.

ARYJAS

Brali już często po łbie i mają w pamięci,
że co weźmiesz, tegoć nikt z ręku nie wykręci.
Nie trzeba się, królu, bać...

KRÓL

ale ani drzymać.

Trudniej niespodziewane najazdy utrzymać
i nieprzyjaciel, chociaż podbity pod nogi,
[280] może jeszcze być, swój czas upatrzwszy, srogi.
Nie myślę jednak trwożyć i te myśli głosić,
640 której jeszcze też i sam nie dowierzam dosyć.
Noc blisko następuje i mogłoby miasto
gotowości wszystko się tym potrwożyć miasto.

Niech tylko w bramach, w porcie, po murach sowito
straże zawiodą.

[*Alfons wraca*]

ALFONS

Panie mój, hrabię zabito!
Dyjego swej zniewagi zemścił się przez syna.

KRÓL

Taką pomstę musiała przywlec ta przyczyna
i nie darmo chciał zrazu zabezpieć tej zwadzie.

ALFONS

[290] Ksymena u twoich nóg swą żalobę kładzie,
idzie o prawo prosić we łzach utopiona.

KRÓL

650 Chociaż mię musi ruszyć ta dziewczka strapiona,
godne snadź były w hrabi takiego karania
zniewaga urzędnika, wzgarda rozkazania.
Ale chociaż to słuszną odniósł on nadgrode,
żal mi go i śmierć jego mam sobie za szkodę
po tak długiej usłudze mnie i temu państwu,
po krwi często rozlanej przeciwko pogaństwu.
Lubo mię był uraził, tę mu wdzięczność płacę,
[300] że mi go żal i że wiem, jak wiele w nim tracę.

SCENA VII

Król, Dyjego, Ksymena, Sankty, Aryjas, Alfons

KSYMENA

Królu, czyń sprawiedliwość!

DYJEGO

Słuchaj drugiej strony!

KSYMENA

660 Padam do twych nóg.

DYJEGO

Pokłon dając unizony.

KSYMENA

Proszę o prawo.

DYJEGO

Mam swe obrony w tym swarze.

KSYMENA

Mścij się śmierci!

DYJEGO

...która to znaczną pychę karze.

KSYMENA

Rodryg, królu...

DYJEGO

...uczynił czyn syna dobrego,

KSYMENA

zabił rodzica mego!

DYJEGO

...a zemścił się swego.

KSYMENA

Krwie poddanych masz, królu, mścić się z każdej miary!

DYJEGO

Pomsta zniewagi słuszna nie boi się kary.

KRÓL

Wstańcie oboje a mów każdy z was po woli.

- [310] Ksymeno, twój frasunek, wierz mi, że mię boli
i że mię w towarzystwie masz w swojej żalobie.
670 Mów wprzód, ty potym, w rzecz się nie wrywając sobie.

KSYMENA

Królu, ociec mój zabit i te oczy moje
widziały krwie płynącej z piersi jego zdroje,
tej krwie, która wielokroć bronila tych murów,
tej krwie, za którąś odniósł zwycięstwo z Maurów,
tej krwie, która się gniewem kurzy, żalem dusi,
że nie na twej usłudze teraz się łać musi.

- Tę krew, której nie śmiała wojna toczyć swemi
[320] razami, rozlał Rodryg w twym dworze po ziemi
i jakoby na próbę ręki nieużytej

680 obalił filar znaczny Rzeczypospolitej.

Wziął serce twemu wojsku, zasmucił żołnierze
i nieprzyjacielowi dodał dumy szczerze.
Przybiegłam, gdzie się bili, z przestraczem i z trwogą,
lecz już nie w czas. Odpuść mi, królu, że nie mogą
usta dalej wymówić i żeć miasto mowy
gluchymi ostatek mój lament powie słowy.

KRÓL

- [330] Nie smęć się, moja dziewko. Jać przy tym kłopocie
na miejscu jego chcę być ojcem jak sierocie.

KSYMENA

- Nazbyt to łaski, panie. Szłam tedy bez zwłoki,
690 lecz zastałam już ojca przez obadwa boki
przebitego. Sam mi już nic nie rzekł, lecz z ciała
krew na piasku powinność moję zapisała
i już, zamknąwszy mowę, przez otwarte rany
mówił mi, żeby jego morderz był karany.
I teraz przez też nieme i przez moje usta
prosi, żeby nie spelzła takowa rozpusta.

Królu, niechaj się tam, gdzie twa panuje władza,
 [340] zbrodnia i mężobójstwo wolno nie przechadza!
 Niech się na tych, których ci służba jest życzliwa
 700 i męstwo zgodne, młoda płochosć nie porywa
 i niech bez pomsty ręka nieuważnej młodzi
 sławy sług twych nie znosi, we krwi ich nie brodzi.
 Królu, ociec mój zabit, ja o pomstę proszę.
 Za sobą prosząc, oraz twoją sprawę wnoszę.
 Ktoć potym służyć będzie, ktoć dotrzyma wiary,
 jeśli na tę śmierć hrabie chcesz patrzeć przez szpary?
 W człowieku takim siła wojsko twoje traci,
 [350] nadgródź to jego równym, niech się krew krwią płaci.
 Znieś Dyjega i wywróc dom jego z korzenia –
 710 dla siebie, dla dobrego w ludziach rozumienia.
 Słońce, co wszystko widzi, nic nie widzi, co by
 mogłoć słusznie nadgrodzić krew takiej osoby.

KRÓL

Dyjego, odpowiadaj!

DYJEGO

Nader to szczęśliwy,
 który póki ma siły, póty tylko żywy.
 Późne lata krzywdą są męstwa i zgrzybiały
 wiek czyni w sławie naszej uszczerbek niemały.
 Ja, którego świat przeszły między sławnych liczy,
 [360] ja, com z sobą zwycięstwo wodził jak na smyczy,
 muszę dziś – do tego mnie zesła wiodą lata –
 720 być i przewycięzonym, i śmiechem u świata.
 Czego nie mogła bitwa, szturm, zasadzka, zwada,
 czego nie mógł dokazać Aragon, Granada,
 ani twój nieprzyjaciel, ani mój niechętny,
 to dziś pycha sprawiła, włożywszy znak smętny
 na me czoło, w oczach twych, królu, będąc wspartą
 młodym wiekiem i siłą nie tak laty startą.
 I już te włosy siwe, wytarte szyszakiem,
 [370] to ramię, co więc z całym czyniło orszakiem,

- ta krew, tak często lana dla ciebie z ochotą,
 730 szłyby były pod ziemię nakryte sromotą,
 gdybym był nie miał syna, a godnego syna,
 żebyś w nim, królu, kochał i ja, i kraina.
 On mię ręki pożyczył, on hrabię przelom<i>ł,
 on mi wrócił pocziwe, on mą hańbę omył.
 Jeśli serce pokazać i nim się ozdobić,
 jeśli mścić się pogębku ma karę zarobić,
 ja mam tę burzę znosić, on niech będzie w ciszy;
 [380] wszak zawsze głowę karzą, kiedy ręka zgrzész.
 W tej pomście, co mnie smakiem, a Ksymenie męką,
 740 jam jest hersztem, ja głową, a on tylko ręką.
 Ksymena na Rodryga nic nie skarżyłaby,
 gdyby to, co on, sprawić mógłby mój wiek słaby.
 Skarz tedy, królu, głowę, bliską też już końca,
 a niechaj żyje ramię, państw twoich obrońca.
 Uczyni dosyć krwią moją żalobnej Ksymenie,
 daj ten plastr i lekarstwo na jej utrapienie;
 gotówem dekret śmierci stwierdzić swą pieczęcią
 [390] i byle bez sromoty umrzeć, umrę z chęcią.

KRÓL

- Sprawa to niepoślednia i w zupełnej radzie
 750 trzeba o niej pomówić. Tym czasem w zakładzie,
 Dyjego, pod swym słowem zostawaj przy dworze!
 Sankty, odwiedź Ksymenę! A niż zgasną zorze,
 niech szukają Rodryga! Będęć się mścił ojca.

KSYMENA

Słuszna, żeby dał gardło, o królu, zabojca.

KRÓL

Nie trap się, moja córko, i znoś ten raz stale.

KSYMENA

Trudno bez utrapienia takie znosić żale.

A K T III

SCENA I

Roderyk, Elwira

ELWIRA

Rodrygu, cóż tu robisz? Co tu chcesz, nieboże?

RODERYK

Szukam nieszczęściu końca, który tu być może.

ELWIRA

Ale skąd ci ta śmiałość, że tu swą osobą
760 przychodzisz w dom, któryś sam napelnił żalobą?
Czy chcesz jeszcze i duszę hrabie wygnać z domu?
Cóż? Czyś go nie ty zabił?

RODERYK

Bez wiecznego sromu
nie mogła moja ręka nie skrócić mu życia.

ELWIRA

Lecz szukać swego w domu niechętnym ukrycia
kto kiedy winny myślił? I co to za sprawa?
[10] Kto kiedy mężobójcą stawił się do prawa?

RODERYK

Nie dziwuj mi się więcej ani mi patrz w oczy.
 Śmierci pragnę, com ją dał, i czekam ochoczy.
 Dekret mi pisze miłość, Ksymena jest sędziem:
 770 póki się gniewa, póty śmierci godni będziem.
 I to mnie tu przygnało, abym przyjął z dzięką
 skazanie na śmierć z jej ust, śmierć samą jej ręką.

ELWIRA

Uciekaj raczej przed nią, bój się jej urazy!
 Nie nacieraj na pierwsze żalu z gniewem razy!
 Wynidź z domu! Bytność twa jako ogień plewy
 [20] podzarzy popędliwość, podpali jej gniewy.

RODERYK

Nie, nie! Nie może ona – niech się, jak chce, stawia –
 nazbyt mi być surowa, czynić mi bezprawia.
 Ja dokażę, czegom chciał, jeżeli z tej miary
 780 rozżarzę i do prędszej pobudzę ją kary.

ELWIRA

Ksymena jest u króla, skąd ją odprowadzi
 i połowica dworu, i zgraja czeladzi.
 Wynidź, wynidź! Cóż rzeką, widząc cię tu, ludzie?
 O zmyślonej Ksymeny w żalach jej obłudzie,
 czy chcesz, żeby rzekł język uszczypliwej mowy,
 [30] że z mordercą ojcowskiej ma przewodnią głowy?
 Przydzie prędko. Już idzie. Choć dla plotek dworu
 skryj się, Rodrygu, i miej pieczę jej honoru.

[*kryje się*]

SCENA II

Elwira, Ksymena, Sankty

SANKTY

Tak jest, słuszny jest twój gniew i płacz sprawiedliwy
 790 wyciąga, żeby nie był winowajca żywy.

Ja też nie chcę słownymi wywody tam zmierzać,
żebym miał żal twój cieszyć i gniewy uśmierzać.
ale jeśli ci służyć i godny, i zdolny,
skarż. proszę. przez broń moję postępek swawolny,
zażyj miłości mojej na pomstę, a wszędzie
[40] za twoim rozkazaniem sił ręce przybędzie.

KSYMENA

Nieszczęsnaż ja!

SANKTY

Chciej zażyć, proszę, mojej broni.

KSYMENA

Uraziłabym króla, który mnie sam broni.

SANKTY

Sprawiedliwość więc zwykła iść tak chromym krokiem,
800 że winny ze wszytkiego wyjdzie przed wyrokiem.
Leniwa to jest pomsta, nadgroda wątpliwa,
krótsza droga ta, którą miłość ma odkrywa.
Dozwól tylko pod twoim imieniem ci służyć.

KSYMENA

Ostatni to ratunek, lecz kiedy go użyć
przyjdzie i jeśli twoja chęć się k temu skłoni,
[50] wolność będzie za moje krzywdę dobyć broni.

SANKTY

Najwyższe moje szczęście, którego nadzieją
serce się cieszy i me zamysły się śmieją.

SCENA III

Ksymena, Elwira

KSYMENA

Terazem sobie wolna i mogęć na woli
810 i beśpiecznie wynurzyć, co mię w sercu boli,

mogę otworzyć i łzom, i wzdychaniu wrota,
 mogęć nie taić myśli i gruntu kłopotu.
 Ociec mój legł, Elwiro, i Rodryg na próbę
 męstwa swego tak znaczną obalił osobę.
 Płaczcie, płaczcie, me oczy, zmieńcie się w krynice!
 [60] Połowa zdrowia mego drugą połowicę
 w grób wprawila i każe, żebym pomstę brała
 dla tej, której już nie mam, z tej, co mi została.

ELWIRA

Racz się uspokoić!

KSYMENA

Ach, jakoż twojej rady
 820 trudno zażyć podczas tak śmiertelnej zawady!
 Jakoż się uspokoić i wyniść z tej męki,
 kiedy mi tak ojca żal, jak i winnej ręki?
 I co za nadzieja w tym z żalami przymierzu,
 gdy czyniąc o mord prawem, kocham się w morderzu?

ELWIRA

Kochasz w nim? A on ojcać własnego morduje!

KSYMENA

[70] Małom rzekła, że kocham! Cale mi panuje.
 Miłość gniewy me tłumi i bierze im siły,
 ten, co mi winny, tenże sercu memu miły.
 I czuję, choć się pomsta w kolere ubiera,
 830 że się Rodryg w mym sercu znowu z ojcem ściera:
 przycina, sztychy daje, składa, ustępuje,
 raz mocny, drugi słaby, trzeci tryjumfuje.
 Ale w tej twardej bitwie pomsty i miłości,
 choć serce w podział idzie, rozum jest w całości
 i choć miłość zażywa ze mną swojej siły,
 [80] zmysły me z powinności toru nie zbłądziły:
 gdzie mię pocziwe wiedzie, bieję bez odrazy.
 Rodryg mi miły, żal mi, że padł na te razy,

serce me za nim mówi, lecz na ten jad skryty
840 pomnię dobrze: zem córką, że ociec zabity.

ELWIRA

To z nim myślisz do prawa?

KSYMENA

Ach, okrutne myśli
I srogie prawo, które powinność wymyśli!
Na garło następuję, a wygrać się boję,
chcę go stracić, a z jego śmiercią złączę swoją.

ELWIRA

Porzuć, porzuć tę zrzędę i myśli okrutne,
[90] ani się prawu w łyka podawaj tak smutne.

KSYMENA

Jako? Ociec mój skonał i krew pomsty woła,
a nieszczęśliwa córka mścić się jej nie zdoła?
I serce ułowione w miłosne objerzy
850 inszej pomsty nad słabe płacze nie odzierzy?
Ach, nie daj tego, Boże! Ta miłość, zdrajczyni,
cnoty mojej milczeniem gnuśnym nie obwini.

ELWIRA

Wierz mi, panno, żeć każdy przebaczy bez zwłoki,
że sobie zdrów zachowasz klejnot tak wysoki,
takiego kawalera. Twa skarga jest świadkiem
[100] przed królem twojej pomsty. Daruj go ostatkiem,
nie następuj i nie bądź na swe złe upartą.

KSYMENA

Jeśli wolną przymówek sławę i otwartą
chcę mieć, muszę tak czynić i ta twoja rada
860 wstyd z sobą niesie, choć jej miłość słucha rada.

ELWIRA

Ale przecię w Rodrygu kochasz, choć go winisz.

KSYMENA

Prawda.

ELWIRA

Cóż na koniec z nim i z sobą uczynisz?

KSYMENA

Uspokajając sławę i żalów potęgę,
nastąpię nań, zgubię go, a potem poleję.

SCENA IV

Roderyk, Ksymena, Elwira

RODERYK

Więc dalej nie odwłączaj tej chwalebnej chluby,
[110] nasyc się i krwią moją, i chwałą mej zguby.

KSYMENA

Elwiro, cóż to widzę? Cóż się dzieje ze mną?
Roderyk w domu moim? Roderyk przede mną?

RODERYK

Nie oszczędzaj krwi mojej i dla swej zapłaty
870 uciesz się z swojej pomsty, uciesz z mojej straty!

KSYMENA

Ach!

RODERYK

Słuchaj mię!

KSYMENA

Umieram!

RODERYK

Tylko pół kwatery!

KSYMENA

Daj mi pokój, niech umrę!

RODERYK

Tylko słowa cztery!

Potym chyba tą szpadą daj mi odpowiedzi.

KSYMENA

Ach, tą szpadą, która krew ojca mego cedzi!

RODERYK

Moja Ksymeno!

KSYMENA

[120] Schowaj tę broń, która oczy
żałobi, kiedy z złości twej krwią moją broczy.

RODERYK

Owszem, patrz na nią, abyś gniew swój tym goręcej
podzęgła i karanie wzięła ze mnie pręcej.

KSYMENA

Ach, krew swą na niej widzę!

RODERYK

Ponurzze ją w mojej
880 i omej, niech odmieni tę farbę krwie twojej.

KSYMENA

Ach, okrutnyś, że prędkim jednego dnia skokiem
 ojca bronią zabijasz, a córkę widokiem!
 Skryj to żelazo mokre mordem mego ciała!
 Zabijasz mię, a prosisz, żebym cię słuchała.

RODERYK

Czynię, co każesz, ale nie składam z tą bronią
 [130] chęci skończyć ten żywot twą ręką i dłonią.
 Nie czekaj bowiem, abym twą miłością struty,
 miał szukać z dobrej sprawy sromotnej pokuty.
 Ręka rodzica twego niezmażaną bliznę
 890 na ojca mego była włożyła siwiznę.
 Wiesz sama, jako to musi obchodzić wziąć w gębę.
 Zniewaga tknęła i mnie, i pomsty potrzebę
 włożyła była na mnie, i bez wszego sporu
 musiałem bronić ojca i swego honoru.
 Nie ganię sobie tego, com czynił, i gdyby
 [140] czynić to jeszcze trzeba, czyniłbym bez chyby.
 Prawda to, że miłość ma długo i nieskromnie
 stawiała przeciw ojcu memu, przeciwko mnie.
 Osądź stąd, jak jest silna, kiedy w takim razie
 900 dla niej zapominałem prawie o urazie,
 i chociaż ją zwyciężył respekt sławy chciwy,
 wstrzymywałem swą rękę i gniew popędliwy.
 Tłumiłem chęć wygranej, co mi serce bodła,
 i pewnie by twa gładkość już była przewiodła,
 gdybym się był jej władzy tym mocno nie sł<n>ił,
 [150] że cię niegodzien, który swej czci nie obronił,
 że jakoś się kochała we mnie, gdym był cały
 na poczciwym, wraz by z nim łaski twe ustały,
 i że słuchać miłości i być jej powodnym,
 910 byłbym twych i afektów, i zdania niegodnym.
 Toż i teraz powiadam i aż do wytchnienia
 też we mnie myśli będą i też rozumienia.
 Uraziłem cię. Broni musiałem w tym użyć,
 żeby być bez sromoty i godnym ci służyć.

Ale sławie i ojcu uczyniwszy dosyć,
[160] ciebie teraz nadgroda słuszną chcę przeprosić.
Przynosząc chętnie swoją krew, którą ci winien,
zrobiłem, com powinien, czynię, com powinien.
I wiedząc, że śmierć ojca budzi cię do kary,
920 nie chciałem ci przysłuszej umykać ofiary;
dobijże i zarzeź mię przy ojcowskim grobie,
kiedy sprawę mej ręki za sławę mam sobie.

KSYMENA

Ach, Rodrygu, prawda to, żeć ganić nie mogę,
żeś miał o dobre imię tę pieczę i trwozę,
i chociaż urażona, serce me w tej chwili
[170] nie tak cię wini, jako na nieszczęście kwili.
Wiem dobrze, że po takiej niezmiernej zniewadze
męskie serce powinno nic nie kłaść na wadze.
Czyniłeś, coś powinien, lecz to, coś dla ludzi
930 czynił, jest mi nauką, do tegoż mię budzi:
twe nieszczęśliwe męstwo przez swoją wygraną
czyta mi i wspomina powinność stroskaną;
twa ręka mścić się ojca, bronić sławy bieży,
taż mnie pomsta, też sławy obrona należy.
Ach, sam mię tylko twój wzgląd wiedzie do rozpaczy!
[180] Gdyby mię była insza ręka w ten żebraczy
kir ubrała i ociec zginął bez twej winy,
w tobie bym swoich żalów znalazła jedyny
ratunek i nie tak bym ciężkie serce miała,
940 gdyby kochana ręka lży me ocierała.
Ale teraz w tym jest stan mój najnieszczęśliwszy,
że i ciebie mam stracić, ojca już straciwszy;
i stąd się toczy z oczu płaczu zdroj bogaty,
że sama chodzić muszę koło twojej straty,
nie czekaj bowiem, abym twoją będąc zdjętą
[190] miłością, rzucić miała pomstę rozpoczętą.
Choć nasze wspólne mówią za tobą pochodnie,
muszę się wielkim sercem zrównać z tobą godnie.

Tyś się mnie godnym ciężką pokazał mnie sprawą,
 950 ja zem cię godna, ujrzy świat przez twą śmierć krwawą.

RODERYK

Nie odkładajże dalej. A iż moją głową
 ludziom masz gębę zatkać, tu ją masz gotową.
 Uczyni nią dosyć sobie, uczyni swoje zdanie,
 smaczny mi będzie ten raz i na śmierć skazanie.
 Czekać na prawo, gdzie więc rozprawa leniwa –
 [200] sławyc przez to ubędzie, mnie męki przybywa.
 Szczęśliwym, gdy z twej ręki pożegnam się z światem.

KSYMENA

Daj mi pokój, jam twoją stroną, a nie katem.
 Choć mi kark swój podajesz, ja nie mam nań prawa.
 960 Tobie obrona głowy, a mnie o nią sprawa
 przynależy; ani ty masz mi ją darować,
 i ja cię nie mam karać, ale następować.

RODERYK

Choć nasze wspólne za mną proszą cię pochodnie,
 ty się masz wielkim sercem równać ze mną godnie;
 ale chcieć cudzej ręki zażyć w tej przygodzie,
 [210] jest to, wierz mi, Ksymeno, pozostać w zawodzie.
 Jam własną ręką mścił się ojca, gdy zelżony,
 ty własną ręką mścij się ojca z twojej strony.

KSYMENA

Okrutny, cóż ci po tym niewczesnym uporze?
 970 Tyś się mścił bez posiłków, a mnie chcesz mieć w sforze.
 Nie chcę dzielić mej sławy z tobą za tym składem,
 zdołam sama zemścić się, idąc twym przykładem.
 Honor mój i ociec mój twej miłości ani
 twojej rozpaczy nie chcą być obowiązani.

RODERYK

Ciężka sporka o sławę! Tak że na tym stanie,
 [220] że odmówisz tej łaski, odwołząc karanie?

Dla ojca, co nie żyje, dla naszej miłości
daj mi śmierć – lub jak pomstę, lub jako z litości.
Stradnego sługę twego mniej z twojej zaboli
980 umrzeć ręki niż konać w niełasce powoli.

KSYMENA

Ach, nie mam cię w niełasce!

RODERYK

Powinnaś.

KSYMENA

Nie mogę.

RODERYK

Tak lekce puścisz ludzkie języki w odłogę?
Gdy się dowiedzą, że cię dawny ogień piecze,
czegoż zazdrość nie zmyśli, kłamstwo nie wyrzeczę?
Każ im milczeć mą śmiercią i nie bawiąc wiele,
[230] ukontentuj twą sławę i nieprzyjaciele.

KSYMENA

Tym jaśniejsza ma sława, żeć daruję zdrowie.
Tym samym zatkam gębę wszelakiej obmowie,
gdy mię i zazdrość sama, żałując, pochwali,
990 wiedząc, że prawo wiodę, choć mię miłość pali.
Idź już precz, niech się więcej widokiem nie suszę
tego, co szczerze kocham, a co stracić muszę.
A wynidź potajemnie z nieszczęsnego domu,
żebyś nie dał pochopu do plotek nikomu.
Gdyby cię tu widziano, język uszczypliwy
[240] mógłby na mą ohydę zmyślić troje dziwy:
nie zycz, żeby dla ciebie miano mię w czym winić.

RODERYK

Ach, niech umrę!

KSYMENA

Idź już precz!

RODERYK

A cóż myślisz czynić?

KSYMENA

1000 Nie patrząc na te, co mój gniew tłumią, płomienie,
wszytką siłą nastąpię na tve potępienie;
ale nie patrząc twardej powinności rządu,
ta jest ma wszystka żądość: nie wygrać u sądu.

RODERYK

O, cudowna miłości!

KSYMENA

Ale nieszczęśliwa.

RODERYK

O, jak wzgląd ojców naszych łzami nas obliwa!

KSYMENA

Rodrygu, kto to myślił?

RODERYK

Ksymeno, kto wierzył?

KSYMENA

[250] Że Bóg bliskiemu szczęściu krótki czas zamierzył?

RODERYK

I że nasze nadzieje, gdy najlepiej trwały,
miały się rozbić w porcie o ukryte skały?

KSYMENA

O, żalu!

RODERYK

O, daremne skargi w tym odměcie!

KSYMENA

1010 Idź precz, już cię nie słucham, idźże już, proszę cię!

RODERYK

Bądź łaskawa. Ja żywot mój powlekę smutnie,
aże mi go przez prawo twe staranie utnie.

KSYMENA

Jeżeli to otrzymam, dając na to słowo,
że po tobie minuty żyć nie będę zdrowo.
Bądź łaskaw. Wynidź a strzeż, by cię nie widziano.

ELWIRA

[260] Jakimkolwiek nas z nieba nieszczęściem zachwiano...

KSYMENA

Daj mi pokój! Niechaj mych łez nie każdy słyszy,
pójdę szukać wygodnej mym lamentom ciszy.

SCENA V

Dyjego
sam

DYJECO

Nigdy nam niebo łaski nie pokaże szczerze
1020 i nietrwale z troskami mamy tu przymierze.
Zawsze najwyższą radość, otwarte wesele
żał nam jaki przewije, frasunek prześciele.
Wśród szczęścia mego i ja też mam troskę swoją:
w radości pływam, a wraz aż drzę, co się boję.
Napasłem śmiercią hrabi moje oczy mściwe,
[270] ale tego nie mogę widzieć, co me siwe
lata zaszczycił, chociaż, ile mój wiek stary
zniesie, szukam go pilno; już mi prawie pary

nie staje i zbieganą ledwie wlokę nogę.
 1030 a żadnej o nim powziąć nowiny nie mogę.
 Często w tym nocnym cieniu jako omamiony
 widzę go rzkomo, często chętnymi ramiony
 wiatr ściskam miasto niego, a te same myłki
 strachem mię przerażają do ostatniej żyłki.
 Nikt mię, kędy się schronił, gdzie skrył, nie upewni.
 [280] Wiem, że potężni hrabie zabitego krewni,
 więc i czeladź domowa myślą o zemsczeniu.
 Ach, Rodryg pewnie w grobie już albo w więzieniu!
 O Boże! Ale jeśli nie myślę się znowu,
 1040 widzę go. Czy też marę nocnego obłowu?
 On jest! Nie wątpmy więcej, wysłuchane modły
 odegnały frasunek, a radość przywiodły.

SCENA VI

Dyjego, Roderyk

DYJEGO

Rodrygu, wzdyc na koniec niebo mi cię wraca!

RODERYK

I z zwycięstwem. Ale, ach, smętna moja praca!

DYJEGO

Niech sobie pierwej wytchnę, niż cię pocznę chwalić.
 [290] Dzielność ma nie może cię dziedzictwa oddalić,
 dobrześ jej naśladował i twa sławna siła
 twe krewne bohaterki dziś w tobie wskrzesiła,
 pokazałeś, żeś synem moim, żeś ich wnukiem.
 1050 Ta pierwsza próba, gdyś się zdał w męstwie nieukiem,
 równa się dziełom moim i na przykład młodzi
 jednym sztychem sławy mej wysokiej dochodzi.
 Podporo mej starości, rado na kłopoty!
 Dotknij się tej siwizny wolnej od sromoty,
 pocałuj ten policzek i obacz tę skronią,
 [300] z której wieczną zniewagę zmyłeś swoją bronią.

RODERYK

Ojczy, sam sobie dziękuje! Będąc twoim synem,
nie mogłem ci podlejszym oświadczyć się czynem.
Cieszę się, że odwaga pierwsza tak sownie
1060 tobie się podobała, któryś mi dał życie.
Ale nie miej za złe, że w t<w>ej wszytkiej ozdobie
sobie też chcę uczynić dosyć, choć po tobie.
Nie gniewaj się, że rozpacz serce mi rozsadzi;
twoja pochwała me sprawy nazbyt długo gładzi.
Nie żal mi, że zniwagę dla ciebie zapłacił,
[310] ale oddaj mi, ojczy, com dla ciebie stracił.
Moja ręka, na pomstę twoją uzbrojona,
mnie samemu sztych dała, którym serce kona.
Nie mów mi nic; wszytkiem ci już zapłacił długi
1070 synowskie, duszę dla twojej straciwszy usługi.

DYJEGO

Więcej jeszcze sprawił, tak wystawiwszy mnie:
jam ci tylko żywot dał, ty mnie dobre imię,
a że sława wprzód chodzi, żywot na ostatku,
przyznawam, że ci winien jeszcze coś w przydatku.
Lecz niech w tak mężnym sercu słabość się nie ściele –
[320] jeden tylko jest honor, a panien tak wiele.
Honor jest powinnością, a miłość zabawą.

RODERYK

Cóż to mówisz?

DYJEGO

Co słuszna i co prawdą prawą.

RODERYK

Pokazałem, że u mnie honor niezmasany,
1080 a ty mnie do sromotnej chcesz przywieść odmiany!
W równej to są osławie, równej godni kary,
tak kawaler bez serca, jak sługa bez wiary.
Nie ucz wierności mojej tej z sercem włóczęgi,
niech będę mężny, ale bez krzywej przysięgi.

Trwalsze są moje związki, nikt ich nie zachwieje
 [330] i w całe chowam miłość, choć nie mam nadzieje,
 i nie mogąc Ksymeny ni mieć, ni porzucić,
 wolę śmierć, niż rozpaczą śmiertelną się smucić.

DYJEGO

Jeszcze nie czas żegnać się z światem i umierać;
 1090 król i ojczyzna ręką twoją chcą się wspierać.
 Okręty afrykańskie właśnie na nieszczęście
 podstąpiły pod miasto, plądrują przedmieście,
 i Murzyn, morską wodą wniesiony w port nocą,
 na mury się nastąpić zbiera wszytką mocą.
 Dwór się tym bardzo zmieszał, ludzie się strwożyli,
 [340] wrzask wszędzie, a biała pleć żalobliwie kwili.
 Podczas tej zawieruchy i tego pogromu
 zastałem pięćset człeka, przyjaciół mych, w domu,
 którzy wiedząc mój despekt i co mię potkało,
 1100 zbiegli się byli, chcąc się mścić krzywdy mej śmiało.
 Tyś ich uprzedził, ale jam jest w tej otusze,
 że lepiej ręce wprawia w afrykańskiej jusze.
 Staw się z nimi Maurom potężnym odporem,
 prowadź ich, gdzie cię woła rozpacz i z honorem;
 pragną cię mieć za wodza, pójdą jak za głową.
 [350] Jeśli chcesz umrzeć, masz tam piękną śmierć gotową.
 Zażyj czasu i umrzej, kiedy tak twe zdanie,
 ale niech ci król za tę śmierć winnym zostanie
 albo raczej powróć się z zwycięstwem i zdrowy,
 1110 niech twe męstwo ukaże nie tylko domowy
 pojedynek. Póđz dalej, niech twym dziełom gwoli
 sąd się k tobie nakłoni, Ksymena utoli.
 Jeżeli się w niej kochasz, za waleczną sprawą
 zwycięstwem zwyciężysz ją i będzieć łaskawą.
 Ale na tych rozmowach czas tracę tak drogi,
 [360] a radbym, żebyś teraz skrzydła miał, nie nogi.
 Idź z Bogiem! Niech królowi ta twoja fatyga
 pokaże, że za hrabię ma w wojsku Rodryga.

A K T IV

SCENA I

Ksymena, Elwira

KSYMENA

A prawdaż to, Elwiro? Skądże masz te wieści?

ELWIRA

1120 Ledwieć się to, jako go chwala, w głowie zmieści,
i jako wszystko miasto zgodliwymi głasy
wysławia jego mężne dzieła pod niebiosy.
Na swój wstyd potkali się z nim Maurowie wściekli:
prędko byli przypadli, lecz prędzej uciekli.
Trzy godziny potrzeby dały łup gotowy
ludziom naszym i nadto dwóch królów w okowy;
dzielność wodza wszystkie ich sztuki przełomiła.

KSYMENA

[10] A wszystkoż to sprawiła Rodrygowa siła?

ELWIRA

On na wszystko powodem, on swą ręką mężnie
1130 zwyciężył i poimał te w koronach więźnie.

KSYMENA

Od kogóż wiesz to i ktoś te nowiny nosi?

ELWIRA

Od pospólstwa, co wszędzie dzieła jego głosi,
co go już inszym nie chce nazywać imieniem,
tylko Aniołem Stróżem i swoim zbawieniem.

KSYMENA

A król jak też przyjmuje tę przysługę jego?

ELWIRA

Rodryg nie śmie do boku jeszcze królewskiego,
lecz Dyjego dwóch królów związanych łańcuchem
[20] imieniem jego oddał i pokornym duchem
prosi, żeby syn jego za wszystkę nadgrodeń
1140 miał tylko rękę pańską całować swobodę.

KSYMENA

A czy nie ranny?

ELWIRA

Nie wiem. Cóż? Twarz ci już blednie?
Przydź k sobie, bo nie ranny i zdrów bardzo przednie.

KSYMENA

Wróćmy się tedy do mej pomsty osłabiałej.
Oń się pytam, a ociec u mnie w pieczy małej!
Chwałą go, a serce me z chęcią tych chwał słucha!
Honor mój jakby niemy, powinność jak głucha!
Milcz miłości! Niech mówi wewnętrznych pamięć bólów!
[30] Zabił mi ojca, chociaż zwyciężył dwóch królów.
Te, w których czytam swój żal, żalosne ubiory
1150 są pierwsze męstwa jego i znaki, i tory;
i choć sławny u ludzi, choć wolnym uznany,
tu go i stroje moje potępia, i ściany.
O wy, które mi słusznych gniewów przydajecie,
podarki dzieła jego pierwszego na świecie!

Wy, oplakane stroje, kirze, płachty, zgrzebie,
przeciw zdradnej miłości stańcie mi w potrzebie
i gdy mi serce smaczny jej powab otoczy,

[40] wy, wy powinnośc moję stawcie mi przed oczy!
Nie bójcie się z zwycięzcą jeszcze świeżym biedzić.

ELWIRA

1160 Uspokój się, królowna idzie cię nawiedzić.

SCENA II

Królowna, Ksymena, Leonora, Elwira

KRÓLEWNA

Nie przychodzę cię cieszyć, raczej z twą żalobą
zmieszać me łzy i szczerze zasmucić się z tobą.

KSYMENA

Raczej w tym pospolitym uciesz się weselu,
a po zbitym rozpuść swój śmiech nieprzyjacielu.
Ja tylko sama słusznie dzisiaj płakać mogę,
mnie samej, chociaż Rodryg zniósł z was wszytką trwogę,
choć się nie trzeba szturmów z Afryki spodziewać,

[50] wolno płakać, mnie samej słuszna łzy wylewać.

On miasto oswobodził, otrzymał zwycięstwo;

1170 wszystkim smaczne, mnie tylko smętne jego męstwo.

KRÓLEWNA

Prawda to, że dokaże, cokolwiek on zacznie.

KSYMENA

Już mię ta doleciała nowina niesmacznie
i wiem, że go, i słusznie, wysławiają hojnie,
że lepsze niż w zalotach szczęście ma na wojnie.

KRÓLEWNA

Czemuż byś miała ten głos przyjmować z niesmakiem?
Ten bohater sługą twym był nieladajakiem

i tyś nie miała za wstyd miłością się palić;
 [60] stąd chwalić męstwo jego jest twe zdanie chwalić.

KSYMENA

Przyznawam, że mu słusznie dają te pochwały,
 1180 ale mnie nowe to są męki, nowe strzały.
 Żarzą te chwały żal mój, choć ja go nie hydzę;
 widząc, czym jest, wraz jako wiele tracę, widzę.
 O, kochającym myślom uwago troskliwa!
 Im on godniejszy, tym mnie zapалу przybywa.
 Ale przecię przeciąga słuszność w sercu szczerą
 i odłożywszy miłość, prawem nań naciera.

KRÓLEWNA

Wczorajszy twój postępek wzniosł cię pod obłoki.
 [70] Pokazałaś nad sercem swym gwałt tak wysoki,
 że wszytek dwór zwycięstwu twemu się dziwuje
 1190 i chwając wielkość serca, ogniów twych lituje.
 Ale czy przyjąłabyś wdzięcznie wierną radę?

KSYMENA

Słuchać cię za powinność pierwszą sobie kładę.

KRÓLEWNA

Już dziś więcej nie ujdzie to, co uszło wczora.
 Rodryg teraz jest nasza jedyna podpora
 i kochanie pospólstwa, i hetman jedyny,
 obrońca Kastyliji, postrach na Murzyny.
 Jego ręka, co wzięła nam była, oddaje
 [80] i w nim samym twój zmarły ociec zmartwychwstaje.
 A żeć szczerze i krótko, co rozumiem, rzekę:
 1200 chcesz zgubić to królestwo, gdy nań ściągasz rękę.
 A czy dla pomsty ojca słuszność ci pozwoli
 zdradzić ojczyznę, być nam przyczyną niewoli?
 Wzdyc my nie wszyscy ojca twojego zabili,
 ty wszystkich chcesz w Rodrygu zgubić w jednej chwili.
 Co mówię nie dla tego, żebyś pojąć miała
 tego, któregoś dotąd słusznie oskarżała;

sama bym tym zamysłem przeczyła zelżywym.
[90] Nie kochaj w nim, ale go zostaw dla nas żywym.

KSYMENA

Proszę, królowno, żebyś się nie uraziła,
1210 gdy dopędzę do końca zaczętego dzieła.
Choć me serce przeciw mnie bierze jego stronę,
choć go król pieści, choć lud ma w nim swą obronę,
choć hetmani, choć królów prowadzi za szyję,
moją żalobą jego tryjumfy nakryję.

KRÓLEWNA

Wielki znak pamiętnego na swą krzywdę serca,
chcieć kochanego na plac prawny wieść z kobierca,
ale sławniej wysokie serce tryjumfuje,
[100] kiedy krzywdę krwie swojej ojczyźnie daruje.
Dosyć pomsty, że z serca będzie wywołany,
1220 nazbyt kary, że będzie gniewem twym skarany;
tak uczyni, a ostatek podaruj ojczyźnie.
Co też wiesz, czy przed królem on się nie wyśliźnie?

KSYMENA

Król mu może odpuścić, ja milczeć nie mogę.

KRÓLEWNA

Weź sobie do uwagi tę moją przestrozę.
Miej się dobrze, a obierz, co cię może wspierać.

KSYMENA

Gdy ociec mój na marach, trudno mam obierać.

SCENA III

Król, Dyjego, Aryjas, Roderyk, Sankty

KRÓL

Niewyrodny dziedzicu sławnej familiji,
[110] która ozdobą zawsze była Kastyliji,

- godny wnuku, coś w pierwszym wieku swoich dziadów
 1230 doścignął szczęścia i męstwa dogonił przykładów.
 więcejś, niż ja mogę nadgrodzić, zasłużył
 i możesz rzec bezpiecznie, żeć się król zadłużył.
 Miasto i państwo z toni złej wyswobodzone,
 berło w ręce mej ręką twoją utwierdzone
 i Murzyn przymuszony wrócić na swe splawy
 pierwej, niż ludzie moi mogli przyść do sprawy –
 są to dzieła, za które nie wie król, jako by
 [120] pokazać ci wdzięczności równe im sposoby.
 Aleć będą nadgodną dwa wzięci królowie.
 1240 Nazwali cię przede mną swoim Cydem w mowie,
 a że Cyd to jest u nich, co u nas być panem,
 bądź im panem i zów się Cydem zawołanem.
 Bądź Cydem, a niech przed tym zwycięskim nazwiskiem
 Tolet uklonem padnie i Granada niskiem
 i niechaj lud, który drży, kiedy ja rozkażę,
 uzna stąd, com ci winien i jako cię ważę.

RODERYK

- Przebacz, panie, że wstydem przyjmuję te chwały,
 [130] których się moje wszystkie odwagi nie stały,
 i to mnie prawie znaczną nakrywa sromotą,
 1250 gdy słabą służbę z taką przyjmujesz ochotą.
 Wiem ja dobrze, co panu powinien poddany,
 że mu ma być z ostatnią krwią żywot oddany,
 i choćbym to oboje dzisiaj był utracił,
 tylko bym był, com winien, com dłużny, zapłacił.

KRÓL.

- Nie wszyscy ci, których ja znam za swoje sługi,
 tak mi powinność czynią i tak płacą długi.
 Musi mieć serce wielkie, animusz niewąski,
 [140] kto takim dziełem płaci swoje obowiązki.
 Nie wstydz się tedy chwały dobrze otrzymanej!
 1260 A teraz nam o swojej daj sprawę wygranej.

RODERYK

Właśnie pod ten czas, królu, kiedy niespodziani
do naszych się przybili brzegów Afrykani,
zgromadzeni w dom ojca mego przyjaciele
pobudzili mię, żebym począł sobie śmieie.

Ale odpuść wprzód, panie, że bez dozwolenia
śmiałem ich w takim razie użyć do czynienia!

Oni byli gotowi, nieprzyjaciel blisko,

[150] a mnie iść do pałacu jeszcze było ślisko;

szło mi o głowę, którąłożyć w boju stałem

1270 dla ojczyzny, niż na płacz Ksymeny wolałem.

KRÓL.

Nie mam za złe, żeś tak był do tej pomsty skory.

Dzieła twe wielkie dają twej sprawie podpory
i choć Ksymena z tobą prawo chce pospieszyć,

nie ciebie karać będę, ale onę cieszyć.

Ale mów dalej.

RODERYK

Ten huf tedy zgromadzony

za mną udał się mężnie do portowej brony.

Pięćset nas z domu wyszło, ale w minut kilku

[160] półtrzecia nam tysiąca przybyło w posiłku;

widząc ochotę naszą, potrwogani wszędzie

1280 wiązali się i w jednym z nami biegli rzędzie.

Dwa tysiąca z nich, żeby z tyłu czynić wstręty,

ukryłem w opuszczone na rzece okręty.

Ostatek, a coraz ich przybywało więcej.

zostaje przy mnie, chcąc się rozpierać co pręcej,

ale czekamy cicho i straż dla posłuchu

zawiódwszy, pokładliśmy wszyscy się na brzuchu.

Toż czynią i cicho się odprawują strażę,

[170] posłuszni cale, co mój ordynans im każe,

bom ja beśpiecznie zmyślił i tak każdy sądził,

1290 żem od króla posłany, abym nimi rządził.

- Aż w tym widziem pod światłem, które czynią gwiazdy,
 że trzydzieści okrętów idzie bez pojazdy,
 bo morze, które w ten czas wracało do brzegu,
 przeciw rzece wniosło ich aż w port w jednym biegu.
 Minęli nas – ta wojna idzie im jak w żarty:
 niemasz ludzi na murach, niemasz w porcie warty
 i nie słychać starszyzny straże obchodzących;
 [180] nie wątpią, że nas wszystkich przydybali śpiących.
 Przystępują do brzegu, rzucają kotwice,
 1300 wysiadają i dzielą już sobie ulice.
 My w ten czas, niespodzianie powstawszy na nogi,
 uczyniliśmy na nich zewsząd okrzyk srogi,
 nasi także z okrętów, powziąwszy to hasło,
 toż czynią, a w Maurach wszystko serce zgasło.
 Strach ich wielki ogarnął i pierwej zwątpili
 o wygranej, niż do rąk przyszło, niż się bili,
 i że mniemali napaść na gotowe łupy,
 [190] a znaleźli odważnej mężny odpór kupy;
 niżli do sprawy przyszli w tak nagłej przygodzie,
 1310 mocnośmy ich urwali ziemią i na wodzie.
 Ale znowu wodzowie prędko ich szykują
 i męstwo w nich wznowiwszy, ku nam postępują,
 i wstydząc się umykać, nie biwszy się, kroku,
 znowu do królewskiego zbierają się boku.
 W ten czas lepszy żołnierze, i kto natarczywy,
 giną i dokazuje miecz cudzej krwi chciwy;
 ład i rzeka, i nasz port, i ichże okręty
 [200] pełne trupów jako plac na cmyntarz zajęty.
 O, jak siła mężnych spraw, jak wielkich dzieł siła
 1320 noc niepamiętna płaszczem żałobnym nakryła,
 gdzie każdy sam posiłkiem, sam sobie i świadkiem,
 nie wiedział, co się dzieje z ludzi twych ostatkiem!
 Jam jednak wszędzie biegał, posyłał posiłki,
 szykował nowe kupy i strzegł nocnej myłki,
 i tum zasadzki czynił, tu mężne potkania,
 niepewny o wygranej aż do świtania.

Ale skoro dzień odkrył naszą lepszą białą
 [210] i Murzyn trupy ujźrzał, kędy wojska stały,
 widząc jeszcze, że z miasta posiłki nam idą,
 1330 zwątpił o przedsięwzięciu i z wielką ohydą
 uciekał na okręty i uciawszy liny,
 z krzykiem walnym puścił się do swojej krainy;
 i toż morze, które ich wniosło, kiedy rosło,
 zapadając, nazad ich po rzece wyniosło.
 Ale że nasi mocno na kark im nalegli,
 wsiadając jako kto mógł, królów swych odbiegli,
 którzy między naszymi będąc zamieszani,
 [220] z garścią swych, i to rannych, choć już wojska ani
 okrętów nie widzieli, posiłków nie mieli,
 1340 bronili się i gwałtem poddać się nie chcieli,
 chociażem ich tam chciał wziąć, ale że ich siłę
 trudno było przebić się i w przedzie, i w tyle,
 i że sami zostali nierówni tej fali,
 spytawszy o hetmana, broń mi swą oddali.
 Jam ich, królu, obudwóch odesłał do ciebie
 i tak było, zniószy ich wszystkich, po potrzebie.
 Tym tedy kształtem nocne dzisiejsze zabawy...

SCENA IV

też osoby i Alfons

ALFONS

[230] Królu, Ksymena idzie poprzeć swojej sprawy.

KRÓL

Wolalbym, żeby mi z tym prawem pokój dała.
 1350 Nie chcę tego, Rodrygu, żeby cię widziała.
 Za nadgrodeę wygnać cię od siebie się kwapię,
 ale przystąp, niech cię wprzód, niż wyńdziesz, obłapię.

[Roderyk wychodzi]

DYJECO

Ksymena, choć naciera, chciałaby go zbawić.

KRÓL

Słyszałem, że w nim kocha, i chcę się w tym sprawić.
Czyni się smutnym.

SCENA V

Król, Dyjego, Aryjas, Alfons, Sankty; Ksymena, Elwira

KRÓL

Ksymeno, nie trzeba już prawa,
i tak ci padła, jakoś chciała, twoja sprawa.
Rodryg po bitwie mężnie wygranej z Maurami
[240] od ran pocziwie wziętych dokonał przed nami.
Dziękuj niebu, że twoje pomsty wykonało!
1360 Patrz, jak zbladła, jako w niej krwi zostało.

DYJEGO

Ba, patrz, królu, że mdleje i miłość prawdziwa
przez tę mdłość wynurzona, już się nie ukrywa.
Ból jej wszystkie do serca pootwieral nity
i wywiódł na świat płomień dotąd pilnie kryty.

KSYMENA

To umarł Rodryg?

KRÓL

Nie, nie! I żyje, i zdrowy,
i nieodmiennie twoje piastuje okowy.
Będziesz go miała, będziesz; wróc się z twojej mdłości.

KSYMENA

[250] Królu! Jak moż<na> z żalu omdleć, tak z radości;
wielkie wesele może swoim smacznym zbytkiem
1370 serce zalać i zmysłom sen nakazać wszystkim.

KRÓL

Ho! Tego w nas nie wmówisz, twój żal był widomy
i radość insze czyni w sercu więc pogromy.

KSYMENA

- Więc dobrze, niech mi i to do biedy przybędzie,
że za przyczynę mdłości mej żal miany będzie.
Prawda to, że żal, ale żal nienaganiony:
gdyby umarł, nie byłby ojciec mój zemszczony.
Krew Rodryga na służbie twojej wytoczona
[260] sprawę mą zmazałaby i pomsta tym skona;
z krzywdą swą życzyłabym mu takiego końca.
1380 Niech umrze jako winny, nie jako obrońca!
Śmierć niech cierpi jak karę, nie jak w pojedynku!
Niech umiera nie w polu, ale wpośród rynku!
Niech, owszem, stąd odnosi na swej sławie bliznę,
ginie za ojca mego, a nie za ojczyznę!
Bo umrzeć za ojczyznę u mnie to nie strata;
jest to, owszem, żyć sławnie w nieskończone lata.
Radam, że żyw, że wygrał, miła mi to praca:
[270] ciebie, królu, obronił, mnie się pod miecz wraca.
Ale się wraca większy, sławniejszy i w wieńce
1390 zwycięstwa ozdobiony nad insze młodzieńce,
i taki, że – co mnie w nim cieszy – śmieie rzekę,
że mi za ojca godny iść pod prawną rękę.
Ale, ach, jakoż próżną karmię się nadzieją!
I cóż moje lzy sprawią, z których się tu śmieją?
Rodryg niczego z mojej nie boi się strony,
wszędzie ma wolność w państwie i jawne obrony,
i pod twą władzą sobie postępując śmieie,
[280] tak nas już przewyciężył jak nieprzyjaciele.
W ich krwi i sprawiedliwość, choć przedtym mnie bliższa,
1400 utopiona, nowym go zwycięstwem wywyższa
i jam częścią tryjumfu, kiedy wolen grozy
wiedzie mnie z dwiema królmi w niewoli powrozy.

KRÓL

Nazbyt cię popędliwość, córko ma, napada;
kto z prawa sędzi, każdą rzecz na wagę wkłada.
Zabił ci ojca, ale on zaczął bezprawie;
stąd słusność sama każe sądzić go łaskawie.

Pierwej niżli poganisz łaskę nad pozwanem,
 [290] poradź się serca swego, Rodryg tam jest panem,
 i twój ogień – mów, co chcesz – dziękuj mi w ciszy,
 1410 gdy, że dla ciebie Rodryg zachowany, słyszy.

KSYMENA

Dla mnie? Mój nieprzyjaciel? Powód mej żaloby?
 Cel mej niełaski? Morderz ojcowskiej osoby?
 O, jak lekce sieroce łzy i skargę wazą!
 Czyniąc mi krzywdę, jeszcze dziękować mi każą!
 Królu, ponieważ widzę przegraną na jawi,
 niech się na pojedynek prawny Rodryg stawi.
 Tym sposobem miecz jego we krwi mojej brodzi,
 [300] tymże sposobem ufam, że mi się nadgrodzi.
 Wszystkich dworskich o głowę proszę Rodrygowę,
 1420 a Ksymena zapłatą będzie za tę głowę.
 Ktokolwiek go zwycięży szczęśliwym orężem
 i mej się krzywdy pomści, ten mi będzie mężem.
 Proszę, panie, każ to sam obwołać przy dworze.

KRÓL

Ten zwyczaj chociaż z dawna zostaje tu w porze,
 pod pokrywką słuszności i w pomsty ubierze
 co lepsze kawalery państwu temu bierze
 i często przez ten sposób niepewnej obrony
 [310] winny wolen, niewinny bywa zwyciężony.
 Uwalniam z niej Rodryga. I nazbyt mi drogi,
 1430 żebym go miał wdawać w te niepotrzebne trwogi,
 i ci Maurowie zbici uciekając, jeśli
 co zgrzeszył, winę jego precz z sobą zanieśli.

DYJEGO

Jako, królu, dla niego chcesz łamać zwyczaje,
 którym się z dawna wszystko królestwo poddaje?
 Co rzecze lud? Co rzecze zazdrosna niecnota,
 kiedy pod twoją łaską ochroni żywota?
 Czy nie uczynią szkodnej sławie jego wzmianki,
 [320] że za pańskim faworem nie stawił się w śranki?

Królu, nie bądź nań, proszę, łaskaw tym sposobem.
 1440 Ciężej mu żyć z przymówką, niż się witać z grobem.
 Hrabia nas był znieważył, on go skarać umiał –
 niech bronią szczyści, kto by inaczej rozumiał.

KRÓL

Kiedy tak chcesz, więc i ja pozwalam nie chcący,
 ale się Rodryg będzie bił z kilką tysięcy.
 Dla tak drogiej, jako jest Ksymena, zapłaty
 każdy się w pole będzie spieszył jako w swaty.
 Spuszczać go ze wszystkiemi niesłuszna. Więc tedy
 [330] będzie się bił, lecz tylko raz, dla twojej zrzędy.
 Obierajże, Ksymeno, kto się ma z nim ścierać,
 1450 a obrawszy, nie myśl się niczego napierać.

DYJEGO

Nie dawaj, królu, ludzkiej bojaźni zasłony,
 niewiele ich tam wnidzie na plac otworzony.
 Patrząc, jak w krwawej Rodryg dzisiaj był kąpieli,
 kto się z nim pojedynkiem spróbować ośmieli?
 Kogo napadną z takim mężem ostre fochy?
 Kto będzie tak waleczny abo raczej płochy?

SANKTY

Owom ja! Niech tylko plac będzie dostateczny,
 [340] ja to będę ten płochy, a raczej waleczny.
 Proszę, panno, racz swego słowa być pamiętną
 1460 i usługą odważnej ręki nie gardź chętną.

KRÓL

Ksymeno, będzie on w tym od ciebie użytym?

KSYMENA

Obiecałam.

KRÓL

Bądź jutro pogotowiu z świtem.

DYJEGO

Nie trzeba, panie, tego do jutra odkładać:
kto ma serce, ten gotów zawsze bronią władać.

KRÓL

Bić się zaraz po krwawej i długiej potrzebie?

DYJEGO

Wytchnął już sobie Rodryg i przyszedł do siebie.

KRÓL

Przynamniej niechaj ze dwie odpocznie godzinie.
[350] Ale na znak, że w krwawym nie Kocham się czynię
i że to gwałtem czynię, i żeby w przykłady
1470 nie poszedł tak niesłuszny zwyczaj i szkarady,
ani my, ani dwór nasz przy bitwie nie będziem.

[*zwraca się do Aryjasa*]

Ty, Aryjas, męstwa ich sam tam będziesz sędziem.
Niech czynią oba mężnie, a który się sprawi
z lepszym szczęściem, niech mi się zaraz z tobą stawi.
Którykolwiek z nich będzie, jednęź weźmie cenę
swej prace i za żonę odbierze Ksymenę,
a ona go bez dalszej weźmie sobie wzdargdy.

KSYMENA

[360] Panie mój, nazbyt to jest dekret na mnie twardy.

KRÓL

W rzeczy się skarżysz, ale gdy Rodryg zwycięży,
1480 przyjąć go bez przymusu sercać nie obciąży.
Nie skarżże się na dekret smaczny na twą stronę:
ktokolwiek wygra, ten cię otrzyma za żonę.

A K T V

SCENA I

Roderyk, Ksymena

KSYMENA

Skąd ta śmiałość, Rodrygu, wniść nieodpowiednie?
Bez względu na osławę? I jawnie, i we dnie?

RODERYK

Idę na śmierć, Ksymeno, lecz niż się to stanie,
ostatnieć tu przychodzę oddać pożegnanie.
Dług to był mej miłości, która bez twej woli
wyniść duszy z poddaństwa twego nie pozwoli.

KSYMENA

Idziesz na śmierć?

RODERYK

Ba, bieżę! Skończysz ze mną sprawę
1490 pomsty tejże godziny, jak mi dasz odprawę.

KSYMENA

Idziesz na śmierć? Toć Sankty tak straszny i mężny,
[10] żeć strach w serce i w oczy wpuścił niedołązny?

Skąd on tak straszny? Skąd ty mienisz obyczaje?
 Rodryg jeszcze się nie bił, a już się poddaje?
 Ojca się mego nie bał, krew Maurów roztacza,
 a teraz wcześniej, gdy się z Sanktym bić, rozpacza.
 Skąd się narażasz w takiej sprawie na ohydę?

RODERYK

Ja nie na pojedynek, ale pod miecz idę.
 Gdy ty śmierci mej pragniesz, mej wierności cnota
 1500 nie śmie i nie chce bronić własnego żywota.
 Jednoż serce mam zawsze, ale nie mam ręki
 [20] bronić tego, co ty chcesz zagubić przez dzięki.
 I dziś w nocy już bym był miał śmierć, com jej żądał,
 gdybym się był na siebie samego oglądał,
 ale czyniąc za króla i lud pospolity,
 zdradziłbym ich był, gdybym poległ był zabity;
 a mam tyle rozsądku, że nie chcę przez wrota
 zdrady i z zmazą sławy mej wyniść z żywota.
 Lecz teraz gdy o moję tylko idzie skórę,
 1510 gdy chcesz szyje mej, czyżże w niej, jaką chcesz, dziurę.
 A zem własną twą ręką umrzeć był niegodny,
 [30] że inszym pomstę zleca twój gniew krwie mej głodny,
 ten, kto tam za cię stanie, dozna, jakom cichy
 i że, jak twemu słudze, sam się dam na sztychy.
 I smacznie myśląc sobie, że śmiertelne razy
 od tego, który twojej ma się mścić urazy,
 twoje są własne, stawię piersi me odkryte,
 za twoje mając ręce od ciebie zażyte.

KSYMENA

Jeśli twarda powinność, która mi tej sprawy
 1520 popierać każe gwałtem w sposób nielaskawy,
 tak ściśle twej miłości prawa zapisuje,
 [40] że się chcesz temu poddać, co za mię wojuje,
 przynamniej wspomnij sobie w tak ciężkiej ślepecie,
 że na sławie szwankujesz, wraz i na żywocie,

i że choć Rodryg sławą wzbił się, każdy snadnie
 rzecze, że zwyciężony, gdy na placu padnie.
 Wszak ci sława i honor milsze niż ja były,
 gdy dla nich ręce się twe w mojej krwi obmyły,
 i żeby na honorze nie odnosić szkody,
 1530 wyrzekłeś się miłości, twej smacznej nadgrody,
 a teraz o tę sławę tak, widzę, dbasz mało,
 [50] że chcesz umyślnie przegrać. A cóż ci się stało?
 Skąd ta mieszanina w twym męstwie i odmiany?
 Czemuś teraz tchórz, rycerz przedtym zawołany?
 Czy nie masz serca, tylko kiedy trzeba wrazić
 broń w krew moję? Tylko w ten czas, gdy mię urazić?
 Czy chcesz mi jeszcze ojca skrzywdzić i z tej strony,
 że jego zwyciężywszy, chcesz być zwyciężony?
 Nie, nie! Nie spiesz się na śmierć, niech ja niefortunnie
 1540 sprawę wiodę, ty sławy broń, choć chcesz być w trunnie.

RODERYK

Zniószy Murzynów jak wódz, hrabię pojedyńkiem,
 [60] sława ma utwierdzona, stałym od poczynkiem
 szczyci się i żadnej się szczerby bać nie może.
 Wiedzą dobrze, że wszystko męstwo me przemoże
 i że ta bitna ręka, gdy honor na wadze,
 nic swej nieprzebitego nie znajdzie odwadze.
 Nie, nie! W tym boju, gdzie mi miłość nieszczęsna żyć
 nie każe, mogę umrzeć, a sławy nie ważyć;
 mogę umrzeć, a świeżo wziętego u ludzi
 1550 mniemania o mym sercu ta śmierć nie ostudzi.
 Rzeką tylko: „Kochał się statecznie w Ksymenie,
 [70] wołał umrzeć, niż patrzeć na jej zajątrzenie,
 sam się poddał nieszczęściu, które wszytką siłą
 przeciw niemu zbroiło gwałtem jego miłą.
 Ta chciała głowy jego. Jego umysł wierny
 odmówić tego miał za występpek niezmierny.
 Oczyszczając swój honor, swe kochanie stracił.
 Oczyszczając się pannie, duszą się wypłacił,

przenosząc pannie honor, a zdrowiu płomienie,
 1560 Ksymentę duszy swojej, sławę swą Ksymentie”.
 Tak tedy <t>wej i ludzkiej wygodziwszy zrzędzie,
 [80] owszem, mi sławy śmiercią głośniejszej przybędzie
 i tę dobrowolna śmierć przyda mi ozdobę,
 zem ja sam tylko mógł twą utulić żalobę.

KSYMENA

Kiedy przeciwko śmierci, którać w sercu płuży,
 żywot i z sławą nie są hamulec dość duży,
 jeśliś znał moje chęci, mój drogi, w zamianę
 bij się dobrze, że się nie Sanktemu dostanę.
 Bij się mężnie, wyzwól mię od ciężkiego prawa,
 1570 które mi niewdzięcznego dałoby przystawa.
 Mam żec więcej co rzecz? Idź, wygraj tę potrzebę,
 [90] żeby krzywdę mą zmazać i zamknąć mi gębę.
 I jeśliś się kiedy mą rozpałił urodą,
 wygraj ten bój, którego Ksymena nadgroda.
 Bądź łaskaw. Wstyd mię tego prawie, com wyrzekła.

RODERYK

[*sam*]

Nastąpcież teraz wszystkie potęgi choć z piekła!
 Stańcie tu Nawarczycy, Granado, Maurowie
 i kto się tylko mężem w Hiszpaniji zowie!
 Złączcie się wszyscy, na mnie nastąpcie obozem –
 1580 tak zagrzany wszystkich was powiodę za wozem!
 Zmówcie się rozerwać mi tak smaczną nadzieję –
 [100] śmieję się z was i jedną ręką was rozwieję!

SCENA II

Królewna

Ciebież słuchać, wielkiego pompo urodzenia,
 która ganisz ognie moje?
 Ciebież słuchać, miłości, która do więzienia
 serce wzięwszy, z tą pychą przykre staczasz boje?

Nędzna dziewczko, to oboje
rozrywają twoje chcenia!

Rodrygu, mogłabym cię z cnót pojąć bez sromu,
1590 lecz choć mężny, przecieś nie z królewskiego domu.

[110] Niemiłosierne nieba, których złe obroty
miłość mą i sławę dzielą!
Kto by rzekł, że poznanie tak wysokiej cnoty
sercu miało być jadem i oczom kapielą?
O Boże, jakież się ścielą
sercu biednemu kłopoty,
kiedy nie może z dwojga trzymać się jednego:
ani miłości puścić, ani wziąć miłego!

1600 Ale błędę i rozum, pychę omamiony,
opuszcza posiłek zdrowy.
Choć samym tylko królom mój ślub naznaczony,
[120] Rodrygu, być pod tobą nie byłby wstyd nowy;
dwóch królów wzięwszy w okowy,
łącność będzie o korony
i Cyd, to wielkie imię, stanie za dowody,
któreć będą, a wrychle, hołdować narody.

Godzien mnie jest, alem go oddała Ksymenie.
Ta mi szcudrość moja wadzi!
Ociec zabity słabe czyni poróżnienie
1610 między nimi i pomstę krew lekko prowadzi;
nic tu tedy nie poradzi
[130] ich zwada na me płomienie,
gdy na mą biedę depcą ojcowskie popioły
i miłość między dwiema trwa nieprzyjacioły.

SCENA III

Królewna, Leonora

KRÓLEWNA

Po cóż tu, Leonoro?

LEONORA

Wyrazić się spieszę,
jak się wielce z pokoju myśli twoich cieszę.

KRÓLEWNA

Skądże ten pokój, gdym ja najbardziej strapiona?

LEONORA

Jeżeli miłość nadzieją żyje i z nią kona,
Rodryg już niepotrzebnie twe zmysły turbuje;
1620 wszak wiesz, że o Ksymenę dziś pojedynkuje.
A iż w placu dostąpi śmierci albo żony,
[140] umiera twa nadzieja, twój umysł zleczony.

KRÓLEWNA

O, jeszcześmyć nie doma!

LEONORA

Cóż cię może wspierać?

KRÓLEWNA

Raczej: co do nadzieje ma mi drzwi zawierać?
Chociaż pod takim Rodryg bije się zakładem,
mogę to jeszcze zerwać potajemnym szladem.
Miłość – wielka mistrzyni, i gdzie serce juczny,
w nadgrodzie ostrzy dowcip i wielkich sztuk uczy.

LEONORA

Na cóż czynisz daremne, królewno, zawody,
1630 gdy mord ojca nie mógł ich przywieść do niezgody?
Bo to jawna, że krwawe dzisiejsze zapaski
[150] Ksymena wymyśliła sobie nie z niełaski:
otrzymuje tę bitwę i w tejże godzinie
za rycerza obiera, kto się jej nawinie.
Nie obiera walecznych rąk, co w bitwach rosły,
żeby na końcu broni jej wygraną niosły:
Sanktemu to poleca, który w rękę swoje
pierwszy raz bierze szpadę, pierwszy wdziewa zbroję.

To się jej w nim podoba, że się nie ostoi,
 1640 i że on nie tak sławny, ona się nie boi.
 I znać stąd, że go wzięła, a nie myśląc siłą,
 [160] że chce bitwy, co by ją milczeć przymusiła,
 i żeby mogła rzec, w tej bitwie przekonana,
 że nie szła za Rodryga, aż jako wygrana.

KRÓLEWNA

Widzieć ja to i sama, a wždy po staremu
 za równo pałam ogniem z Ksymeną ku niemu.
 Cóż mam czynić, nieszczęsna, miłością strapiona?

LEONORA

Pomnieć i czyjaś córka, i z kogoś splodzona.
 Król ci w niebie naznaczon, a nie twój poddany.

KRÓLEWNA

1650 Nie tak już teraz godzien ten zapal przygany.
 Wyższy cel teraz miłość moja sobie bierze:
 [170] nie w Rodrygu, nie w prostym kocham kawalerze,
 ale się kocham w tym, co jest wszystkich kochanie,
 kocham w Cydzie walecznym i dwóch królów panie.
 Lecz przecię się zwyciężę, nie żebym się bała
 przygany, ale żeby ta ich miłość stała;
 i chociażby mu dla mnie włożono koronę,
 com raz dała, nazad zaś tego nie ozionę.
 A że Rodryg Sanktego bez chyby przeżenie,
 1660 niech nam nie cięży dać go raz jeszcze Ksymenie.
 A ty, co wiesz myśli mej skrytości do szczątku,
 [180] pódź, patrz, zem tak do końca mężna, jak z początku.

SCENA IV

Ksymena, Elwira

KSYMENA

Ach, Elwiro, toć mój stan teraz utrapiony!
 Nie wiem, czego mam życzyć, strach mię z każdej strony!

Żaden zamiśl nie może myślom mým wygodzić
 i czego się raz naprę, znowu się zda szkodzić.
 Dwaj słudzy moi o mnie biorą los broniami;
 jakkolwiek się rozprawią, mnie to oblać łzami.
 Bo jakakolwiek bierka padnie w krwawym czynie,
 1670 albo ociec bez pomsty, albo Rodryg zginie.

ELWIRA

Ja zaś z obu stron widzę fortunę łaskawą:
 [190] albo Rodryga weźmiesz, albo pomstę prawą;
 i niechaj się nad tobą niebo, jak chce, sroży,
 albo ci pomstę, alboć męża w łóżko włoży.

KSYMENA

Jako? Jaż to za męża mam mieć z nich jednego!
 Krwią Rodryga albo krwią ojca spluskanego!
 Z obu stron ktokolwiek mnie czeka jako żony,
 będzie mnie ulubioną krwią świeżo zjuszony.
 Z obu stron się myśl moja w różny obrót wierci,
 1680 końca tej bitwy czekam jako własnej śmierci.
 Precz, precz, pomsto, miłości! Raczej się was zrzekę,
 [200] niż dla was mam się w nową gwałtem podać mękę.
 A ty, o Wieczna Władzo, co rządysz me sprawy,
 skończ bez żadnej wygranej pojedynek krwawy,
 niech żaden z nich nie wygra, żaden nie zwycięży!

ELWIRA

Gdyby tak rzeczy padły, byłoby z tym ciężej.
 Ten pojedynek nic by dla ciebie nie sprawił,
 gdyby cię znowu w pienia i w sąd smętny wprawił,
 gdybyś znowu musiała kłopotom wpaść w łyka
 1690 i przeciw chęci skazać na śmierć Roderyka.
 Nie, nie! Lepiej bogowie, nad twym szczęściem czuli,
 [210] niech mu dadzą zwycięstwo, które cię utuli,
 i niech król, jako niosą tej bitwy zakłady,
 tam twe chęci obróci, gdzie się skłonią rady.

KSYMENA

Choć wygra, jeszcze nie tak gotowa zapłata:
 można moja powinność, wielka moja strata,
 i jeszcze tryjumfu z nich kłaść sobie nie może,
 choć król tak chce, choć w bitwie Sanktego przemoże.
 On ci łącno Sanktego zwycięży bez potu.

1700 ale z sławą Ksymeny zażyje kłopotu
 i jeszcze, cóżkolwiek król przyrzekł za tę bitwę,
 [220] musi się przez niejedną dobijać mnie brzytwę.

ELWIRA

Ha! Bój się, że zaś niebo dla pysznej swawoli
 wysłucha cię i pomstyć nad miłym pozwoli!
 Cóż to jest? Chcesz gotowe szczęście wypchnąć z domu?
 Możesz milczeć z sumieniem dobrym i bez sromu!
 Cóż chcesz wskórać? Jakiegoż pragniesz więcej wieńca?
 Czy wróci-ć ojcu żywot śmierć twego młodzieńca?
 Czy chcesz, jakoby dosyć nie było raz stracić.

1710 żal żalobą i jedną stratę drugą płacić?
 Hej, porzuć to! Ba, wierę, źle płacisz swe długi
 [230] i niegodnaś, odpuść mi, tak wiernego sługi,
 i snadź niebo, sprzykrzywszy sobie twoje zrzędy,
 Sanktego na małżeńskie zachowa obrzędy.

KSYMENA

Dosyć cierpię, Elwiro! Nie chciej mię tą wróżką
 straszyć i bojaźliwą dobijać przegrózką.
 Chciałabym, gdyby można, obu się uchronić.
 Jeśli nie, Rodryga bym sama chciała bronić;
 nie żebym w nim kochała z sławy mej upadkiem,
 1720 ale że, gdyby przegrał, Sankty mię ma spadkiem.
 Z tego strachu Rodryg ma przychyłność mą cało.

[240] Cóż to widzę, nieszczęsna? Ach, już-ci się stało!

SCENA V

Sankty, Ksymena, Elwira

SANKTY

Tę broń, panno, z pokłonem niskim pod tve nogi...

KSYMENA

Broń krwawą! Broń, którą mój Rodryg poległ drogi!
Zdrajco, śmiesz się mi jeszcze pokazać przed oczy
z bronią, z której się krew mnie najkochańsza toczy!
Wybuchnij już, miłości, zruć swe tajemnice,
mój ociec już zemszczony, wynurz się z ciemnice!
Jedną godziną sławie mojej dogodziła,

1730 serce rozpaczą zdjęła i miłość odkryła.

SANKTY

Chciej tylko bez cholery...

KSYMENA

Śmiesz mi mówić jeszcze,

[250] Rodryga na grobowej rozciągnąwszy deszczę!
Ach, przeklęty morderco, pożyłeś go zdradą!
Tacy rycerze nie tak łącno żywot kładą.

ELWIRA

Ale przecię daj ucho!

KSYMENA

Na cóż mam dać ucha?

Możeż być jaka po tym, co widzę, otucha?
Otrzymałam, niestetyż, więcej, niżem kładła
i moja sprawiedliwa nazbyt dobrze padła.
Odpuść, drogi Rodrygu, nie mścij się nad smętną!

1740 Pomnij, żem ojcu córką, chociaż tobie chętną.

Jeżelim gwoli ojcu krew twą na sztych dała,

[260] gwoli tobie serdeczną krew wytoczę z ciała;

z ciała, które już więcej nie chce dusze nosić,
która się spieszy z świata i ciebie przeprosić.
A ty, który chociażęś wygrał mię, niedługo
ucieszysz się nadzieją, niepotrzebny sługo!
Nie odniesiesz nagrody i ta twoja praca
miasto przysługi mnie się w ciężką śmierć obraca.

SANKTY

Cudowna rzecz, że nie chcesz słuchać i minuty.

KSYMENA

1750 Cóż? Chcesz, żebym słuchała twej chępliwej buty
i krwawej historii i żebym z twej pychy
[270] widziała mój występpek, jego śmierć, twe sztychy,
i żebym na twą powieść tu padła bez mocy?
Idź precz! Umręc ja bez twej okrutnej pomocy!
Zostaw mię moim żalom, doznasz w godzin kilku,
że za mym miłym mogę trafić bez posiłku.

SCENA VI

Król, Dyjego, Aryjas, Alfons, Sankty, Ksymena, Elwira

KSYMENA

Królu, mogę już teraz sama to zagaić,
czegom ci wszystką siłą nie mogła utaić.
Kochałam i tyś wiedział, zem kochała, ale
1760 miłość ma powinności puszczała cug cale.
Widziałeś sam, o królu, zem była gotową
[280] duszę ojcowską miłą uspokoić głową.
Rodryg umarł, mnie zmienił przez krew wytoczoną
z zjadłej nieprzyjaciółki w wdowę utrapioną;
jakom była powinna pomstę ojcu swemu,
takem te lzy powinna słudze kochanemu.
Zabił mię Sankty w tych dwóch serc naszych rozbracie,
a ma jeszcze za ten mord odnieść mię w zapłacie?

Królu, jeśliś się nędznym stawiać zwykł łaskawo,
 1770 zmiłuj się a tak ostre cofnij nazad prawo:
 za to zwycięstwo, którym lepszą część mą tracę,
 [290] dóbr swoich ustępuję i tym mu zapłacę,
 a niechaj wolna sobie w tak nieszczęsnej porze
 ojca i sługi płaczą do śmierci w klasztorze.

DYJEGO

O, już też teraz kocha i serdeczne rany
 wyznawa, nie bojąc się wstydu i nagany.

KRÓL

Mylisz się, moja córko, twój kochanek żywie
 i Sankty zwyciężony splótł ci coś fałszywie.

SANKTY

Królu, zapalczywość ją, nie powieść ma zwiodła;
 1780 przyszedłem był sprawę dać, jak się bitwa wiodła.
 Ten waleczny kawaler, co jej w sercu dzwoni:
 [300] „Nie bój się! – rzekł, ręce mi obnażywszy z broni –
 Wolalbym za niepewną zostawić wygraną,
 niżli toczyć Ksymenie krew ofiarowaną,
 a że mię teraz sprawy ciągną do pałacu,
 ty za mnie idź, jej powiedz, coś sprawił na placu,
 i oddaj pod jej nogi żywot twój i szpadę”.
 Szedłem, królu, a gdy broń swą do nóg jej kładę,
 wzięła mię za zwycięzcę, zem powrócił zdrowy,
 1790 i miłość swą odkryła, a nie chcąc mi mowy
 na minutę pozwolić, uparła się w zrzędzie
 [310] i teraz skarży na mnie, będąc w tymże błędzie.
 Ale ja, chociaż przegrał, szczęśliwym się sądzę
 i tłumiąc swe zamysły i miłosne żądze,
 lubo widzę, co tracę, z tego się raduję,
 że przegraniem miłość ich tak szczerą krępuje.

KRÓL

Nie trzeba-ć się, Ksymeno, za tak ogień cudny
 zapalać i w sposób się wymawiać obłudny;

darmo cię wstyd do tego wiedzie niepotrzebny,
1800 sława twoja jest jasna, postępek chwalebny.
Ociec twój wziął nadgrode, dobrześ się go mściła,
[320] gdyż Rodryga tak często na śmierć naraziła;
lecz widzisz, że inaczej uradzono w niebie.
Czyniąc wszystko dla ojca, czyn też co dla siebie!
I memu rozkazaniu nie chcesz być odporną,
które cię z twoim miłym wiąże w miłość sformą.

SCENA VII

też osoby i Królowna, Leonora, Roderyk

KRÓLEWNA

Wypogódź się, Ksymeno, otrzej ten płacz rzewny
i weź tego zwycięzcę z rąk twojej królowny!

RODERYK

Odpuść, królu, że miłość w oczach mego pana
1810 każe mi przed nią naprzód upaść na kolana.
Nie o nadgrode, panno, naznaczoną proszę,
[330] nie o płacą, lecz głowę powtórnie przynoszę.
Nie myśli miłość prawem konać cię gotowem,
choć wsparta pojedynkiem i królewskim słowem.
Jeśli na wyście z winy, com czynił, jest mało,
powiedz, jakim sposobem dosyć by-ć się stało.
Czy tysiąckroć zwyciężać zazdrosne współsługi?
Czy świat memi zwycięstwami przebieżeć jak długi?
Czy miasta brać? Czy wojska pojedynkiem znosić
1820 i z sławą się nad bajki starych dziejów wznosić?
Jeśli tym wyndę z winy i gniew twój ukoję,
[340] podjąć się i wykonać wszystkiego nie boję.
Ale jeśli ten srogi honor i gniew dziki
nie spuści, aż ja będę między nieboszczyki,
nie zażywaj przeciw mnie pożyczanej broni;
głowa ma jest u twych nóg, śmierć moja w twej dłoni.
Niezwycięzonego twa ręka tylko zmoże;
weź pomstę ze mnie, której nikt ci dać nie może.

Jednak przynamniej niech śmierć umorzy niechęci,
 1830 miej dość na tym, że umrę, a miej mię w pamięci.
 Moja śmierć twojej sławie upartej wygodzi.
 [350] twoja pamięć niech mi to wzajem też nadgrodzi
 i rzecz, podczas wspomniawszy los mój nieszczęśliwy:
 „Gdyby mię był nie kochał, byłby jeszcze żywy”.

KSYMENA

Wstań, Rodrygu! Trudno mam, królu, ogień stały
 taić więcej, wydałam już swoje postrzały.
 Rodryg ma cnoty, które związały mi duszę,
 i tyś jest mój pan, czuję, że cię słuchać muszę.
 Ale choć mi twe prawo już łóżnicę ściele,
 1840 królu, jako tak prędko ma być to wesele!
 Jeden dzień i początkiem, i końcem żalobie,
 [360] i Rodryg pierwej w łóżku niżli ociec w grobie?
 Wprzód weselną niż ojcu mam palić pochodnią?
 Ach, zdałabym się trzymać z zabójcą przewodnią
 i wiecznej słusznie bym się nabawiła zmayı,
 zem się prędko zgodziła za takie urazy.

KRÓL

Względy pewne i czasu różnego odmiany
 rzecz niezwykłą nakażą podczas bez nagany.
 Rodryg cię wygrał i już miejcie się do siebie,
 1850 ale choć cię w dzisiejszej pozyskał potrzebie,
 musiałbym być twej sławie poniekąd niechętny,
 [370] gdybym mu tę nagrodę dał w dzień tobie smętny.
 Mogę, nie łamiąc prawa, odłożyć te gody,
 bom czasu nie naznaczył tej smacznej nagrody.
 Weź sobie rok, Ksymeno, żebyś lzy otarła.
 Ty, Rodrygu, tym czasem na murzyńskie garła
 dobaźdź znajomej broni i w domu ich zbiwszy,
 pokaż, żeś na własnych ich śmieciach tym szczęśliwszy.
 Wtargnij w ziemię z wojskiem mym, za noc niespokojną
 1860 zanieś im w dom niepokój i płac wojnę wojną.
 Na imię Cyd upadną jako przed taranem

[380] i przyjmą cię za króla, nazwawszy cię panem.
Lecz w tych zabawach pannie twej dotrzyмай wiary,
wróć się jej i jej chęci godnym z każdej miary
i tak rozgłoś ręki twej niezrównane dzieła,
żeby się iść za cnego Cyda nie wstydziała.

RODERYK

Twa służba i z Ksymeną obiecane śluby
mnie do sławy, a Maurów przywiedą do zguby.
I choć się rozjeżdżając z nią, myśli me mdleją,
1870 mogąc się już spodziewać, cieszę się nadzieją.

KRÓL

Miej nadzieję w swym sercu i w mej obietnicy
[390] i mając serce panny, samę w połowicy,
ufaj, że tę żalobną zrzędę, co jej ciąży,
sam czas i twoje męstwo, i twój król zwycięży.

KONIEC

KOMENTARZE





I. WYKAZ ZNAKÓW I SKRÓTÓW PRZYJĘTYCH W EDYCJI

1. Znaki edytorskie i skróty w transkrypcji i komentarzach

< > – znaki kątowe w tekście utworu sygnalizują koniektury wydawcy

[] – nawiasami kwadratowymi oznaczono w tekście uzupełnienia didaskaliów pochodzące od wydawcy, a przeniesione z tekstu oryginału

bl. – lekcja uznana przez wydawcę za błędną

popr. wyd. – poprawka wydawcy

rekonstr. wyd. – rekonstrukcja wydawcy

transkr. wyd. – transkrypcja wydawcy

uzup. wyd. – uzupełnienie wydawcy

w.a. – wariant adiaforyczny (terminem tym określamy takie różnice lekcji występujące między świadkami, które uznajemy za równoważne i obojętne, tj. nie wnoszące istotnych zmian do tekstu)

2. Skróty odsyłające do przekazów *Cyda* w tłumaczeniu J.A. Morsztyna i w wersji oryginalnej

druk – pierwodruk *Cyd albo Roderyk*, [w:] *Psyche z Apulejusza...* [b.m.r.dr.]

rkps – przekaz *Cyda* w rkpsie Biblioteki Baworowskich, sygn. 734

errata – errata zamieszczona w pierwodruku *Cyda*

oryg. – francuski tekst *Cyda*; bez dodatkowych oznaczeń skrót ten odsyła zawsze do pierwodruku dzieła cytowanego wg wydania krytycznego Cauchiego (zob. niżej pkt. 3)

1637/pdr – pierwodruk *Cyda* z 1637 r. przywoływany wg wydania krytycznego Cauchiego (zob. niżej pkt. 3)

1637/12° – edycja *Cyda* z 1637 r. *in* 12° przytaczana w aparacie krytycznym przez Marty-Laveaux (zob. niżej pkt. 3)

1638/P – paryska edycja *Cyda* z 1638 r. przytaczana w aparacie krytycznym przez Marty-Laveaux (zob. niżej pkt. 3)

1638/L – lejdejska edycja *Cyda* z 1638 r. przytaczana w aparacie krytycznym przez Marty-Laveaux (zob. niżej pkt. 3)

3. Skróty częściej przywoływanych opracowań

Brahmer – edycja: P. Corneille, *Cyd*, przełożył Andrzej Morsztyn, oprac. M. Brahmer, Kraków 1948 („Biblioteka Arcydzieł Poezji i Prozy”).

Cauchie – edycja pierwodruku: P. Corneille, *Le Cid. Tragi-Comedie*, édition originale publiée avec notes et variantes par M. Cauchie, Paris 1946.

Folkierski – W. Folkierski, *Cyd Kornela w Polsce*, Kraków 1917 (osobne odbicie t. LVII Rozpraw Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie).

Kukulski – komentarze w edycji: J.A. Morsztyn, *Utwory zebrane*, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1971.

Marty-Laveaux – edycja krytyczna [w:] P. Corneille, *Oeuvres. Nouvel édition...*, par M.Ch. Marty-Laveaux, t. 3, Paris 1907 (w nawiasie podano numer strony).

MORSZTYN – J.A. Morsztyn, *Utwory zebrane*, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1971 (po skrócie podane są tytuły cyklów: *Kanikula*, *Lutnia*, *Pieśni*, oraz numer utworu w cyklu).

MORSZTYN S. *Andromacha* – S. Morsztyn, *Andromacha, tragedia z francuskiego przetłumaczona*. [w:] *Psyche z Apulejusza...* [b.m.r.dr.], s. 271-360 (wydana wraz z pierwodrukiem *Cyda*).

NKPP – *Nowa Księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, red. t. I-III: J. Krzyżanowski; red. t. IV: S. Świrko, Warszawa 1969-1978 (po skrócie podano hasło oraz numer).

Sajkowski – A. Sajkowski, *Teatr Jana Kazimierza*, „Pamiętnik Teatralny” 13 (1964), 3, s. 272-277.

4. Skróty dotyczące literatury starożytnej [za:] *Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, t. 1, Warszawa 1958, s. IX-XXIII; *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, t. 1, Warszawa 1959, s. XLI-LI.

II. OPIS ŹRÓDEŁ

Wydawca dysponował trzema przekazami drukowanymi oraz przekazem rękopiśmiennym.

Przekazy drukowane

Druk z kartą tytułową: [antykwa:] PSYCHE / z Lucyána, Apuleiusza, Marina. / CID albo RODERIK / Komedia Hiszpańska. / HIPPOLIT / iedna z Tragedyi SENEKI. / ANRDOMACHA [!] / TRAGEDYA, / z Francuskiego przetłumaczona. [b.m.r.dr.]. – 4^o. S.nlb. 4, lb. 360, errata: k. (1)-(2), A-M⁴, N², O-Ww³, Xx², Yy⁴.

Zawartość druku:

k. (1)v-(2)v: [antykwa:] TYPOGRAF, do Czytelniká [bez podpisu];

k. (3)r-v: [kursywa:] DO IEGO-MOSCI PANA / [antykwa:] STANISŁAWA z Ráci-borŕka / MORSTINA / KASZTELANA CZERSKIEGO [jest to dedykacja *Psyche*];

k. A₁r-N₂r (s. 1-99): [bez osobnej karty tytułowej, tytuł nagłówkowy, antykwa:] PSYCHE / Z LVCIANA, APVLEIVSZA, MARINA;

k. N₂v: drzeworyt;

k. O₁r-Aa₄v (s. 101-196): [bez osobnej karty tytułowej, tytuł nagłówkowy, antykwa:] CID / [kursywa:] ALBO / [antykwa:] RODERIK / Comedia Hiszpańska. / [kursywa:] Z Fráncuskiego ięzyka przetłumaczona, która w Zamku / Wárŕáwskim reprezentowana była na Seymie, Roku 1661. / po odebraniu Miaŕt Litewskich, ná ten czas przez Mo- / skwę po więkŕŕey części záwoiowanych, tákŕŕe Miaŕt / Pruskich od Szwedow vindykowanych, iako [antykwa:] Prolog in Perŕona [kursywa:] Wisly ŕwiádczy;

k. Bb₁r-Ll₁r (s. 197-269): [osobna karta tytułowa, antykwa:] HIPPOLIT / TRAGEDIA, / Iedná z dzieŕŕáci, ktore Wier- / ŕzem Łácińŕŕkim nápiŕŕál SE- / NECA, ná Polŕkie / PRZETLVMACZONA;

k. Ll₁v: ozdobnik drzeworytowy;

k. Ll₂r-XX₂v (s. 271- 360): [antykwa:] ANDROMACHA / TRAGEDIA, / [kursywa] z Francuskiego / PRZETŁUMACZONA;

k. Yy₁r-Yy₃v (npg): Omelki ktore dla zlego y nieczytelnego przepisania w Druk weśly, á nie rychlo ich postrzeżono, tak się poprawić powinny [errata].

Druk zachował się w wielu egzemplarzach. Korzystano z egzemplarza BUW, sygn. 4.20.6.112. oraz egzemplarza BN, sygn. XVIII.2.2693.

Zagadką jest miejsce i data wydania druku. Dotychczasowa hipoteza¹, że wyszedł on w drukarni Mikołaja Aleksandra Schedla około 1696-1698(9) r., wysnuta na podstawie wierszowanej dedykacji *Psyche* Stanisławowi Morsztynowi, kasztelanowi czerskiemu, nie da się utrzymać. Przy określaniu jej nie wzięto pod uwagę treści listu „Typograf do Czytelnika”, gdzie czytamy na k. (2)r: „[...] *Hippoliti* i *Andromacha* są przetłumaczone przez [...] Jegom. Pana kasztelana czerskiego, w o j e w o d ę p o t y m m a z o w i e c k i e g o [podkr. – A.K.], który zda się, że *non infelicitè in hoc genere scribendi imitatus est* stryja”, a także dedykacji do *Andromachy*: „Do J.M.P. Konstancy z Obór, w o j e w o d z i n y m a z o w i e c k i e j” [podkr. – A.K.]. Ponieważ wojewodą mazowieckim został Stanisław Morsztyn w 1699 r.² i piastował tę godność przez pięć lat, do lutego 1704, gdy został wojewodą sandomierskim, datę druku można byłoby określić na lata 1699-1704. Przyjmując z kolei założenie, że książka ukazała się w krakowskiej oficynie Schedla, który zmarł około 1701 r.³, moglibyśmy zawęzić czas jej wydania do lat 1699-1701, byłaby to jednak hipoteza nie oparta na mocnych podstawach. Sytuację dodatkowo komplikuje cytowane zdanie z listu „Typografa do Czytelnika”, gdzie słowo „potym” można rozumieć w sensie łacińskiego *olim*, tj. jako odnoszące się do przeszłości. Gdyby list ten był publikowany w latach 1699-1704 należałoby oczekiwać słowa „teraz”. Rodzi się więc podejrzenie, że druk mógł się ukazać dużo później, po roku 1712, gdy Stanisław Morsztyn złożył piastowane urzędy, albo nawet po jego śmierci w 1725 r. Pozostawiamy problem nierozstrzygnięty, również w kwestii miejsca druku. Pełny tekst przedmowy zamieszczamy w „Aneksie”.

Drugie wydanie tego zbioru utworów ukazało się w dwóch wariantach, A i B (nie różniących się w obrębie tekstu *Cyda*), w roku 1752 z kartą tytułową (wariant A): [antykwa:] PSYCHE / z LUCYANA, APULEIUSZA, MARINA, / CID albo RODERIK / Komedia Hiszpańska / [kursywa:] z Francuskiego przetłumaczona. / [antykwa:] HIPPOLIT / Y / ANDROMACHA / TRAGEDYA / [kursywa:] z Francuskiego przetłumaczona / [antykwa] przez / J.W. JP ANDRZEJA MORSZTYNA / ná ten czas Podskarbiego W.K. / [kursywa:] Teraz zaś ná wielu instancyą / PRZEDRUKOWANA / Kozłem Staniława Słowińskiego Bibl: J.K.M. / w LIPSKU Roku MDCCLII [w rzeczywistości drukarnia OO. Bazylianów w Supraślu⁴]. *Cyd* znajduje się w tym druku na k. O₁r-Aa₄v (s. 101-196).

W 1756 r. ukazało się jeszcze wydanie tytułowe wariantu A z kartą tytułową: [antykwa:] KOMEDYE / Albo / TRAGEDYE / HIPPOLITA / Y / RODERYKA / Z / ANDROMACHA / Wielce Ciekawie opisane / Y / WYDANE. / [rząd ozdobników] / w LIPSKU Roku P. 1756. [w rzeczywistości drukarnia OO. Bazylianów w Supraślu].

Wydania z 1752 i 1756 r. zostały sporządzone na podstawie wydania pierwszego i poza nielicznymi własnymi błędami, nie wnoszą do tradycji tekstu żadnych zmian. Z tego powodu pominięto je przy opracowaniu obecnej edycji *Cyda*.

¹ Zob. *Dramat staropolski. Od początków do powstania sceny narodowej. Bibliografia*, t. 1: *Teksty dramatyczne drukiem wydane do r. 1765*, oprac. zespół pod kierunkiem W. Korotaja, Wrocław 1965, nr 360, 362, 364, 366.

² Dane biograficzne podają [za:] A. Link-Lenczowski, *Stanisław Morsztyn*; [hasło w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXI (1976), s. 822-826.

³ K. Korotaj, *M.A. Schedel*, [hasło w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa 1972, s. 794.

⁴ Zob. M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Katalog druków supaskich*, Warszawa 1996, nr 158 i 175.

Przekazy rękopiśmienne

Tekst *Cyda* zawierał zniszczony w 1944 r. rękopis Biblioteki Krasińskich, sygn. 827. Z zachowanych szczątkowych informacji⁵ wiadomo, że wraz z *Amintasem* zapisany był w początkowej części manuskryptu (k. 1r-36r), nigdy jednak nie został wykorzystany do krytycznego opracowania tekstu.

Obecnie dysponujemy nieznanym dotąd przekazem *Cyda* z rękopisu odnalezionej we Lwowie w zbiorach Biblioteki Baworowskich, znajdujących się w Bibliotece Ukrainińskiej Akademii Nauk im. W. Stefanyka, sygn. 743/II (dawna sygn. 734. VIII.C.2).

Rękopis o wymiarach 168 x 201mm liczy obecnie 32 karty *quarto*, nie ma początku ani końca. Oprawiony został w XIX w. już w Bibliotece Baworowskich: okładka kartonowa szara, grzbiec papierowy, na okładce naklejona kartka z tytułem: „Morsztyna / ułamek tragedyi / Cyd Roderyk”, w lewym dolnym rogu naklejona kartka własnościowa Biblioteki Baworowskich z sygnaturą, w lewym górnym – kartka własnościowa biblioteki ukraińskiej z sygnaturą. Na verso okładki napis: „Discorsi toccanti ad interessi della Republica di Polonia nell Interregno del Re Michele con il Thema del Cielo al tempo della sua morte”.

Przy oprawianiu dodano kartę tytułową z papieru niebieskiego uzyskanego z makulatury, na której znalazła się u góry sygnatura biblioteczna, u dołu stempel: „Biblioteka Fundacyi W. HR. Baworowskiego”, pośrodku tytuł: „Andrzeja Morsztyna / ułamek tłumaczenia tragedyi Cyd Roderyk, / i inne jego wiersze. / Rękopism dawny może Autograf”. Ponumerowano także karty, podklejono tym samym papierem bardzo zniszczone (częściowo dziś nieczytelne) karty – pierwszą i ostatnią (k. 32), dodano też po karcie ostatniej dodatkową kartę ochronną z tego samego papieru.

Sam rękopis nie zawiera żadnych zapisów proweniencyjnych. Dukt pisma wskazuje na koniec XVII lub początek XVIII w. Papier pochodzi z jednej piapierni, filigran (na k. 2, 3, 6, 7, 10, 13, 15, 16, 17, 18, 20, 24, 25, 28, 29) przedstawia dwie postaci zwrócone ku sobie, mężczyznę z kielichem i kobietę z kwiatem (?), pod nimi w podwójnej ramce napis: „ALLMODPAPIER”. Bardzo podobne filigrany zarejestrowano w drukach z terenu Litwy z lat osiemdziesiątych XVII w.⁶, ten sam typ filigranu znajduje się też na papierze, który został użyty w rękopisie *Wirydarz poetyckiego* Jakuba Teodora Trembeckiego.

Tekst *Cyda* rozpoczyna się (k. 1r) od pierwszej kwestii sceny III aktu I. Wpisujący omyłkowo zostawił puste k. 7v-8r i tekst z k. 7r kontynuowany jest na k. 8v. Utwór kończy się na k. 28r, a od k. 28v zapisano serię 23 wierszy przerwana na k. 32v (kustosz wskazuje, że wpis był kontynuowany). Zidentyfikowano wśród nich sześć utworów Jana Andrzeja Morsztyna i osiem Daniela Naborowskiego⁷.

Porównanie przekazów: druku i rękopisu

Ponieważ nieznanymi były dotąd rękopis z Biblioteki Baworowskich, posługiwano się, zarówno w badaniach nad Morsztynowym *Cydem*, jak i w krytycznych bądź popularnych edycjach tego dzieła, opisanym wyżej drukiem. Obecnie, dysponując nowym przekazem rękopiśmiennym, możemy przez porównanie obu świadectw dokonać ich krytycznej oceny.

⁵ A. Brückner, [wstęp do:] J.T. Trembecki, *Wirydarz poetycki*, t. 2, Lwów 1911, s. XVIII; W. Weintraub, *Ze studiów nad rękopisami Andrzeja Morsztyna*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności” 39 (1934), 2, s. 13-14. Na jakiś odpis *Cyda* wskazuje też inwentarz domowej biblioteki J.K. Crabskiego z 1691 r. (rkps Biblioteki Kórnickiej, sygn. 983), z notą: „Ximena pisana”.

⁶ Zob. E. Lancevičius, *Papierius Litwoje XI-XVIII a.*, Vilnius 1967, t. 1 (tekst), s. 108-109 i 174, t. 2 (atlas), nr 19-28.

⁷ Spis incipitów wierszy zob. [w:] A. Karpiński, *Nieznanym rękopis „Cyda” Jana Andrzeja Morsztyna*, „Barok” 2(1995), 1, s. 127-134.

Pierwodruk *Cyda* wyróżnia się starannością i troską o poprawność przekazu, czego świadectwem jest errata usuwająca dużą część drobnych usterek i błędów w tekście. Widać wyraźnie rękę redaktora, a zakres jego działań jest jedną z najbardziej interesujących i zagadkowych spraw związanych z ustaleniem autorskiego tekstu utworu. Mógł nim być drukarz lub też Stanisław Morsztyn – autor wydanych wraz z *Cydem* tragedii: *Andromachy* oraz *Hippolita*.

W porównaniu z drukiem przekaz rękopiśmienny ocenić można jako wyjątkowo niestaranny, sporządzony przez kopistę zupełnie nie rozumiejącego ani sensu dzieła, ani przepisywanych zdań, czego przykładem może być inie-przydomek *Cyd* zapisywane jako „Cud”. W zachowanym odpisie, poza brakującym fragmentem początkowym (brak kart), pominięto 13 wersów tekstu (w. 507, 673-674, 707-708, 1135-1136, 1223-1226, połowa 1557 – połowa 1559). Na 1829 zapisanych wersów mamy też ponad 1000 miejsc odmiennych niż w druku, z czego ponad 500 to ewidentne błędy (opuszczenia, zupełne wypaczenia sensu itp.). W tym zalewie usterek znajduje się jednak kilkaset lekcji, które są odmienne od lekcji przekazu drukowanego, ale pozostają w zgodzie z logiką zdania i sensem oryginału. Zdarzają się wśród nich proste zmiany szyku wyrazów, ale częste są lekcje dające tekst odmienny, a nawet lepszy niż druk. W dwu miejscach rękopis przynosi wersy, których nie ma w druku; w pierwszym przypadku czterowersowy fragment (w. 639-642, oryg. w. 633-636) ma w druku odpowiednik dwuwersowy, w drugim przypadku rękopis uzupełnia dwuwersową lukę druku – ewidentne opuszczenie w stosunku do oryginału (w. 1203-1204, oryg. w. 1195-1196).

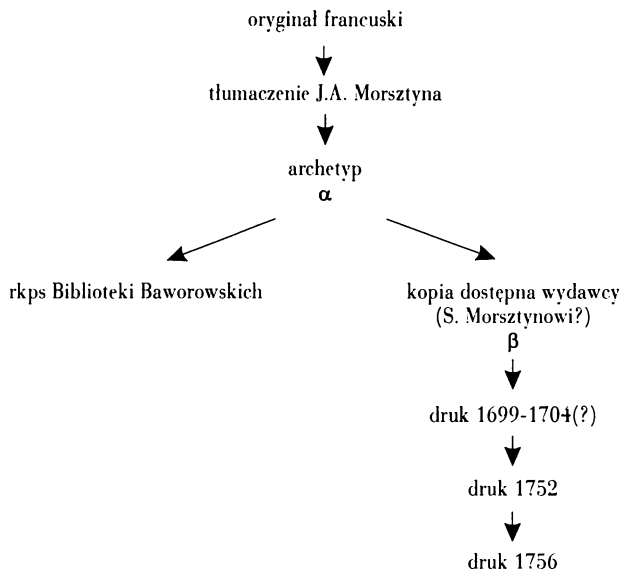
Już te dwa przykłady pozwalają stwierdzić, że rękopis z Biblioteki Baworowskich, jakkolwiek niestaranny i pełen błędów, jest przekazem, do którego wydawca *Cyda* musi przywiązywać wagę nie mniejszą niż do drukowanej wersji utworu.

Wstępne zestawienie i analiza różnic między przekazami pozwalają postawić dwie wzajem wykluczające się hipotezy, które mogą owe różnice wyjaśniać. Pierwsza z nich zakłada istnienie dwu autorskich redakcji utworu. Świadkiem redakcji wcześniejszej byłby zachowany rękopis, świadkiem redakcji późniejszej – drukowany przekaz *Cyda*. Hipoteza ta wyjaśnia te warianty tekstu, które przy podobnym stosunku do oryginału francuskiego, sprawiają wrażenie odmienności rozwiązań artystycznych przyjętych przez tłumacza, nie usuwa natomiast problemu zdecydowanych błędów tekstu drukowanego, ujawnionych przez porównanie z rękopisem.

Hipoteza druga zakłada istnienie jednej tylko wersji autorskiej, która pozostawiona w rękopisie, podlegała procesowi zniekształcania poprzez kolejne kopie. Świadkiem takiej postaci utworu jest rękopis z Biblioteki Baworowskich. Inna, również zniekształcona kopia, mogła dostać się w ręce osoby przygotowującej druk dzieł Stanisława Morsztyna (mógł być to sam Stanisław Morsztyn) i utwór został ponownie zredagowany, a w miejscach zepsutych pojawiły się nie autorskie wprowadzanie, ale poprawne językowo i logicznie lekcje. Ta hipoteza, w inny sposób wyjaśniająca rozbieżności rozwiązań artystycznych (tu: tłumacza i redaktora) przekładu w obu przekazach, zyskuje wsparcie przy dokładniejszej analizie wykrytych błędów. Można bowiem wskazać przykłady (w. 225, 340, 867, 1270, 1285, 1721, 1764) wspólnych błędów rękopisu Biblioteki Baworowskich i druku, które zostały skorygowane w erracie dołączonej do druku. Udało się także odnaleźć (poprzez konfrontację z oryginałem) kilka oczywistych błędów wspólnych obu przekazom (w. 582, 1061, 1368, 1561), których nie dostrzegł ani nasz hipotetyczny redaktor, ani osoba układająca erratę. Istnienie wspólnych (łączących) błędów świadczy o zdecydowaniu na korzyść drugiej hipotezy, którą też w niniejszym opracowaniu przyjmujemy jako punkt wyjścia do pracy nad tekstem.

Na poniższym schemacie przedstawiona została tradycja tekstu Morsztynowego *Cyda* zgodna z hipotezą istnienia jednej tylko redakcji autorskiej. Literami greckimi oznaczono hipotetyczną kopię (α), która jest wspólnym przodkiem istniejących dziś przekazów i w której znalazły się już błędy wspólne obu tym przekazom, oraz hipote-

tyczną kopię (β), którą dysponował wydawca utworu na przełomie XVII/XVIII lub na początku XVIII w.



Przyjmując wyżej przedstawioną tradycję tekstu, wydawca *Cyda* zobowiązany jest do restytucji archetypu, tj. odtworzenia takiej wersji dzieła, która najbliższa jest polskiemu oryginałowi. Trudność takiego przedsięwzięcia polega jednak na tym, że mamy do czynienia z poświadczeniem binarnym, utrudniającym, a czasem wręcz uniemożliwiającym ocenę wariantów, zwłaszcza gdy zawiodą tradycyjne, w innych przypadkach przydatne metody (*lectio difficilior*, *usus vertendi*, *usus scribendi*). Często jedyną pomocą w ocenie wariantów i uznaniu jednego z nich za tekst autorski jest tekst oryginału francuskiego, wykorzystany jako dodatkowy świadek archetypu⁸. Posługując się tekstem Corneille'a udało się bez trudu wyeliminować cały szereg lekcji z rękopisu Baworowskich. Przy pozostałych po tej wstępnej eliminacji parach wariantów porównanie z pierwowzorem francuskim nie zawsze dawało rezultaty. W kilkudziesięciu miejscach pierwowzór wskazywał na korzyść rękopisu (w. 273, 351, 372, 397-398, 460, 555, 561, 733-734, 837, 891-894, 1001, 1081-1082, 1091, 1148, 1340-1344, 1401-1402, 1499, 1647, 1682, 1759, 1808), podważając tym samym wiarygodność druku, a przy okazji ujawniając takie miejsca (np. w. 837), w których widać rękę redaktora korygującego zepsute miejsce w β . W większości przypadków metoda ta jednak zawodziła, sugerując równorzędność (wobec oryginału) rozwiązań obu przekazów, co z kolei wynika ze swobody samego tłumaczenia. Szczegółowa analiza porównawcza ujawniła po-

⁸ Metodę wykorzystania oryginału w ustalaniu archetypu tradycji tekstu przekładu zastosowano z powodzeniem w krytycznej edycji polskiego *Adona*; zob. G. Marino. Anonim, *Adon*, oprac. L. Marinelli, K. Mrowcewicz, Roma-Warszawa 1993, t. II: *Komentarze*, s. 51-168 („Komentarz edytorski”).

nadto kilkanaście miejsc (w. 102, 146, 212, 462, 540, 595, 781, 905, 1492, 1540), w których lekcje rękopisu okazywały się poprawniejsze ze względów logicznych bądź stylistycznych.

W tej sytuacji, kiedy nie można uznać żadnego z przekazów za w pełni wiarygodny, a zarazem nie ma możliwości pełnej rekonstrukcji archetypu, nie pozostaje nic innego, jak uznanie równorzędności wariantów tam, gdzie tekst francuski nie jest rozstrzygający lub gdzie na wyższość jednego z przekazów nie wskazują inne kryteria. Zdecydowano też, że w przypadku lekcji równorzędnych lub wariantów adiaforycznych w tekście głównym niniejszego wydania zostaje utrzymany tekst druku, który stanowi również podstawę transkrypcji.

W „Aparacie krytycznym” zamieszczone zostały wszystkie lekcje druku odrzucone w konfrontacji z rękopisem, błędy druku poprawione w erracie, oraz te lekcje rękopisu, które można uznać za lekcje równorzędne lub warianty adiaforyczne. Znalazły się tam także te lekcje rękopisu, które oryginał francuski każde uznać za błędne lub gorsze, ale które są poprawne pod względem logicznym i gramatycznym. Nie odnotowano natomiast kilkuset lekcji rękopisu, które – zdecydowanie błędne pod każdym względem – świadczą tylko o nieuwadze lub braku rozeznania kopistów.

Oryginał francuski

Przy krytycznym wydaniu *Cyda* kwestią nader istotną pozostaje wskazanie, z jakiego francuskiego wydania dzieła Corneille'a Morsztyn korzystał. Konieczne jest to zwłaszcza do oceny miejsc, w których polski autor odchodzi od pierwodruku *Cyda*, co może być spowodowane albo jego własną inwencją, albo też odmiernością dostępnej mu wersji dzieła. Dzięki badaniom Folkierskiego, uznanym przez Kukulskiego, wiemy, że Morsztyn miał w ręku prawdopodobnie edycję lejdejską *Cyda*, wydaną *in* 12° z datą 1638 r. (1638/L). Ustalenia te, oparte na prześledzeniu odmian tekstu podanych w edycji krytycznej *Cyda* dokonanej przez Marty-Laveaux, wskazują również na podobieństwa z edycją *in* 12°, podającą na karcie tytułowej: Paryż 1638 (1638/P), oraz z edycją *in* 12°, podającą na karcie tytułowej: Paryż 1637 (1637/12°). W aparacie krytycznym niniejszej edycji wskazane zostały wszystkie miejsca, które wiążą przekład Morsztyna z wymienionymi wyżej wydaniem francuskimi. Korzystając, jak poprzednicy, z aparatu krytycznego w edycji Marty-Laveaux, każdorazowo odsyłamy do strony w tym wydaniu, zakładamy też (jak to uczynił Kukulski), że tam, gdzie Marty-Laveaux podaje tylko rok (1638), chodzi o obydwie edycje (lejdejską oraz paryską) z tego samego roku, co oznaczamy skrótem 1638/LP.

Brak nowszej francuskiej edycji *Cyda* dokumentującej wszystkie odmiany tekstu nie pozwala na idącą dalej identyfikację podstawy Morsztynowego przekładu, a zwłaszcza na ustalenie relacji między wskazanymi wyżej wydaniem. Dokonana przez Maurice'a Cauchiego (Paryż 1946) edycja krytyczna pierwszej wersji *Cyda* (1637-1657) nie uwzględniła bowiem wydań zagranicznych, w tym i interesującego nas wydania lejdejskiego. Ustalenia Cauchiego wnoszą jednak kilka istotnych informacji, które dotyczą również polskiego przekładu. Stwierdza on m.in. (Cauchie, s. III), że wydanie paryskie z 1638 r. (1638/P) było w rzeczywistości nieautoryzowanym wydaniem zagranicznym (lejdejskim?). Przede wszystkim jednak ustala (Cauchie, s. V) na podstawie błędu w w. 1791 pierwodruku („enfin”), powielanego przez wszystkie edycje autoryzowane aż do wydania 1644 r. włącznie, że edycja *in* 12° z datą 1637 (1637/12°), a właściwie dwie niemal identyczne edycje z tegoż roku, nie powielające tego błędu i dające poprawną lekcję („en vain”), musiały wyjść po roku 1644, a to samo dotyczy interesującego nas wydania lejdejskiego (1638/L). Idący za tym wydaniem Morsztyn, bez wątplenia tłumaczy tekst nie mający błędu (u Morsztyna w. 1799). Obserwacja ta, potwierdzająca ustalenia Folkierskiego identyfikujące podstawę przekładu, ma zasadnicze znaczenie dla datowania pol-

skiego *Cyda*, który nie mógł być wcześniejszy niż wydanie lejdejskie, sygnowane wprawdzie na 1637 r., ale w rzeczywistości możliwe dopiero po 1644 r.

III. ZASADY TRANSKRYPCJI

Podstawą transkrypcji jest pierwodruk *Cyda* wraz ze znajdującą się w nim erratą.

Zastosowano obowiązującą dziś interpunkcję oraz pisownię małych i wielkich liter, nie zachowując, zgodnie z regułami obowiązującymi w Serii „Biblioteka Pisarzy Staropolskich”, majuskuły na początku każdego wersu. Nie zachowano również kursywy, która w tekście sztuki wyróżniała zdania i zwroty sentencjonalne, wprowadzono jednak informację o tego rodzaju wyróżnieniach do objaśnień.

Zmodernizowano pisownię łączną i rozdzielną, pozostawiając jednak konsekwentną w druku i etymologicznie uzasadnioną rozdzielną pisownię *w ten czas, tym czasem, pod ten czas, na ten czas, do tych czas*, przy zachowaniu łącznej pisowni *podczas*. Łącznie, niezależnie od druku, pisano *przedtym, potym* w znaczeniu przysłówkowym, a także bezosobowe *niemasz*.

Litery *i, y; j* zmieniano według ich dzisiejszej pisowni, w wyrazach pochodzenia obcego rozszerzając *-i, -y* do *-ij, -yj* (np. *historia* → *historyja*) zarówno tam, gdzie wymagała tego długość wersu, jak i w tekście towarzyszącym (tytuł, didaskalia, *dramatis personae*). Sporadyczne *magestat* transkrybowano jako *majestat*.

Ścieśnione *o* transkrybowano jako *ó*, odstępując od tego jedynie w pozycjach rymowych (np. *proby / wypadłoby*), nie respektowano też pisowni *-u-* w miejscu dzisiejszego *-ó-* (np. *gura, pul*). Nie zachowano obecnych w druku pochyłeń *á*. Pochylenie *é* zaznaczano w pozycji rymowej (np. *ciszyl / zgrzészyl*). Pochylenie *e* do *i* (*y*) pozostawiano (np. *bohater*), w wyjątkowych tylko przypadkach je modernizując (*przyczyć* → *przezczyć*). Zmodernizowano natomiast końcówki dopełniacza, celownika i miejscownika l.poj. r.ż., doprowadzając je do postaci *-ej* (np. *szczery* → *szczerej*). Bez zmian pozostawiono rzadkie formy z rozszerzeniem: *zaceniela, dowodziela*.

Úzupelniano bez zaznaczania zdarzający się w druku brak nosowości w wygłosie (druk: *dokazuje, przecie, zwycięzce*), oboczności *się* || *sie*, *między* || *miedzy* zlikwidowano na rzecz zdecydowanie przeważających form nosówkowych. Ujednolicono też, sprawdzając do postaci beznosówkowej, oboczność *mieszać* || *mięszać* (z pochodnymi). Nie zachowano sporadycznie pojawiającego się *q* przed *m, n* (np. *sqm*), oraz zapisów typu *kompiel* (→ *kapiel*).

Długie *f* transkrybowano jako *s, z, ś, sz* zgodnie z dzisiejszą ortografią. Ujednolicono pisownię *beśpieczny* (w druku przeważa *beſpieczny*), *szlad* (w druku: *szlad* i *ſlad*), *ſpara* transkrybowano jako *szpara*.

Úzupelniono brakujące i zlikwidowano niepotrzebne (np. *przepros* → *przepros*) znaki diakrytyczne, zachowując je w przypadkach uzasadnionych (np. *wcześnej*). Parę rymową w druku zapisaną w postaci *obierzy / odzierzy* transkrybowano jako *obierzy / odzierzy*; oboczność *niźli* || *niźli* zlikwidowano na korzyść częściej występującej formy *niźli*.

Zmodernizowano pisownię spółgłosek dźwięcznych i bezdźwięcznych, odstępując od tego w pozycjach rymowych (*pręcej / więcej*); w uzasadnionych przypadkach *znać* transkrybowano jako *snadź*.

Wyrównano zgodnie z dzisiejszą ortografią użycie liter *l i ł, c i cz* oraz *h i ch*. Pojedynczy zapis *boatyrskich* zmieniono na *bohaterkich*.

W obrębie grup spółgłoskowych pisowni zasadniczo nie modernizowano. Zachowano grupę spółgłoskową *-jźrz-* (np. *ujźrzał*), do takiej postaci rozwijając też sporadyczne *ujźry; ujźrał*. Zachowano oboczności: *na-* || *naj-* (np. *przynamniej*), *wszystko* || *wszystko, albo*

ll *abo*. Zachowano końcówki imiesłowowe *-szy* (*wydarszy*, *zniósszy*). Zmodernizowano pisownię *inflantski* → *inflancki* oraz *zamęźście* → *zamęście*.

Pisownię nazw geograficznych zmodernizowano, przystosowując ją do alfabetu polskiego i nie zachowując liter podwojonych: np. *Sequana* → *Sekwana*; *Castillia* → *Kastylija*, *Arragon* → *Aragon*.

Nie modernizowano form fleksyjnych, pozostawiając również końcówki *-em*, *-emi* narzędnika i miejscownika l.poj. i narzędnika l.mn. Zmieniano je tylko w takich sytuacjach, gdy wymagał tego rym (np. *panem* / *zawolanem*, druk: *zawolanym*). Zapis dopełniacza, celownika i miejscownika l.poj. r.ż (w druku: *historyj*, *Castillij*, *Hiszpanij*, *Sewelij*, *familij*) transkrybowano jako: *historyi*, *Kastyliji*, *Hiszpaniji*, *Seweliji*, *familiji*, dodając *-j-*, by zasygnalizować dwusylabowość końcówki. Rękopis, którym dysponujemy, daje w tych miejscach starsze końcówki *-yjej*, *-yjej*.

Oczywiste pomyłki drukarza poprawiano bez zaznaczania (np. *tobiaj* → *tobą*, *prez* → *przez*).

Pisownia imion

W pisowni imion stosujemy konsekwentnie rozszerzenie *-i*, *-y* do *-yj*: *Dyjego* (druk i rkps: *Diego*, *Dyego*) oraz *Aryjas* (druk i rkps: *Arias*). Na taką postać imion wskazuje tekst sztuki, rezerwujący na te imiona trzy sylaby.

Niemalą problemów sprawia imię głównego bohatera. W wierszowanym tekście dramatu imię ma w większości przypadków (70 razy) postać krótszą (Rodryk lub Rodryg), w tym trzy razy w pozycjach rymowych: *wyścigiem* / *Rodrygiem*, *fatyga* / *Rodryga* (dwukrotnie). Tylko sześć razy mamy postać dłuższą (Roderyk), w tym raz w pozycji rymowej: *łyka* / *Roderyka*. Wynika z tego, że Morsztyn używał dwu form i że miały one postaci: *Rodrygi* i *Roderyk*. Takiej pisowni nie respektują oba zachowane przekazy. W druku mamy pisownię *Roderyk* i *Rodryk*; zapis *Rodryg* pojawia się tylko cztery razy, w tym w trzech wyżej wymienionych pozycjach rymowych. Wbrew tekstowi wierszowanemu, z przewagą formy krótszej, druk w określaniu *dramatis personae* używa częściej formy dłuższej: *Roderyk*. Odwrotnie postępuje autor rękopisu, gdzie w tekście wierszowanym pojawia się *Rodryg* i *Roderig* (tylko dwa razy *Roderyk*), a w określaniu *dramatis personae* w początkowych partiach tekstu częściej pisano *Roderig*, w dalszych raczej *Rodrig*. W tej sytuacji wydawca przyjął dwie pisownie: *Rodryg* i *Roderyk*, przy czym dla określania postaci poza tekstem wierszowanym (tytuł, *dramatis personae*, didaskalia) używano imienia *Roderyk*, formę krótszą pozostawiając tylko w wykazie „person” poprzedzającym tekst dramatu.

Imię głównej bohaterki i druk, i rękopis podają w postaci: *Xymena*. Wydawca miał do wyboru: transkrybować je jako *Ksymena*, pozostawić bez zmian lub jak dotychczasowi wydawcy (Brahmer i Kukulski) pisać *Chimena*, podążając za sugestią Folkierskiego, który uważał, że litera „X” w imieniu „wskazuje u autora na hiszpańską wymowę imienia tego, a nie francuską”⁹. Ostatecznie zdecydowano się na pierwszą możliwość, uznając, że pisownia *Ksymena* bliższa jest polskiemu zwyczajowi odczytywania litery „X” w wieku XVII i zapewne intencji autora przekładu.

Numeracja wersów

W edycji zastosowano podwójną numerację wersów: ciągłą dla całego dramatu oraz osobną (w nawiasach kwadratowych) dla każdego aktu.

⁹ W. Folkierski, [wstęp do:] P. Corneille, *Cyd*, w tłumaczeniu Jana Andrzeja Morsztyna, oprac. W. Folkierski, Kraków 1931, s. XLVII; w wydaniu tym Folkierski zachowuje pisownię *Xymena*.

IV. APARAT KRYTYCZNY

Aparat krytyczny zawiera również uwagi do tych miejsc w polskim *Cydzie*, które dostarczają wskazówek odnoszących do wydań francuskich, z jakich mógł korzystać J.A. Morsztyn. Przy konfrontacji tekstu Morsztyna z francuskim oryginałem przytaczamy zawsze pierwodruk z roku 1637 wydany krytycznie przez M. Cauchiego, odstępując od tej zasady w rzadkich przypadkach podyktowanych odmienną lekcją wydań z 1638 r. Podając tekst za edycją Cauchiego, przyjmujemy zastosowane tam reguły transkrypcji, zachowujące XVII-wieczną pisownię.

Tytuł: *na sejmie roku 166<2>* – popr. wyd. za Kukulskim; *na sejmie roku 1661* – druk (bl. redaktora lub wydawcy); Prolog wskazuje (zob. „Objaśnienia”), że wystawienie mogło odbyć się najwcześniej na początku 1662 r., a zachowane źródła historyczne sugerują datę 26 lutego tego roku (zob. „Wprowadzenie do lektury”, s. 14-15).

AKT I

Scena I

przed w. 1 *Elwira, Comes* – druk, tak też oryg. 1638/P (*Elvire, Le Comte*); *Le Comte, Elvire* – pozostałe (Marty-Laveaux, 105)

Scena II

przed w. 33 *Elwira, Ksymena* – druk, tak też oryg. 1638/P (*Elvire, Chimène*); *Chimène, Elvire* – pozostałe (Marty-Laveaux, 107)

[*sama*] – uzupełn. wyd. za oryg. 1637/pdr (*seule*); w druku i rkpsie brak, brak też w oryg. 1638/P

w. 49 *też ma* – errata; *ten ma* – druk (bl.)

w. 52 *czas* – errata; *zaś* – druk (bl.)

Scena III

w. 53 – od tego miejsca (akt I, scena III) zaczyna się zachowany przekaz rękopiśmienny

w. 55 *i że się z jej lenistwem przyjaźń moja swarzy* – druk; *i że na mnie niedbalstwo przyjaźń się ma swarzy* – rkps (możliwa koniektura: „i że na <jej> niedbalstwo...”); oryg. nie wskazuje lekcji

po w. 55 [*Pacholę wychodzi*] – uzupełn. wyd. za oryg. 1637/pdr (*Le Page rentre*); w druku i rkpsie brak, brak też w oryg. 1637/12^o i 1638/L (Marty-Laveaux, 109)

w. 57 *pilnie* – druk; *pilno* – rkps (w.a.)

w. 58 *zawierszają* – druk; *zawierają* – rkps (w.a.)

w. 63 *dala* – druk; *wdala* – rkps (w.a.)

w. 64 *radę skutek* – druk; *skutek radę* – rkps (w.a.)

w. 65 *się im dobrze dzieje* – druk; *dobrze się im dzieje* – rkps (w.a.)

w. 67 *Cóż jest? Czy miłość* – druk; *Cóż jest ci miłość* – rkps; druk. bliższy oryg. w. 67:

Cet amour, qui...

w. 68 *tym samym wzbudza-ć w sercu niepogodę* – druk; *sercu twojemu przynosi przeszkodę* – rkps; druk. bliższy oryg. w. 68: *Fait-il de ce grand coeur la profonde tristesse*

w. 69 *czy li stąd pochodzi* – druk; *czylić stąd przychodzi* – rkps (w.a.)

w. 74 *go wynurzę* – druk; *go zwierzę się* – rkps („wynurzyć” użyte jeszcze dwukrotnie: w. 810, 1362)

w. 76 *mej troski* – druk i rkps jak oryg. 1637/12^o i 1638/LP (w. 74: *ma tristesse*); *ma foiblesse* – oryg. 1637/pdr (Marty-Laveaux, 110)

- w. 77 *z mocną siłą się biedziła* – druk; *z mocną biedą się męczyła* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
- w. 79 *Ten kawaler* – druk i rkps; *chevalier* – oryg. 1637/pdr i 1638/P; *cavalier* – oryg. 1637/12° i 1638/L (Marty-Laveaux, 110)
- w. 82 *uznasz, jaką cierpię mękę* – druk; *uznasz to, czego nie rzekę* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
- w. 86 *twoje ... zamysły* – druk i rkps jak oryg. 1637/12° i 1638/L (*vosre flamme*); *cette flamme* – 1637/pdr i 1638/P (Marty-Laveaux, 110)
- w. 87 *Tak-że by-ć to odjęła* – druk; *Tak-żeć by to odjena* – rkps (w.a.)
- w. 90 *czyjąś ty to* – druk; *czyjąś to ty* – rkps (w.a.)
- w. 91 *i pierwej* – druk; *i prawie* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
- w. 101 *nie jest mnie* – druk; *mnie nie jest* – rkps (w.a.)
- w. 102 *zwiadła* – rkps; *zbiegła* – druk; oryg. nie wskazuje lekcji, wybór wydawcy poddyktowany sensem zdania
- w. 106 *sama wziąć sobie* – errata; *sama wziąć sobie* – druk; *sobie wziąć sama* – rkps (w.a.)
- nie śmiała* – druk; *nie chciała* – rkps (w.a.)
- w. 108 *prawie <=>e mnie kona* – popr. wyd.; *prawie we mnie kona* – druk (bł. łączący); *we mnie prawie kona* – rkps (bł. łączący); poprawka konieczna ze względu na sens zdania i zgodność z intencją Corneille'a, choć Morsztyn odchodzi nieco od oryg., zob. „Objaśnienia”
- w. 115 *bliska* – druk; *bliską* – rkps (w.a.)
- w. 116 *te nieodmienne śluby* – druk; *te nieroz<...>* – rkps (uszkodzenie karty, zapewne było „nierozdzielne”)
- w. 117 *smętną* – druk; *smutną* – rkps (w.a.)
- w. 122 *się przeważa* – druk; *się przewala* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
- w. 123 *a ... skończy* – druk; *i ... zwiąże* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
- w. 125 *nie ustana* – druk; *nie ustawa* – rkps (w.a.)
- w. 126 *i chociaż* – druk; *chociaż i* – rkps (w.a.)
- w. 128 *co przedtym cichom* – druk; *com przedtym cicho* – rkps (w.a.)
- w. 129 *tak smacznej* – druk; *tak znaczej* – rkps; oryg. w. 122: *si doux et si cuisant*
- w. 132 *z pomocą rozumu* – druk; *rozumu z pomocą* – rkps (w.a.)
- w. 135-136 *jest skończyć kochanie. / Już tu przysła Ksymena na twe rozkazanie* – druk; *to koniec mój będzie / Na twoje rozkazanie Ksymena tu idzie* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
- w. 138 *To snadź* – rkps; *To znać* – druk (bł.)
- frasunkiem* – druk; *z frasunkiem* – rkps (w.a.)
- w. 139 *że się trochę* – druk; *że się pierwej* – rkps (w.a.)
- w. 140 *otrę oczy* – druk; *oczy otrę* – rkps (w.a.)
- w. 141 *niebo* – druk; *nieba* – rkps (w.a.); obie formy są stosowane przez Morsztyna
- w. 142 *Ulutuj się w tak ciężkim będącej frasunku* – druk; *Ulutuj się, któremu nie zdołam, frasunku* – rkps; lekcje równorzędne wobec oryg., zob. „Objaśnienia”
- w. 143 *mój ból* – druk; *ból mój* – rkps (w.a.)
- w. 144 *albo to* – druk; *albo też* – rkps (w.a.)
- w. 146 *z wieży* – rkps; *z więzy* – druk; oryg. nie wskazuje lekcji, przyjęto lekcję rkpsu ze względu na rym

Scena IV

- w. 151 *A to już cię* – druk; *A to cię już* – rkps (w.a.)
- w. 152 *pan nasz* – druk; *pan mój* – rkps (w.a.)
- w. 157 *laski* – druk i rkps; może powinno być „laski” (chodzi wszak o urząd marszałka)

- w. 162 *ale jam* – druk: *alem ja* – rkps (w.a.)
- w. 164 *twego* – druk: *surego* – rkps (w.a.)
- w. 167 *tą prośbą* – druk: *mą prośbą* – rkps (w.a.)
- w. 169 *może patrzeć wyżej* – druk: *więcej może patrzeć* – rkps; druk bliższy oryg.
- w. 164: *A de plus hauts partis Rodrigue doit prétendre* [dosł.: Roderyk winien pretendo-
wać do wyższych partii]
- w. 171 *pilno* – druk: *pilnie* – rkps (w.a.)
- w. 177 *robić bronią* – druk: *robić ręką* – rkps (w.a.)
- w. 184 *życiów mój* – druk: *mój życiów* – rkps (w.a.)
- w. 188 *prowadzić* – druk: *prowadzać* – rkps (w.a.)
- w. 194 *z czym by me jednego dnia* – druk: *w czym by moje w jednym dniu* – rkps (w.a.)
- w. 196 *jest mur* – druk: *mur jest* – rkps (w.a.)
- w. 204 *napatrzyl się* – druk: *napatrzal się* – rkps (w.a.)
- w. 206 *niż z zmarzłych bajek* – errata; *niż zmarzłych bajek* – druk; *niż zmarłych bajek* – rkps; oryg. w. 199: *froides leçons*, zob. „Objaśnienia”
i w spleśniałej – druk: *i zgrzybiałej* – rkps (konieczna koniektura: ..i <w>
zgrzybiałej”); oryg. nie wskazuje lekcji
- w. 209 *Gdy mnie lata dojeły* – druk: *Gdy mi dojeły lata* – rkps (w.a.)
- w. 212 *czym ja* – rkps: *com ja* – druk; wybór lekcji podyktowany względami popraw-
ności językowej (por. w. 215)
- w. 214 *nieróune oba* – druk: *nierównie obaj* – rkps (w.a.)
- w. 215 *Com ja zasłużył, tyś wziął* – druk: *Com zasłużył, tyś to wziął* – rkps (w.a.)
- w. 220 *te same w posiłku* – druk: *w posiłku te same* – rkps (w.a.)
- w. 222 *serce i sławę u świata* – druk: *serce me i sławę świata* – rkps; lekcja druku języ-
kowo poprawniejsza
- w. 223 *zgodny* – druk: *godny* – rkps; lekcja druku omija zbędną tautologię w pozycji
rymowej
- w. 224 *Kto go nie mógł* – druk: *Kto go nie miał* – rkps; oryg. w. 218: *Qui n'a peu...*
- w. 225 *Ha, starcze* – errata; *Na starce* – druk i rkps (poprawiony w erracie bl.
łączący); oryg. w. 220: *Temeraire vieillard*, zob. „Objaśnienia”
- po w. 226 [*wymierza mu policzek*] – uzup. wyd. za oryg.: *Il lui donne un soufflet*;
w druku i rkpsie brak
- po w. 228 [*dobytą bronią*] – uzup. wyd. za oryg. 1637/pdr (*Ils mettent l'espée à la
main*); w druku i rkpsie brak, brak też w oryg. 1637/12° i 1638/LP (Marty-Laveaux,
117)
- w. 231 *Odjąłem ci broń* – druk: *Odjąłbym ci broń* – rkps (bl., z tekstu oryg. wynika, że
broń już została wytracona z ręki)
- w. 235 *do której* – druk: *do których* – rkps (bl., zaimek odnosi się raczej do „historii”)
- w. 237 *Stalo mi zadosyć* – druk (zapis: *za dosyć*); *Stalo mi się dosyć* – rkps; lekcja ręk-
kopisu niezręczna stylistycznie

Scena V

- w. 242 *Na toż-em* – transkr. wyd.: *Na to żem* – druk (tak też Kukulski); *Na tom żem* –
rkps (bl.)
- w. 243 *na wojnie* – druk: *na wojnach* – rkps (w.a.)
- w. 244 *me laury ... tą zniewagą* – druk: *te laury ... mą zniewagą* – rkps; lekcja druku
lepsza stylistycznie
- w. 246 *z zlej toni* – druk: *zlej toni* – rkps (w.a.)
- w. 247 *pan zażywał śmieie* – druk: *zażywał pan mieie* – rkps („mieie” = mile); oryg.
nie wskazuje lekcji
- w. 249 *Ach, mojej przeszłej slauy* – druk: *Ach, przeszłej mojej sprauy* – rkps; druk
bliższy oryg. w. 243: *de ma gloire passée*

- w. 250 *jeden cię dzień* – druk; *jeden cię wiek* – rkps; druk bliższy oryg. w. 244: *jour*
 w. 252 *niepoczucie* – druk; *niepoczucie* – rkps (w.a.)
 w. 258 *choć już nie czuję godnym* – druk; *choć już czuję niegodnym* – rkps (w.a.)

Scena VI

- w. 273 *z tej rześkiej ochoty* – rkps; *z tej rzadkiej ochoty* – druk; rkps bliższy oryg.
 w. 267: *cette ardeur si prompte*, zob. „Objaśnienia”
 w. 275 *Ostatniej zniewagi* – druk i rkps; być może powinno być: „okrutnej zniewagi”
 jak oryg. w. 269: *D'un affront si cruel*, zob. „Objaśnienia”
 w. 287 *pręcej* – errata i rkps; *prędzej* – druk
 w. 288 *Powiem, ale to imię przestraszy cię więcej* – druk; *Ale powiem imię to, zastraszę cię więcej* – rkps; za lekcją druku przemawia stylistyczne nawiązanie w wersie następnym (zob. też „Objaśnienia”)
 w. 289 *kawaler* – druk; *bohater* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji, zob. „Objaśnienia”
 w. 291 *są mnie* – druk; *mnie są* – rkps (w.a.)
 w. 292 *niedbały* – druk; *niestały* – rkps; lekcja druku bliższa sensowi oryginału, zob. „Objaśnienia”
 w. 294 *wiesz kto i masz dwie* – druk; *wiesz ktoż, masz dwoje* – rkps (w.a.)
 w. 296 *ojca takiego być synem* – druk; *ojca tak wielkiego synem* – rkps; oryg. w. 290: *Monstre toy digne fils d'un tel pere que moy* [pokaż się godnym synem ojca takiego jak ja]
 w. 298 *ptokal* – errata; *plakal* – druk i rkps (Kukulski: *plukal*); zob. „Objaśnienia”
bież, leć i mścij się – druk; *bież, siecz a mścij się* – rkps; druk bliższy oryg.
 w. 292: *va, cours, vole, et nous vange*

Scena VII

- w. 301 *stradny* – druk; *snadny* – rkps; druk bliższy oryg. w. 295: *Miserable*
która – druk; *który* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
 w. 318 *zań ojca* – druk; *ojca zań* – rkps (w.a.)
 w. 320-322 – druk i rkps jak oryg. 1637/12^o i 1638/LP (zob. Marty-Laveaux, 122 oraz „Objaśnienia”):

*Impitoyable loi, cruelle tyrannie!
 Tous mes plaisirs sont morts ou ma gloire ternie:
 L'un me rend mal-heureux, l'autre indigne du jour.*

Oryg. 1637/pdr (w. 314-316):

*Illustre tyrannie, adorable contrainte,
 Par qui de ma raison la lumiere est esteinte,
 A mon aveuglement rendez un peu de jour.*

- w. 320 *niejednaki* – errata i rkps; *niejedaki* – druk (bl.)
 w. 228 *stracić* – druk; *tracić* – rkps (w.a.)
 w. 330 *Tylem* – druk; *Takem* – rkps (w.a.)
 w. 332 *mniej niż jej urazy* – druk i rkps raczej za oryg. 1637/12^o i 1638/LP (*Et qui peut la [!] souffrir ne la merite pas*); *Et qui peut le souffrir ne la merite pas* – oryg. 1637/pdr i pozostałe (zob. Marty-Laveaux, 123); Morsztyn zdaje się nie dostrzegł błędu drukarza
 w. 334 *nieznośniejsza* – errata; *nieznośniejsza* – druk (bl.); *nieznojsza* – rkps (bl.)
 w. 340 *ślawie mej śmiertelny* – errata; *ślawie mej śmiertelnej* – druk i rkps (bl.); oryg.
 w. 334: *si mortel à ma gloire*
 w. 344 *śmiercią* – errata i rkps; *z śmiercią* – druk

w. 351 *choć tedy skonom z bólu albo umrę ranny* – rkps; *Mszcząc się ojca, choć umrę z bólu albo ranny* – druk; lekcja druku może być nie najszcześniejszą (stylistycznie niezręczne powtórzenie: „ojca”, „ojcu”) koniekturą wydawcy, lekcja rkpsu zdecydowanie bliższa oryg. w. 345: *Que je meure au combat ou meure de tristesse*, zob. „Objaśnienia”

w. 354 *zemsty* – druk; *pomsty* – rkps (w.a.)

w. 355 *i za czas marnie wstydząc się* – druk; *i wstydząc się za czas marnie* – rkps (w.a.)

w. 357 *ociet mój* – druk; *mój ociet* – rkps (w.a.)

AKT II

Scena I

przed w. 359 *Gomes. Aryjas* – druk i rkps; tak też oryg. 1638/P (*Le Comte, D. Arias*); *D. Arias. Le Comte* – oryg. 1637/pdr i pozostałe (Marty-Laveaux, 125)

w. 360 *mi był rękę uniósł i głowę* – druk; *był mi rękę uniesł i rozum* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji

w. 370 *Posłuszeństwem z panem pódź* – druk; *Z posłuszeństwem pódź z panem* – rkps; optymalna byłaby lekcja: „Posłuszeństwem pódź z panem”

w. 372 *nie będziesz* – rkps; *nie chcesz być* – druk; rkps bliższy oryg. w. 366: *desobeïrez-vous* [nie posłuchasz, panie]

w. 374 *być podczas* – druk; *być czasem* – rkps (w.a.)

w. 377 *wslawił się* – errata i rkps; *w uślawił się* – druk (bl.)

w. 378 *nie jest mu nigdy za to król obowiazany* – druk; *król mu za to, wiedz o tym, nie obowiazany* – rkps; oryg. w. 372: *Jamais à son sujet un Roy n'est redevable* [nigdy wobec poddanego król nie jest dłużnikiem]

w. 380 *się mu nie dłuży* – druk; *mu się nie dłuży* – rkps (w.a.)

w. 382 *wieszczym* – errata; *wiecznym* – druk (bl.); *wielkim* – rkps (bl.); zob. „Objaśnienia”

w. 383 *królewski gniew* – druk; *gniew królewski* – rkps (w.a.)

w. 388 *z ręką* – druk; *z ręką* – rkps (w.a.)

w. 389 *Wieć on* – errata; *Więc on* – druk (bl.); *Wie on* – rkps (w.a.)

w. 390 *spadłaby mu z mą głową* – druk; *z mą głową spadłaby mu* – rkps (w.a.)

w. 392 *zdrowej radzie* – druk; *dobrej radzie* – rkps; lekcje równorzędne wobec oryg. w. 386: *bon conseil*

w. 394 *swojej slawy* – druk; *swej godności* – rkps; lekcje równorzędne wobec oryg.

w. 388: *à ma honte*

w. 395 *Hej, wiesz, że długie* – druk; *Ejże wiesz, długie* – rkps (w.a.)

w. 396 *Dajmy pokój więcej i tej mowie* – druk; *daj mi pokój dalej o tej mowie* – rkps (w.a.)

w. 397-398 *Nie mogąc cię skłonić do poklonu, / choć i w wieńcach laurowych, strzeż się więc pioronu* – rkps; *Kiedy nie dasz miejsca radom zdrowym, / bój się piorunu, chociaż w wieńcu laurowym* – druk; lekcja rkpsu bliższa oryg. w. 391-392: *Adieu donc, puisqu'en vain je tasche à vous resoudre. / Tout couvert de lauriers, craignez encor la foudre* [Żegnaj więc, skoro na próżno staram się, panie, przekonać cię. Jakkolwiek jesteś okryty wawrzynami, strzeż się jeszcze pioruna]

w. 399 *wzdrygnięcia* – druk; *wezdrgnięcia* – rkps (w.a.)

po w. 400 [*Aryjas wychodzi*] – uzup. wyd. za oryg. 1637/pdr (*Don Arias rentre*); druk i rkps brak, brak też w oryg. 1637/12° i 1638/LP (Marty-Laveaux, 127)

w. 401 *Srodze to ja podobne* – druk; *Bardzo ja to podobno* – rkps (w.a.)

Scena II

przed w. 405 *Roderyk, Gomes* – druk, rkps jak oryg. 1638/P (*Don Rodrigue, Le Comte*); *Le Comte, D. Rodrigue* – oryg. 1637/pdr i pozostałe (Marty-Laveaux, 128)

w. 413 *prawda* – druk; *wprawdzie* – rkps (w.a.)

w. 415 *Ty; coś* – druk; *Tys, coś* – rkps (w.a.)

w. 417 *Tacy jak ja za pierwszy* – druk; *Tacy jakom ja pierwszy* – rkps (lekcja na granicy poprawności); zob. „Objaśnienia”

w. 421 *okryta* – druk; *zakryta* – rkps; druk poprawniejszy, oryg. w. 415: *couverte*

w. 423 *z ręką dotąd* – druk; *dotąd z ręką* – rkps (w.a.)

w. 424 *prawą* – druk; *prawną* – rkps; na lekcję rkpsu mogą wskazywać w. 1216, 1393, 1416

w. 430 *swój przeznaczał* – druk; *moję przeznaczył* – rkps; druk bliższy oryg. w. 424: *destinoit*

w. 438 *rusza mię* – druk; *mnie rusza* – rkps (w.a.)

w. 444 *żal z twej wczesnej* – druk; *żal wczesnej twej* – rkps (w.a.)

w. 447 *Pójdę, lecz z tobą* – druk; *Lecz pójdę z tobą* – rkps (w.a.)

w. 448 *mierzi* – druk; *wierci* – rkps; druk bliższy oryg. w. 442: *Es-tu si las de vivre?*

[Czy jesteś tak znudzony życiem?]

w. 449 *Pódź. Czynisz, coś powinien* – druk; *Pódź czynić coś powinien* – rkps; druk bliższy oryg. w. 443: *Vien, tu fais ton devoir*

Scena III

przed w. 451 *Królewna, Ksymena, Leonora* – rkps; *Ksymena, Leonora, Królewna* – druk; kolejność osób w rkpsie jak w oryg.

w. 456 *bez nadziei ledwo* – druk; *od żalości ledwie* – rkps; lekcje równorzędne wobec oryg., zob. „Objaśnienia”

w. 458 *okręt nadzieje stłucze i cale rozruci* – druk; *ta okręt mej nadzieje stłuce i wyróci* – rkps; lekcje równorzędne wobec oryg., zob. „Objaśnienia”

w. 460 *miłą* – rkps; *miła* – druk; oryg. w. 454: *j'estois aimée* [byłam kochana]

w. 461 *swój* – druk; *naszę* – rkps (w.a.)

w. 462 *wszczęła się ich zwada* – rkps; *zaczęła się zwada* – druk; rkps bliższy intencji oryg. w. 456: *naissoit leur querelle*

w. 463 *zapędzonym* – druk i rkps; być może powinno być: „zapędzone”, zob. „Objaśnienia”

w. 465/466 *niezgodne/... głodne* – druk; *niezbedne/... zrzędne* – rkps; lekcje równorzędne wobec oryg., zob. „Objaśnienia”

w. 467 *honorze* – druk; *urzędzie* – rkps (w wersji następnym możliwy rym: „rozprzędzie”); druk bliższy oryg. w. 461: *honneur*

w. 472 *jako ja wiem* – druk; *jako widzę* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji

w. 477 *ani cudza* – druk; *cudza ani* – rkps (w.a.)

w. 481 *i Rodrygiem* – druk; *a Rodrykiem* – rkps (w.a.)

w. 482 *ojcom* – druk; *ojców* – rkps (w.a.)

w. 487 *przebyć* – errata i rkps; *przebić* – druk; oryg. nie wskazuje lekcji

w. 488 *cięższa* – druk; *ciężką* – rkps; druk zgodny z intencją oryg., zob. „Objaśnienia”

w. 489 *Cóż* – druk; *Co* – rkps (w.a.)

slabego – druk; *starego* – rkps; oryg. w. 483: *d'un vieillard l'impuissante foiblesse* [(czy boisz się) bezsilnej słabości starca]

w. 498 *miłości jego, lub uporu* – druk; *miłości lub jego uporu* – rkps (w.a.)

w. 504 *trefunkowej ... przygody* – druk; *frasunkowej ... przygody* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji, zob. „Objaśnienia”

Scena IV

- w. 508 *Chłopiec* – druk; *Chłopcze* – rkps (w.a.)
 w. 509 *wespól z nim* – druk; *z nim wespól* – rkps (w.a.)
 w. 512 *O toż* – druk; *A toż* – rkps (w.a.)

Scena V

- w. 517 *Jeśli ta ... pożyją* – druk; *Ta jeśli ... pożyje* – rkps (w.a.)
 w. 520 *serce moje coś smacznego stąd czuje* – druk; *serce me coś stąd słodkiego czuje* – rkps (w.a.)
 w. 521 *należna* – druk; *przyslušna* – rkps (w.a.)
 w. 522 *ogniowi* – druk; *gniewowi* – rkps; druk bliższy oryg. w. 516: *flame*
 w. 531 *trudnoź ... szładem* – druk; *trudnoć ... składem* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
 w. 532 *napelnione* – druk; *napojone* – rkps; druk bliższy oryg. w. 526: *atteint*
 w. 533 *Kędy* – druk; *Kiedy* – rkps; druk poprawniejszy stylistycznie
 w. 534 *tam nie masz* – druk; *nie masz tam* – rkps (w.a.)
 w. 536 *nie jest ciebie* – druk; *ciebie nie jest* – rkps (w.a.)
 w. 538 *miłość ma* – druk; *miłość ta* – rkps (w.a.)
 wszystkę moję – druk; *moję wszystkie* – rkps (w.a.)
 w. 540 *nie zmoże* – rkps; *nie może* – druk; rkps bliższy oryg. w. 534: *Si dessous sa valeur ce grand guerrier s'abat* [jeśli pod jego męstwem wielki wojownik się ugnie (po-
 legnie)]
 w. 544 *lacno u nóg jego* – druk; *u nóg jego lacno* – rkps (w.a.)
 w. 549-550 *i że w tymże torze / zwycięstwu idąc* – druk; *i że idąc sporze / za szczęściem swym* – rkps; lekcje równorzędne, brak odpowiednika w oryg.
 w. 551 *wystawia tryjumfy swe wpośród* – druk; *wystawi znak swoich zwycięstw sród* – rkps; lekcje równorzędne
 w. 555 *Dość <go> miłość, panno, twoja w górę wiesz* – rkps z popr. wyd.; *Dość miłość, panno, twoja w górę wiesz* – rkps; *Dość w wielkim u twojej miłości jest względzie* – druk; oryg. w. 549: *Mais, Madame, voyez où vous portez son bras* [ale spójrz, pani, dokąd wieszysz jego ramię]
 w. 561 *Szalona* – rkps; *Przyznaje* – druk; rkps jak oryg. w. 555: *je suis folle*
 w. 564 *a nie* – druk; *i nie* – rkps (w.a.)

Scena VI

- w. 565 *tak durny* – druk; *tak dumny* – rkps; druk bliższy nieco intencjom oryg.
 w. 559: *si vain et si peu raisonnable*, zob. „Objaśnienia”
 w. 574 *samym, choćby* – druk; *jakim, choć też* – rkps (w.a.)
 w. 576 *przecię-ć go ja nabawię* – druk; *przecię ja nabawię go* – rkps (w.a.)
 po w. 580 [*Alfons wychodzi*] – uzup. wyd. za oryg. 1637/pdr (*D. Alonse r'entre*); druk i rkps brak, brak też w oryg. 1637/12^o i 1638/LP (Marty-Laveaux, 138)
 w. 581 *uważniejszy* – druk; *rozważniejszy* – rkps (w.a.)
 w. 582 *napadli<m> nań* – druk z popr. wyd.; *napadli nań* – druk; *napadli go* – rkps; błąd wspólny druku i rkpsu (podmiotem mogłyby być tylko „dumy” z w. 579), ujawniający się w zestawieniu z oryg., zob. „Objaśnienia”
 w. 588 *występki* – druk; *postępki* – rkps; druk bliższy oryg., zob. „Objaśnienia”
 w. 592 *swoje* – druk; *w sobie* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
 w. 595 *przepros* – rkps; *przeprós* – druk (bl.); zob. „Objaśnienia”
 w. 604 *ma swojej czci, ma i krwi* – druk; *ma swojej krwi i swoich* – rkps; lekcje równorzędne wobec oryg. w. 598: *Est meilleur ménager du sang de ses sujets* [lepiej rozporządza krwią swoich poddanych]

w. 608 *ja jako król rządę* – druk i rkps jak oryg. 1638/LP (*je dois régir en roi* [muszę rządzić jak król]); *je dois agir en Roy* [muszę działać jak król] – oryg. 1637/pdr i pozostałe (Marty-Laveaux, 139)

w. 625 *Przecię* – druk; *Przecir* – rkps (lekcja wydaje się błędna, ale może być śladem zepsucia w obu przekazach właściwej lekcji: „Przeciwnie”); oryg. w. 619-620: *N'importe, ils ne sçauraient qu'avecque jalousie / Voir mon sceptre aujourd'hui régir l'Andalousie* [nieważne, skoro nie mogą bez zazdrości patrzeć na moje berło rządzące dziś Andaluzją]

w. 626 *tak wielka* – errata i rkps; *jak wielka* – druk

w. 627 *i z stratą* – druk; *i stratą* – rkps (w.a.)

w. 630 *zasiadł swój tron* – druk; *zasadził swój tron* – rkps; lekcje równorzędne wobec oryg., zob. „Objaśnienia”

żebym tak przy lepszym – druk; *żebym tu w lepszym* – rkps; lekcje równorzędne, zob. „Objaśnienia”

w. 631 *miał ich* – druk; *ich miał* – rkps (w.a.)

w. 634 *z ręką* – druk; *z ręki* – rkps (w.a.)

w. 636 *utrzymać* – druk; *wytrzymać* – rkps (w.a.)

w. 639-642 – rkps; druk (lekcja skrócona w stosunku do oryginału):

*Nie myślę jednak głosić ani miasta trwożyć
ku nocy, bo wieść zwykła w trójnasób przytożyć.*

Oryg. w. 633-636:

*Toutefois j'aurois tort de jeter dans les coeurs,
L'avis estant mal seur, de paniques terreurs:
L'effroy que produiroit cette alarme inutile
Dans la nuit qui survient troubleroit trop la ville.*

[mimo wszystko nie miałbym racji, kładąc w serca niepewną wieść wywołującą paniczny strach; przerażenie, jakie spowodowałby ten niepotrzebny alarm nocą, która nadchodzi, zbyt poruszyłoby miasto]

w. 644 [*Alfons uraca*] – uzup. wyd. za oryg. 1637/pdr (*D. Alonse revient*); brak w druku i rkpsie, brak też w oryg. 1637/12^o i 1638/LP (Marty-Laveaux, 140)

w. 648 *swą żalobę* – druk; *żałobę swą* – rkps (w.a.)

w. 649 *we łzach utopiona* – druk; *we łzach utrapiona* – rkps; lekcje równorzędne wobec oryg. w. 643: *toute en pleurs*

w. 655 *temu* – druk; *memu* – rkps (w.a.)

w. 658 *w nim* – druk; *z nim* – rkps (w.a.)

Scena VII

w. 667 *po woli* – rkps; *powoli* – druk (bł.); oryg. w. 661: *à loisir* [wedle woli]

w. 670 *nie wrywając* – druk; *nie wrywajcie* – rkps (w.a.)

w. 671 *ocięć mój* – druk; *mój ocięć* – rkps (w.a.)

w. 675 *gniewem kurzy, żalem dusi* – druk; *z gniewu kurzy, z żalem dusi* – rkps; druk nieco bliższy oryg., zob. „Objaśnienia”

w. 678 *w tym dworze* – druk; *w tym dworze* – rkps; druk bliższy oryg. w. 672: *en vostre Cour*

po ziemi – druk; *na ziemi* – rkps (w.a.)

w. 681 *twemu wojsku* – druk; *wojsku twemu* – rkps (w.a.)

w. 683 *i z trwożą* – druk; *i trwożą* – rkps (w.a.)

w. 684 *Odpuść mi* – druk; *Przebacz mi* – rkps (w.a.)

w. 685 *usta dalej* – druk; *więcej usta* – rkps (w.a.)

w. 686 *gluchymi ostatek mój lament powie* – druk; *ostatek mój głuchemi powie lament* – rkps (w.a.)

- w. 691 *już nic* – druk; *nic już* – rkps (w.a.)
 w. 693 *zamknąwszy mouę* – druk; *mouę zamknąwszy* – rkps (w.a.)
 w. 694 *żeby jego morderz* – druk; *żebyć morderz jego* – rkps (w.a.)
 w. 695 *przez też* – druk; *przez te* – rkps (w.a.)
 w. 703 *ocięć mój* – druk; *mój ocięć* – rkps (w.a.)
 w. 704 *twoję sprawę* – druk; *jego sprawę* – rkps (bl.); oryg. w. 700: *vostre*
 w. 706 *patrzeć przez szpary* – druk; *patrzeć bez spary* – rkps (w.a.)
 w. 708 *nadgródź to jego równym* – druk i rkps jak oryg. (w. 702) 1638/L (*Vengez la par un autre*); *Vangez la par une autre* – oryg. 1637/pdr i pozostałe (Marty-Laveaux, 144)
 w. 710 *dla siebie* – druk; *dla swego* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
 w. 711 *nic nie widzi* – druk; *a nie widzi* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
 w. 714 *tylko* – druk; *jeno* – rkps (w.a.)
 w. 718 *ja, com z sobą zwycięstwo wodził jak* – druk; *jam, co zwycięstwa wodził jakoby* – rkps (w.a.); zob. „Objaśnienia”
 w. 721 *zasadzka* – druk; *zasadka* – rkps (w.a.)
 w. 726 *młodym wiekiem* – druk; *w młodym wieku* – rkps; lekcja druku stylistycznie poprawniejsza, zob. też „Objaśnienia”
 w. 732 *królu, kochal i ja, i kraina* – druk; *kochal, królu, i wszystkie kraina* – rkps (w.a.)
 w. 733-734 – rkps; druk (odchodzi od oryginału, zob. „Objaśnienia”):

*On mi ręki pożyczyl, jego serce żywe,
 hańbę moję omywszy; uwróciło poczuwe.*

Oryg. w. 727-728:

*Il m'a presté sa main, il a tué le Comte,
 Il m'a rendu l'honneur, il a lavé ma honte*

- w. 733 *przełom<i>l* – popr. wyd.; *przełomal* – rkps (bl.); w druku brak
 w. 735 *Jeśli serce pokazać i nim się ozdobić* – druk; *Jeśli serce pokazać i męstwem się zdobić* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji, zob. „Objaśnienia”
 w. 738 *głowę karzą* – druk; *głowę kładą* – rkps; druk bliższy oryg. w. 732: *l'on en puni la teste*
 w. 740 *ja głową* – druk; *jam głową* – rkps (w.a.)
 w. 742 *gdyby to, co on, sprawić mógłby* – druk; *kiedy by tyle mógł był sprawić* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
 w. 743 *królu, głowę* – druk; *głowę, królu* – rkps (w.a.)
 w. 747 *śmierci stwierdzić* – druk; *stwierdzić śmierci* – rkps (w.a.)
 w. 755 *raz* – druk; *żał* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji, zob. „Objaśnienia”
 w. 756 *takie znosić* – druk; *znosić takie* – rkps (w.a.)

Akt III

Scena I

- w. 757 *robisz* – druk; *czynisz* – rkps; oryg. w. 751: *qu'as-tu fait?*
 w. 759 *że tu swą* – druk; *że ty twą* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
 w. 762 *Czyś go nie ty zabil* – druk; *Cóż jeśliś go, wrę, ty zabil* – rkps; druk bliższy oryg. w. 756: *Ne l'as-tu pas tué?*
 w. 767 *dzwuj mi się* – druk; *dzwuj się mi* – rkps (w.a.)
 w. 768 *czekam* – druk; *czekał* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
 w. 771 *I to* – druk; *A to* – rkps (w.a.)

- w. 774 *żalu z gniewem* – druk; *z żalem gniewne* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
 w. 775 *z domu ... jako ogień* – druk; *z domu jej ... jak ogień* – rkps (w.a.)
 w. 777 *Nie, nie* – errata; *Nic, nic* – druk (bl.); *nie* – rkps (bl.)
Nie może ona – druk; *niemożna ona* – rkps (w.a.)
stawia – druk; *stawa* – rkps; sens i porównanie lekcji w. 778 wskazuje raczej na poprawność lekcji druku
 w. 778 *surowa* – druk; *surową* – rkps (w.a.)
czynić mi bezprawia – druk; *czynić mi bez prawa* – oryg. nie wskazuje lekcji
 w. 781 *u króla* – rkps; *u dworu* – druk; oryg. w. 775: *au Palais*; lekcja rkpsu unika powtórzenia
 w. 784 *Ksymeny w żalach jej* – druk; *w żalach jej Ksymeny* – rkps; inwersja w rkpsie zacięra sens wypowiedzi
 po w. 788 [*kryje się*] – uzup. wyd. za oryg. 1637/pdr po w. 782 (*Il se cache*); w druku i rkpsie brak, brak też w oryg. 1637/12° i 1638/LP (Marty-Laveaux, 148)

Scena II

- przed w. 789 *Elwira, Ksymena, Sankty* – druk i rkps; *D. Sanche, Chimene, Elvire* – oryg.
 w. 791 *tam* – druk; *tu* – rkps (w.a.)
 w. 792 *żebym* – druk; *żebych* – rkps (w.a.)
 w. 800 *wyjdzie* – druk; *wyndzie* – rkps (w.a.)
 w. 804 *ratunek* – druk; *rachunek* – rkps; oryg. w. 798: *remede*
lecz kiedy – druk; *lecz jeśli* – rkps (w.a.)
 w. 805 *twoja chęć się k temu* – druk; *k temu chęć się twoja* – rkps (w.a.)

Scena III

- w. 809 *mogęć* – druk; *mogę* – rkps (w.a.)
 w. 810 *wynurzyć* – druk; *wymówić* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
 w. 820 *zażyć* – druk; *sluchać* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji, zob. „Objaśnienia”
 w. 823 *I co za nadzieja w tym* – druk; *Co za nadzieja w jakim* – rkps (w.a. po poprawce: „<t>akim”)
 w. 824 *o mord prawem* – druk; *prawem o mord* – rkps (w.a.)
 w. 825 *ojcać* – druk; *ojca* – rkps (w.a.)
 w. 829 *w kolereę* – druk; *w cholereę* – rkps (w.a.)
 w. 837 *gdzie mię pocziwne wiedzie, bieże bez odrazy* – rkps; *Miłość sercem, rozumem kierują urazy* – druk; lekcja rkpsu jest tłumaczeniem oryg. w. 831: *Je cours sans balancer où mon honneur m'oblige* [podażam bez wahania, gdzie każe mi iść honor], lekcję druku uznać można za dokonane przez wydawcę uzupełnienie zepsutego miejsca w **β**
 w. 840 *córką* – druk; *córka* – rkps (w.a.)
 w. 843 *a wygrać* – druk; *i wygrać* – rkps (w.a.)
 w. 845 *tę zrzędę* – druk; *te zrzędy* – rkps (w.a.)
 w. 847-848 *i krew pomsty wola, / a nieszczęśliwa córka mścić się jej nie zdola* – druk; *i przez krew pluszcząca / wola nadgrody, a ja mam minąć tę pla<ca>ca* – rkps (w rkpsie: *placzą*, koniektura sugerowana przez w. 708: *nadgródz to jego równym, niech się krew krwią płaci*); lekcja druku bliższa oryg. w. 842: *Son sang criera vengeance et je ne l'orray pas* (1638/LP: *l'aurai pas*), zob. też „Objaśnienia”
 w. 849 *I serce* – druk; *Serce me* – rkps (w.a.); oryg. w. 843: *Mon coeur*
 w. 862 *Cóż na koniec z nim i z sobą* – druk; *A cóż na koniec z nim sobie* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
 w. 863 *Uspokajając stawę* – errata; *Yspakając [!] stawę* – druk (bl.); *Uspakając i stawę* – rkps (w.a.)

Scena IV

- w. 865 *nie odulaczaj* – druk; *nie odulocząc* – rkps (w.a.)
 w. 867 *Cóż się* – errata; *co się* – druk, rkps (w.a.)
 w. 874 *która krew ojca mego cedzi* – druk; *na której krew ojca mego siedzi* – rkps;
 oryg. w. 868: *du sang ... trempée*, zob. „Objaśnienia”
 w. 875 *tę broń* – druk; *mi broń* – rkps (w.a.)
 w. 875-876 *która oczy/żałobi, kiedy z złości twej krwią moją broczy* – druk; *niech mi
 oczy/nie żalobi, której się krew mą twa złość broczy* – rkps (bl., może powinno być: „na
 której krew mą twa złość broczy”); oryg. w. 870: *Qui reproche ton crime et ta vie à mes
 yeux*, zob. „Objaśnienia”
 w. 877 *gniew swój* – druk; *gniew twój* – rkps (w.a.)
 w. 879 *krew suq* – druk; *krew mą* – rkps (w.a.)
 w. 880 *farbę* – druk; *hańbę* – rkps (bl.); oryg. w. 874: *la teinture*
 w. 882 *a córkę* – druk; *i córkę* – rkps (w.a.)
 w. 886 *ten żywot* – druk; *mój żywot* – rkps (w.a.)
 w. 889 *niezmażaną* – druk; *nie związaną* – rkps; druk bliższy oryg. w. 883: *irrepara-
 ble*
 w. 891-894 – rkps; druk:

*Wiesz sama, jako musi pogębek obchodzić:
 zniewagi takiej trudno inaczej pogodzić.
 Nią będąc przyciśniony, bez wszelkiego sporu
 musiałem bronić swego ojca i honoru.*

Rkps bliższy oryg. w. 885-887:

*Tu sçais comme un soufflet touche un homme de coeur;
 J'avois part à l'affront, j'en ay cherché l'auteur.
 Je l'ay veu, j'ay vangé mon honneur et mon pere;*

[wiesz, jak policzek dotyka człowieka wielkiego serca; zniewaga i mnie dotyczyła, szukałem jej sprawcy, spotkałem się z nim, pomściłem mój honor i mojego ojca]

- w. 903 *co mi serce* – druk; *serce co mi* – rkps (w.a.)
 w. 905 *był jej* – druk; *jej był* – rkps (w.a.)
tym mocno nie słona>il – rkps (w rkpsie: *słowił*); *mocno nie zastonił* – druk;
 lekcja rękopisu lepiej wiąże się składniowo z następnym wersem (oryg. w. 897: *Si je n'
 eusse opposé contre tous tes appas* [gdybym nie przeciwstawił wszystkim twoim
 wdziękom])
 w. 917 *swoję krew* – druk; *krew swoją* – rkps (w.a.)
 w. 919 *I wiedząc* – druk; *I widząc* – rkps; druk bliższy oryg. w. 911: *Je sçay*
 w. 927 *niezmiernej* – druk; *nieznośnej* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
 w. 928 *nic nie kłaść* – druk; *nie kłaść nic* – rkps (w.a.)
 w. 930 *czynił, jest mi nauką, do tegoż mię budzi* – druk; *uczynił jest zaprawdę nauką
 i budzi* – rkps (bl.); druk bliższy oryg. w. 922: *Mais aussi, le faisant, tu m'as appris le mien*
 [ale też, robiąc to, nauczyłeś mnie mojego (obowiązku)]
 w. 934 *taż mnie* – errata i rkps; *taż mię* – druk
obrona – druk; *ochrona* – rkps (w.a.)
 w. 938 *znalazła* – druk; *nalazła* – rkps (w.a.)
 w. 939 *ciężkie serce* – druk; *serce ciężkie* – rkps (w.a.)
 w. 944 *kolo twojej* – druk; *około twej* – rkps (w.a.)
 w. 946 *rzucić miała* – druk; *miała zrzucić* – rkps (w.a.)
 w. 947 *spólne ... za tobą* – errata; *spólnie ... za tobą* – rkps; *spólne ... za tobią* – druk
 (bl.)

w. 948 *godnie* – druk; *zgodnie* – rkps; druk bliższy intencjom oryg., zob. „Objaśnienia” (zob. też w. 964)

w. 949 *pokazał mnie* – druk; *mnie pokazał* – rkps (w.a.)

w. 950 *ujrzy* – errata i rkps; *ujrzy* – druk

w. 952 *ludziom masz* – druk; *masz ludziom* – rkps (w.a.)

w. 956 *przez* – errata i rkps; *prez* – druk (bł.)

w. 959 *podajesz* – druk; *poddajesz* – rkps; druk bliższy oryg. w. 951: *m'offres*

w. 961 *ani ty* – druk; *i nie ty* – rkps; lekcje równorzędne

w. 962 *i ja cię nie mam karać* – druk; *jak nie ja mam cię karać* – rkps; lekcje równorzędne

· *następować* – druk; *zastępować* – rkps (bł.); oryg. w. 954: *poursuivre*

w. 964 *równać ze mną godnie* – druk; *zrównać ze mną zgodnie* – rkps; por. w. 948

w. 972 *zemścić się* – druk; *pomścić się* – rkps (w.a.)

w. 974 *twojej ... być* – druk; *twojej ... być w tym* – rkps (w.a.)

w. 976 *tej łaski, odwrótcząc* – druk; *twojej łaski i wściąggniesz* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji

w. 978 *lub jak pomstę, lub jako* – druk; *lubo pomstę lubo jak* – rkps (w.a.)

w. 979 *Stradnego sługę twego* – druk; *Twojego strasnego sługę* – rkps (bł.); oryg. w. 971: *malheureux*

w. 982 *puścisz ludzkie języki w odłogę* – druk; *puszczać języki ludzkie w odwołę* – rkps; druk bliższy oryg., zob. „Objaśnienia”

w. 986 *tuą sławę* – druk; *swą sławę* – rkps (w.a.)

w. 992 *a co stracić* – druk; *a utracić* – rkps (w.a.)

w. 993 *A wynidź* – druk; *I wynidź* – rkps (w.a.)

w. 1001 *ale nie patrząc* – rkps; *lecz choć uchybię* – druk; lekcja rkpsu powtarza „nie patrząc” (w. 999), oddając w ten sposób podobną *quasi* anaforę oryg. (w. 991: *Malgré des feux...*; w. 993: *Mais, malgré la rigueur*)

w. 1003 *Ale nieszczęśliwa* – druk; *Sila nieszczęśliwa* – rkps; druk bliższy oryg. w. 995: *Mais comble de miseres*

w. 1006 *Że Bóg bliskiemu szczęściu krótki czas zamierzył* – druk; *Że Bóg krótkiemu kresu* (bł., powinno być: „szczęściu”) *prędki kres zamierzył*; lekcje równorzędne wobec oryg. w. 998: *Que nostre heur fust si proche et si tost se perdist*, zob. „Objaśnienia”

w. 1011 *powłokę* – druk; *powłokę* – rkps (w.a.)

Scena V

w. 1022 *Żal nam jaki przewije* – druk; *Żal mi jakiś przyimie* – rkps (może powinno być: „przeimie”); oryg. nie wskazuje lekcji, zob. „Objaśnienia”

w. 1023 *też mam* – druk; *mam też* – rkps (w.a.)

w. 1024 *w radości pływam* – druk; *pływam w radości* – rkps (w.a.)

w. 1027 *chociaż, ile* – druk; *ile chociaż* – rkps

w. 1032 *chętnymi* – druk; *hojnymi* – rkps; sens wskazuje na lekcję druku, zob. „Objaśnienia”

w. 1037 *myślą* – druk; *myśląc* – rkps (w.a.)

w. 1040 *Czy też marę nocnego obłowu* – druk; *czy nocnego mara znowu lowu* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji, zob. „Objaśnienia”

Scena VI

Scena VII – rkps; *Scena IV* – druk (bł.)

w. 1044 *I z zwycięstwem. Ale, ach, smężna moja praca* – druk i rkps (w rkpsie: *smutna*) jak oryg. 1638/LP (Marty-Laveaux, 161):

D. RODRIGUE

Hélas! c'est triomphant, mais avec peu de joie.

D. DIEGUE

Laisse-moi...

Oryg. 1637/pdr i pozostałe:

D. RODRIGUE

Helas!

D. DIEGUE

Ne mesle point de soupirs à ma joye

Laisse-moi...

- w. 1056 *zmyteś swojǫ* – druk; *omyteś twǫ* – rkps (w.a.)
 w. 1058 *oświadczyć* – druk; *wyświadczyć* – rkps (w.a.)
 w. 1060 *tobie się podobała* – druk; *podobała się tobie* – rkps (w.a.)
 w. 1061 *w t<u>ej wszystkiej ozdobie* – popr. wyd.; *w tej wszystkiej ozdobie* – druk i rkps (bl. łączący); oryg. w. 1053: *parmy vos plaisirs*, zob. „Objaśnienia”
 w. 1062 *uczynić dosyć* – druk; *dosyć uczynić* – rkps (w.a.)
 w. 1065 *żem zniwagę dla ciebie zapłacił* – druk; *żem naszą zniwagę zapłacił* – rkps; druk bliższy oryg. w. 1057: *de vous avoir servy*; zob. „Objaśnienia”
 w. 1069 *zapłacił* – druk; *popłacił* – rkps (w.a.)
 w. 1072 *żywot dał* – druk; *dał żywot* – rkps (w.a.)
 w. 1074 *winien jeszcze* – druk; *jeszcze winien* – rkps (w.a.)
 w. 1075 *w tak mężnym* – druk; *tak w mężnym* – rkps (w.a.)
 w. 1078 *Co słuszna* – druk; *Co słuszną* – rkps (w.a.)
 w. 1081-1082 – rkps; w druku odwrócona kolejność wersów; oryg. w. 1073-1074: *L'infamie est pareille et suit esgalement / Le guerrier sans courage et le perfide amant*, zob. „Objaśnienia”
 w. 1081 *równej godni* – rkps; *godni równej* – druk (w.a.)
 w. 1087 *i nie* – druk; *a nie* – rkps (w.a.)
 w. 1088 *wolę śmierć, niż rozpaczǫ śmiertelną się smucić* – druk; *nie chcę żyć i chcę śmiercią biedy swoje skrócić* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji, zob. „Objaśnienia”
 w. 1090 *ręǫą twojǫ chcǫ się* – druk; *chcǫ się ręǫą twojǫ* – rkps (w.a.)
 w. 1091 *właśnie na nieszczęście* – rkps; *prawie na twe szczęście* – druk; lekcja rkpsu zgodna z intencjǫ oryg. w. 1083: *La flotte qu'on craignoit* [flota, której się obawialiśmy]; lekcja druku interpretuje postawę Diega, znajdującego w nieszczęściu królestwa „prywatną” korzyść, co klóci się z ogólnǫ tendencjǫ Morsztynowego przekładu (*usus vertendi*), zob. też „Objaśnienia”
 w. 1094 *zbiera* – druk; *wzbiera* – rkps (w.a.)
 w. 1096 *a biała* – druk; *i biała* – rkps (w.a.)
 w. 1098 *pięćset czleka, przyjaciół mych, w domu* – druk; *pięćset człowieka przy moim domu* – rkps (bl.); oryg. w. 1090: *chez moy cinq cens de mes amis* [u siebie pięciuset przyjaciół]
 w. 1106 *pięknǫ śmierć* – druk; *śmierć pięknǫ* – rkps (w.a.)
 w. 1107 *tak twe* – druk; *twe tak* – rkps (w.a.)
 w. 1108 *za tę śmierć winnym* – druk; *winnym za tę śmierć* – rkps (w.a.)
 w. 1110 *ukaze* – druk; *pokaze* – rkps (w.a.)
 w. 1112 *k tobie* – druk; *tobie* – rkps (w.a.)
 w. 1118 *w wojsku* – druk; *ó szyku* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji, zob. „Objaśnienia”

AKT IV

Scena I

- w. 1120 *Ledwieć się to ... w głowie zmieści* – druk; *Ledwie się ... w głowie mojej zmieści* – rkps (bl. hipermetria)
- w. 1122 *wysławia* – druk; *wynosi* – rkps; lekcje równorzędne wobec oryg. w. 1133: *porte jusqu'au Ciel*
- w. 1125 *dały lup* – druk; *lup dały* – rkps (w.a.)
- w. 1127 *wszystkie ich sztuki* – druk; *ich wszystkie dzieła* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
- w. 1128 *A wszystkoż* – druk; *A wszystko* – rkps (w.a.)
- w. 1129 *On na wszystko powodem* – druk; *On wszystkiego powodem* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
- w. 1131 *wiesz to i ktoć te nowiny nosi* – druk; *wiesz i ktoć te nowiny przynosi* – rkps (w.a.)
- w. 1132 *dzieła jego* – druk; *jego dzieła* – rkps (w.a.)
- w. 1133 *inszym nie chce* – druk; *nie chce inszym* – rkps (w.a.)
- w. 1143 *Wróćmy* – druk; *Wróćmyż* – rkps (w.a.)
- w. 1144 *On się pytam* – druk; *Pytam się on* – rkps (w.a.)
- w. 1147 *miłości! Niech* – druk; *miłość! Niechaj* – rkps (w.a.)
- w. 1148 *zwyciężył* – rkps; *poimal* – druk; rkps jak oryg. w. 1140: *a vaincu deus Roys*
- w. 1149 *swój żal* – druk; *żał swój* – rkps (w.a.)
- żałosne* – druk; *żałobne* – rkps; lekcje równorzędne (oryg. w. 1141: *tristes*)
- w. 1151 *choć wolnym* – druk; *i wolnym* – rkps; lekcje równorzędne

Scena II

- przed w. 1161 *Królewna, Ksymbena, Leonora, Elwira* – uzup. wyd.; *Królewna, Leonora, Ksymbena, Elwira* – rkps; *Królewna, Ksymbena* – druk; oryg.: *L'Infante, Chimene, Leonore, Elvire*
- w. 1162 *i szczyrze zasmucić* – druk; *i szczyzej zasmęcić* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji („szczyzej” raczej błędne)
- w. 1165 *sama słusznie dzisiaj* – druk; *słusznie sama dzisiaj* – rkps (w.a.)
- w. 1166 *choćż Rodryk zniósł z was uszytką trwoę* – druk; *choć wasz Rodryg dziś zniósł uszytkę trwoę* – rkps (powinno być raczej: „choć <z was>”); oryg. w. 1158: *Le peril dont Rodrigue a sceu vous [!] retirer*, zob. „Objaśnienia”
- w. 1170 *smętne* – druk; *smutne* – rkps (w.a.)
- w. 1172 *ta* – druk; *tu* – rkps (w.a.)
- w. 1174 *szczęście ma* – druk; *ma szczęście* – rkps (w.a.)
- w. 1179 *że mu słusznie* – druk i rkps jak oryg. 1638/P (w. 1171): *J'accorde que chacun le [!] vante avec justice* (Marty-Laveaux, 1680); *J'accorde que chacun la vante avec justice* – 1637/pdr i pozostałe; w pierwodruku zaimek (*la*) odnosi się do *sa valeur*
- w. 1185 *przeciąga* – druk; *przemogą* – rkps (powinno być „przem<aga>”); lekcje równorzędne
- w. 1187 *wzniósł cię* – rekonstr. wyd.; *wzniósł się* – druk; *wniósł cię* – rkps; oryg. w. 1179: *Hier ce devoir te mit en une haute estime* [wczoraj ta powinność przydała ci wielkiej estymy]
- w. 1188 *swym* – druk; *tyych* (powinno być: „twy<m>”) – rkps (w.a.)
- w. 1189 *zwycięstwu twemu się* – druk; *twemu się zwycięstwu* – rkps (w.a.)
- w. 1192 *za powinność ... sobie* – druk; *za powinność ... moje* – rkps (w.a.)
- w. 1193 *nie ujdzie to, co uszło* – druk; *nie idzie toć, coć zeszło* – rkps; lekcje równorzędne wobec oryg. w. 1185: *Ce qui fut bon alors ne l'est plus aujourd'huy* [co było dobre kiedyś, nie jest już dobre dzisiaj]

- w. 1197 *co wzięła nam była* – druk: *co była nam wzięła* – rkps (w.a.)
 w. 1198 *i w nim samym twój zmarły ociec* – druk: *za nim samym twój ociec zmarły* – rkps; druk bliższy oryg. w. 1190: *en luy*
 w. 1200 *ściągasz* – druk; *ściągniesz* – rkps (w.a.)
 w. 1201 *slusność* – errata i rkps; *slusność* – druk
 w. 1203-1204 – rkps; w druku brak (bl.); oryg. w. 1195-1196: *Contre nous ta poursuite est elle legitime? / Et pour estre punis avons nous part au crime?*, zob. „Objaśnienia”
 w. 1207 *przeciżyła* – rkps; *przyrzyła* – druk (bl.)
 w. 1208 *w nim* – druk; *go* – rkps (w.a.)
 w. 1212 *ma w nim* – druk; *w nim ma* – rkps (w.a.)
 w. 1216 *wieść* – druk; *zwieść* – rkps (w.a.)
 w. 1219-1220 *że z serca będzie wywołany; / ... gniewem twym skarany* – druk: *że będzie gniewem twym skarany; / ... z serca wywołany* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji, zob. „Objaśnienia”

Scena III

- w. 1233 *z toni zlej wyswobodzone* – druk; *z toni tej oswobodzone* – rkps; druk bliższy oryg. w. 1225: *delivré d'un si rude ennemy* [oswobodzone od tak srogiego wroga]
 w. 1236 *ludzie moi* – druk; *moi ludzie* – rkps (w.a.)
 w. 1237 *za które* – druk; *na które* – rkps; druk poprawniejszy
 w. 1239 *dwa* – druk; *dwaj* – rkps (w.a.)
 w. 1243 *zwycięskim* – druk; *zwyciężnym* – rkps (w.a.)
 w. 1244 *uklonem padnie i Granada* – druk; *z Granadą kłania-ć się uklonem* – rkps; lekcje równorzędne
 w. 1245 *kiedy ja rozkażę* – druk; *kiedy co ja każe* – rkps (w.a.)
 w. 1248 *moje wszystkie* – druk; *wszystkie moje* – rkps (w.a.)
 w. 1254 *dłużny* – druk; *dłużeń* – rkps (w.a.)
 w. 1255 *za swoje* – druk; *za moje* – rkps (w.a.)
 w. 1259 *tedy* – druk; *przeto* – rkps (w.a.)
 w. 1262 *się przybili* – druk; *się przebili* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji, zob. „Objaśnienia”
 w. 1266 *użyć* – errata; *uczyć* – druk (bl.); *zażyć* – rkps (w.a.)
 w. 1269 *łóżyć w boju stalem* – druk; *w tej potrzebie stalem* – rkps (bl., zob. niżej)
 w. 1270 *na płacz* – errata; *na plac* – druk. rkps (bl. łączący); oryg. w. 1261-1262: *Qu'à defendre l'Etat j'aimois bien mieu: donner / Qu'aux plaintes de Chimene ainsi l'abandonner* [którą (tj. głowę) wolalem ofiarować na obronę państwa, niż oddać się tak całkowicie żalom (Izom) Ksymeny]
 w. 1271 *tak był do tej pomsty* – druk; *do tej pomsty tak był* – rkps (w.a.)
 w. 1272 *wielkie dają* – druk; *dają wielkie* – rkps (w.a.)
 w. 1277 *z domu wyszło* – druk; *wyszło z domu* – rkps (w.a.)
 w. 1279 *naszą, potrwogani* – druk; *naszę i z trwogami* – rkps (w.a.)
 w. 1280 *z nami biegli* – druk; *biegli z nami* – rkps (w.a.)
 w. 1285 *czekamy* – errata; *czekajmy* – druk i rkps (bl. łączący)
posluchu – druk; *podsluchu* – rkps (w.a.)
 w. 1288 *mój ordynans im* – druk; *im ordynans mój* – rkps (w.a.)
 w. 1311 *znou wodzowie prędko* – druk; *prędko wodzowie znou* – rkps (w.a.)
 w. 1312 *w nich wznowiwszy* – druk; *ich w mówiwszy* (bl.); oryg. w. 1304: *renaisit* [odradza się]
 w. 1313 *umykać* – druk i rkps; w oryg. (w. 1305): *mourir* [umierać], co mogłoby wskazywać na błąd obu przekazów, gdyby nie wyrażenie: *umykać ... kroku*, zob. „Objaśnienia”

w. 1320 *plaszczem* – druk; *z placzem* – rkps; druk bliższy intencjom oryg., zob. „Objaśnienia”

w. 1322 *twych* – druk; *swych* – rkps (w.a.)

w. 1326 *o wygranej* – druk; *do zwycięstwa* – rkps; lekcja druku poprawniejsza

w. 1328 *trupy ujrzał* – druk; *ujrzał trupy* – rkps (w.a.)

w. 1329 *posilki nam* – druk; *nam posielki* – rkps (w.a.)

w. 1331 *i uciwwszy* – druk; *i ucinał* – rkps; lekcja druku poprawniejsza

w. 1332 *z krzykiem walnym* – druk; *z krzykiem smętnym* – rkps (bl.); oryg. w. 1324: *des cris espouventables*, zob. „Objaśnienia”

w. 1333 *wniosło* – druk; *niosło* – rkps; druk bliższy intencjom oryg., zob. „Objaśnienia”

w. 1335 *mocno na kark* – druk; *na kark mocno* – rkps (w.a.)

w. 1336 *królów swych* – druk; *swych królów* – rkps (w.a.)

w. 1337 *zamieszani* – errata i rkps; *zamieszni* – druk (bl.)

w. 1338 *z garścią swych. i to rannych, choć już wojska ani* – druk; *z garstką ich. choć już też rannych, choć już ni swych ani* – rkps (bl. hipermetria)

w. 1340 *gwałtem poddać* – rkps; *poddać gwałtem* – druk (w.a.); przyjęto lekcję rkpsu wraz z dwoma następnymi wersami

w. 1341-1342 – rkps; *ku portowi się mając. Lecz że naszej sile / trudno było wydolać i w przodku, i w tyle* – druk; lekcja rkpsu bliższa oryg. (zob. „Objaśnienia”), zachowuje bowiem (*choćżem ich tam chciał wziąć*) nieobecny w druku fragment oryg. w. 1332: *A se rendre, moy mesme en vain je les convie* (możliwy jest przy tym błąd rkpsu, gdzie powinno być raczej „sam”)

w. 1345 *obuduróch* – druk; *obudwu* – rkps (w.a.)

w. 1346 *i tak było, zniószy ich wszystkich, po potrzebie* – druk; *i tak ich wszystkich zniószy, było po potrzebie* – rkps; lekcje równorzędne

w. 1347 *nocne* – druk; *nasze* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji

Scena IV

przed w. 1348 *też osoby i Alfons* – druk i rkps; *Le Roy, D. Diegue, D. Rodrigue, D. Arias, D. Alonse, D. Sanche* – oryg.

w. 1350 *tego* – druk; *przecię* – rkps (w.a.)

po w. 1352 [*Roderyk wychodzi*] – uzup. wyd. za oryg. 1637/pdr (*Don Rodrigue rentre*); druk, rkps brak, brak też w oryg. 1637/12^o i 1638/L (*Marty-Laveaux*, 175)

Scena V

przed w. 1355 *Alfons, Sankty* – druk; *Alfons* – rkps (bl.); *D. Sanche, D. Alonse* – oryg. 1637/pdr i pozostałe

w. 1359 *twoje pomsty* – druk; *twoją pomstę* – rkps (w.a.)

w. 1360 *zostaje* – druk; *zostało* – rkps (w.a.)

w. 1361 *że* – druk; *jak* – rkps (w.a.)

w. 1363 *Ból* – druk; *Żal* – rkps; druk jak oryg. w. 1355: *Sa douleur*

w. 1368 *Jak moż<na> z żalu omdleć* – rkps z popr. wyd.: *Jak może z żalu umrzeć* – druk (bl.); *Jak może z żalu omdleć* – rkps (bl. łączący); oryg. w. 1360: *on pasme de joye ainsi que de tristesse* [mdlejemy tak z radości, jak z żalu]

w. 1369 *smacznym* – druk; *smutnym* – rkps (bl.); lekcje równorzędne, zob. „Objaśnienia”

w. 1371 *Ho! Tego* – druk; *O! Tego* – rkps (w.a.)

w. 1373 *i to do* – druk; *i tym już* – rkps (w.a.)

w. 1374 *mej* – druk; *mój* – rkps (w.a.)

w. 1375 *nienaganiony* – druk; *niewyganiony* – rkps (w.a.)

w. 1376 *nie byłby ociec mój* – druk; *ociec mój nie byłby* – rkps (w.a.)

- w. 1378 *sprawę* – druk; *slawę* – rkps (bl.); oryg. w. 1370: *dessesins* [zamiary, plany]
- w. 1381 *w pojedynku* – druk; *w odpoczynku* – rkps; druk bliższy intencjom oryg., zob. „Objaśnienia” (ale zob. też w. 1542)
- w. 1390 *nad insze* – druk; *nad inne* – rkps (w.a.)
- w. 1392 *godny* – druk; *godzien* – rkps (w.a.)
- w. 1396 *ma wolność* – druk; *wolność ma* – rkps (w.a.)
- w. 1397 *postępując* – druk; *postępuje* – rkps (w.a.)
- w. 1401-1402 – rkps; *i jam częścią tryjumfu z nieszczęśliwej doli. / i mnie ze dwiema królmi prowadzi w niewoli* – druk; lekcja rkpsu (*kiedy wolen grozy*) zachowuje ślad fragmentu oryg. (w. 1393: *et le mespris des loix*) pominiętego w lekcji druku, zob. „Objaśnienia”
- w. 1403 *popędliwość* – druk; *sprawiedliwość* – rkps (bl.); oryg. w. 1395: *ces transports* [te uniesienia]
- w. 1406 *stąd słusność* – druk; *i słusność* – rkps (w.a.)
- w. 1407 *niżli* – druk; *niż to* – rkps (w.a.)
- w. 1410 *gdę, że dla ciebie Rodryk zachowany; słyszy* – druk; *że kochanka dla ciebie być zachowanym słyszy* (konieczna poprawka: <s>chowanym) – rkps (w.a.)
- w. 1418 *ufam, że mi się* – druk; *i samże mi to* – rkps; lekcje równorzędne
- w. 1432 *precz z sobą zanieśli* – druk; *z sobą precz odnieśli* – rkps (w.a.)
- w. 1436 *ochroni* – druk; *uchroni* – rkps (w.a.)
- w. 1437 *slawie* – druk; *w slawie* – rkps (w.a.)
- w. 1443 *pozwalam nie chcęcy* – druk; *zezwalam nie z chęci* – rkps (w.a.)
- w. 1446 *się w pole będzie spieszył jako w swaty* – druk; *się będzie spieszył jako w pole z swaty* – rkps (bl. szyku)
- w. 1454 *z nim ... spróbować* – druk; *dziś ... próbować* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
- w. 1458 *ten płochy* – druk; *płochy ten* – rkps; druk lepszy stylistycznie
- w. 1462 *z świtem* – druk; *świtem* – rkps (w.a.)
- w. 1463 *panie, tego* – druk; *tego, panie* – rkps (w.a.)
- w. 1464 *gotów zawsze* – druk; *zawsze gotów* – rkps (w.a.)
- w. 1465 *krwawej i długiej* – druk; *drugiej i krwawej* (konieczna poprawka: <l>ugiej) – rkps (w.a.)
- w. 1466 *już sobie* – druk; *sobie już* – rkps (w.a.)
- w. 1468 *Ale na znak, że* – druk; *A na znak, iż* – rkps (w.a.)
- po w. 1471 [*zwraca się do Ariasa*] – uzup. wyd. według oryg. 1637/pdr; druk i rkps – brak, brak też w oryg. 1637/12° i 1638/LP (Marty-Laveaux, 181)
- w. 1475 *Którykolwiek* – druk; *Któryżkolwiek* – rkps (w.a.)
- w. 1476 *odbierze* – druk; *odniesie* – rkps (bl.)
- w. 1477 *weźmie sobie* – druk; *sobie weźmie* – rkps (w.a.)

Akt V

Scena I

- w. 1492 *wpuścił* – rkps; *puścił* – druk; rkps lepszy stylistycznie
- w. 1496 *z Sanktym bić* – druk; *bić z Sanktem* – rkps (w.a.)
- w. 1499 *Gdy ty śmierci mej* – rkps; *Kiedy ty śmierci* – druk (bl.); oryg. w. 1492: *Quand vous cherchez ma mort*
- w. 1506 *zdradziłbym ich był, gdybym poległ był* – druk; *zdradziłbym był ich, gdybym sam poległ* – rkps (w.a.)
- w. 1507 *a mam tyle rozsądku, że* – druk; *a wierz mi, iż mam tyle, że* – rkps; druk bliższy intencji oryg., zob. „Objaśnienia”

- w. 1511 *własną* – druk; *stawną* – rkps; druk lepszy, choć oryg. nie wskazuje lekcji
był niegodny – druk; *nie był godny* – rkps (w.a.)
- w. 1512 *twój gniew krwie mej* – druk; *gniew twój mej krwie* – rkps (w.a.)
- w. 1524 *wraz i* – druk; *oraz na* – rkps (w.a.)
- w. 1525 *stawą wzbił się* – druk; *wzbił się stawą* – rkps (w.a.)
- w. 1528 *obmyły* – druk; *omyły* – rkps (w.a.)
- w. 1533 *Skąd ta mieszanina w twym* – druk; *Skąd mieszanina w twoim* – rkps (w.a.)
- w. 1534 *rycerz przedtym* – druk; *przedtym rycerz* – rkps (w.a.)
- w. 1536 *w krew moje?* Tylko w ten czas, gdy mię – druk; *w krew mą?* Tylko w ten czas, kiedy mnie – rkps (w.a.)
- w. 1540 *trunnie* – rkps; *trunie* – druk (bl., niedokładność rymu)
- w. 1546 *nieprzebitego* – rkps; *nieprzebytego* – druk; rkps bliższy intencjom oryg.
- w. 1538: *Quand mon honneur y va, rien ne m'est precieux*, zob. „Objaśnienia”
- w. 1551 *Kochal się statecznie* – druk; *Statecznie kochal się* – rkps (w.a.)
- w. 1554 *przeciw niemu zbroilo* – druk; *zrobilo* (powinno być: *zbroilo*) *przeciw jemu* – rkps (w.a.)
- w. 1559-1560 – Morsztyn korzystał zapewne z wersji, jaka jest w oryg. 1637/12^o i 1638/LP (Marty-Laveaux, 185), którą przetłumaczył bardzo swobodnie (zob. „Objaśnienia”); oryg. 1637/pdr w. 1551: *Preferant (quelque espoir qu'eust son ame asservie)*
- w. 1561 <t>*wej i ludzkiej* – popr. wyd.: *swej i ludzkiej* – druk (bl.); *w tej i w ludzkiej* – rkps (bl.); oryg. nie wskazuje lekcji (zob. „Objaśnienia”), ale „*two zrzęda*” zgodna jest z sensem wypowiedzi (por. też w. 845, 1448, 1713)
- w. 1563 *i tę dobrowolna* – rekonstr. wyd.; *i ta dobrowolna* – druk; *i tę dobrowolną* – rkps; poprawka zgodna z intencją oryg., zob. „Objaśnienia”
- w. 1564 *sam tylko* – druk; *tylko sam* – rkps (w.a.)
- w. 1569 *mężnie* – druk; *dobrze* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
- w. 1571 *Mam źec* – errata i rkps; *Mam rzec* – druk (bl.)
- przed w. 1576 [*sam*] – uzup. wyd. za oryg. 1637/pdr; druk i rkps brak
- w. 1576 *Nastąpcież* – druk; *Nastąpcie* – rkps (w.a.)

Scena II

- w. 1588 *rozrywają twoje chcenia* – druk; *różnie dzielą twoje chcenia / ruq na sztuki dwoje* – rkps (bl.); w rkpsie dodatkowy wers zakłóca zgodną z oryg. regularność strofy, zob. „Objaśnienia”
- w. 1601 *samym tylko* – druk; *tylko samym* – rkps (w.a.)
- w. 1604 *lacność* – druk; *lacno* – rkps (w.a.)
- w. 1605 *stanie* – druk; *stanie-ć* – rkps (w.a.)

Scena III

- w. 1623 *jeszcześmyć* – druk; *jeszcześmy* – rkps (w.a.)
- w. 1631 *jawna* – druk; *jawno* – rkps (w.a.)
- w. 1638 *bierze szpadę* – druk; *szpadę bierze* – rkps (w.a.)
wdziewa – rkps; *wdziewa* – druk (bl.)
- w. 1642 *ją milczeć przymusiła* – druk; *ją miłość przymusiła* – rkps (bl.); oryg. w. 1633: *qui force son devoir*, zob. „Objaśnienia”
- w. 1646 *palam ogniem* – druk; *ogniem palam* – rkps (w.a.)
- w. 1647 *nieszczęsna, miłością* – rkps; *nieszczęsną miłością* – druk; rkps zgodny z intencjami oryg. w. 1639: *amante infortunée*
- w. 1650 *już teraz godzien ten zapal przygany* – druk; *ta miłość godna już teraz nagań* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji, zob. „Objaśnienia”
- w. 1657 *mu dla mnie ułożono* – druk; *guoli mnie wdziano mu* – rkps (w.a.)

w. 1658 *ozionę* – druk; *odejmę* – rkps (bl.); druk zapewnia rym, rkps wskazuje na znaczenie „ozionąć”

w. 1660 *nam nie cięży dać* – druk; *nie cięży dać nam* – rkps (w.a.)

Scena IV

w. 1661 *myśli mej skrytości* – druk; *skrytości myśli mych* – rkps (w.a.)

w. 1669 *jakakolwiek bierka padnie* – druk; *jakożkolwiek padnie bierka* – rkps (w.a.)

w. 1671 *widzę fortunę* – druk; *widząc fortunę* – rkps (w.a.)

w. 1674 *albo ci pomstę* – druk; *alboć pomstę da* – rkps (w.a.)

w. 1675 *Jaż* – druk; *Jać* – rkps (w.a.)

w. 1679 *stron się* – druk; *się stron* – rkps (w.a.)

w. 1680 *tej bitwy* – druk; *bitwie tej* – rkps (w.a.)

w. 1681 *Precz. precz. pomsto. miłości* – druk; *Precz. pomsto. precz. miłości* – rkps (w.a.)

w. 1682 *gwałtem* – rkps; *znouu* – druk; rkps odchodzi od zbędnego powtórzenia (*w nową znouu*) i zachowuje ślad oryg. w. 1673: *qui troublez mes esprits*. zob. „Objaśnienia”

w. 1684 *krwawy* – druk; *prawy* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji (w. 1676: *combat*)

w. 1688 *w sąd* – druk; *sąd* – rkps (w.a.)

w. 1689 *musiała kłopotom* – druk; *kłopotom musiała* – rkps (w.a.)

w. 1690 *skazać* – druk (transkr. Kukulskiego: „skazać”); *uskazać* – rkps; oryg.

w. 1682: *poursuivre*

w. 1696 *można* – druk; *mocna* – rkps; lekcje równorzędne wobec oryg. w. 1688: *trop fort*

w. 1701 *cóżkolwiek* – druk; *cokolwiek* – rkps (w.a.)

w. 1702 *przez niejedną dobijać mnie* – druk; *dobijać mnie nie przez jedną* – rkps (w.a.)

w. 1705 *szczęście wypchnąć* – druk; *wypchnąć szczęście* – rkps (w.a.)

w. 1707 *Cóż chcesz uskórać? Jakiegoż* – druk; *Choć chcesz wygrać, jakiego* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji. zob. „Objaśnienia”

w. 1711 *Hej* – druk; *Ej* – rkps (w.a.)

swe – druk; *twe* – rkps (w.a.)

w. 1712 *wiernego sługi* – druk; *wiernej usługi* – rkps; druk bliższy oryg. w. 1704: *l'amant qu'on vous destine*. zob. „Objaśnienia”

w. 1716 *bojaźliwą* – druk; *przeraźliwą* – rkps; oryg. w. 1708: *funeste*. zob. „Objaśnienia”

w. 1721 *calo* – errata; *calq* – druk i rkps; oryg. nie wskazuje lekcji

Scena V

w. 1725 *śmiesz się mi ... przed oczy* – druk; *śmiesz mi się ... na oczy* – rkps (w.a.)

w. 1734 *lacno żywot* – druk; *żywot lacno* – rkps (w.a.)

w. 1736 *być jaka* – druk; *jaka być* – rkps (w.a.)

co widzę – druk; *jak widzę* – rkps (w.a.)

w. 1740 *ojcu* – druk; *ojca* – rkps (w.a.)

w. 1745 *chociażes wygrał mię* – druk; *mnie chociaż wygrałeś* – rkps (w.a.)

w. 1752 *występek* – druk; *postępek* – rkps (w.a.)

w. 1754 *Umrzeć ja bez twej okrutnej pomocy* – druk; *Umrzeć ja bez tej okrutnej pomocy* – rkps (w.a.); oryg. w. 1746: *sans ce cruel secours*

w. 1756 *mym* – druk; *swym* – rkps (w.a.)

Scena VI

przed w. 1757 *Alfons. Sankty* – druk i rkps; *D. Sanche. D. Alouse* – oryg. 1637/pdr i pozostałe

- w. 1759 *wiedział* – rkps; *widział* – druk; rkps jak oryg. w. 1751: *vous l'avez scēju*
w. 1764 *w wdowę* – errata; *wdowę* – druk i rkps (bl. łączący)
w. 1765 *swemu* – druk; *memu* – rkps (w.a.)
w. 1768 *a ma* – druk; *i ma* – rkps (w.a.)
w. 1769 *stawiać zwykł* – druk; *zwykł stawiać* – rkps (w.a.)
w. 1770 *cofnij nazad* – druk; *nazad cofnij* – rkps (w.a.)
w. 1771 *którym lepszą część mają tracić* – druk; *w którym lepszą część swoją tracić* – rkps (w.a.)
w. 1773 *wolna* – druk; *wolno* – rkps (w.a.)
w. 1775 *już też teraz kocha* – druk; *już teraz-że kocha* – rkps (w.a.)
w. 1777 *moja córko* – druk; *ma kochanko* – rkps (bl.); por. w. 1403
w. 1778 *splótl* – rkps; *splót* – druk
w. 1782 *rzekl. ręce mi* – druk; *rzekl mi, rękę* – rkps (w.a.)
w. 1785 *a że mię* – druk; *ale mnie* – rkps (w.a.)
w. 1786 *idź, jej* – druk; *jej idź* – rkps (w.a.)
w. 1788 *a gdy broń swoją do nog jej* – druk; *kiedy broń swoją do nogi* – rkps; druk zdecydowanie lepszy stylistycznie
w. 1790 *a nie chcąc* – druk; *i nie chcąc* – rkps (w.a.)
w. 1791 *uparła się w zrzędzie* – druk; *uparta w swej zrzędzie* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji, zob. „Objaśnienia”
w. 1792 *będąc* – druk; *bywszy* – rkps (w.a.)
w. 1796 *miłość ich tak szczerą krępuję* – druk; *szczyrość ich miłością krępuję* – rkps; druk bliższy intencjom oryg. w. 1788: *Qui fait le beau succes d'une amour si parfaite* [która (tj. przegrana) przyczynia się do triumfu tak doskonałej miłości]
w. 1797 *Nie trzeba-ć... za tak ogień* – druk; *Nie trzeba... za ogień tak* – rkps (w.a.)
w. 1798 *w sposób* – druk; *i z omyłki* – rkps; druk. bliższy oryg., zob. „Objaśnienia”
w. 1799 *darmo cię wstyd do tego wiedzie niepotrzebny* – druk i rkps za oryg. 1637/12^o i 1638/L (w. 1791): *Une louable honte en vain* [próżno] *t'en sollicite*; *Une louable honte enfin* [wreszcie] *t'en sollicite* – oryg. 1637/pdr i 1638/P (zob. Cauchie, s. V; Marty-Laveaux, 195).
w. 1804 *co dla siebie* – druk; *i dla siebie* – rkps (w.a.)
w. 1805 *nie chciej* – rkps; *nie chcij* – druk

Scena VII

- Scena VII* – rkps; *Scena III* – druk (bl.)
przed w. 1807 *też osoby i Królowa, Leonora, Roderyk* – druk i rkps; *Le Roy, D. Diegue, D. Arias, D. Rodrigue, D. Alonse, D. Sanche, L'Infante, Chimene, Leonor, Elvire* – oryg.
w. 1808 *tego zwycięzcę* – rkps; *twego zwycięzcę* – druk (bl.); lekcja druku wbrew logice i oryg. w. 1800: *ce ... vainqueur*
w. 1812 *powtórnieć* – druk; *powtórnie* – rkps (w.a.)
w. 1816 *by-ć* – druk; *by* – rkps (w.a.)
w. 1820 *i z sławą* – druk; *i sławą* – rkps (w.a.)
w. 1821 *tym wyńdę* – druk; *wyńdę tym* – rkps (w.a.)
gniew – druk; *żał* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji, zob. „Objaśnienia”
w. 1823 *Ale jeśli* – druk; *A jeśliby* – rkps (w.a.)
w. 1824 *nie spuści* – druk; *nie puści* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji, zob. „Objaśnienia”
w. 1827 *ręka tylko* – druk; *tylko ręka* – rkps (w.a.)
w. 1828 *ze mnie, którego nikt ci dać* – druk; *której nikt ci dać ze mnie* – rkps; szyk druku zaciemnia sens
w. 1829 *Jednak* – druk; *Ale* – rkps (w.a.)

- w. 1836 *swoje* – druk; *moje* – rkps (w.a.)
- w. 1843 *mam palić* – druk; *palić mam* – rkps (w.a.)
- w. 1847 *różnego* – druk; *równego* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji, zob. „Objaśnienia”
- w. 1852 *mu tę nadgrodeę dal* – druk; *mu dal nadgrodeę tę* – rkps; druk poprawniejszy stylistycznie
- w. 1853 *lamiąc* – druk; *lamać* – rkps; druk poprawniejszy stylistycznie
- w. 1858 *szcześliwszy* – druk; *straszliwszy* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji, zob. „Objaśnienia”
- w. 1861 *upadną* – druk i rkps jak oryg. 1637/12^o i 1638/LP (w. 1853: *tomberont*); *trembleront* [zadrzą] – oryg. 1637/pdr. i pozostałe
- w. 1862 *nazwawszy* – druk; *obrawszy* – rkps; oryg. w. 1854: *nommé*
- w. 1863 *twój* – druk; *swey* – rkps (w.a.)
- w. 1870 *już* – druk; *jej* – rkps; oryg. nie wskazuje lekcji
- w. 1871 *i w mej* – druk; *i mej* – rkps (w.a.)
- w. 1874 *twój król* – druk; *król twój* – rkps (w.a.)
- po w. 1874 *Koniec* – druk; *Koniec komedyjej* – rkps

OBJAŚNIENIA*



[Tytuł:] *Cyd* – fr. *Cid* jest pochodną arabskiego *ṣayyid* – ‘pan’.

Komedyja hiszpańska – Cid Corneille’a jest oparty na hiszpańskich sztukach Gueilléna de Castro *Las mocedades del Cid* oraz *Las hazañas del Cid*.

w zamku warszawskim – domniemanym miejscem wystawienia *Cyda* miał być zamek królewski w Warszawie (Sajkowski, s. 277).

na sejmie roku 166<2> – sejm w 1662 r. trwał od 20 lutego do 1 kwietnia.

po odebraniu miast... – tj. po odebraniu Kowna 26 grudnia 1661 r.; zob. obj. do Prologu, w. 33-34, 55-56.

in persona Wisły – (lac.) w osobie Wisły.

Prolog

Prolog poprzedzający *Cyda* w wersji drukowanej (a zapewne i w spektaklu) jest swobodnym nawiązaniem do ody napisanej przez wstępującego na literacką scenę Racine’a, zatytułowanej *La Nymphe de la Seine à la Reine* [Nimfa Sekwany do Królowej]. Utwór Racine’a, napisany z okazji ślubu Ludwika XIV z Marią Teresą, zbudowany jest według zasad klasycyzującej poetyki, liczy 190 w. (aleksandrynów) ujętych w regularne dziesięciowersowe strofy. Opublikowany został we wrześniu 1660 r. i wznowiony ze zmianami w wydaniach zbiorowych (1666 i 1671). Dziś odę zamieszcza ją tylko dwa wydania zbiorowe, w tym przygotowana przez R. Picarda edycja: Racine, *Œuvres complètes*, t. I: *Théâtre – Poésies*, Paryż 1969 (1 wyd. 1950) („Bibliothèque de la Pléiade”), s. 963-967 (warianty na s. 1172-1176).

przed w. 1 *przez całą zimę była niezamarzła* – szczegółowe informacje o wyjątkowo łagodnej zimie 1661/1662 znajdujemy w diariuszu Antoniego Chrapowickiego (Sajkowski, s. 726).

w. 4-5 *królewskiego / palacu* – por. obj. do Tytułu.

w. 8 *wandalska* – określenie nawiązujące do legendy (Kadłubek I, 7) o Wandalach zamieszkujących kraj nad górną Wisłą. Nazwa plemienia i łacińska nazwa rzeki (*Vandalus*)

* W objaśnieniach wydawcy starali się komentować tekst Morsztyna przez zestawienie z oryginałem francuskim cytowanym według wydania M. Cauchiego, respektującego starą pisownię. Za każdym razem tekst oryginalny opatrzony został tłumaczeniem filologicznym, podającym wyłącznie literalne znaczenie tekstu francuskiego; ma to umożliwić czytelnikowi podpatrzenie warsztatu przekładowego J.A. Morsztyna oraz poznanie drogi, jaką przeszedł tłumacz od tekstu oryginalnego do wersji polskiej.

miała się zgodnie z tą legendą wywodzić od imienia Wandy, która (według *Kroniki wielkopolskiej* i Długosza) rzuciła się w nurty Wisły.

w. 12 *przeszkodzić ... drogę* – tu: zatarasować drogę, zastawić przeszkodą.

w. 15 *tu przytomnego* – tu obecnego.

w. 30 *dawna Wanda* – por. wyżej obj. do w. 8.

w. 31-56 – fragment przedstawiający zwycięskie kampanie wojenne i upragniony pokój może mieć daleki odpowiednik w odzie Racine'a, która została napisana po zawarciu pokoju Francji z Hiszpanią w 1659 r., a bezpośrednim pretekstem jej powstania było pięcioletnie ten pokój małżeństwo Ludwika XIV z hiszpańską infantką, Marią Teresą.

w. 33-34 *zdjęte okowy/ u Torunia, Grudziądza, Malborka i Głowy* – aluzja do oswo-bodzenia miast pruskich zajętych przez Szwedów; 23 grudnia 1658 r. zdobyto Toruń, w 1659 r. Grudziądz (31 sierpnia) i Głowę (22 grudnia), na mocy pokoju oliwskiego (3 maja 1660 r.) odzyskano Malbork.

w. 39 *na Leniurce* – Leniwa, lewe, wolno płynące ramię ujściowe Wisły.

w. 44 *Dźwina, Niemnem, Wiliją* – Dźwina uchodzi do Zatoki Ryskiej, Niemen, które-go dopływem jest Wilia, wpływa do Zalewu Kurońskiego.

w. 46-49 – mowa o bitwie (4 listopada 1661) pod Kuszlikami nad Dźwina, koło Połocka, gdzie wojska polskie pod dowództwem Jana Kazimierza i Stefana Czarnieckiego pobily armię moskiewską dowodzoną przez Chowańskiego.

w. 53 *prosto ku Neptunowi* – Neptun jest tu alegorią Morza Bałtyckiego.

w. 55-56 *wziął ... / Kouno i Wilno* – w wojnie z Moskwą Kowno, leżące nad Niemnem, zostało odzyskane 26 grudnia 1661 r., a wcześniej (2 grudnia) Wilno, leżące nad Wiliją.

w. 57-68 – fragment odwołujący się do Sekwany, która utraciła Ludwikę Marię, ma swój odpowiednik w odzie Racine'a (w. 145-146), gdzie mówi się o Tagu, który utracił Marię Teresę, „ozdobę swych brzegów”.

w. 60 *co namilszego miała* – chodzi o królową Ludwikę Marię.

Persony

Por. wykaz Person w oryg.:

Acteurs:

D. FERNAND, premier Roy de Castille

D. URRACQUE, Infante de Castille

D. DIEGUE, pere de D. Rodrigue

D. GOMES, Comte de Gormas, pere de Chimene

D. RODRIGUE, fils de D. Diegue et amant de Chimene

D. SANCHE, amoureux de Chimene

D. ARIAS } Gentilshommes Castillans

D. ALONSE

CHIMENE, maistresse de D. Rodrigue et de D. Sanche

LEONOR, Gouvernante de l'Infante

ELVIRE, suivante de Chimene

Un Page de l'Infante

La scene est à Seville

RODRYG, kochający Ksymbenę – francuskie *amant* znaczyło właśnie „kochający”.

KSYMENA, kochanka Rodrygowa – tu: ta, która jest kochana; w oryg.: *maistresse*, tj. pani, władająca sercem.

SANKTY, kochający także Ksymbenę – w oryg.: *amoureux*, tj. kochający bez wzajemności.

ELWIRA, sluga i konfidentka Ksymbeny – w oryg. *suivante*, tj. dama do towarzystwa.

LEONORA, ochmistrzyni królowy – w oryg. *Gouvernante*, tj. opiekunka, wychowawczyni.

w *Seuilli, mieście stołecznym Kastylii* – Sewilla leży w Andaluzji, w obrębie Królestwa Kastylii znalazła się dopiero w 1248 r., por. w. 625-632.

Akt I

Scena I

– w. 1-32, oryg. w. 1-32; w wydaniach późniejszych, od 1660 r., scena ta została usunięta. Autor zachował jedynie w. 11-24, umieszczając je w następnej scenie jako w. 25-38; zob. obj. do sceny II.

w. 2 *o dobre starają wspomnienie* – starają się o wstawiennictwo.

w. 3-4 *najznaczniej się odkryli i sporym wyścigiem / w tyl inszych zostawili* – oryg. w. 3-4: *à l'envy font parestre / Le beau feu qu'en leurs coeurs ses beautez ont fait naistre* [na wyścigi okazują piękny ogień (miłość), który w ich sercach zrodziły jej wdzięki].

najznaczniej się odkryli – dali się poznać.

w. 5 *córnka twoja* – oryg. w. 2: *vostre fille*. W języku oryginału, poza nielicznymi scenami, używa się formy *vous* – panie, pani.

w. 11 *Tak też powinna czynić* – oryg. w. 11: *Elle est dans le devoir; devoir* – ‘powinność, obowiązek’, jedno z kluczowych słów w *Cydzie*, w konflikcie z *amour*, czyli z miłością.

w. 12 *oba z zacej krwi dziadów swoich niewyrodni* – oryg. w. 12: *Tous deux formez d'un sang noble, vaillant, fidelle* [obaj zrodzeni ze szlachetnej krwi, walecznej, wiernej]; u obu autorów „krew” (*sang*) w znaczeniu ‘ród’.

w. 14 *dzielność przodków* – oryg. w. 14: *L'esclatante vertu de leurs braves ayeux* [ośniewająca cnota ich dzielnych przodków].

na czele – na czole.

w. 16 *pewne ... jest wyobrażenie* – szyk: jest pewnym (tj. prawdziwym) wyobrażeniem.

w. 17 *jego dom* – jego ród.

w. 22 *co on przed laty czynił dla ojczyzny* – oryg. w. 22: *ce qu'il fut autrefois* [kim niedyś był].

w. 24-25 *za to nie zostanie w winie. / że się w nim kochać będzie* – tym nie zawini, że go będzie kochać; oryg. w. 24: *peut l'aimer et me plaire* [może go kochać i nie będę temu niechętny (dosł.: mnie się podobać)].

w. 28 *tajemnej ... rady* – w oryg. (w. 28) brak „tajemnej”.

w. 29 *obiera synowi król starszego sługę* – w oryg. (w. 29): *un Gouverneur* – ‘wychowawca, guwerner’; w dalszym ciągu (zob. w. 151) określenie to tłumaczy Morsztyn jako „marszałek”.

w. 32 *każe mi ufać, że mię pan mój tym ozdobi* – oryg. w. 32: *Me défend de penser qu'aucun me le dispute* [zabrania mi myśleć, że ktokolwiek mógłby ze mną rywalizować]; polskie tłumaczenie akcentuje podległość wobec króla, co klóci się z wyniosłym charakterem Gomesa.

Scena II

– w. 33-52, oryg. w. 33-52; w wydaniach późniejszych, od 1660 r., jest to scena I. Corneille usunął z niej w. 33-45, wzbogacił natomiast o w. 11-24 z usuniętej sceny I; zob. obj. do sceny I.

w. 33 *tej szczęśliwej parze* – oryg. w. 33: *ces jeunes amans* [tym młodym zakonchany].

w. 34 *którą nad zuryczaj miłość głaszczcie, a nie karze* – oryg. w. 34: *Et que tout se dispose à leurs contentemens* [i jak wszystko układa się ku ich zadowoleniu].

w. 35-36 *jak nam rzeczy płyną? / Coś rzekł ociec i z jaką pouracasz nowiną* – oryg. w. 36: *Que dois-je devenir, et que t'a dit mon pere* [co się ze mną stanie i co ci rzekł ojciec].

w. 37 *Nie bawiąc* – krótko mówiąc.

w tej potrzebie – dosł. w tej bitwie, sprawie.

w. 39-40 *Silaś to zaceniela. Serce me, co mierzy / szczęście swe krótką piędzią, ledwieć tyle wierzy* – Morsztyn jest bardziej obrazowy niż Corneille (w. 39-40): *L'excez de ce bon-heur me met en defiance; / Puis-je à de tels discours donner quelque croyance?* [Nadmiar tego szczęścia budzi we mnie nieufność; czy tym słowom mogę dawać wiarę?].

Silaś to zaceniela – zwrot przysłowiowy: za dobrze to oceniasz.

mierzy / szczęście ... krótką piędzią – sens: nie dowierza szczęściu; por. przysłowie: „Najlepiej się swą piędzią mierzyć” (NKPP „mierzyć” 12).

ledwieć tyle – niewiele, tyle co nic.

w. 41 *Utwierdza i jego zaloty* – oryg. w. 41: *il approuve ses feux* [zgadza się na jego uczucia (ogień)]; w języku Morsztyna słowo „zaloty” oznacza często „miłość”, „uczucie”.

w. 42 *doznawał po tobie ochoty* – odczuwał przychylność z twojej strony.

w. 43-46 *Cóż mniemasz, kiedy ociec jego w dziewosłęby / dziś się też wyprawuje, jeśli próżne z gęby / puści słowo i jeśli mógł w lepszą godzinę / prosić o cię i wnosić za synem przyczynę* – sens: osądz więc sama, skoro jego ojciec pójdzie wydać prośbę o twoją rękę, czy będzie na próżno prosił i czy mógł, wstawiając się za synem, wybrać lepszy moment; oryg. w. 43-46: *Jugez apres cela, puis que tantost son pere. / Au sortir du Conseil, doit proposer l'affaire. / S'il pouvoit avoir lieu de mieux prendre son temps. / Et si tous vos desirs seront bien tost contents* [osądz po tym (co ci powiedziałam), skoro jego ojciec po wyjściu z rady przedstawi sprawę, czy mógł lepiej wybrać czas i czy twoje wszystkie pragnienia zostaną zaspokojone].

dziewosłęby – starania o rękę panny.

próżne z gęby / puści słowo – słowo „gęba”, dziś odbierane jako nieodpowiednie w stosunku do francuskiej konwencji języka teatralnego epoki, nie miało w XVII-wiecznej polszczyźnie dzisiejszego zabarwienia pejoratywnego.

i jeśli mógł – i czy mógł.

wnosić ... przyczynę – wstawiać się.

w. 47-48 *Chociaż twoja żywliwość te smaki rozszerza. / przecię im, nie wiem czemu, serce nie dowierza* – oryg. w. 47-48: *Il semble toutefois que mon ame troublée / Refuse cette joye et s'en trouve accablée* [wydaje się wszelako, że moja targana niepokojem dusza odrzuca tę radość i jest tym wszystkim przytłoczona].

w. 49-50 *Wielkie szczęście wielkie też ma w sobie odmiany; / a kęs i z gęby zginie, gdy nieobiecany* – odpowiada w oryg. w. 49-50; tłumacz nadal tym wierszom charakter ogólnej maksymy (co typograf zaznaczył w druku kursywą zgodnie z obyczajem polskich drukarzy przełomu XVII i XVIII w., we Francji kultywowanym w wieku XVI), niezupełnie zgodnie z oryginałem. Sentencjonalny w. 49 oryg. (*Un moment donne au sort des visages divers* [chwila daje losowi rozmaite twarze]) nie został przełożony, w. 50 (u Morsztyna w. 49) utracił swój osobisty charakter (*Et dans ce grand bon-heur je crains un grand revers* [i w tym wielkim szczęściu boję się wielkiej odmiany (zmiany na gorsze)]). dodane natomiast zostało (u Morsztyna w. 50) popularne przysłowie mówiące o przeznaczeniu (zob. NKPP „gęba” 94).

nieobiecany – tu: nie przeznaczony.

w. 51 *że się suszysz bojaźnią* – trapiś się. Por. MORSZTYN *Kanikula* 32 w. 16: „Pewnie mię to myśl i zły humor suszy” – jest to pierwsze z kilku similiów między Morsztynowym *Cydem* a przełożonym przez niego z *Adone* Marina monologiem *Falsireny* (*Fennegiar d'una inanmorata*); por. obj. do w. 77, 140, 520, 561, 991, 1679-1680.

Scena III

– w. 53-148. oryg. w. 53-144; poczynając od tej sceny zaznacza się rozbieżność między liczbą wierszy tłumaczenia i oryginału.

w. 53 *mię to obchodzi* – obraża mnie to, oburza.

w. 56 *ta cię żądza parzy* – oryg. w. 56: *mesme desir vous presse* [to samo pragnienie zmusza cię (popycha, ponagla)]; Morsztyn na ogół wyraża się barwniej niż klasycznie chłodny Corneille.

w. 58 *jakim się jej zaloty zawierzają skutkiem* – sens: jaki jest skutek jej miłości (jak oryg. w. 58: *comme va son amour*).

w. 59-60 *jak przez dzięki / odebrała Rodryga za służę z mej ręki* – niechętnie, jak pod przymusem; oryg. w. 59-60: *je l'ay presque forcé / A recevoir les coups dont son ame est blessée* [niemal ją zmusiłam do przyjęcia ciosów, które zraniły jej duszę].

w. 61 *kocha w Rodrygu* – forma strp., dziś: kocha się w Rodrygu.

w. 62 *jej dzikość* – oryg. w. 62: *son desdain* [jej pogardę].

w. 63 *okowy* – oryg. w. 63: *les chaines* [łańcuchy]; motyw wywodzący się z tradycji petrarkistowskiej, łączący się z pokrewnymi (i często wykorzystywanymi w dramacie) motywami więzów, kajdan miłości.

w. 64 *chcę wiedzieć, jeśli mojej rady skutek zdrowy* – oryg. w. 64: *Je dois prendre interest à la fin de leurs peines* [muszę zadbać, by ich kłopoty (cierpienia) się skończyły].

jeśli – tu: czy.

w. 66 *tobie dobra myśl ginie i serce truchleje* – oryg. w. 66: *On vous voit un chagrin qui va jusque à l'exces* [widać, że się martwisz ponad miarę]; Morsztyn wykorzystuje tu znaczącą dla poezji staropolskiej, częstą w *Pieśniach* Jana Kochanowskiego, kategorię „dobrej myśli”, określającą stan wolności od trosk, pogodę ducha.

w. 67 *między nimi zgodę czyni* – oryg. w. 67: *qui ... les comble d'allegresse* [przepelnia ich radością].

w. 68 *niepogodę* – oryg. w. 68: *la profonde tristesse* [głęboki smutek].

w. 69-70 *! to zbyt staranie czy li stąd pochodzi, / żeć się, kiedy im będzie dobrze, nie wygodzi* – kiedy oni będą szczęśliwi, nie zdarzy ci się (w domyśle) takie szczęście; oryg. w. 69-70: *Et se grand interest que vous prenez pour eux / Vous rend-il malheureuse alors qu'ils sont heureux* [i czy to wielkie zainteresowanie, jakie im okazujesz, czyni cię nieszczęśliwą, podczas gdy oni są szczęśliwi].

w. 71-72 *Aleć moja ciekawość nazbyt w twoich gmerze / myślach i na twój sekret naciera zbyt szczerze* – oryg. w. 71: *Mais je vay trop avant, et deviens indiscrete* [ale posuwam się za daleko i staję się niedyskretna]. Morsztyn nie zdołał zawrzeć myśli (choć trafnie ją wyraził) w jednym wersie.

w. 73-74 *Już to próżno mój się żal w swym sekrecie szerzy / i tobie go wynurzę; im później, tym szczerzej* – Morsztyn, zdecydowanie swobodny w przekazywaniu myśli Corneille'a, rozwija tu zwarty i zdyscyplinowany w. 72 oryg.: *Ma tristesse redouble à la tenir secreta* [mój żal się podwaja, kiedy go nie ujawniam].

tobie go wynurzę – dotyczy żalu, nie sekretu.

w. 75 *jak trudną zaczęłam robotę* – oryg. w. 73: *comme j'ay combatu* [jak walczyłam]; Morsztyn zmienia sens, uzgadniając go z w. 78 swojego przekładu (zob. niżej).

w. 76 *mej troski* – oryg. (1637/12^o i 1638/LP) w. 74: *ma tristesse* [mego smutku]; zob. „Aparat krytyczny”.

w. 77-78 *Wierz mi, żem długo z mocną siłą się biedziła, / lecz mię miłość, co wszystkich wiąże, zwyciężyła* – swobodnie rozwinięta przez Morsztyna kategoriyczna, jednowersowa sentencja oryginału (w. 75): *L'amour est un tiran qui n'espargne personne* [miłość jest tyranem, który nikogo nie oszczędza]. Por. MORSZTYN *Kanikula* 32, w. 30 (o Falsirenii): „I tak się z swymi myślami biedziła”.

w. 79 *ten młodzian* – oryg. w. 76: *cet amant* [ten kochanek (zakochany)].

w. 80 *związał mię* – w oryg. (w. 77) po prostu: *Je l'aime* [kocham go]; przekład konsekwentnie rozwija dodaną w wersie poprzednim myśl o „wiązącej”, choć nieodwzajemnionej sile miłości.

kochasz w nim? Czym się osłyszala? – w oryg. (w. 77) Leonora powtarza słowa Królowny: *Vous l'aimez?*; dalsze pytanie retoryczne dodane przez tłumacza dopełniło wers i sprawiło, że następna kwestia Królowny zaczyna się (inaczej niż w oryg.) od nowego wersu.

w. 81-84 *Ach, połóż na mym sercu utrapionym rękę, / a z jego drżenia uznasz, jaką cierpię mękę. / Widzisz, jak zna zwycięzcę swojego, jak rzeuno / na imię jego wzdycha?* – oryg. tylko w. 78-79: *Mets la main sur mon coeur, / Et voy comme il se trouble au nom de son vainqueur. / Comme il le reconnoist* [połóż rękę na mym sercu i zobacz, jak drży na imię swego zdobywcy, jak go rozpoznaje].

w. 85-86 *że dla sławy, na której sprawie twe zawisły; / porwę się ganić twoje tak niskie zamysły* – rozwinięty do dwóch wersów w. 80 oryg.: *Si je sors du respect pour blasmer cette flame* [(wybacz,) jeśli okazuję brak szacunku, potępiając tę miłość (dosł.: ten płomień)].

w. 87-88 *Tak-że by-ć to odjęła rozsądek Wenera, / żebyś prostego miała obrać kawalera?* – oryg. w. 81: *Choisir pour vostre amant un simple Chevalier!* [wybrać na ukochanego zwykłego szlachcica].

w. 89-90 – oryg. w. 83-84; Morsztyn nie przełożył w. 82: *Une grande Princesse à ce point s'oublier!* [żeby wielka księżniczka tak się zapomniała].

I z jaką to sporką / przyjmie ociec? – i z jakim sprzeciwem, oporem przyjęcie to ojciec; oryg. w. 83: *Et que dira le Roy?* [i co powie król].

w. 91-126 – cała kwestia Królowny (oryg. w. 85-118), trudna do przetłumaczenia, zmusiła Morsztyna do zakłócenia kolejności wierszy oryginału; tłumacz zachował mimo to znaczną wierność, zwiększając tekst tylko o dwa wersy.

w. 93 *Gdybym-ci chciała zasiąć od miłości rady* – oryg. w. 89: *Et si ma passion cherchoit à s'excuser* [gdyby moja namiętność szukała usprawiedliwienia].

w. 95-96 *na cnoty patrzą, nie na ludzi / ... nie korona, ale godność miłość budzi* – w druku tekst wyróżniony kursywą (por. uwagę do w. 49-50); oryg. w. 87-88: *dans les belles ames / Le seul merite a droit de produire les flames* [w pięknych duszach tylko *mérite* ma prawo wzniecić ogień (miłości)]. „*Mérite*” jest kluczowym słowem w koncepcji miłości u bohaterów Corneille'a, oznacza wszystkie cechy zdolne wzbudzić szacunek i uznanie kochającej osoby.

w. 97 *Lecz nie słucham miłości, gdzie idzie o sławę* – oryg. w. 91: *Mais je n'en veur point suivre où ma gloire s'engage* [ale nie chcę podążać drogą, która mogłaby zaszkodzić mej sławie].

w. 98 *Mila mi miłość, ale dbam wraz na osławę* – interpretacja Morsztyna; aliteracja na początku wersu może być substytutem wykorzystującej paralelizmy eufonii oryg. w. 92: *Si j'ay beaucoup d'amour, j'ay bien plus de courage* [jeśli jest we mnie dużo miłości, to jeszcze więcej męstwa].

dbam ... na osławę – dosł.: uważam, by nie popaść w niesławę; forma strp. (dbać na co).

w. 99-100 *nie może. / tylko król* – forma strp., dziś: nie może nikt, tylko król.

w. 100 *tylko król może sobie obiecować łożę* – oryg. w. 94: *Tout autre qu'un Monarque est indigne de moy* [tylko król jest mnie godny].

w. 101-103 *i kiedym postrzegła, / że mię miłość na stronę Rodrygową zwiędła* – oryg. w. 95: *Quand je vis que mon coeur ne se pouvoit défendre* [kiedy spostrzegłam, że moje serce nie mogło się bronić].

w. 104 *i dalam w cudze, czego nie chciała, okowy* – oryg. w. 97: *Je mis, au lieu de moy, Chimene en ses liens* [Ksymenie zamiast sobie nałożyłam więzy].

w. 105 *Zapaliłam ich ogień, żebym nie palala* – oryg. w. 98: *Et j'allumay leurs feux pour esteindre les miens* [zapaliłam ich ogień, by własne ugasić]; w w. 106 Morsztyn wiersze przełożył w. 96 oryg.

w. 108 *prawie <ż>e mnie kona* – sens: prawdziwie zadaje mi ból, rani mnie; Morsztyn odchodzi od oryg. w. 100: *Avec impatience attend* [(moja dusza) z niecierpliwością czeka], zob. „Aparat krytyczny”.

w. 109-110 *Ich wesele przywróci myślom mym wesele, / ich łóżnica miłości mej pokój uściele* – oryg. w. 101: *Tu vois que mon repos en depend aujourd'huy* [widzisz, że dziś mój spokój zależy od niego (tj. ich małżeństwa)]

Ich wesele – u Corneille'a w w. 100: *leur hymenée*; poeta francuski używa często słowa „hymen (hymenée)” oznaczającego małżeństwo (używanego i w Polsce w tym znaczeniu), które Morsztyn przekłada z reguły jako „wesele” (por. w. 144, 484).

ich łóżnica miłości mej pokój uściele – szyk: ich łóżnica (małżeństwo) uściele pokój (przyniesie spokój) mej miłości; brak odpowiednika w oryg.

w. 111-112 *Jeśli miłość za stratą nadzieje umiera, / jeśli gaśnie, gdy jej kto te drewka odbiera* – Morsztyn zupełnie zmienił konstrukcję zdania oryg. w. 102-103: *Si l'amour vit d'espoir, il meurt avecque luy; / C'est un feu qui s'esteint faute de nourriture* [jeśli miłość nadzieją żyje, to wraz z nią umiera; to ogień, który gaśnie z braku strawy]. W *Cydzie* idea miłości żywiącej się nadziejami jest akcentowana kilkakrotnie, zwłaszcza w wypowiedziach Królowny (por. w. 135). Być może z *Cydem* wiązka można frazę Stanisława Morsztyna, zapisaną w dedykacji *Andromachy*: „nie byłoby zdrady / przestać kochania, przedstawsz nadzieje” (MORSZTYN S. *Andromacha*, s. 272) – jest to pierwsze z kilku wskazanych w objaśnieniach miejsc sugerujących związek między utworami (por. obj. do w. 329, 692, 718, 847, 1673).

miłość za stratą nadzieje umiera – miłość wraz ze stratą nadziei umiera; maksyma wyróżniona w druku kursywą.

w. 113-114 *jako prędko Roderyk da rękę Ksymenie, / tak wraz nastąpi serca mego uzdrowienie* – Morsztyn skrócił w. 104-106 oryg.: *Et, malgré la rigueur de ma triste aventure, / Si Chimene a jamais Rodrigue pour mary, / Mon esperance est morte, et mon esprit guery*: [i mimo surowości mej smutnej przygody, jeśli Ksymena kiedykolwiek weźmie Roderyka za męża, moja nadzieja zemrze, a umysł zostanie uzdrowiony].

w. 117-118 *Stąd mię tak smętną widzisz, stąd twarz łzami kąpię; / chcę go darować i zaś darować go skąpię* – w. 109-110 (w odwrotnej kolejności): *Je travaille à le perdre et le perds à regret, / Et de là prend son cours mon desplaisir secret* [staram się, by go utracić, i tracę go z żalem, i stąd bierze początek moje skryte cierpienie]. Składnia Morsztyna (tu i w niemal całym monologu), oparta na paralelizmach, a zarazem antytezach, jest realizacją tej samej techniki, którą wykorzystywał w przekładach monologu Falsireny z *Adone* Marina – *Lutnia* 177, *Kanika* 32.

w. 119 *Czując cudownie w sobie rozdwojoną duszę* – oryg. w. 113: *Je sens en deux partis mon esprit divisé* [czuję, że mój duch podzielony jest na dwoje]. Kluczowy fragment wypowiedzi Królowny, zawierający motyw wewnętrznego rozdwojenia i sprzecznych pragnień, odsyła do Petrarke z charakterystyczną dla niego kategorią *dolendi voluptas* i sławnymi szeregami antytez, mających opisywać miłość jako równowagę sprzecznych doświadczeń. Nie można przy tym zapominać o religijnym sensie „rozdwojenia”, rozpowszechnionym wraz z myślą św. Augustyna, propagowanym przez jansenistów, stosowanym przez Racine'a, w polskiej poezji widocznym w obrazie człowieka „rozdwojonego w sobie” u Sępa Szarzyńskiego (*Sonet IV*, w. 10). Obfitujący w antytetyczne zestawienia pojęć i odczuć monolog Królowny (por. też monolog Diega – akt II, scena V i Roderyka – akt I, scena VII) wyraża postawę określaną przez krytykę mianem „exaltation du moi” (swoistym kultem własnej osoby czy osobowości).

w. 120 *raz nim gardzę, drugi raz wzdychać za nim muszę* – w oryg. w. 111-112: *Je suis au desespoir que l'amour me contraigne / A pousser des soupirs pour ce que je dédaigne* [jestem w rozpacz, bo miłość zmusza mnie do wzdychania za tym, kim gardzę].

w. 121-122 *Miłość mi w sercu gada, w rozumie Korona, / i różnie się przeważa ta i tamta strona* – wersy dodane przez Morsztyna w zamian za w. 114 oryg.: *Si mon courage est haut, mon coeur est embrasé* [o ile moja odwaga jest wielka, moje serce płonie]; Corneille przeciwstawia wolę (odwagę) sercu.

w. 123-126 *a choć ich związek pewnie skończy biedę moję, / przecię miasto radości, z żalem się go boję. / Snadź miłość z sławą w swojej nie ustana zrzędzie, / chociaż co z tego będzie i chociaż nie będzie* – przykład techniki przekładowej Morsztyna szukającego własnych substytutów dla niezwykle klarownego tekstu Corneille'a; oryg. w. 115-118: *Cet hymen m'est fatal; je le crains et souhaite; / Je ne m'en promets rien qu'une joye imparfaite; / Ma gloire et mon amour ont tous deux tant d'appas. / Que je meurs s'il s'achève et ne s'achève pas* [to małżeństwo niesie mi zgubę, obawiam się go i życzę (go sobie), obiecuję sobie po nim jedynie radość niedoskonałą; moja duma (głóire) i moja miłość mają obie tyle powabów, że umrę, jeśli do niego dojdzie i jeśli nie dojdzie].

w. 127-134 – w oryginale (w. 119-128) Leonora zwraca się do Królowny w 2. os. l.mn. i z pełnym szacunkiem: *Madame*.

w. 127 *Kiedys mi myśli swoje tak szczerze odkryła* – oryg. w. 119-120: *Madame, apres cela je n'ay rien à vous dire, / Sinon que de vos maux avec vous je soupire* [Pani, po tym (wszystkim) nie mam ci nic do powiedzenia, co najwyżej mogę wzdychać z tobą nad twoimi nieszczęściami].

w. 130-132 *cnotę z sławą przybrałaś za lekarstwo sobie, / choć cię miłość na słodkie swe ponęty łowi, / ta cię para z pomocą rozumu uzdrowi* – oryg. w. 123-125: *Vostre vertu combat et son charme et sa force, / En repousse l'assaut, en rejette l'amorce. / Elle rendra le calme à vos esprits flottants* [twoja cnota walczy przeciw jej (tj. choroby miłości) urokowi i sile, odpiera jej atak, odrzuca przynętę, zwróci spokój twojej rozchwianej (dosł.: pływającej) duszy]; „cnota” (*vertu*), oznacza tu wartość moralną, płynącą z natury zalet osoby godnej szacunku (*mérite*).

ta cię para – tj. cnota i sława.

w. 133-134 *Czekaj od niej ratunku, czekaj go i z nieba, / które cnót nie próbuje, tylko póki trzeba* – oryg. w. 126-128: *Esperez donc tout d'elle et du secours du temps, / Esperez tout du Ciel: il a trop de justice / Pour souffrir la vertu si long temps au supplice* [czekaj ratunku od niej i od czasu, czekaj wszystkiego od nieba: jest zbyt sprawiedliwe, by znosić to, że cnota tak długo jest narażona na mękę]; Morsztyn usunął refleksję o zbawczej roli czasu.

cnót nie próbuje – sens: niebo nie wystawia cnót na próbę.

w. 135 *Stracić całe nadzieje jest skończyć kochanie* – maksyma wyróżniona w druku kursywą; w oryg. (w. 129): *Ma plus douce esperance est de perdre l'espoir* wypowiedź nie ma charakteru sentencji i odnosi się wyłącznie do sytuacji Królowny, która stwierdza, że jej największą nadzieją jest nadzieję utracić. Zob. wyżej obj. do w. 111, por. też „Aparat krytyczny” z lekcją bliższą może intencjom Corneille'a.

w. 137 *Zabaw ją, Leonoro, trochę przed pokojem* – jest to miejsce potwierdzające fakt, że Morsztyn korzystał z wydań opublikowanych w latach 1637-1644, gdzie brakuje wskazówki „à Léonor”, pojawiającej się dopiero po roku 1648. Tekst mógł sugerować, że polecenie jest skierowane do pазia (Pacholecia), niemniej Morsztyn odgadł intencję Corneille'a (który dwuznaczność tekstu zauważył dość późno).

w. 138 *To snadź myślisz frasunkiem zabawić się swoim?* – oryg. w. 132: *Foulez-vous demeurer dedans la resverie?* [Chcesz, pani, pozostać w rozmarzeniu?]; „frasunek” przejął Morsztyn z wersu następnego, gdzie występuje „desplaisir”.

frasunkiem zabawić się – martwić się.

w. 139-140 *Nie, ale lepiej, że się trochę uspokoją / wściekle myśli i otrę oczy; co się znoją* – oryg. w. 133-134: *Non, je veux seulement, malgré mon desplaisir, / Remettre mon visage un peu plus à loisir* [nie, chcę tylko, mimo mej rozpacz, przywrócić twarzy spokój]. Por. też MORSZTYN *Kanikuła* 32, w. 10: „głupstwo, którym się myśl wścieka”.

w. 142-143 *Ulituj się w tak ciężkim będącej frasunku, / skończ mój ból i ratuj mię, choć przez cudze szczęście* – skrót w. 136-138 oryg.: *Mets en fin quelque borne au mal qui me possede, / Assure mon repos, assure mon honneur; / Dans le bon-heur d'autrui: je cherche mon bon-heur* [połóż wreszcie kres chorobie, która mną włada, utwierdź mój spokój; utwierdź mój honor; w szczęściu innej osoby szukam mego szczęścia].

w. 144 *albo mi serce odmień* – w oryg. (w. 140) prośba, by dusza stała się silniejsza: *ou mon ame plus forte*.

w. 145 *trzema nam na tym należy* – zależy na tym (tj. na małżeństwie Ksymeny i Roderyka) nam trojgu.

w. 146-147 *A gdy dojdzie, jam wyszła i z oków, i z więzy; / Ich związek – moja wolność; ten utnie me treny* – oryg. 141-142: *D'un lien conjugal j'aindre ces deux amans, / C'est briser tous mes fers et finir mes tourmens* [połączyć węzłem małżeńskim tych dwoje kochanków to skruszyć moje kajdany i zakończyć me udręki].

w. 148 – w oryg. w. 143, po którym następuje jeszcze jeden wers (144), pominięty przez Morsztyna: *Et, par son entretien, soulager nostre peine* [przez rozmowę z nią (tj. z Ksymeną) ulżymy naszej trosce].

Scena IV

– u Morsztyna w. 149-240, oryg. w. 145-234.

w. 151 *za marszałka w radzie* – oryg. w. 147: *Gouverneur du Prince de Castille*; por. obj. do w. 29.

w. 152 *na mię kładzie* – oryg. w. 148: *qu'il met dans ma famille* [wprowadza do mojej rodziny].

w. 155-156 – sentencja wyróżniona w druku kursywą, wiernie tłumacząca oryg. w. 151-152: *Pour grands que soient les Rois, ils sont ce que nous sommes; / Ils peuvent se tromper comme les autres hommes*, przy czym Morsztyn dodał przysłowiove: *potknąć na grudzie*; por. przysłowie: „Idzie jak po grudzie” (NKPP „iść” 21).

w. 157 *z oddania tej laski* – zob. „Aparat krytyczny”.

postrzeże się drugi – kto inny zauważy; oryg. w. 153: *Et ce choix sert de preuve à tous les Courtisans* [i ten wybór służy jako dowód wszystkim dworzanom].

w. 159 *Szkoda się tą rozmową, boć niemila, bawić* – oryg. w. 155: *Ne parlons plus d'un choix dont vostre esprit s'irrite* [nie mówmy już o wyborze, który gniewa waszą pannie duszę]; w tekście francuskim ważna jest tu forma zwracania się do rozmówcy (*vous*). Corneille wykorzysta bowiem (znacznie później) przejście na „ty” jako środek dynamizujący tę scenę.

w. 161 *jako moja wysługa* – w oryg. w. 156 mowa jest o *mérite* (por. obj. do w. 95-96).

Podobno w tym braku – być może w tym wybieraniu.

w. 165-166 *i jam chciury / złączyć się z domem twoim przez związek życzliwy* – oryg. 161-162: *et ce digne sujet / De ses affections est le plus cher objet* [i ten szlachetny człowiek (dosł.: poddany) jest najdroższym obiektem jej uczuć].

w. 168-169 – przedstawienie w. 164-165 oryg.

w. 168 *Kiedyś ty już marszałkiem został u księżęcia* – tj. u królewskiego syna; w oryg. inaczej (w. 165): *Et le nouvel éclat de vostre dignité* [i nowy blask waszego, panie, urzędu].

w. 170 *otworzą mu chętnie wrota wszędy* – oryg. w. 166: *Luy doit bien mettre au coeur une autre vanité* [(blask urzędów) winien mu zaszczyć w sercu inną próżność].

w. 171-182 – przekład tego fragmentu (w oryg. w. 167-178) zawiera szereg drobnych nieścisłości, bez znaczenia dla wymowy sztuki. Tyrada Comesa jest lekcją pełną

utrzymanych w katerycznym tonie pouczeń dla wychowawcy królewicza, co nadaje krótkiemu przemówieniu Hrabiego aspekt ironiczny.

w. 172 *co na wielkich państwach wiedzieć należy dziedzica* – sens: co przystoi wiedzieć dziedzicowi wielkich państw; dodatek Morsztyna.

w. 173 *jako królestwem władnąc* – w oryg. (w. 168) mowa o władaniu prowincją (*Province*).

w. 176 *się w trudy wkładać* – przyzwyczajając się do trudów.

w. 176-177 *nie wzdrygać na huk, / robić bronią odważnie* – oryg. w. 173: *Dans le mestier de Mars se rendre sans égal* [w rzemiośle Marsowym stać się niezrównanym].

w. 179 *jako szykować* – sprawiać szyki.

w. 181-182 *i niechaj to uwidzi, / że w tym, czego nauczysz, nikt cię nie uprzydzi* – oryg. w. 178: *il faut faire à ses yeux ce que vous enseignez* [trzeba na jego oczach czynić to, czego ty, panie, nauczysz].

nie uprzydzi – nie uprzędzi, przewyższy, prześcignie.

w. 183 *na co warczy zazdrość skryta* – oryg. w. 179: *en despit de l'envie* [na przekór zawiści]; tłumaczenie jest bardziej obrazowe („warczy zazdrość”).

w. 185-190 – w oryg. (w. 181-184) o dwa wersy krócej; Morsztyn dodał w. 186 i 189.

w. 185 *w tym, co ma ręka dowodziła* – oryg. w. 181: *dans un long tissu de belle actions* [w długiej tkaninie pięknych czynów].

w. 187 *pomykać granic Pospolitej Rzeczy* – rozszerzać granice państwa; oryg. w. 182: *dompter des nations* [ujarzmiać narody].

w. 191 *Martwe to są przykłady, nie mają potęgi* – w oryg. (w. 185) znacznie prościej: *Les exemples vivans ont bien plus de pouvoir* [żywe przykłady mają o wiele więcej mocy].

w. 192 *żaden się pan wojny nie nauczy z księgi* – w oryg. w. 186 mowa nie o wojnie a o powinnościach (*son devoir*); sentencja wyróżniona w druku kursywą, uznana została za przysłowie (NKPP „wojna” 63); por. też wcześniejsze przysłowie: „Z ksiąg hetmianić, z ksiąg wojować nie przystoi” (NKPP „książka” 28, zob. też „gospodarstwo” 11).

w. 193 *Ale cóżeś też zrobił aż w ten wiek zgrzybiały* – oryg. w. 187: *Et qu'a fait, après tout, ce grand nombre d'années* [i czegoż, tak naprawdę, dokonała ta wielka ilość lat].

w. 197 *Aragón drży z Granadą* – Aragonia i Grenada, części Półwyspu Iberyjskiego, należące w czasie, gdy rozgrywa się akcja, do Maurów.

w. 198 *pod moje się obronę Kastylia ciśnie* – oryg. w. 192: *Mon nom sert de rempart à toute la Castille* [moje imię służy całej Kastylii za mur obronny]; „mur” przeniósł Morsztyn do wersu wcześniejszego.

w. 199 *u bóla* – u diabła; por. przysłowie: „Idź sobie do bóla” (NKPP „ból” 13). Wyrażenie oryg. (w. 193): *sous d'autres loix* [pod inne prawa] zastąpił Morsztyn kolokwializmem, stosując dodatkowo aliterację nie zalecaną przez teoretyków wiersza klasycznego.

w. 201 *Wiktoryja, latając nad głową* – przekładając dość wiernie w. 195-196 oryg. dodał Morsztyn barokowy obraz rzymskiej bogini zwycięstwa (gr. Nike), przedstawianej zazwyczaj ze skrzydłami i wieńcem w ręku.

w. 203 *będąc frycem w wojnie* – tj. nowicjuszem; kolokwialny dodatek tłumacza zastępujący w oryg. w. 197: *pour essay de generosité* [jako próbę swej szlachetności]. Morsztyn zrezygnował tym samym z podstawowego dla świata wartości Corneille'a pojęcia „*générosité*”. Słownik języka francuskiego opracowany przez Furetière'a (Haga, Rotterdam 1690) tłumaczy ten termin jako „*Grandeur d'ame, de courage, magnanimité, bravoure*” (zob. Cauchie, s. 18, przyp. 1), czyli – wielkość duszy, odwaga, wspaniałomyślność, wielkoduszość, brawura. W *Cydzie* i w innych sztukach Corneille'a termin ten pojawia się wielokrotnie, obok pochodnego przymiotnika „*généreux*”.

w. 205 *wygrać pole* – wygrać bitwę.

w. 206 z *zmarzłych bajek i w spleśniałej szkole* – w oryg. (w. 199) tylko *froides leçons*, tj. zmarzłe (zimne, suche) lekcje; u Morsztyna chodzi raczej o nieżyłociowe (martwe) przykłady, opowieści (zob. też „Aparat krytyczny”).

w. 207 *Próżno mię bawisz mową na poły daremną* – tautologia tłumacza; oryg. w. 201: *Vous me parlez en vain* [na próżno mówisz, panie].

w. 208 *slużąc i rządząc pode mną* – tj. służącego i rządzącego pod moimi rozkazami.

w. 209 *Gdy mnie lata dojęły, co nas wszystkich depcą* – oryg. w. 203: *Quand l'aage dans mes nerfs a fait couler sa glace* [kiedy wiek (podeszły) w me nerwy nalął swego lodu]; poetycki obraz u Corneille'a zastąpiony został banalną refleksją egzystencjalną.

w. 214 w *pańskim zdaniu* – tj. w opinii króla. Po tym wierszu następuje stychomythia, praktycznie aż do końca sceny, bardzo dobrze i wiernie przetłumaczona.

w. 218 *znak to jest w nim błędu* – jest to oznaką jego wady.

w. 219 *Przez figleś* – dzięki intrygom; oryg. w. 213: *par brigue*.

w. 220 *Cnota z męstwem* – oryg. w. 214: *L'esclat de mes hauts faits* [blask mych czynów].

te same w posilku mi zbiegły – te tylko były mi pomocą.

w. 222 *Król w tym uważał serce i sławę u świąta* – oryg. w. 216: [...] *le mesure au courage*. Corneille mówi o honorze (zaszczycie) bądź godności, którą król mierzy odwagą (*courage*). Słowo to w ówczesnej francuszczyźnie jest wymiennie używane ze słowem *coeur* ('serce') zastosowanym przez Morsztyna również w wierszu następnym (w. 223).

w. 225-226 *Ha, starcze, ta mowa / godna tego, żebyć u'bić w gębę płochę słowa!* – w kulminacyjnym momencie sporu Diego po raz ostatni używa grzecznościowej formy „vous”, a Gomes jako pierwszy przechodzi na „ty”, co jest widoczne tylko w oryginale (w. 219-220): *Ton impudence, / Temeraire vieillard, aura sa recompense* [twa bezczelność, zuchwały starcze, otrzyma zapłatę (odповідź)]. Tłumaczenie Morsztyna (*u'bić w gębę płochę słowa*) jest znacznie mocniejsze niż tekst Corneille'a.

w. 227 *w moim domu* – w moim rodzcie.

w. 228 *nie usiadła na czele* – por. przysłowie: „Na czole a w oczach srom siada” (NKPP „czolo” 9).

w. 230 *Ach, teraz nię tak bitne ręce omyliły* – oryg. w. 224: *O Dieu! Ma force usée à ce besoin me laisse* [O Boże! Ma nadwątlona siła w tej potrzebie mnie opuszcza]; w tym momencie, na co wskazuje następna kwestia Gomesa, Diego został pozbawiony broni.

w. 235 *słów lekkich* – chodzi o obrażające Gomesa nicowważne („lekkie”) słowa Diega (zob. w. 224); oryg. w. 229: *D'un insolent discours*.

w. 236 *za przydumek i obraz osobliury stanie* – oryg. w. 230: *Ne luy servira pas d'un petit ornement* [nie będzie dla niego (księcia) małą ozdobą].

przydumek – żalonna pieśń (według Brahmery: przygrywka).

w. 237 *nię już dokończ* – dobij mnie; w oryg. w. 231 inaczej: *Espargnes-tu mon sang?* [Oszczędzasz moją krew?].

w. 237-238 *Stalo mi zadosyć / i na laczą wygraną nie chcę ręki unosić* – oryg. w. 231-232: *Mon ame est satisfaite, / Et mes yeux à ma main reprochent ta defaite* [moja dusza jest usatysfakcjonowana, a oczy wymawiają mej ręce twoją klęskę].

Stalo mi zadosyć – wystarczy mi.

w. 239 *Weź mi żywot!* – tłumacz powtórzył innymi słowami kwestię z w. 237, tymczasem w oryg. w. 233: *Tu dédaignes ma vie!* [gardzisz moim życiem].

w. 239-240 *Ze trzy dni wytrwaj, stary grzybie, / a sama cię śmierć bez mej pomocy przydybie* – oryg. w. 233-234: *En arrester le cours / Ne seroit que haster la Parque de trois jours* [zatrzymać jego (tj. życia) bieg byłoby tylko ponagleniem Parki o trzy dni]. Zderzenie wyszukanej inwektywy oryginału z dosadną inwektywą przekładu najdobitniej wskazuje na różnicę francuskiej i polskiej językowej konwencji dramatycznej.

Scena V

– w. 241-268, oryg. w. 235-262.

w. 241 *O smutku, o rozpacz; o mój wieku zgnily* – w oryg. (w. 235: *O rage, ô desespoir! ô vieillese ennemie!*) Diego zwraca się kolejno do wściekłości (złości), rozpacz i wrogiej mu starości.

w. 246 *co wyrwała ojczyznę z zlej toni* – oryg. w. 140: *qui tant de fois a sauvé cet Empire* [która tyle razy uratowała państwo].

w. 247 *za którą pan zażywał śmieie odpoczynku* – oryg. w. 241: *Tant de fois affermy le Trosne de son Roy* [która tyle razy umocniła tron swojego króla].

w. 248 *robić* – tu: walczyć, sprawić się w walce.

w. 250 *jeden cię dzień skreći* – oryg. w. 244: *en un jour effacée* [w jeden dzień wymazane].

w. 252 *z twego stolka kark łamać niepoczciwie będzie* – w oryg. (w. 246) podniosła apostrofa do „urzędu”: *Précipice esléve d’où tombe mon honneur!* [wysokie urwisko, z którego spada mój honor]; u Morsztyna kolokwialny zwrot przysłowiowy obniżający styl i bohatera.

w. 256 *co ma honor całkiem* – co ma honor nienaruszony, w całości.

w. 257 *za tym kontemptem dowodnym* – po tym oczywistym pohańbieniu: oryg. w. 251: *par cet affront insigne* [przez tę znaczną zniewagę].

w. 259 *naczyźnie kiedyś mej sławy* – apostrofa skierowana do miecza; oryg. w. 253: *de mes exploits glorieux instrument* [chwalebne narzędzie mych czynów].

w. 260 *a teraz niepotrzebny ciężarze mdlej dłoni* – w miejscu oryg. w. 254: *Mais d’un corps tout de glace inutile ornement* [ale ciała złodowaczego bezużyteczna ozdoba].

w. 262 *dla kształtu* – dla ozdoby.

w. 263 *wzgardź siły dziecięce* – Morsztyn zmienia podniosły ton oryg. (w. 257): *quitte desormais le dernier des humains* [opuść od tej chwili najlichszego z ludzi].

w. 265 *niech prace nie skąpi* – zakończenie wersetu dodane przez Morsztyna.

w. 266 *niech miłość pomście, przyjaźń gniewowi ustąpi* – wers zawierający w oryg. (w. 260) centralną myśl kierującą postępowaniem bohaterów: *Et qu’une ardeur plus haute à ses flames succede* [i niechaj większy żar zastąpi jego (tj. Roderyka) płomienie].

w. 267-268 *nieszczęśliwa / zniewaga płaszczem wstydu i jego nakrywa* – oryg. w. 261-262: *mortel affront / Qui tombe sur mon chef rejaillit sur son front* [śmiertelna zniewaga, która spadła na moją głowę, znajdzie odbłask na jego czole].

Scena VI

– w. 269-298, oryg. w. 263-292.

w. 269 *Rodrygu, czy mąż-es ty* – używając wyrazu „mąż” w znaczeniu łac. *vir*, dał Morsztyn bliski ekwiwalent oryg. (w. 263), gdzie jest pytanie o „serce” (*coeur*) będące synonimem „odwagi” (*courage*): *Rodrigue, as-tu du coeur?*

w. 270-271 *O wdzięczna ochoto! / O godny gniewie* – oryg. w. 264-265: *Agreable colere, / Digne ressentiment* [miły gniewie, godna niechęci].

w. 272 *chwałebnej kolery* – chlubnego gniewu; *kolera* (lub *cholera*) – „gniew, zapal”; oryg. w. 266: *noble couroux* [szlachetnego gniewu]. Corneille używa synonimów gniewu (czy złości) – *colere* i *couroux* (słowa należące do godnego języka tragedii), z którymi Morsztyn bardzo sprawnie się uporał.

w. 273 *z tej rześkiej ochoty* – oryg. w. 267: *cette ardeur si prompte* [skory zapal]; por. obj. do w. 269-272.

w. 275-276 *Ostatniej zniewagi / która śmiertelne dała naszej sławie plagi* – oryg. w. 269-270: *D’un affront si cruel, / Qu’à l’honneur de tous deux il porte un coup mortel* [z tak okrutnej zniewagi, która honorowi nas obu zadaje cios śmiertelny]; zob. „Aparat krytyczny”.

w. 278 *gdyby chęć moję słabe ramię było wsparło* – oryg. w. 272: *Mais mon aage a trompé ma genereuse envie* [lecz wiek mój nie sprostał mej szlachetnej chęci].

w. 280 *oddając w lepsze ręce pomstę sirą z żelazem* – oryg. w. 274: *Je le remets au tien pour vanger et punir* [oddając ją (broń) twej (ręce) dla zemsty i kary].

w. 281 *Idź i nie daj po świecie krzywdzie mojej chodzić!* – Morsztyn zupełnie zmienił nieco niezręczny w. 275 oryg.: *Va contre un arrogant esprouver ton courage* [wypróbuj swą odwagę przeciwko pyszałkowi].

w. 282 *nadgrodzić* – tu: zadośćuczynić; może być reminiscencją (oryg. w. 274) *punir* [karać].

w. 283 *A tegoć nie taję* – znakomicie prosty odpowiednik w. 277 oryg.: *Au surplus, pour ne te point flatter* [ponadto, by ciebie nie zwodzić]. Autor *Cyda* użył czasownika *flatter* w nietypowym znaczeniu: 'taić, zwodzić, oszukiwać' (w XVII w. najczęściej 'schlebiać'), co Morsztyn doskonale wyczuł, dając tym świadectwo znajomości języka.

w. 284 *męża walecznego* – oryg. w. 278: *un homme à redouter* [człowieka, którego należy się obawiać].

w. 285 *gdy sam a sam gnał przed sobą kupy* – oryg. w. 279: *tout sanglant au milieu des batailles* [(widziałem go) całego we krwi pośród bitew].

w. 286 *jako waleń, otaczał się trupy* – oryg. w. 280: *Se faire un beau rempart de mille funerailles* [dosł.: otaczał się waleń z tysiąca pogrzebów]. Zmieniony przez Morsztyna tekst został wycofany przez świadomego swej niezręczności Corneille'a po 1656 r. (zob. Marty-Laveaux, s. 120, przyp. 1).

w. 287 *Nie baw ojcie, a imię powiedz mi co prędzej!* – Morsztyn łagodzi obcesowość Corneille'a (oryg. w. 281): *Son nom? c'est perdre temps en propos superflus* [Jego nazwisko? To tracić czas na próżne gadanie].

Nie baw – nie zwlekaj.

w. 288 *Powiem, ale to imię przestraszy cię więcej* – oryg. w. 282: *Donc, pour te dire encor quelque chose de plus* [a zatem, żeby ci powiedzieć coś więcej]; *przestraszy* jest pomysłem Morsztyna, sprzecznym z oryginałem.

w. 289 *większej będąc niż rycerz, niż kawaler ceny* – oryg. w. 283: *Plus que brave soldat, plus que grand Capitaine* [więcej niż dzielny rycerz, więcej niż wielki dowódca]; w tekście francuskim Diego wyraźnie stopniuje rangę przeciwnika.

w. 291 *Ociec?* – w oryg. (w. 285): *Le...*; Roderyk nie wypowiada całego słowa (*le père*), urywa po pierwszej sylabie.

two zapaly – oryg. w. 285: *ton amour* [twoją miłość]; Morsztyn kilkakrotnie tak właśnie tłumaczy.

w. 292 *nie godzien i żyć, kto w sławie niedbały* – sentencja wyróżniona w druku kursywą; oryg. w. 286: *qui peut vivre infame est indigne du jour* [kto może żyć w niesławie, (światła) dnia nie jest godny]. Również w języku francuskim zdanie ma charakter sentencji-przykazania, obowiązującego określoną grupę społeczną w tamtych czasach, hiszpańskiego wieku XI i francuskiego wieku XVII.

w. 293 *Im miłszy kto uraził, tym cięższa uraza* – sentencja wyróżniona w druku kursywą, wiernie przekładająca tekst oryg. (w. 287): *Plus l'offenseur est cher, et plus grande est l'offense*; w obu językach sentencja ma charakter ogólniejszy (nie odnosi się do konkretnej warstwy społecznej) niż w wersji poprzednim. Zob. NKPP „urazić” 2.

w. 294 *masz dwie żelaza* – oryg. w. 288: *tu tiens la vengeance* [dosł.: trzymasz zemstę, tobie ja powierzam]; *vengeance* – 'zemsta', oznacza odplacenie zniewagi.

dwie żelaza – tu: dwa miecze, forma strp.

w. 295 *mścij się, a tym czynem* – oryg. w. 289: *vange moy, vange toy* [pomścij mnie, pomścij siebie]; w tłumaczeniu nieco słabnie wyraźnie przez Corneille'a podkreślona swoista tożsamość ojca i syna.

w. 297-298 *Ja ten przypadek będę łzami aż do grobu / płokał* – oryg. w. 291-292: *Accablé des mal-heurs où le destin me range, / Je m'en vay les pleurer* [przytłoczony nie-

szczęściami, którym los (przeznaczenie) mnie poddał, odchodzę, by je oplakiwać]. Po raz pierwszy pojawia się ważne dla każdej tragedii przeznaczenie.

przypadek – tu: los, przeznaczenie.

Scena VII

– w. 299-358, oryg. w. 293-352. Kończący akt monolog (tzw. „*stances* Roderyka”) pisany jest stancami, strofą wykorzystywaną w monologach tragedii klasycznej, charakteryzującą się powtarzalną, zróżnicowaną wewnątrznie budową, z silnie zaznaczonymi zakończeniami. *Stance* Corneille’a o budowie 8a, 12b, 12b, 12a, 12c, 6c, 10d, 6c, 10d, 10e. Morsztyn oddał według schematu: 8a, 13b, 13b, 13a, 13c, 7c, 11d, 7c, 11d, 11c. Częściowo tylko udało mu się zachować stałe zakończenia strof, które u Corneille’a podkreślane są tym samym rymem ósmego i dziesiątego wiersza (*peine / Chimene*).

w. 300 *niespodziewanym nigdy* – oryg. w. 294: *imprévuë* [nieprzewidzianym].

w. 301-302 *stradny zemściciel krzywdy; która głosem cichem / wola pomsty; mizernie nieszczęściem nakryty* – oryg. w. 295-296: *Miserable rangeur d'une juste querelle, / Et malheureux objet d'une injuste rigueur* [nędzny mściciel słusznej (sprawiedliwej) sprawy (sporu) i nieszczęśliwy przedmiot niesłusznej (niesprawiedliwej) surowości]: w tłumaczeniu zatarta została ważna dla określenia sytuacji bohatera antytezytność zdania, w czym zawiñła amplifikacja pierwszego członu przeciwstawienia.

stradny – nieszczęsny, zgubiony, stracony.

w. 303 *stawam jak wryty* – oryg. w. 297: *Je demeure immobile* [pozostaję bez ruchu, nieruchomy]; Corneille podkreśla swoistą „pasywność” bohatera, Morsztyn jego zaskoczenie sytuacją.

duch mój uzięty na noże – oryg. w. 297: *mon ame abattuë* [moja przybita (zgnębiona) dusza]. Amplifikacja Morsztyna: *uzięty na noże* – „umęczony”; zwrot przy-słowiowy (por. NKPP „nóż” 1).

w. 304 *odporu dać nie może* – oryg. w. 298: *Cede au coup qui me tue* [ustępuje przed ciosem, który mnie zabija]; Morsztyn nie zachował hiperboli oryginału.

w. 305 *miłości korony* – tj. małżeństwa; oryg. w. 299: *mon feu recompensé* [wynagrodzonego ognia (miłości)].

w. 306 *ach, serce, uderz w treny!* – oryg. w. 300: *O Dieu! l'étrange peine!* [O Boże, jakież niezwykły ból]; rezygnując z inwokacji do Boga, Morsztyn wprowadza barokowy motyw skarżącego się serca.

w. 309 *Niesłychaną cierpię mękę* – oryg. w. 303: *Que je sens de rudes combats;* „męką” zastąpił Morsztyn „trudne do zniesienia (wewnętrzne) walki”.

w. 313 *miłości wiernej chybić toru* – sprzeniewierzyć się miłości; oryg. w. 307: *trahir ma flamme*.

w. 315 *niepojęty* – oryg. w. 309: *infiny* [nieskończony].

w. 316 – zob. w. 306.

w. 317 *Ma-ż to mój ojciec polknąć kontempt uzięty?* – oryg. (w. 311) bez kolokwializmu: *Faut-il laisser un affront impuny?* [czy zniewaga ma pozostać bez kary?].

w. 320 *Niemilosierne prawo, gwałcie niejednaki* – oryg. (1638/LP) w. 314: *impitoyable loy; cruelle tyrannie* [niemilosierne prawo, okrutna tyranio], zob. „Aparat krytyczny”.

niejednaki – tu: prowadzący do braku zgody (niejedności), do waśni (Brahmer tłumaczy „niejednaki” jako „różny, mający różne postaci i różne skutki”).

w. 321 *albo mi sławę bierzesz, albo uszytkie smaki!* – oryg. (1638/LP) w. 315: *Tous mes plaisirs sont morts, ou ma gloire ternie* [albo wszystkie moje radości zemrą, albo moja sława będzie zaciemniona].

w. 322 *Takem niegodzien i żyć, a tak serce ranno* – oryg. (1638/LP) w. 316: *L'un me rend mal-heureux, l'autre indigne du jour* [jedno (prawo) czyni mnie nieszczęśliwym, drugie niegodnym życia].

serce ranno – serce zranione.

w. 323-328. *Smaczne, a uraz okrutne respekty, które mi / afektami różnemi / myśl rozdzieracie męzną i miłosną. / takąż to macie cenę. / że z was i siły słuszne pomście rosną / i z waszej zrzędy mam stracić Ksymenę* – oryg. w. 317-322: *Cher et cruel espoir d'une ame genereuse. / Mais ensemble amoureuse. / Noble ennemy de mon plus grand bon-heur. / Qui fait toute ma peine. / Mes-tu donné pour vanger mon honneur? / Mes-tu donné pour perdre ma Chimene?* [Droga i okrutna nadziejo duszy szlachetnej, / ale zarazem zakochanej, / szlachetny wrogu mego największego szczęścia, / który jesteś całym bólem, / czy dany mi zostałeś, bym pomścił swój honor? / Czy dany mi zostałeś, bym stracił Ksymenę?]. Swobodny przekład tego fragmentu wynikał częściowo z konieczności jego interpretacji. Tekst francuski sugeruje, że Roderyk prowadzi dialog z nadzieją (*espoir*), co jest nie do przyjęcia. Morsztyn zauważywszy to, wprowadził w miejsce nadziei „respekty” (określenie odsyłające do zawartości w. 319, oznaczające „względny na coś, rozważanie czegoś”, a nawet „powinność wobec czegoś”). Konieczność korekty tekstu dostrzegł również sam Corneille, wprowadzając w późniejszych wydaniach *Cyda* słowo *fer* („żelazo, miecz”) do w. 220 oryg. (może szkoda, że nie znalazł Morsztynowej propozycji poprawki).

z waszej zrzędy – z nakazów (konfliktów) wynikających z „respektów” (powinności i oczekiwań).

w. 329 *Ach, lepiej umrzeć sto razy* – oryg. w. 323: *Il vaut mieux courir au trépas* [lepiej szukać śmierci]; por. też MORSZTYN S. *Andromacha*, s. 339: „A ja raczej sto razy umrzeć bym wolała”.

w. 332 *a ja się śmierci boję mniej niż jej urazy* – oryg. (1638/LP) w. 326: *Et qui peut la souffrir ne la merite pas* [a kto może go (tj. jej gniew, nielaskę) ścierpieć, na nią (tj. na Ksymenę) nie zasługuje], zob. „Aparat krytyczny”.

jej urazy – obrażenia jej, zadania jej cierpienia.

w. 333-338 *Więc tę śmierć, którą gdyby nielaska sprawiła. / nieznosięjsza by była, / poprzedźmy chętnie, a kiedy tak nieba / i niechętnie przejrzenie / każą, umrzejmy; kiedy umrzeć trzeba, / ale nie dajmy przyczyny Ksymenie* – znaczne zmiany Morsztyna wobec oryg. w. 327-332: *Prevenons la douleur d'avoir failly contre elle. / Qui nous seroit mortelle. / Tout m'est fatal; rien ne me peut guerir / Ny soulager ma peine. / Allons, mon ame, et puis qu'il faut mourir. / Mourons, du moins, sans offenser Chimene* [Upředźmy ból uchybienia jej, który byłby śmiertelny. / Wszystko jest dla mnie złowrogie, nic nie może mnie uzdrowić / ani ulżyć memu bólowi. / Pójdź, ma duszo, a ponieważ trzeba umrzeć, / umrzyjmy przynajmniej nie obrażając Ksymeny].

tę śmierć ... poprzedźmy chętnie – sens: wyprzedźmy tę śmierć.

niechętnie przejrzenie – złe przeznaczenie.

nie dajmy przyczyny Ksymenie – sens: nie dajmy Ksymenie powodów (do „urazy”).

w. 339 *Umrzeć, a nie zniósłszy sromu* – sens: umrzeć nie pomściwszy hańby (zniewagi); oryg. w. 333: *Mourir sans tirer ma raison?*

w. 341 *Wytrwać, że Hiszpanija* – sens: ścierpieć to, że Hiszpania...; oryg. w. 335: *Endurer que l'Espagne...*

w. 342 *szczyścić swego domu* – bronić swego rodu.

w. 343-344 *Zasłaniać się miłością, która dokończona / śmiercią moją uraz skona?* – oryg. w. 337-338: *Respecter un amour dont mon ame égarée / Voù la perte assurée* [uszanować miłość, której pewną zgubę widzi moja zbłąkana dusza].

w. 345-346 *zdradnych myśli, / które nas na hak żeną!* – oryg. w. 339-340: *ce penser suborneur / Qui ne sert qu'à ma peine* [zwodniczych myśli, które służą jedynie memu bólowi].

na hak żeną – wpędzają w opałę (przysłowiovc).

w. 347-348 *To rzecz, żebyśmy z honorem stąd uysli, / gdy po staremu rozstać się z Ksymeną* – oryg. w. 341-342: *Allons, mon bras, du moins sauons l'honneur. / Puis-*

qu'aussi bien il faut perdre Chimene [naprzód, me ramię, uratujmy przynajmniej honor, skoro trzeba i tak utracić Ksymencę].

po staremu – dosł.: jak przedtem, tu: i tak; oryg. w. 342: *aussi bien*.

w. 349-350 *To jest rzeczą oczywistą, /żem dawniej jest pod rządem ojca niżli panny* – oryg. w. 343-344: *Ouy, mon esprit s'estoit deceu, / Dois-je pas à mon pere avant qu'à ma maïstresse?* [Mój duch (umysł) się pomylił. Czyż obowiązek wobec ojca nie poprzedza obowiązku wobec ukochanej?].

w. 351 *choć tedy skonam z bólu albo umrę ranny* – oryg. w. 345: *Que je meure au combat ou meure de tristesse* [czy umrę w walce, czy ze smutku].

w. 353 *Grzech to, żem się rozmyślał i gniewał niedbale!* – oryg. w. 347: *Je m'accuse desja de trop de negligence* [już się oskarżam o zbytnią niedbałość].

w. 356 *nie miejmy tego w cenie* – nie zważajmy na to; oryg. w. 350: *Ne soyons plus en peine* [nie kłopotzmy się].

AKT II

Scena I

– w. 359-404, oryg. w. 353-398.

w. 360 *gniew mi był rękę uniósł i głowę zamącił* – oryg. w. 354: *J'es le sang un peu chaud et le bras un peu prompt* [krew miałem trochę za gorącą i ramię trochę za prędkie].

w. 361 *rozstać się nie może* – nie może się zmienić, odwrócić.

w. 362 *wyniosłość* – oryg. w. 356: *grand courage*, tj. wielka odwaga, wielkie serce.

w. 363 *kolerą tęgą* – oryg. w. 357: *son coeur irrité* [jego zagniewane serce].

w. 365 *siła-się się ważył* – sens: na zbyt wiele się odważyłeś, zbyt daleko się posunąłeś; brak w oryginale.

w. 367 *się dalej, niżli mniemasz, kontempt ściąga* – sens: uczyniony afront sięga dalej niż sądzisz.

w. 368 *pokory i niezwykłych przeprosin wyciąga* – oryg. w. 362: *Demandent des devoirs et des submissions* [wymagają powinności i podporządkowania się].

w. 369 *Niechże mię król każe ściąć, niech mię ma pod wartą* – Morsztyn zdecydowanie bardziej konkretny, oryg. w. 363: *Qu'il prenne donc ma vie: elle est en sa puissance* [niech więc bierze me życie, jest w jego mocy].

w. 370 *Posłuszeństwem z panem pódź, nie zrzędq upartą* – oryg. w. 364: *Un peu moins de transport et plus d'obeissance* [trochę mniej uniesienia, a więcej posłuszeństwa].

w. 372 *Król tego chce* – oryg. w. 366: *Il a dit: „Je le veux”* [powiedział: „Chcę tego”].

w. 373 *Dla sławy, która upór zatrzymywa rada* – interpretacja Morsztyna; oryg. w. 367: *Monsieur, pour conserver ma gloire et mon estime* [panie, dla zachowania mojej sławy i poważania].

w. 374 *niewielka to wada* – oryg. w. 368: *n'est pas un si grand crime* [nie jest to tak wielka zbrodnia].

w. 378 *nie jest ... obowiązany* – nie ma zobowiązań, nie jest dłużny.

w. 381 *Pomnij się, hrabio! Zginiesz przy takowej dumie!* – oryg. w. 375: *Vous vous perdrez, Monsieur, sur cette confiance* [zgubi cię, panie, to zadufanie].

w. 382 *zostaniesz przy wieszczym rozumie* – sens: okażesz się prorokiem; oryg. w. 376: *Je ne vous en croyay qu'apres l'experience* [uwierzę ci, panie, dopiero po fałszu].

w. 383 *Król się gniewa, a za śmierć królewski gniew stoi* – Morsztyn wzmacnia słowa Corneille'a; oryg. w. 377: *Vous devez redouter la puissance d'un Roy* [winięś, panie, obawiać się potęgi króla].

w. 385-386 *Niechaj, jak chce, zgrzyta, /prędzej się sam obali i Rzeczpospolita* – oryg. w. 379-389: *Que toute sa grandeur s'arme pour mon supplice, / Tout l'Estat perira*

plustost que je perisse [niech cała jego potęga zbroi się na moją zgubę, raczej zginie całe państwo niż ja].

w. 387 *gniewu królewskiego proby* – w oryg. (w. 381) mowa tylko o władzy monarchicznej: *le pouvoir souverain*.

w. 389 *co w tym należy* – dosł.: co od tego (od mego „zdrowia”) zależy, jest zależne.

w. 392 *Nie będzie inaczej* – oryg. w. 386: *Le conseil en est pris* [decyzja już została podjęta]; Comes odpowiada tu na radę Ariasa: *Prenez un bon conseil* [skorzystaj z dobrej rady].

w. 394 *nie ustąpi piędzią* – nie ustąpi ani na piędź; oryg. w. 388: *Que je ne puis du tout consentir à ma honte* [że nie mogę żadną miarą zgodzić się na mą hańbę].

w. 395 *dlugie ręce miewają królowie* – przysłowie o rodowodzie lacińskim: *An nescis longas regibus esse manus* (zob. NKPP „król” 28); daleko idąca (i rozumiała w polskich realiach politycznych) zmiana w stosunku do oryg. w. 389: *les Rois veulent estre absolus* [królowie chcą być władcami absolutnymi].

w. 397 *Bądź laskaw* – formuła pożegnania, żegnaj; oryg. w. 391: *Adieu donc*.

w. 397-398 – zob. „Aparat krytyczny”.

w. 399 *bez wzdrygnięcia* – oryg. w. 393: *sans peur* [bez strachu].

Ale nie bez szkody – oryg. w. 393: *Mais non pas sans effet* [ale nie bez skutku].

w. 400 *To Dyjego będzie miał dosyć bez ugody* – ironiczny sens kwestii czytelny w porównaniu z oryg. w. 394: *Nous verrons donc par là Don Diegue satisfait* [zobaczymy więc Diega, który przez to będzie usatysfakcjonowany].

będzie miał dosyć – uzyska zadośćuczynienie.

w. 403-404 *i otwarte piekło / od uprzedzonej dumy mnie by nie odulekło* – oryg. w. 397-398: *les plus cruels trespas / Presentez à mes yeux ne m'esbranleront pas* [nawet obrazy najokrutniejszej śmierci nie poruszyłyby mnie].

uprzedzonej dumy – sens: dumy wybijającej się ponad wszystko.

Scena II

– w. 405-450; oryg. w. 399-444.

w. 406 *znaszże ty Dyjega* – w tej scenie obaj rozmówcy zwracają się (również u Corneille'a) do siebie per „ty”.

w. 407-408 *Wiesz-że, że tego starca męstwo było wzięto / za jeden cud na świecie i cnotę. Wiesz-że to?* – oryg. w. 401-402: *Sçais-tu que ce vieillard fut la mesme vertu, / La vaillance et l'honneur de son temps? Le sçais-tu?* [Wiesz, że ten starzec był uosobieniem cnoty, waleczności i honoru w swych czasach? Wiesz to?].

w. 409 *rzeźliwość* – oryg. w. 403: *ardeur* [zapal, zapalczliwość].

w. 412 *Młodziku* – oryg. w. 406: *Jeune presomptueux* [młody zarozumiałcze].

Nie bądź hardy; jeszcze się nie burszy – oryg. w. 406: *Parle sans t'émouvoir* [mów bez emocji].

w. 413 *w serce bogaty* – Corneille (w. 407) mówi o *ames bien nées*, tj. o dobrze urodzonych duszach.

w. 414 *męstwo nie czeka za laty* – sentencja wyróżniona kursywą w druku.

za laty – na lata (wiek dorosły).

w. 417-418 *Tacy jak ja za pierwszy raz każą o sobie / sądzić* – oryg. w. 411: *Mes pareils à deux fois ne se font point cognestre* [mnie podobni nie każą się poznawać dwa razy].

w. 420 *drżałby jak list winny* – jak liść winorośli; oryg. w. 414: *pourroit trembler d'effroy* [mógłby drżeć ze strachu].

w. 421 *Ze stu wieńców* – oryg. w. 415: *Mille et mille lauriers* [tysiąc i tysiąc wawrzynów].

w. 422 *śmierci mej prognostyk czyta* – czyta przepowiednię mej śmierci; oryg. w. 416: *Semblent porter escrit le destin de ma perte* [(wawrzyny) zdają się mieć wypisane, że moim przeznaczeniem jest zguba].

w. 424 *wsparty prawą stroną* – wsparty prawem, słuszością sprawy; oryg. w. 418: *ayant assez de coeur* [mając dość odwagi].

w. 425 *czyni o ojca* – walczy o ojca; oryg. w. 419: *vange son pere* [mści swego ojca].

w. 427 *serce bohaterские* – oryg. w. 421: *Ce grand coeur* [to wielkie serce].

które masz w tej dobie – widoczne teraz, dzisiaj; oryg. w. 421: *qui paroist aux discours que tu tiens* [które widać w twojej mowie].

w. 429 *i kładąc, żeś miał wspierać hiszpańską koronę* – oryg. w. 423: *Et, croyant voir en toy l'honneur de la Castille* [i (moja dusza) sądząc, że widzi w tobie chlubę (honor) Kastylii].

w. 431 *to u mnie dziwem* – oryg. w. 425: *je... suis rayé* [jestem zachwycony].

w. 432 *że powinność jej ogniom odpór daje żywem* – oryg. w. 426: *Que tous ses mouvemens cedent à ton devoir* [że jej (tj. miłości) poruszenia ustępują przed powinnością].

w. 433 *że cię jej zapal w słusznej pomście nie ochłodzi* – oryg. w. 427: *Qu'ils n'ont point affoibly cette ardeur magnanime* [że one (tj. poruszenia miłości) wcale nie osłabiły twego szlachetnego zapalu].

w. 434 *że twa cnota tak górą, jakom sądził, chodzi* – oryg. w. 428: *Que ta haute vertu respond à mon estime* [że twa wielka cnota odpowiada mojemu szacunkowi dla ciebie].

w. 435 *za tak stałym twoim przedsięwzięciem* – sens: ze stałości twoich zamiarów, postanowień. Jest to dodatek Morsztyna; oryg. w. 429 prościej: *voulant pour gendre un Chevalier parfait* [chcąc mieć za zięcia doskonałego szlachcica].

w. 438 *młodości twej rusza mię skrucha* – sens: żal mi (*rusza mię skrucha*) twej młodości; oryg. w. 432: *je plains ta jeunesse*.

w. 440 *nierównej zabawy* – tu: nierównego pojedynku; oryg. w. 434: *combat inégal*.

w. 441 *Mało mi sławy* – oryg. w. 435: *Trop peu d'honneur* [zbyt mało zaszczytu, honoru]; Morsztyn utożsamia honor ze sławą.

w. 442 *nieśluszną tryjmfować, prace nie podjąwszy* – Morsztyn zachowuje sens i sentencjonalny charakter zdania, ale odchodzi od oryg. (w. 436): *À vaincre sans peril, on triomphe sans gloire* [zwycięzać bez niebezpieczeństwa, to triumfować bez sławy].

w. 443 *Rzekliby, żeś był wyższy siłą, dziełem, laty* – oryg. w. 437: *On te croiroit toujours abatu sans effort* [ludzie uznaliby, że zabiłem cię bez wysiłku].

w. 445 *Niepotrzebna z twą pychą miesza się dobrota* – Morsztyn łagodzi wypowiedź Roderyka (oryg. w. 439): *D'une indigne pitié ton audace est suivie* [niegodna litość podąża za twą uchwałnością].

w. 447 *Póđ precz* – odejđź stąd; w XVII w. wyrażenie bez dzisiejszego zabarwienia, odpowiadało w. 441 oryg.: *Retire toy d'icy*. I dalej Roderyk: *Marchons sans discourir* [chodźmy bez rozprawiania].

w. 450 *kwadrans* – oryg. w. 444: *un moment*.

Scena III

– w. 451-507, oryg. w. 445-501.

w. 452 *zyciędz go stale* – tu: trwale, na dobre.

w. 453 *Prędkość się po tej burzy niebo wypogodzi* – horacjański motyw pocieszenia, sformułowany (w zgodzie z oryg. w. 447: *Tu reverras le calme apres ce foible orage*) w sposób nawiązujący do poezji Jana Kochanowskiego (por. *Pieśni* II 9, w. 3-4, 15, w. 5-8).

w. 454 *słabą ... mgłą* – oryg. w. 448: *d'un petit nuage* [małą chmurą].

w. 456 *Serce me bez nadziei ledwo się nie wściecze* – oryg. w. 450: *Mon coeur, outré d'ennuis, n'ose rien esperer* [moje serce przepelnione zmartwieniami nie śmie mieć nadziei]; Morsztyn zastąpił przyczynę skutkiem, używając dosadniejszego wyrażenia (por. w. 140 i obj.).

w. 458 *okręt nadzieje stłucze i cale rozruci* – sens: rozbije okręt nadziei; oryg. w. 452: *D'un naufrage certain nous porte la menace* [niesie ze sobą groźbę pewnego rozbicia (katastrofy)].

w. 459 *jak na oko to widzę* – sens: jakbym to widziała; kolokwialny dodatek Morsztyna w miejsce (w. 453): *Je n'en sçaurois douter* [nie mam wątpliwości (trudno w to wątpić)].

w. 463-464 *która już w tak pomyślnie zapędzonym biegu / wszystkie nasze uciechy odbiła od brzegu* – sens: która oddaliła od celu (*odbiła od brzegu*) nasze nadzieje (*ucieczki*) tak już pomyślnie się rozwijające (*w tak pomyślnie zapędzonym biegu*); oryg. w. 457-458: *Dont le recit fatal, si tost qu'on vous l'a fait, / D'une si douce attente a ruiné l'effet* [o której (tj. o „zwadzie”) fatalna wieść, natychmiast jak ci ją przekazano, zburzyła efekt tak słodkiego oczekiwania]; Morsztyn odrzucił trochę niejasny tekst oryginału, rozwijając wprowadzoną wcześniej metaforę „okrętu nadziei” (*w ... biegu* – tak mówi się o torze płynącego okrętu).

w. 465-466 *Przekłète dostojęstwa, godności niezgodne, / które budzicie w sercach wielkich żądze głodne* – oryg. w. 459-460: *Maudite ambition, detestable manie. / Dont les plus genereux souffrent la tyrannie* [przekłeta ambicja, odrażające szaleństwo, którego tyranie cierpieć muszą najszlachetniejsi]; Morsztyn rozumiał *ambition* jako bliskie łac. *ambitus* – ‘ubieganie się o godności, zaszczyty’. Paronomazja w polskim przekładzie (*godności niezgodne*) może być substytutem wykorzystującej paralelizmy eufonii oryg., zob. też „Aparat krytyczny”.

w. 467 *a mnie śmiertelny* – oryg. w. 461: *mortel à mes plaisirs* [(honorze) zabójczy (śmiertelny) dla mej radości (szczęścia)].

w. 468 *O, jako ścisłe związki uwasza moc rozporze* – oryg. w. 462: *Que tu me vas couster de pleurs et de sospirs!* [ileż będziesz mnie kosztował łez i westchnień!].

w. 472 *na to ... godzi* – do tego zmierza.

w. 476 *gdy kogo tkną w poczciewe, tam niemasz nagrody* – maksyma wyróżniona w druku kursywą (zob. NKPP „poczciewy” 1); oryg. w. 470: *Les affronts à l'honneur ne se reparent point* [obraza honoru jest nie do naprawienia].

tkną w poczciewe – nastąpią na honor, odbiorą cześć.

w. 479-480 *ukryty gniew, choć się wypogodzi czołem, / chowa żarzyste ognie pod zdradnym popiołem* – oryg. w. 473-474: *La haine que les coeurs conservent au dedans / Nourrit des feux cachez mais d'autant plus ardans* [nienawiść, którą serca zachowują w sobie, żywi ognie ukryte, lecz tym gorętsze].

w. 482 *zwiążą gniew* – Morsztyn jest konsekwentnie nieścisły, oryg. w. 476: *la haine* [nienawiść].

w. 485 *Tak i ja życzę* – i ja chciałabym tego.

w. 486 *Dyjego ufa w sercu, ociec mój w swej sile* – oryg. w. 480: *Don Diegue est trop altier, et je cognois mon pere* [Diego jest zbyt wyniosły, a znam swego ojca]. Morsztyn interpretuje tekst (bierze stronę w sporze), przeciwstawiając „serce” Diega „sile” Gomesa, na dodatek siłę, a nie pychę, uznając za główną cechę tego ostatniego.

ufa w sercu – jest dumny, dbały o honor.

w. 488 *ciężka mi, co się stało, cięższa, co może być* – zachowująca sens interpretacja oryg. w. 482: *Le passé me tourmente, et je crains l'advenir* [przeszłość mnie dręczy, a przyszłości się boję]: *ciężka mi* – jest dla mnie ciężką (rzeczą, doświadczeniem).

w. 490 *ma serce* – jest odważny; oryg. w. 484: *a du courage*.

w. 492 *Nie bój się go* – tu: nie bój się o niego.

z tej miary rozrodu – rozstania z tego powodu.

w. 494 *skazi* – tu: zagasi, powstrzyma.

w. 496 *nosić po kołędzie* – przysłowiowo: obmawiać (zob. NKPP „nieść” 9); oryg. w. 490: *que dira-t'on de luy?* [co o nim powiedzą (co będą o nim mówić ludzie)].

w. 497 *że będąc kawalerem, chybił swego toru* – zawiódł jako szlachcic; w oryg. (w. 491) jest to wykrzyknienie retoryczne: *Souffrir un tel affront estant né Gentil-homme!* [znieść taką zniewagę będąc szlachcicem].

w. 498 *Tak lub doznam miłości jego, lub uporowi* – oryg. (w. 492) wyjaśnia pojawienie się słowa „upór”: *Soit qu'il cede ou resiste au feu qui le consume* [ustąpi czy oprze się trawiącemu go płomieniowi (namiętności)].

w. 501 *Znać twe wysokie serce* – oryg. w. 495: *Chimene est genereuse* [Ksymena jest szlachetna].

w. 502 *sromotna myśl cię nie ubieży* – nie opanuje cię haniebna myśl.

w. 504 *uchodząc trefunkowej... przygody* – chcąc uniknąć przypadkowego nieszczęścia; oryg. w. 499: *Et que j'empesche ainsi l'effet de son courage* [i jeśli przeszkodzę mu w okazaniu odwagi].

w. 505 *Rodryga* – oryg. w. 498: *de ce parfait amant* [tego doskonałego kochanka].

w. 507 *wielka to na ciebie fatyga* – oryg. w. 501: *en ce cas je n'ay plus de soucy* [w takim razie już się nie martwię].

na ciebie – dziś: dla ciebie.

Scena IV

– w. 508-513, oryg. w. 502-507.

w. 512 *O toż im tak radzą* – niezrozumiale i bez związku z oryg. (w. 506): *il n'en faut plus parler* [nie trzeba już o tym mówić].

Scena V

– w. 514-564, oryg. w. 508-558.

w. 514 *ciężkie cierpię w myślach rozerwanie* – oryg. w. 508: *que dans l'esprit je sens d'inquietude* [ileż w duchu czuję niepokoj].

w. 515 *Rodryg mię ludzi* – rozpala we mnie nadzieję; w oryg. (w. 509) mocniej: *son amant me ravit* [jej ukochany mnie zachwyca, porywa].

w. 516 *miłość się tam budzi* – oryg. w. 510: *ma flame revit* [mój płomień (miłość) odżywa].

w. 517-518 *Jeśli ta para z sobą pożyją niezgodnie, / z nadzieją oraz we mnie ożyją pochodnie* – tryb warunkowy, przykład sugeruje jakieś plany Królowny, co jest niezgodne z oryg. w. 511-512: *Ce qui va separer Rodrigue de Chimene / Avecque mon espoir fait renaistre ma peine* [to, co rozdzieli Roderyka i Ksymenę, wraz z moją nadzieją rozbudza ponownie mój ból (moje cierpienia)].

z nadzieją oraz – razem z nadzieją.

w. 519 *ta różnica* – ten spór, niezgoda.

w. 520 *przecię serce moje coś smacznego stąd czuje* – oryg. w. 514: *Dans mon esprit charmé jette un plaisir secret* [wprowadza do mego oczarowanego umysłu (ducha) tajemną przyjemność]; por. MORSZTYN *Kanikuła* 32, w. 7-8: „Smak być nie może, bo mię coś frasuje; / Przecię wraz i smak, i żal serce czuje”.

w. 521 *tuemu należna stanowi* – oryg. w. 515: *qui regne dans vostre ame* [która panuje w twej, pani, duszy].

w. 526 *rozdwojone siły* – oryg. w. 520: *malgré moy* [na przekór sobie].

w. 528 *co snadź Ksymena straci, z smakiem gonię* – oryg. w. 522: *Vole apres un amant que Chimene a perdu* [(moje serce) ściga kochanka, którego utraciła Ksymena]; u Corneille'a o stracie ukochanego mówi się w czasie przeszłym.

w. 529 *Dożyć w czas* – dość szybko.

twa wyniosłość – oryg. w. 523: *ce glorieux courage* [ta chwalebna odwaga].

skrzydła składa – przysłowiowo: poddaje się, upada (zob. NKPP „skrzydło” 9).

w. 530 *rozum przed miłością na klęczki upada* – oryg. w. 524: *Et la raison, chez vous, perd ainsi son usage?* [a rozum twój, pani, staje się bezużyteczny].

w. 535 *Nadzieję cię coś karmi ten rozruch wygodny* – oryg. w. 529: *Vostre espoir vous seduit, vostre mal vous est doux* [twa nadzieja, pani, cię uwodzi, twa choroba jest ci słodka].

ten rozruch wygodny – to dogodne, przytrafiające się w czas zamieszanie.

w. 537-538 *lecz słuchaj, co szepce / miłość ma, co wyniosłość wszystkiej moję depce* – oryg. w. 531-532: *si ma vertu cede, / Appren comme l'amour flatte un coeur qu'il possede* [jeśli moja cnota ustępuje, dowiedz się, jak miłość schlebia sercu, które posiadała]; Morsztyn tłumaczy *coeur* (synonim *courage*) jako 'wyniosłość'.

w. 540 *mu ... nie zmoże dać rady* – nie podola mu, nie zwycięży go.

w. 543 *za odwagę snadną* – sens: niewielkim kosztem, dosł.: łatwą odwagą; oryg. w. 537: *à ses moindres exploits* [przy jego najmniejszych wyczynach].

w. 545 *sobie kładzie* – wmawia sobie.

w. 547 *się mu Murzyn kłania* – w oryginale mowa o Maurach (*Les Mores*).

z danią pozwoloną – tj. z lennem.

w. 548 *Nawarra ... wespół z Aragoną* – w oryg. (w. 542) mowa tylko o Aragonii.

w. 549-550 *w tymże torze / zwycięstw idąc* – dodatek Morsztyna.

w. 554 *i upewnia prawie* – tu: umacnia w tym prawdziwie; Morsztyn zastąpił tym dopowiedzeniem ostatni wers kwestii Królowny (oryg. w. 548: *Et fais de son amour un sujet de ma gloire* [i czynię z jego miłości podmiot mojej chwały]), interpretowany przez komentatorów niejednoznacznie.

w. 559-560 *Może być, że się biją. Oba są w obronie, / oba w strachu, a ty go już sadzasz na tronie* – Morsztyn zastępuje tu nieprecyzyjny tekst Corneille'a (w. 553-554: *Je veux que ce combat demeure pour certain; / Vostre esprit va-t'il point bien viste pour sa main*), który w ostatecznej wersji uzyskał inną postać: *Eh bien! ils se battront, puisque vous le voulez, / Mais Rodrigue ira-t'il si loin que vous allez?* [tak, będą się bili, ponieważ życzysz tego sobie, ale czy Rodrigus posunie się tak daleko, jak ty, pani].

oba są w obronie. / oba w strachu – dodatek Morsztyna, niestosowny zwłaszcza w podejrzewaniu obu bohaterów o bojaźliwość.

w. 561 *mózg mi się wyuraca* – miesza mi się rozum, wyrażenie potoczne poświadczone w Biblii Gdańskiej (zob. Linde „wywrócić”); oryg. w. 555: *mon esprit s'égare*. Por. też MORSZTYN *Kanikula* 32, w. 78 (słowa Falsireny do Kupidyndy): „Co w mózgu moim roisz takie dziwy”.

w. 562 *to nie ostatnia od miłości praca* – sens uchwytany w zestawieniu z oryg. (w. 556): *c'est le moindre mal que l'amour me prepare* [to najmniejsze zło, jakie gotuje mi miłość].

w. 564 *w tak śmiertelnym boju* – barokowa amplifikacja tłumacza przywodząca na myśl *Sonet IV* Sępa Szarzyńskiego (w. 9): „w tak straszliwym boju”; oryg. w. 558: *dans le trouble* [w tym zamęcie].

Scena VI

– w. 565-658, oryg. w. 559-652.

w. 565 *durny* – tu: próżny, zuchwały; oryg. w. 559: *Le Comte est donc si vain et si peu raisonnable?* [więc Hrabia jest tak próżny i tak mało rozsądny?]; zob. „Aparat krytyczny”.

w. 566 *sucho nie przepieczę* – wyrażenie przysłowiowe: nie ujdzie bezkarnie (zob. NKPP „upieć” 5); oryg. (w. 560) znacznie mocniej: *Ose-t'il croire encor son crime pardonnable?* [ośmiela się sądzić, że jego zbrodnia jest wybaczalna].

w. 567 *bez fglów* – bez wybiegów, wprost.

w. 569-570 *wyuzdany ... / poddany* – tj. poddany nie stosujący się do prawa; oryg. w. 563: *un sujet temeraire* [zuchwały poddany].

w. 571 *urzędnika* – tj. Diega (tak w oryg.).

w. 572 *I żyć jeszcze bezpiecznie na dworze się waży* – oryg. w. 566: *Au milieu de ma Cour il me donne la loy!* [a na moim dworze narzuca mi prawo].

w. 573-577 – przetworzone w. 567-571 oryg. w następującej kolejności wersów: 567, 569, 571, 568, 570.

w. 573 *bohaterem* – oryg. w. 567: *grand Capitaine*, tj. wielkim wodzem.

w. 574 *Marsem samym* – oryg. w. 569: *le Dieu des combats*, tj. bogiem bitew; Morsztyn ukonkretnia peryfrazę.

w. 575 *będę ja wiedział, jako przytępić mu rogi* – wyrażenie przysłowiowe w miejsce (oryg. w. 571): *Je sçay trop comme il faut dompter cette insolence* [wiem nazbyt dobrze, jak należy poskromić tę bezczelność].

w. 576 *i choć serdyt, przecięć go ja nabawię trwogi* – odpowiednik w. 568: *Je lui rabatray bien cette humeur si hautaine* [zniżyć tę jego wyniosłość].

serdyt – (rus.) sierdzisty, prędko do gniewu, por. przysłowie: „Serdyt i duży oberwie guzy” (zob. NKPP „sierdzić się” 1. 2).

w. 578-580 – w oryg. w. 572-574, ale zdanie, w skład którego wchodzi, zaczyna się od w. 571 włączonego przez tłumacza do zdania poprzedniego.

w. 579 *ale że dumy jego tak na hardą każę* – w oryg. (w. 573) prościej: *Mais puis qu'il en abuse* [ale ponieważ jej (tj. łaskawości) nadużywa]: Morsztyn rozbudowuje wers o wyrażenie przysłowiowe: *na hardą każę*, tj. wbijają się w zuchwałość, hardość (zob. NKPP „hardy” 11).

w. 581 *Będziec on uważniejszy, królu, po rozmyśle* – Morsztyn zachowuje sens, zmieniając oryg. (w. 575): *Peut-estre un peu de temps le rendroit moins rebelle* [może nieco czasu uczyni go mniej buntowniczym].

w. 582 *napadli<m> nań ściśle* – ostro go potraktowaliśmy; oryg. w. 576: *On l'a pris tout bouillant encor de sa querelle* [pojmałiśmy go, gdy jeszcze kipiał gniewem]; zob. „Aparat krytyczny”.

w. 583 *w afektów pierwszym poruszeniu* – przykład optymalnego przekładu oryg. w. 577: *dans la chaleur d'un premier mouvement*.

w. 585 *do siebie widzi* – widzi w sobie.

w. 586 *przyznać myłkę i winnym osądzić się wstydzi* – oryg. w. 579-580: *une ame si haute / N'est pas si tost reduite à confesser sa faute* [dusza tak wyniosła nie tak prędko przyzna się do błędu].

w. 588 *chciałby podobno także występki wywierać* – oryg. w. 582: *on se rend criminel* [staje się przestępca].

w. 589-590 *Milczę i słucham, panie, ale gdybym wiedział, / że cię tym nie urażę...* – w takiej konstrukcji kwestii Sanktego nie znięściły się (w. 584): *Deux mots en sa defense* [dwa słowa w jego obronie].

w. 591 *serce* – oryg. w. 585: *une ame* [dusza].

w. 592 *znajduje hańbę swoją w* – oryg. w. 586: *Ne se peut abaisser à* [nie może się zniżyć do].

w. 594-595 *skąd ciężko hrabi jednać albo się poklonić, / ciężko o przepros, choćby był podobno słuszny* – w oryg. w. 588-589: *Et c'est contre ce mot qu'a resisté le Comte: / Il trouve en son devoir un peu trop de rigueur* [i to temu słowu (tj. „sromota, wstyd”) sprzeciwił się hrabia; traktuje on obowiązek z nadmierną surowością].

w. 598 *dosyć czyni* – tu (i w nast.): zadośćuczyni.

w. 599-600 *a dosyć czynić zawsze znajdzie go gotowo, / kto będzie chciał nadgrody* – sens: będzie gotów do zadośćuczynienia, jeśli ktoś będzie tego wymagał.

w. 602 *i ściśle w przyjaźni zawody* – tu: i serdeczne starania o przyjaźń, miłość (Sankty kocha przecież Ksymenę); Morsztyn odchodzi od oryg. (w. 596): *Et j'estime l'ardeur en un jeune courage* [i szanuję zapał młodzieńczej odwagi].

w. 607 *widzisz, że się mylisz i że nie ja błędzę* – oryg. w. 601: *vostre raison n'est pas raison pour moy* [twoja racja, panie, nie jest racją dla mnie].

w. 609 *grzeb dla niego Żydy* – przysłowiowo: knuj potajemnie na jego rzecz (zob. NKPP „żyd” 239); Morsztyn zupełnie odszedł tu od oryg. (w. 603): *Et, quoy qu'il faille dire et quoy qu'il veuille croire* [i bez względu na to, co trzeba powiedzieć i co on zechce sobie pomyśleć].

w. 610 *nie miałby był ... ohydny* – nie popadłby w niesławę.

- w. 611 *mojać to krzywda* – oryg. w. 605: *l'affront me touche* [zniewaga mnie dotyka].
wziął ... poczcziure – odebrał cześć, honor.
- w. 612 *któregom ja urzędem uczcił lata siwe* – szyk: którego siwe lata uczciłem urzędem; oryg. w. 606: *Celuy que de mon fils j'ay fait le Gouverneur* [k którego ja uczyniłem wychowawcą mojego syna].
- w. 618 *Maurowie* – tu wyraz czytany czterozgłoskowo, zgodnie z normą obowiązującą w całym utworze.
- w. 619 *jak mężne brali tu więc wstręty* – jak natknęli się na mężny opór i zostali pokonani (zostali pokonani w wyniku mężnego oporu, obrony); oryg. w. 613: *S'osent-ils preparer à des efforts nouveaux?* [czyżby się ośmielali przygotowywać do nowych czynów?].
- w. 621 *pelne za swym powrotem do brzegu* – wraz z przyplywem.
- w. 623-624 *Nie pouważ się porwać na wojnę bez uici. / tuym szczęściem ustraszeni i tak często bici* – oryg. w. 617-618: *Tant de combats perdus leur ont osté le coeur / D'attaquer desormais un si puissant vainqueur* [tyle przegranych bitew odebrało im odwagę (serce) zaatakowania teraz tak potężnego zwycięzcy].
bez uici – tu: bez wypowiedzenia.
- w. 625 *oczy im kluje* – zwrot kolokwialny Morsztyna; oryg. w. 619: *avecque jalousie* [z zazdrością].
- w. 627 *wzięte przez miecz i z stratą ich ludzi* – oryg. w. 621: *ce pays si beau que j'ay conquis sur eux* [ten kraj tak piękny, który na nich zdobyłem].
przez miecz – mieczem.
- w. 629-630 *w Seweliji ... / zasiadł swój tron* – oryg. w. 623-624: *qui m'a fait dans Seville / Placer ... le trosne de Castille* [ustanowiłem w Sewilli tron (stolicę Kastylii)].
- w. 630 *żebym tak przy lepszym porządku* – Morsztyn chyba nie zrozumiał znaczenia rzeczownika *ordre* ('porządek, rozkaz'); oryg. w. 625: *Pour les voir de plus pres et d'un ordre plus prompt* [żeby widzieć ich z bliska i szybkim rozkazem...].
- w. 632 *obracał ich zamysły wszystkie w pośmiewiska* – oryg. w. 626: *Renverser aussi tost ce qu'ils entreprendront* [obalać natychmiast ich przedsięwzięcia]; *w pośmiewiska* jest uzupełnieniem Morsztyna.
- w. 633 *Brali już często po łbie i mają w panięci* – oryg. w. 627: *Sire. ils ont trop appris, aux despens de leurs testes* [Sire, za dużo się nauczyli kosztem swoich głów].
- w. 634 *że co weźmiesz, tegoć nikt z ręką nie wykrci* – oryg. w. 628: *Combien vostre presence assure vos conquestes* [do jakiego stopnia twoja, królu, obecność gwarantuje twoje zdobycze].
- w. 635 *drzymać* – oryg. w. 629: *negliger* [zaniedbać, lekceważyć].
- w. 637 *podbity pod nogi* – potocznie: powalony, przydeptany.
- w. 646 *ta przyczyna* – oryg. w. 640: *l'affront* [zniewaga].
- w. 649 *o prawo prosić* – oryg. w. 643: *demander justice* [dochodzić sprawiedliwości].
- w. 650 *mię musi ruszyć* – musi we mnie budzić współczucie.
- w. 652 *zniewaga urzędnika, wzgarda rozkazania* – nie ma u Corneille'a.
- w. 653 *nadgrode* – tj. karę; oryg. w. 647: *sa peine*.
- w. 656 *przecurko pogaństwu* – oryg. w. 650: *Après son sang pour moy mille fois répandu* [po tym, jak tysiąckrotnie krew swą za mnie przelał].

Scena VII

- w. 659-756, oryg. w. 653-750.
- w. 661 – zob. w. 649.
- w. 663 *syna dobrego* – oryg. w. 657: *homme de bien* [człowieka dobrego (szlachetnego)].
- w. 665 *masz, królu, mścić się z każdej miary* – oryg. w. 659: *un Roy doit la justice* [król winien sprawiedliwość].
- w. 667 *po woli* – wedle woli; oryg. w. 661: *à loisir* [swobodnie, do woli].

- w. 669 *że mię w towarzystwie masz* – tj. jestem z tobą.
- w. 670 *w rzecz się nie wrywając sobie* – nie przerywając sobie nawzajem.
- w. 674 *za którąś odniósł zwycięstwo z Maurów* – oryg. w. 668: *qui tant de fois vous gagna des batailles* [która tyle razy wygrywała dla ciebie bitwy].
za którąś – dzięki której.
- w. 675 *się gniewem kurzy; żalem dusi* – oryg. w. 669: *fume encore de couroux* [dymi jeszcze gniewem].
- w. 679 *ręki nieużytej* – ręki, która nie walczyła dotąd.
- w. 680 *Rzeczypospolitej* – oryg. w. 674: *Estat*; u Morsztyna, zgodnie z obyczajem epoki, Rzeczypospolita jest synonimem państwa.
- w. 682 *dumy* – oryg. w. 676: *esperance*, tj. nadzieja, oczekiwanie.
- w. 683 *z przestrachem i trwogą* – oryg. w. 677: *sans force et sans couleur* [bez siły i blada].
- w. 684 *lecz już nie w czas* – ale już za późno; oryg. w. 678: *Je le trouay sans vie* [znalazłam go bez życia].
- w. 687 *Nie smęć się, moja dziewko* – oryg. w. 681: *Pren courage, ma fille* [odwagi, ma córko].
- w. 688 *jak sierocie* – dodatek Morsztyna; pozostawił tu Morsztyn ślad francuskiego tekstu (w. 682): *Ton Roy te veut servir de pere au lieu de luy* [twój król chce służyć ci za ojca zamiast niego].
- w. 690-691 *przez obadwa boki / przebitego* – w oryg. (w. 685) brak.
- w. 691-692 *lecz z ciała / krew na piasku powinność moję zapisała* – por. MORSZTYN S. *Andromacha*, s. 323: „Mąż w oczach mych po piasku krwawe czynił ślady”.
- w. 694 *żeby jego morderz był karany* – oryg. w. 688: *hastoit ma poursuite* [nagliła mnie do ścigania prawem]; Corneille, sam adwokat, użył terminu prawniczego.
- w. 695-710 – fragment kwestii Ksymeny odpowiada w. 689-704 oryg.: Morsztyn zmienił porządek zdań w. 693-704 oryg., niczego nie dodał i niczego nie opuścił.
- w. 696 *żeby nie spetzła* – żeby nie uszła bezkarnie.
- w. 706 *patrzeć przez szpary* – przysłowiowo: przymykać oko; u Corneille’a (w. 698) tylko: *s’il n’est vangé* [jeśli nie zostanie pomszczony].
- w. 708 *nadgródź to jego równym* – pomścij to w równy sposób (tj. śmiercią równą jego śmierci).
- w. 711 *Słońce, co wszystko widzi* – dokładny przekład oryg. (w. 705) wykorzystującego tu popularny topos homerycki (zob. HOM. *Il.* 3,277; także AR. *Eq.* 75).
- w. 712 *krew takiej osoby* – oryg. w. 706: *un sang si precieux* [krew tak drogocenna].
- w. 713-716 *Nader to szczęśliwy; / który póki ma siły; póty tylko żywy; / Późne lata krzywdą są męstwa i zgrzybiały / wiek czyni w sławie naszej uszczerbek niemały* – oryg. w. 707-710: *Qu’on est digne d’envie / Quand avecque la force on perd aussi la vie. / Sire, et que l’aage apporte aux hommes genereux / Avecque sa foiblesse un destin malheureux!* [jest to godne zazdrości, kiedy wraz z siłą traci się również życie, Sire, i kiedy wiek przynosi szlachetnym ludziom wraz ze słabością nieszczęśliwy los (tj. śmierć)].
- w. 715-716 – sentencja wyróżniona w druku kursywą.
- w. 718 *ja, com z sobą zwycięstwo wodził jak na smyczy* – oryg. w. 712: *Moy, que jadis par tout a suivy la victoire* [ja, który ciągle szedłem za zwycięstwem]; por. też MORSZTYN S. *Andromacha*, s. 318: „Wodzi jako na smyczy za sobą zwycięstwo”.
- jak na smyczy* – wyrażenie przysłowiowe (zob. NKPP „trzymać” 19).
- w. 719 *zeszłe ... lata* – podeszły wiek.
- w. 720 *być i przezwyciężonym, i śmiechem u świata* – Morsztyn zmienia oryg. (w. 714): *Recevoir un affront et demeurer vaincu* [doznać zniewagi i pozostać zwyciężonym].

śmiechem u świata – pośmiewiskiem.

- w. 722 *Aragon, Granada* – tj. nieprzyjacielskie królestwa Aragonii i Granady.
- w. 724-725 *pycha sprawiła ... / w oczach twejch, królu* – sens: pycha sprawiła na twoich oczach.
- w. 724-725 *włożywszy znak smętny / na me czolo* – oryg. w. 719: *Et souillé sans respect l'honneur de ma vieillesse* [i zbrukała bez szacunku honor mej starości].
- w. 725-726 *będąc wspartą / młodym wiekiem i siłą nie tak laty startą* – w oryg. (w. 720) „pycha” otrzymała pomoc w postaci (młodego) wieku (*Avantagé de l'aage*), była też „silna mą słabością” (*fort de ma foiblesse*).
- w. 728 *to ramię, co więc z całym czyniło orszakiem* – oryg. w. 723: *Ce bras, jadis l'effroy d'une armée ennemie* [to ramię, niegdyś postrach nieprzyjacielskiej armii].
- w. 732 *Żebyś w nim, królu, kochał i ja, i kraina* – oryg. (w. 726) prościej: *Digne de son pays et digne de son Roy* [godnego swego kraju i godnego swego króla].
- w. 733 *On mię ręki pożyczyl, on hrabię przelom<i>l*
- oryg. w. 727:
- Il m'a presté sa main, il a tué le Comte*
- [on użyczył mi ręki, on zabił hrabiego]; zob. „Aparat krytyczny”.
- w. 734 *on mi wrócił poczuć* – oryg. w. 728: *Il m'a rendu l'honneur* [przywrócił mi honor].
- w. 735 *Jeśli serce pokazać i nim się ozdobić* – oryg. w. 729: *Si monstrier du courage et du ressentiment* [jeśli pokazać odwagę i pamięć zniewagi]; zob. „Aparat krytyczny”.
- w. 739 *W tej pomście, co mnie smakiem, a Ksymbenie męką* – oryg. w. 733: *Du crime glorieux qui cause nos débats* [tej chwalebnej zbrodni, z której powodu obradujemy].
- w. 740 *hersztem* – brak u Corneille'a.
- w. 744 *ramię, państwu twoich obrońca* – oryg. w. 738: *le bras, qui peut servir* [ramię, które może służyć].
- w. 745 *Uczyń dosyć* – uczyni zadość.
- żalobnej Ksymbenie* – oryg. w. 739: *Chimene*.
- w. 746-747 *daj ten plastr i lekarstwo na jej utrapienie: / gotówem dekret śmierci stwierdzić swą pieczęcią* – oryg. w. 740-741: *Je n'y resiste point, je consens à ma peine / Et, loin de murmurer d'un injuste decret* [wcale się temu nie sprzeciwiam, zgadzam się na karę, i daleki od uskarżania się na niesprawiedliwy wyrok].
- w. 749 *w zupełnej radzie* – tj. na posiedzeniu pełnej rady.
- w. 750-752 – Morsztyn zmienił porządek: w oryg. król najpierw zwraca się do Sanktego (w. 745), potem (w. 746) wydaje dyspozycje dotyczące Diega.
- w. 750-751 *w zakładzie / ... zostawaj przy dworze* – pozostań na dworze jako zakładnik, więzień.
- w. 752 *odwiedź* – odprowadź (do domu).
- a niż zgasną zorze* – dodatek Morsztyna stanowiący jego wskazówkę co do czasu, w jakim rozgrywa się akcja.
- w. 755 *Nie trap się, moja córko, i znoś ten raz stale* – oryg. (w. 749) trochę inaczej: *Pren du repos, ma fille, et calme tes douleurs* [odpocznij sobie, moja córko, uspokój swój ból (swe cierpienia)].
- znoś ten raz stale* – mężnie znoś ten cios.
- w. 756 *Trudno bez utrapienia takie znośić żale* – znaczne odstępstwo Morsztyna od oryg. (w. 750): *M'ordonner du repos, c'est croistre mes malheurs* [nakazać mi odpoczynek, to powiększyć me nieszczęścia].

Akt III

Scena I

– w. 757-788, oryg. w. 751-782.

w. 757 *nieboże* – oryg. w. 751: *miserable* [nieszczęsny].

w. 758 *Szukam nieszczęścia końca, który tu być może* – oryg. w. 752: *Suire le triste cours de mon sort deplorable* [(zamierzam) podążać smutnym śladem mego oplakanego losu].

w. 759 *Ale skąd ci ta śmiałość* – w oryg. (w. 753) oprócz „śmiałości” jest jeszcze: *et ce nouvel orgueil* [ta nowa duma], nie przełożona przez Morsztyna.

w. 761 *Czy chcesz jeszcze i duszę hrabie wygnać z domu?* – oryg. w. 755: *Quoy? viens-tu jusqu'icy braver l'ombre du Comte?* [Cóż to? przychodzisz aż tu rzucić wyzwanie cieniowi Hrabiego?].

w. 762-763 *Bez wiecznego sromu / nie mogła moja ręka nie skrócić mu życia* – oryg. w. 756-757: *Sa vie estoit ma honte: / Mon honneur, de ma main a voulu cet effort* [jego życie było moim wstydem, mój honor żądał od mej ręki tego wysiłku].

w. 764-766 – w oryg. kwestia Elwiry zajmuje dwa wiersze (w. 758-759), trzeci (w. 760) wypowiada Roderyk.

w. 764-765 *szukać ... myślił* – w druku zaznaczone kursywą jako sentencja.

w. 764 *w domu niechętnym* – oryg. w. 758: *en la maison du mort* [w domu zmarłego].

w. 765 *I co to za sprawa?* – sens: cóż to za postępek?

w. 766 *Kto kiedy mężobójcą stawił się do prawa?* – w druku zaznaczone kursywą jako sentencja; w oryg. (w. 760) jest to kwestia Roderyka: *Jamais un meurtrier s'offrit-il à son Juge?* [czy kiedykolwiek zabójca oddawał się swemu sędziemu].

w. 769 *Dekret mi pisze miłość, Ksymena jest sędziem* – oryg. w. 763: *Mon Juge est mon amour, mon Juge est ma Chimene* [mym sędzią jest moja miłość, mym sędzią jest moja Ksymena].

w. 770 *póki się gniewa, póty śmierci godni będziem* – oryg. w. 764: *Je merite la mort de meriter sa haine* [zasługuję na śmierć, skoro zasługuję na jej nienawiść].

w. 771 *z dzięką* – z wdzięcznością; oryg. w. 765: *comme un bien souverain* [jak dobro najwyższe].

w. 773 *jej urazy* – oryg. w. 767: *sa violence* [jej gwałtowności].

w. 774 *Nie nacieraj na* – oryg. w. 768: *desrobe ta presence* [usuń się (przed)].

w. 775-776 *Bytność twa jako ogień plewy / podżarzy popędliwość, podpali jej gniewy* – oryg. w. 769-770: *ne l'expose point aux premiers mouvemens / Que poussera l'ardeur de ses resentimens* [nie wystawiaj się na pierwsze poruszenia, które wzbudzi ogień jej urazy].
jako ogień plewy – częste w tłumaczeniu porównanie wyjęte z języka potocznego.

w. 777 *niech się, jak chce, stawia* – dodatek Morsztyna; w oryg. (w. 771) mamy tu określenie Ksymeny: *ce cher objet à qui j'ay peu déplaire* [ta droga osoba (dosł.: obiekt), której mogłem się nie spodobać].

w. 778 *czynić mi bezprawia* – dodatek Morsztyna.

w. 781 *Ksymena jest u króla, skąd ją odprowadzi* – oryg. w. 775: Morsztyn opuścił: *de pleurs toute baignée* [cała skąpana w łzach].

w. 783 *Wyniź, wyniź! Cóż rzeką, widząc cię tu, ludzie?* – Morsztyn zapisał w jednym wersie w. 777-778 oryg., opuszczając (z w. 777): *oste moy de soucy* [uwolnij mnie od troski].

w. 784-786 *O zmyślonej Ksymeny w żalach jej obludzie, / czy chcesz, żeby rzekł język uszczyplurej mowy, / że z mordercą ojcowskiej ma przewodnią głowy?* – w oryg. (w. 779-780) prościej: *Veux-tu qu'un médisant l'accuse en sa misere / D'avoir receu chez soy l'assassin de son pere?* [czy chcesz, żeby jakiś oszczerca oskarżył ją w tej niedoli, że przyjmowała zabójcę ojca?].

O zmyślonej Ksymeny w żalach jej obludzie – szyk: o udawanej obludzie Ksymeny w jej żalach.

ma przewodnią – ma konszachty, porozumiewa się.

w. 787 *Choć dla płotek dworu* – ze względu na dworskie plotki. Dodatek Morsztyna. oryg. w. 781: *je la voy* [widzę ją].

w. 788 *miej pieczęć jej honoru* – dbaj o jej honor.

Scena II

– w. 789-808; oryg. w. 783-802.

w. 789-790 – Morsztyn przetłumaczył w. 783-784 oryg. w odwrotnej kolejności.

w. 790 *wyciąga, żeby nie był winowajcą żywy* – oryg. w. 783: *Oui, Madame, il vous faut de sanglantes victimes* [tak, pani, potrzeba ci krwawych ofiar].

w. 794 *skarż, proszę, przez broń moją postępek suawolny* – oryg. w. 788: *Employez mon espée à punir le coupable* [użyj mojej broni, by ukarać winnego]; Morsztyn nie dał ekwiwalentu anafory w w. 788-789 (*Employez mon...*).

w. 797 *Chciej zażyć, proszę, mojej broni* – oryg. w. 791: *Madame, acceptez mon service* [przyjmij, pani, moją usługę]; Morsztyn daje tu właściwie tłumaczenie w. 788 oryg. (zob. wyżej).

w. 798 *który mnie sam broni* – oryg. w. 792: *qui m'a promis justice* [który obiecał mi sprawiedliwość]; zmiana Morsztyna zaciera związek wypowiedzi Ksyminy z następną kwestią Sanktego.

w. 799-800 *Sprawiedliwość ... zwykła iść tak chromym krokiem, / że winny ze wszystkiego wyjdzie przed wyrokiem* – przysłowiowe (zob. NKPP „sprawiedliwość” 15); sentencja w druku wyróżniona kursywą.

w. 801 *nadgroda wątpliwa* – oryg. (w. 695) obszerniej: *Son cours lent et douteux fait trop perdre de larmes* [jej bieg powolny i niepewny staje się przyczyną zbyt wielu łez].

w. 802-803 *krótsza droga ta, którą miłość ma odkrywa. / Dozwól tylko pod twoim imieniem ci służyć* – Morsztyn zmienił oryg. (w. 796-797): *Souffrez qu'un Chevalier vous vange par les armes: / La voye en est plus seure et plus prompte à punir* [przyzwól, by rycerz pomścił cię zbrojnie, / to pewniejsza i szybsza droga do wymierzenia kary].

krótsza droga ... którą miłość ... odkrywa – maksyma wyróżniona w druku kursywą.

w. 805 *jeśli twoja chęć się k temu skłoni* – oryg. w. 799: *Et que de mes malheurs cette pitié vous dure* [i niech przetrwa twoja litość nad moimi nieszczęściami].

w. 806 *moję krzywdę* – oryg. w. 800: *mon injure* [moja zniewaga].

w. 807 *Najwyższe* – oryg. w. 801: *l'unique* [jedyne].

w. 807-808 *którego nadzieją / serce się cieszy i me zamysły się śmieją* – oryg. w. 801-802: *où mon ame pretend; / Et pouvant l'esperer, je m'en vay trop content* [do którego dąży moja dusza; i mogąc mieć nadzieję, odchodzę nader kontent].

Scena III

– w. 809-864, oryg. w. 803-858.

w. 809 *na woli* – swobodnie.

w. 811 *łzom* – brak w. oryg. (w. 805).

w. 812 *gruntu kłopotu* – istoty, przyczyny kłopotów.

w. 816-817 *Polowa zdrowia mego drugą połowicę / w grób uprawila* – w oryg. (w. 810) słynny wiersz: *La moitié de ma vie a mis l'autre au tombeau* [połowa mego życia złożyła drugą połowę w grobie].

w. 817 *i każe, żeby pomstę brała* – Morsztyn nie przełożył fragmentu w. 811 oryg.: *apres ce coup funeste* [po tym śmiertelnym ciosie].

w. 819-820 *Ach, jakoż twojej rady / trudno zażyć podczas tak śmiertelnej zawady* – oryg. w. 813-814: *Ah! que mal à propos / Ton advis importun m'ordonne du repos* [o, jakże niestosowną i nie w porę jest rzeczą radzić mi odpoczynek].

w. 823 *z żalami przymierzu* – oryg. w. 817: *un tourment eternel* [wiecznym zamieszaniu].

w. 824 *czyniąc o mord prawem* – procesując się o morderstwo.

w. 825 *Kochasz w nim?* – Morsztyn osłabił wymowę oryg. (w. 819), pomijając „jeszcze”: *vous l'aimez encore!*

w. 826 *Cale mi panuje* – oryg. w. 820: *je l'adore* [uwielbiam go].

- w. 827 *Miłość gniewy ... tłumi i bierze im siły* – sentencja zaznaczona w druku kursywą; oryg. w. 821: *Ma passion s'oppose à mon ressentiment* [moja namiętność sprzeciwia się mej urazie].
- w. 829 *choć się pomsta w kolereę ubiera* – sens: chociaż zemsta ma znamiona gniewu, namiętności; oryg. w. 823: *en dépit de toute ma colere* [na przekór gniewowi].
- w. 832 *raz mocny; drugi słaby; trzeci tryjmfuje* – w przekładzie Morsztyna dotyczy to najwyraźniej „sztychów”; w oryg. zaś (w. 826) Roderyka: *Tantost fort, tantost foible, et tantost triomphant*.
- w. 833 *pomsty i miłości* – oryg. w. 827: *de colere et de flame* [złości (gniewu) i płomienia (miłości)].
- w. 834 *rozum jest w całości* – oryg. w. 828: *sans partager mon ame* [nie dzieląc mej duszy].
- w. 836 *zmysły me z powinności toru nie zbłądziły* – oryg. w. 830: *Je ne consulte point pour suivre mon devoir* [nie zasięgam żadnej rady w kwestii powinności].
zmysły me – tu należy interpretować jako rozum, umysł.
- w. 837 *gdzie mię poczuwe wiedzie* – gdzie każe mi iść honor; zob. też „Aparat krytyczny”.
- w. 839 *lecz na ten jad skryty* – oryg. (w. 833) niejasny (*mais, contre leur effort*), zamieniony w późniejszych wydaniach na: *mais, malgré son effort* [ale mimo jego (tj. serca) wysiłków].
- w. 841 *do prawa* – przed sąd; oryg. w. 835: *le poursuivre* [ścigać go]; Morsztyn konsekwentnie (w w. 842) daje *srogie prawo* zamiast (oryg. w. 836): *cruelle poursuite*.
- w. 842 *które powinność uymyśli* – oryg. w. 836: *je me vois forcée* [do czego jestem zmuszona].
- w. 843 *Na garlo następuję* – nastaję na życie, żądam kary śmierci.
- w. 845 *porzuć tę zrzędę i myśli okrutne* – oryg. w. 839: *quittez, Madame, un dessein si tragique* [porzuć, pani, zamiar tak rozpaczliwy].
- w. 846 *prawu w lyka ... tak smutne* – obrazowość tłumacza; oryg. w. 840: *Ne vous imposez point loy si tyrannique* [nie narzucaj sobie prawa tak tyrańskiego].
- w. 847-848 *Ociec mój skonał i krew pomsty wola. / a nieszczęśliwa córka mścić się jej nie zdola* – oryg. w. 841-842: *J'auray veu mourir mon pere entre mes bras. / Son sang criera vengeance et je ne l'orray pas* [widziałam, jak ojciec umiera w moich ramionach, jego krew krzyczała o pomstę, a ja miałabym tego nie usłyszeć]. Por. też MORSZTYN S. *Andromacha*, s. 352: „Ach, nazbyt to i sama Hermijona zdola. / pobiegnę kędy pomsta mojej ręki wola”.
- w. 849 *ulowione w miłosne obierzy* – złowione w miłosne sidła; oryg. w. 843: *honteusement surpris par d'autres charmes* [haniebnie zaskoczone przez inne uroki].
- w. 851 *Ach, nie daj tego. Boże!* – amplifikacja Morsztyna; oryg. w. 845: *Et je pourray souffrir* [a ja miałabym ścierpieć, że...].
- w. 852 *cnoty mojej* – oryg. w. 846: *mon honneur* [mego honoru].
- w. 853 *panno* – tak oddaje Morsztyn zwrot: *Madame*.
- w. 854-855 *klejnot tak wysoki. / takiego kawalera* – oryg. w. 848-849: *un homme incomparable. / Un amant si cheri* [człowieka niezrównanego, kochanka tak drogiego].
- w. 855-856 *Twa skarga jest świądkiem / przed królem twojej pomsty* – oryg. w. 850: *Fous avez veu le Roy; n'en pressez point d'effet* [widziałas króla, nie nalegaj].
- w. 856 *Daruj go ostatkiem* – odpuść mu resztę; oryg. w. 849: *vous avez assez fait* [dość już poczyniłaś].
- w. 857 *i nie bądź na swe zle upartą* – oryg. w. 851: *Ne vous obstinez point en cette humeur estrange* [nie upieraj się trwać w tym niezwykłym stanie (humorze)].
- w. 858-860 *Jeśli wolną przymówek sławę i otwartą / chcę mieć, muszę tak czynić i ta twoja rada / w styd z sobą nieść, choć jej miłość slucha rada* – zasadniczą myśl Morsztyn zachował, niemniej tekst oryg. (w. 852-854) jest bardziej wymowny i bardziej stanowczo

wyrażony: *Il y a de ma gloire: il faut que je me vange / Et, de quoy que nous flatte un desir amoureux. / Toute excuse est honteuse aux esprits genereux* [chodź tu o mą sławę: muszę się zemścić i bez względu na to, czym ludzi nas miłosne pragnienie, każda wymówka jest haniebna dla szlachetnych umysłów].

otwartą – tu: nie mającą nic do ukrycia.

w. 861 *choć go winisz* – Morsztyn zmienia oryg. w. 855: *il ne vous peut déplaire* [nie może ci się, pani, nie podobać].

w. 863 *Uspakajając sławę i żalów potęgę* – oryg. w. 857: *Pour conserver ma gloire et finir mon ennuy* [by zachować mą sławę i skończyć ze zmartwieniem (utrapieniem)].

w. 864 *połęgę* – zginę.

Scena IV

– w. 865-1018; oryg. w. 859-1010.

w. 865-866 *Więc dalej nie odulaczaj tej chwalebnej chluby; / nasyc się i krwią moją, i chwałą mej zguby* – oryg. w. 859-860: *Et bien, sans vous donner la peine de poursuivre. / Saoulez vous du plaisir de m'empescher de vivre* [dobrze, nie zadając sobie trudu ścigania mnie, upij się przyjemnością skrócenia mi życia].

w. 869-870 *dla swej zapłaty / uciesz się z* – oryg. w. 863-864: *goustez sans resistance / La douceur de...* [skosztuj bez oporu (z mojej strony) słodyczy z...].

w. 871 *Tylko pół kwatery* – tylko pół kwadransa; oryg. w. 865: *Un moment*.

w. 874 *która krew ojca mego cedzi* – dosł.: która krew ojca przelewa. rotni; w oryg. (w. 868) Ksymena wskazuje na miecz „skąpany” we krwi ojca: *du sang de mon pere encor toute trempée*).

w. 875-876 *tę broń, która oczy / żalobi, kiedy z złości twej krwią moją broczy* – odejście od oryg. (w. 869-870): *cet objet odieux, / Qui reproche ton crime et ta vie à mes yeux* [nienawistny przedmiot, który w moich oczach jest wyrzutem twojej zbrodni i twojego życia].

krwią moją – krwią ojca; częste w utworze powoływanie się na wspólnotę krwi (por. w. 879).

w. 880 *i omej* – i omyj; dodatek Morsztyna.

w. 882 *ojca bronią zabijasz, a córkę w idokiem* – wierny przekład utracił aliterację oryg. (w. 876): *tue / Le pere par le fer, la fille par la vue*; por. w. 883.

w. 883 *Skryj to żelazo mokre mordem mego ciała* – próba aliteracji kosztem wierności; oryg. w. 877: *Oste moy cet objet: je ne le puis souffrir* [zabierz ode mnie ten przedmiot, nie mogę go ścierpieć].

w. 889-890 *niezmaszaną bliznę / na ojca mego była włożyła siwiznę* – oryg. w. 883-884: *un coup irreparable / Deshonoroit du mien la vieillesse honorable* [nieodwracalny cios pozbawił honoru czcigodną starość mojego (ojca)].

w. 891 *jako to musi obchodzić wziąć w gębę* – Morsztyn stosuje wyrażenie raczej kolokwialne, gubiąc przy okazji podkreślany w oryg. (w. 885) wysoki status znieważonego: *comme un soufflet touche un homme de coeur* [jak policzek dotyka człowieka wielkiego serca]; zob. „Aparat krytyczny”.

w. 892-893 *Zniewaga tknęła i mnie, i pomsty potrzebę / włożyła była na mnie, i bez uszerego sporu* – dwa wersy odpowiadające w. 886 oryg.: *J'avois part à l'affront, j'en ay cherché l'auteur* [zniewaga i mnie dotyczyła, szukałem jej sprawcy]; zob. „Aparat krytyczny”.

w. 895-896 *Nie ganiję sobie tego, com czynił, i gdyby / czynić to jeszcze trzeba, czyniłbym bez chyby* – dwa wersy odpowiadające w. 888 oryg.: *Je le ferois encor si j'avois à le faire* [jeszcze raz bym to zrobił, gdybym miał to zrobić].

w. 897 *nie skromnie* – bez odpowiednika w oryg.

w. 899 *w takim razie* – przy takiej zniewadze.

w. 901 *i chociaż ją zwyciężył respekt sławy chciwy* – sens: i choć ją zwyciężyła powinność wobec honoru, wzgląd na (utraconą) cześć; Morsztyn zmienia oryg. (w. 893): *Reduit à te déplaire ou souffrir un affront* [zmuszony do tego, by ci się nie spodobać lub ścierpieć znieuwagę].

w. 902 *i gniew popędliwy* – oryg. w. 894: *j'ay creu mon bras trop prompt* [sądziłem, że me ramię jest zbyt szybkie].

w. 903 *Tlumilem chęć wygranej, co mi serce bodła* – oryg. w. 995: *Je me suis accusé de trop de violence* [oskarżałem się o nadmierną gwałtowność].

w. 904 *już była przewiodła* – już zwyciężyła, dokazała swego.

w. 907-908 *gdym był cały / na poczcziwym* – sens: gdy miałem nietknięty honor; oryg. w. 899: *quand je vivois sans blasme* [kiedy żyłem bez nagany].

w. 908 *wraz by z nim laski twe ustały* – oryg. w. 900: *Qui m'ayma genereux me haïroit infame* [kto mnie kochał, gdy byłem szlachetny, znieawidziłby mnie gdybym został pozabawiony czci].

z *nim* – tj. z „poczcziwym”, z honorem.

w. 909 *być jej powodnym* – sprzyjać jej, stosować się do niej, być jej posłusznym.

w. 910 *zdania niegodnym* – w sensie: niegodny twej opinii o mnie; oryg. w. 902: *ton choir* [twego wyboru].

w. 914 *godnym ci służyć* – oryg. w. 906: *pour te meriter* [na ciebie zasłużyć].

w. 917 *którąm ci winien* – dodatek Morsztyna.

w. 918 *zrobilem, com powinien, czynię, com powinien* – jedno z kluczowych miejsc tragedii; oryg. w. 910: *J'ay fait ce que j'ay deu; je fais ce que je dois*.

w. 919 *budzi cię do kary* – oryg. w. 911: *l'arme contre mon crime* [uzbraja cię przeciw mojej zbrodni].

w. 920 *przysłuszej umykać* – odbierać należne.

w. 921-922 *dobijże i zarzeź mię przy ojcowskim grobie, / kiedy sprawę mej ręki za sławę mam sobie* – Morsztyn nieco strywalizował oryg. (w. 913-914): *Immole avec courage au sang qu'il a perdu / Celuy qui met sa gloire à l'avoir répandu* [krwi, którą utracił (ojciec), odważnie złoś w ofierze tego, którego chwała jest to, że ją przelał].

sprawę mej ręki – mój postępki.

w. 925 *serce me w tej chwili* – oryg. w. 917: *Et de quelque façon qu'éclatent mes douleurs* [i bez względu na to, jak wybucha mój ból].

w. 928 *męskie serce* – oryg. w. 919: *l'honneur*.

powinno nic nie kłaść na wadze – nie powinno niczego roztrząsać; oryg. w. 920: *Demandoit à l'ardeur d'un genereux courage* [(wiem, czego honor) żądał od żarliwości właściwej szlachetnej odwadze].

w. 929 *Czynileś, coś powinien* – oryg. w. 921: *Tu n'as fait le devoir que d'un homme de bien* [spełniłeś tylko obowiązek człowieka szlachetnego]; Corneille i Morsztyn w różny sposób nawiązują do w. 918 (oryg. w. 910).

dla ludzi – dodatek Morsztyna w pozycji rymowej, zbędny i zaciemniający sens.

w. 930 *do tegoż mię budzi* – tj. do powinności (*devoir*).

w. 932 *czyta mi i wspomina powinność stroskaną* – w oryg. tylko jedno słowo (w. 923): *m'instruit* [uczy mnie].

w. 934 *taż mnie pomsta, taż sławy obrona należy* – oryg. w. 925-926: *Mesme soin me regarde, et j'ay, pour m'affliger, / Ma gloire à soutenir et mon pere à vanger* [ta sama troska mnie dotyczy i muszę, na me nieszczęście, utrzymać sławę i pomścić ojca]; przykład zwiezłości przekładu, wymuszonej wcześniejszą amplifikacją (w. 932).

w. 935 *twój wzgląd* – tj. wzgląd na ciebie; oryg. w. 927: *ton interest* [namiętność do ciebie].

w. 936-937 *Gdyby mię była insza ręka w ten żebraczy / kir ubrała i ociec zginął bez twej uiny* – odpowiada w oryg. w. 928: *Si quelque autre malheur m'avoit ravé mon pere* [gdyby jakieś inne nieszczęście odebrało mi ojca].

w. 941-943 *Ale teraz w tym jest stan mój najnieszczęśliwszy; / że i ciebie mam stracić, ojca już straciwszy; / i stąd się toczy z oczu płaczu zdroj bogaty* – oryg. w. 933-935: *Mais il me faut te perdre apres l'avoir perdu; / Et pour mieux tourmenter mon esprit éperdu, / Avec tant de rigueur mon astre me domine* [ale muszę ciebie stracić, skoro jego straciłam, i by jeszcze mocniej udurzyć mój zagubiony umysł, tak srodze moja gwiazda nade mną panuje].

w. 944 *chodźć muszę koło twojej straty* – muszę nastawać na twoją zgubę.

w. 947-948 *Choć nasze wspólne mówią za tobą pochodnie, muszę się wielkim sercem zrównać z tobą godnie* – ważne zdanie (powtórzone raz jeszcze w w. 963-964) określające motywy działania głównych bohaterów; oryg. w. 939-940: *De quoy qu'en ta faveur nostre amour m'entretienne, / Ma generosité doit répondre à la tienne* [choć nasza miłość przemawia za tobą, moje poczucie honoru musi dorównać twójemu].

w. 949 *ciężką ... mnie sprawą* – tj. pojedynkiem i zabiciem ojca; oryg. w. 941: *en m'offençant* [obrażając mię].

w. 951-952 *Nie odkładajże dalej. A iż moją głową / ludziom masz gębę zatkać, tu ja masz gotową* – oryg. w. 943-944: *Ne differe donc plus ce que l'honneur t'ordonne: / Il demande ma teste je te l'abandonne* [nie odkładaj więc tego, co nakazuje ci honor: żąda mojej głowy, zostawiam ci ją]. Honor zastąpił tu Morsztyn ludzkimi plotkami, wpisując w kwestię Roderyka kolokwialne: *ludziom masz gębę zatkać*.

w. 953 *uczynić swoje zdanie* – sens w zestawieniu z oryg. w. 945: *Fais en un sacrifice à ce noble interest* [uczynić z niej ofiarę w tej szlachetnej sprawie].

w. 957 *Szczęśliwym, gdy z twej ręki pożegnani się z światem* – oryg. w. 949: *Je mourray trop heureux, mourant d'un coup si beau* [umrę nader szczęśliwy, umierając od tak pięknego ciosu].

w. 958 *twoją stroną* – w sensie prawnym: oskarżycielem, stroną w procesie.

w. 960-961 *Tobie obrona głowy; a mnie o nią sprawa / przynależy* – oryg. w. 952: *Je la dois attaquer, mais tu dois la défendre* [muszę na nią nastawać, ale ty musisz jej bronić].

w. 962 *następować* – tu: ścigać sędownie; oryg. w. 954: *poursuivre*.

w. 963-964 – por. w. 947-948; w oryg. wersy w obu miejscach powtarzają się niemal dokładnie, jedyną różnicą jest zamiana zaimków (w. 955-956: *De quoy qu'en ma faveur nostre amour t'entretienne, / Ta generosité doit répondre à la mienne*).

w. 965 *w tej przygodzie* – oryg. w. 957: *pour vanger* [dla pomśzczenia].

w. 966 *jest to ... pozostać w zawodzie* – to dać się wyprzedzić w współzawodnictwie; oryg. w. 958: *c'est n'y répondre pas* [jest to nie podjąć wyzwania].

w. 970 *a mnie chcesz mieć w sforze* – sens: a mnie chcesz zmusić do zemsty dokonanej wspólnie; oryg. w. 962: *et tu m'en veux donner* [a mnie chcesz jej (tj. pomocy) udzielić].

w. 971-972 – przedstawienie w. 963-964 oryg.

w. 971 *za tym składem* – tj. wspólnie.

w. 975 *Ciężka sporka o sławę* – oryg. w. 967: *Rigoureux point d'honneur!* [surowy punkt honoru].

w. 976 *odwłóczęc karanie* – dodatek Morsztyna.

w. 979 *Stradnego sługę twego* – oryg. w. 971: *Ton malheureux amant* [twego niešťęśliwego kochanka].

w. 980 *konać w nielasce powoli* – oryg. w. 972: *vivre avec ta haine* [żyć znieawidzony przez ciebie]; w wersji następnym Morsztyn konsekwentnie zmienił „nienawiść” w „nielaskę”.

w. 982 *lekce puścisz ludzkie języki w odlogę* – zlekceważysz plotki; oryg. w. 974: *Crains tu si peu le blasme et si peu les faux bruits* [tak mało się obawiasz potępienia i tak mało plotek].

w. 983 *Gdy się dowiedzą, że cię dauny ogień piecze* – oryg. w. 975: *Quand on sçaura mon crime et que ta flame dure* [gdy dowiedzą się o mojej zbrodni i że twój płomień (tj. miłość) trwa].

w. 986 *i nieprzyjaciele* – dodatek Morsztyna.

w. 988-989 *Tym samym zatkam gębę wszelakiej obmowie. / gdy mię i zazdrość sama, żalując, pochurali* – oryg. w. 980-981: *Et je veux que la voix de la plus noire envie / Eslele au Ciel ma gloire et plaigne mes ennuis* [i pragnę, by głos najczarniejszej zawiści wzniósł do nieba mą sławę i uzalil się nad moimi nieszczęściami].

w. 990 *prawo wiode* – odwołuję się do sprawiedliwości, dochodzę prawa; oryg.: w. 982: *je te poursuis* [ścigam cię].

mię miłość pali – oryg.: *je t'adore*; Morsztyn konsekwentnie rozwija metaforę ognia miłości.

w. 991 *niech się więcej widokiem nie suszę* – por. z tą samą parą rymową MORSZTYN *Kanikuła* 32, w. 18-20: „czemu myślić muszę / ... znouż tą myślą co przedtem myśl suszę”; por. też *Cyd*, w. 51.

nie suszę – nie trapię, nie martwię.

w. 993-994 *A wynidź potajemnie z nieszczęsnego domu, / żebyś nie dał pochopu do plotek nikomu* – oryg. w. 985-986: *Dans l'ombre de la nuit cache bien ton depart: / Si l'on te voit sortir, mon honneur court hazard* [w cieniu nocy ukryj swoje odejście: jeśli cię kto zobaczy wychodzącego, mój honor będzie narażony na szwank]: po raz kolejny Morsztyn zastępuje „honor” „plotkami”.

w. 995-996 *Gdyby cię tu widziano, język uszczypliwy / mógłby na mą ohydę zmyślić troje dziwy* – oryg. w. 987-988: *La seule occasion qu'aura la médisance. / C'est de sçavoir qu'icy j'ay souffert ta presence* [wystarczającą okazją do obmowy byłoby to, że ścierpiałam tu twoją obecność].

na mą ohydę – dla zniesławienia mnie.

troje dziwy – niestworzone rzeczy.

w. 997 *dla ciebie* – ze względu na ciebie.

w. 1000 *wszystką siłą nastąpię na twe potępienie* – oryg. w. 992: *Je feray mon possible à bien vanger mon pere* [uczynię, co w mej mocy, by pomścić ojca].

w. 1001 *nie patrząc ... powinności rządu* – wbrew powinności (*devoir*).

w. 1002 *ta jest ma wszystka żądność: nie wygrać u sądu* – oryg. w. 994: *Mon unique souhait est de ne rien pouvoir* [mym jedynym życzeniem jest niczego nie móc].

w. 1003 *Ale nieszczęśliwa* – oryg. w. 995: *Mais comble de miseres* [ale największe nieszczęście].

w. 1004 *wzgląd ojców naszych* – sens: przeszła wzajemna nienawiść naszych ojców.

w. 1006 *Że Bóg bliskiemu szczęściu krótki czas zamierzył* – oryg. w. 998: *Que nostre heur fust si proche et si tost se perdist?* [że nasze szczęście będzie tak blisko i tak szybko się skończy]; zob. „Aparat krytyczny”.

w. 1008 *miały się rozbić ... o ukryte skały* – oryg. w. 1000: *Un orage si prompt brisast...* [tak szybka burza rozbija...].

w. 1009 *w tym odmiecie* – dodatek Morsztyna nawiązujący do w. 1007-1008.

w. 1011 *Bądź laskawa* – formuła pożegnania; oryg. w. 1003: *Adieu*.

życie moje – oryg.: *une mourante vie* [gasnące życie].

w. 1014 *żyć nie będę zdrowo* – oryg. w. 1006: *De ne respirer pas* [nie będę oddychać].

w. 1017 *Niechaj mych lez nie każdy słyszy* – oryg. w. 1009: *laisse moy soupírer* [pozwoł mi (po)wzdychać].

Scena V

– w. 1019-1042, oryg. w. 1011-1034.

w. 1019-1022 *Nigdy nam niebo laski nie pokaże szczerze / i nietruale z troskami mamy tu przymierze. / Zawsze najurzyższą radość, otwarte wesele / żal nam jaki przewije, frasunek prześciele* – w druku zdania wyróżnione kursywą ze względu na sentencjonalny charakter, obecny również w oryg. (w. 1011-1014): *Jamais nous ne goustons de parfaite allegresse: / Nos plus heureux succès sont meslez de tristesse; / Tousjours quelques soucis*.

en ces évenemens, / Troublent la pureté de nos contentemens [nigdy nie kosztujemy (zaznajemy) doskonałej radości, nasze chwile największego szczęścia wymieszane są ze smutkiem; zawsze jakieś troski pośród tych wydarzeń mącą naszą radość].

w. 1023 *i ja* – oryg. w. 1015: *mon ame* [moja dusza]; częsty zwyczaj tłumacza.

w. 1025-1027 *Napasłem śmiercią hrabi moje oczy mściwie, / ale tego nie mogę widzieć, co me siwe / lata zaszczycił* – oryg. w. 1017-1018: *J'ay veu mort l'ennemy qui m'avoit outragé / Et je ne sçaurois voir la main qui m'a vangé* [widziałem martwego wroga, który mnie znieważył, a nie mogę ujrzeć ręki, która mnie pomściła].

co me siwe / lata zaszczycił – który mą starość obronił.

w. 1027-1028 *choć ił mój wiek stary zniesie / szukam go pilno* – odpowiada w. 1021-1022 oryg.: *Si peu que mes vieux ans m'ont laissé de vigueur / Se consomme sans fruit à chercher ce vainqueur* [tę resztkę sił, jaką pozostawiły mi stare lata, trawię bezowocnie na szukaniu tego zwycięzcy].

w. 1028-1029 *już mi prawie pary / nie staje i zbieganą ledwie wlokę nogę* – daleki odpowiednik w. 1019-1020 oryg.: *En vain je m'y travaille et, d'un soin inutile, / Tout cassé que je suis, je cours toute la ville* [próżno się trudzę i niepotrzebnie, całkiem załamany, przebiegam miasto].

pary / nie staje – nie starcza sił (oddechu).

w. 1030 *a żadnej o nim powziąć nowiny nie mogę* – bez odpowiednika w oryg.

w. 1031-1034 *Często w tym nocnym cieniu jako omamiony / widzę go rzkomo, często chętnymi ramiony / wiatr ścisłkam miasto niego, a te same myłki / strachem mię przerażają do ostatniej żyłki* – własna wersja w. 1023-1026 oryg.: *A toute heure, en tous lieux, dans une nuit si sombre, / Je pense l'embrasser et n'embrasse qu'une ombre, / Et mon amour, deceu par cet objet trompeur, / Se forme des soupçons qui redoublent ma peur* [w każdej godzinie, w każdym miejscu i w noc tak ciemną, wydaje mi się, że go chwytam, a chwytam tylko cień, a moja miłość, zwiedziona tą złudą, przybiera kształt podejrzeń, które podwajają mój strach].

do ostatniej żyłki – dodatek Morsztyna.

w. 1036-1037 *Wiem, że potężni hrabi zabitego krewni, / więc i czeladź domowa myślą o zemszczeniu* – oryg. w. 1028-1029: *Je crains du Comte mort les amis et la suite: / Leur nombre m'épouvante et confond ma raison* [boję się przyjaciół i świty zabitego Hrabiego, ich liczba mnie przeraża i miesza mi rozum].

więc i – a także.

w. 1039-1040 *O Boże! Ale jeśli nie myślę się znowu, / widzę go. Czy też marę nocnego obłowu?* – oryg. w. 1031-1032: *Juste Cieux! me trompay-je encore à l'apparence, / Ou si je vois en fin mon unique esperance?* [Sprawiedliwe nieba! Czy znowu mię myli złuda, czy też widzę wreszcie moją jedyną nadzieję]; „mara nocnego obłowu” jest dodatkiem Morsztyna.

w. 1042 *odegnaty frasunek, a radość przywiodły* – oryg. w. 1034: *Ma crainte est dissipée et mes ennuis cessez* [moja obawa została rozproszona, a zmartwienia ustały].

Scena VI

– w. 1043-1118, oryg. w. 1035-1110.

w. 1044 *I z zwycięstwem. Ale, ach smętna moja praca* – oryg. (1638/l.) w. 1036: *Helas! c'est triomphant, mais avec peu de joie* [niestety, ze zwycięstwem, ale z niewielką radością]; zob. „Aparat krytyczny”.

w. 1046 *Dzielność ma nie może cię dziedzictwa oddalić* – sens w zestawieniu z oryg. w. 1038: *Ma valeur n'a point lieu de te desadvouer* [moja dzielność nie daje mi prawa wypierać się ciebie].

w. 1049 *pokazałeś, żeś synem moim, żeś ich wnukiem* – Morsztyn ukonkretnia oryg. w. 1041: *C'est d'eux que tu descends, c'est de moy que tu viens* [to od nich pochodzisz, to ode mnie się wywodzisz].

w. 1050 *gdys się zdał w męstwie nieukiem* – gdy zdawałeś się jeszcze nieprzypodobnym do walki (męstwa); odejście Morsztyna od oryg. w 1042: *Ton premier coup d'espée égale tous les miens* [twój pierwszy cios miecza dorównuje wszystkim moim].

w. 1052 *slawy mej ... dochodzi* – równa się mej sławie.

w. 1053 *rado na kłopoty* – oryg. w. 1045: *comble de mon heur* [moje największe szczęście].

w. 1057 *Ojcze, sam sobie dziękuj* – oryg. w. 1049: *L'honneur vous en est deu; les Cieux me sont tesmoins* [honor ten tobie, ojcze, zawdzięczam; niebiosa mi świadkiem]; druga część wersu oryginału, nie przełożona przez Morsztyna, należy do zdania następnego.

w. 1058 *nie mogłem ci podlejszym oświadczyć się czynem* – nie mogłem dać się poznać mniejszym czynem; w oryg. (w. 1050) krócej: *je ne pouvois pas moins* [nie mogłem mniej].

w. 1061 *w t<w>ej uszytkiej ozdobie* – sens w zestawieniu z oryg. w. 1053: *parmy vos plaisirs* [pośród twoich, ojcze, radości].

w. 1063 *że rozpacz serce mi rozsadzi* – oryg. w. 1055: *qu'en liberté mon desespoir éclate* [że ma rozpacz uwolniona wybuchnie].

w. 1065 *żem zniewęgę dla ciebie zapłacił* – oryg. w. 1057: *de vous avoir seruy* [że tobie, ojcze, usłużyłem].

w. 1067 *na pomstę twoję uzbrojona* – Morsztyn opuścił (oryg. w. 1059): *contre ma flame* [przeciw memu płomieniowi (mojej miłości)].

w. 1068 *sztych dała, którym serce kona* – zadala cios, którym przebija (pokonuje) serce; w oryg. (w. 1060): me ramię, tym sławnym (*glorieux*) ciosem pozbawiło mnie duszy (*m'a privé de mon ame*) – por. u Morsztyna w. 1070.

w. 1069-1070 *Nie mói mi nic; uszytkiem ci już zapłacił długi / synowskie, duszę dla twej straciwszy usługi* – w oryg. 1061-1062; Morsztyn zgubił (z w. 1061 oryg.): *pour vous j'ay tout perdu* [dla ciebie wszystko straciłem].

w. 1071 *tak wystawirsz mię* – tak mnie wyniósłszy; Morsztyn zdecydowanie odszedł od oryg. w. 1063: *Porte encore plus haut le fruit de ta victoire* [wznies jeszcze wyżej owoc swego zwycięstwa].

w. 1072 *dobre imię* – w oryg. w. 1064: *ma gloire* [mą sławę].

w. 1076-1077 *jeden tylko jest honor, a panien tak wiele. / Honor jest powinnością, a miłość zabawą* – oryg. w. 1068-1069. Sławny, ale i kontrowersyjny fragment sztuki; w druku w. 1077 zaznaczony kursywą jako sentencja.

w. 1081-1082 – maksyma zaznaczona w druku kursywą (zob. NKPP „kawaler” 3).

w. 1082 *tak kawaler bez serca, jak sługa bez wiary* – oryg. w. 1074: *Le guerrier sans courage et le perfide amant* [wojownik bez odwagi i wiarołomny kochanek].

w. 1083 *Nie ucz wierności mojej tej z sercem włóczęgi* – oryg. w. 1075: *A ma fidelité ne faites point d'injure* [nie obrażaj mojej wierności]; u Morsztyna bardziej obrazowo.

w. 1088 *wolę śmierć, niż rozpacz śmiertelną się snucak* – oryg. w. 1080: *Le trespas que je cherche est ma plus douce peine* [zgon, którego szukam, jest mą najśodszą troską].

w. 1091 *Okrepy afrykańskie właśnie na nieszczęście* – oryg. w. 1083: *La flotte qu'on craignoit, dans ce grand fleuve entrée* [flota, której się obawialiśmy, z chwilą gdy wpłynęła na tę wielką rzekę...]; zob. „Aparat krytyczny”.

w. 1093-1094 *i Murzyn, morską wodą uniesiony w port nocą, / na mury się nastąpić zbiera wszytką mocą* – oryg. w. 1085-1086: *Les Mores vont descendre, et le flux et la nuit / Dans une heure à nos murs les amène sans bruit* [Maurowie zaraz przybędą, nocny przyływ za godzinę przywiedzie ich na nasze mury bez hałasu].

w. 1096 *biała pleć żalobliwie kwili* – oryg. w. 1088: *on ne voit que des larmes* [widać tylko lzy].

w. 1097 *Podczas tej zawieruchy i tego pogromu* – oryg. w. 1089: *Dans ce malheur public, mon bon-heur a permis* [w tym powszechnym nieszczęściu, me szczęście pozwoliło mi...]; „pogrom” jest tu raczej nieuzasadnioną amplifikacją tłumacza.

w. 1101 *jam jest w tej otusze* – mam nadzieję, ufam.

w. 1103-1105 *Staw się z nimi Maurom potężnym odporem, / prowadź ich, gdzie cię wola rozpacz i z honorem: / pragną cię mieć za wodza, pójdą jak za głową* – zmienione nieco w. 1095-1097 oryg.: *Va marcher à leur teste où l'honneur te demande: / C'est toy que veut pour Chef leur genereuse bande: / De ces vieux ennemis va soustenir l'abord* [idź na ich czele, gdzie cię honor wzywa, ciebie chce mieć za wodza ten szlachetny oddział, odeprzyj atak tych odwiecznych wrogów].

jak za głową – jak za dowódcą.

w. 1110-1111 *niech twe męstwo ukaże nie tylko domowy / pojedynek* – oryg. w. 1102: *Ne borne pas ta gloire à vanger un affront* [nie ograniczaj swej sławy do pomszczenia zniewagi].

w. 1111-1112 *niech twym dziełom gwoli / sąd się k tobie nakłoni, Ksymbena utoli* – Morsztyn zmienił sens oryg. w. 1103-1104: *force par ta vaillance / La justice au pardon et Chimene au silence* [zmuś swą dzielnością sąd do przebaczenia, a Ksymenę do milczenia].

twym dziełom gwoli – ze względu na twe czyny.

w. 1114 *zwycięstwem zwyciężysz ją i będzie łaskawą* – oryg. w. 1106: *C'est l'unique moyen de regagner son coeur* [(zwycięski powrót) to jedyny sposób na odzyskanie jej serca]; poliptoton Morsztyna: „zwycięstwem zwyciężysz”.

w. 1115-1116 *Ale na tych rozmowach czas tracię tak drogi, / a radbym, żebyś teraz skrzydła miał, nie nogi* – oryg. w. 1107-1108: *Mais le temps est trop cher pour le perdre en paroles: / Je t'arreste en discours et je veux que tu voles* [Ale czas jest zbyt drogi, by tracić go na słowa. Zatrzymuję cię na rozmowach, a chciałbym, żebyś leciał].

w. 1117-1118 *Idź z Bogiem! Niech królowi ta twoja fatyga / pokaże, że za hrabię ma w wojsku Rodryga* – Morsztyn nieco zmienia oryginal (w. 1109-1110), ale nie traci zasadniczych myśli Corneille'a: *Vien, suy moy, va combatre et montrer à ton Roy: / Que ce qu'il perd au Comte il le recouvre en toy* [chodź, podążaj za mną, walcz i pokaż królowi, że to, co traci w Hrabim, odzyskuje w tobie].

Akt IV

Scena I

– w. 1119-1160, oryg. w. 1111-1152.

w. 1123 *Maurowie wściekli* – określenie Morsztyna.

w. 1125 *lup gotowy* – oryg. w. 1118: *Une victoire entiere* [całkowite zwycięstwo].

w. 1127 *wszystkie ich sztuki przelomila* – oryg. w. 1119: *ne trouvoit point d'obstacles* [nie napotkała żadnych przeszkód].

sztuki – tu: fortele, zasadzki.

w. 1128 *wszystkoż to sprawila* – oryg. w. 1120: *a fait tous ces miracles* [sprawiła te wszystkie cuda].

w. 1129 *On na wszystko powodem* – on wszystkiego sprawcą (zob. „Aparat krytyczny”); w oryg. (w. 1121) mówi się o „jego szlachetnych wysiłkach”: *De ses nobles efforts*.

w. 1135 *tę przysługę jego* – oryg. w. 1127: *tant de vaillance* [tyle waleczności].

w. 1138 *imieniem jego* – w jego imieniu.

pokornym duchem – tj. pokornie; dodatek Morsztyna wart podkreślenia, tym bardziej że wcześniej w przekładzie w. 1129 oryg. opuszczony został przymiotnik *ravy* [zachwycony (oczarowany)] określający u Corneille'a stan ducha Diega.

w. 1139-1140 *prosi, żeby syn jego za wszystkę nadgrode / miał tylko rękę pańską całować swobodę* – oryg. w. 1131-1132: *Et demande pour grace à ce genereux Prince /*

Qu'il daigne voir la main qui sauve la Province [i prosi tego szlachetnego władcę o łaskę, by raczył spojrzeć na rękę, która ocaliła jego prowincję (kraj)].

w. 1142 *bo nie ranny i zdrów bardzo przednie* – dodatek Morsztyna.

w. 1143 *mej pomsty* – oryg. w. 1135: *ma colere* [mego gniewu].

w. 1144 *On się pytam, a ociec u mnie w pieczy malej* – oryg. w. 1136: *Pour avoir soin de luy faut-il que je m'oublie* [troszczę się o niego, a czy mam zapomnieć o sobie (tj. o swojej powinności)].

w. 1146 *powinność jak głucha* – oryg. w. 1138: *mon devoir impuissant* [moja powinność bezsilna].

w. 1147 *Niech mówi wnętrznych pamięć bólów* – oryg. w. 1139: *laisse agir ma colere* [pozwól działać memu gniewowi].

w. 1149 *żalodne ubiory* – chodzi tu o żalobny (oryg. w. 1141: *tristes* [smutne]) ubiór bohaterki. Morsztyn nawiązuje do *Trenu VII* Jana Kochanowskiego (w. 1: „Nieszczęsne ochędóstwo, żalodne ubiory”).

w. 1150 *znaki, i tory* – oryg. w. 1142: *les premiers effets* [pierwsze skutki].

w. 1152 *tu go i stroje moje potępią, i ściany* – oryg. w. 1144: *Icy tous les objets me parlent de son crime* [tu wszystko mówi mi o jego zbrodni].

w. 1154 *podarki dzieła jego pierwszego na świecie* – oryg. w. 1147 (Morsztyn zamienił kolejność w. 1146-1147 oryg.): *Pompe où m'ensevelit sa premiere victoire* [chwała, w której mnie pograża jego pierwsze zwycięstwo].

w. 1155 *oplakane stroje* – tu: nędzne, smętne ubiory; oryg. w. 1146: *lugubres ornemens* [ponure ozdoby].

w. 1156 *przeciw zdradnej miłości stańcie mi w potrzebie* – oryg. w. 1148: *Contre ma passion soustenez bien ma gloire* [wspierajcie moją sławę przeciw mej namiętności].

w. 1157 *i gdy mi serce smaczny jej powab otoczy* – oryg. w. 1149: *Et, lors que mon amour prendra trop de pouvoir* [i kiedy moja miłość zanadto urosnie w siłę].

w. 1158 *powinność moję staurcie mi przed oczy* – oryg. w. 1150: *Parlez à mon esprit de mon triste devoir* [mówcie mojemu duchowi o mej smutnej powinności].

w. 1159 *biedzić* – tu: walczyć; oryg. w. 1151: *Attaquez* [atakujcie].

Scena II

– w. 1161-1226; oryg. w. 1153-1218.

w. 1161 *cię cieszyć* – pocieszać.

w. 1162 *i szczerze żasmucić się z tobą* – dodatek Morsztyna.

w. 1163 *pospolitym ... weselu* – powszechnej radości.

w. 1164 *a po zbitym rozpuść swój śmiech nieprzyjacielu* – oryg. w. 1156: *Et goustez le bon-heur que le Ciel vous envoie* [i kosztuj, pani, szczęścia, jakie niebo ci zsyła].

w. 1165 *Ja tylko sama słusznie dzisiaj plakać mogę* – w oryg. w. 1157: *autre que moy n'a droit de soupirer* [nikt poza mną nie ma prawa wzdychać].

w. 1166-1167 *choćż Rodryg zniósł z was uszytką trwozę, / choć się nie trzeba szturmów z Afryki spodziewać* – konstrukcja zdania wtrąconego wbrew intencji oryg. (w. 1158-1160): *Le peril dont Rodrigue a sceu vous retirer / Et le salut public que vous rendent ses armes / A moy seule aujourd'huy permet encor les larmes* [zagrożenie, które Rodryg od was odsunął, i powszechne bezpieczeństwo, jakie przywraca wam jego broń, tylko mnie pozwala dzisiaj na lzy].

zniósł z was ... trwozę – pozbawił was trwogi.

w. 1168 *mnie samej słuszna* – mnie tylko przystoi.

w. 1169 *otrzymał zwycięstwo* – oryg. w. 1161: *il a servy son Roy* [usłużył swemu królowi].

w. 1170 *wszystkim smaczne, mnie tylko smętne jego męstwo* – oryg. w. 1162: *Et son bras valeureux n'est funeste qu'à moy* [a jego waleczne ramię tylko dla mnie jest złowieszcze].

w. 1171 *że dokaże, cokolwiek on zacznie* – oryg. w. 1163: *qu'il a fait des merveilles* [że dokonał cudów].

w. 1172 *ta ... nowina niesmacznie* – oryg. w. 1164: *ce bruit fascheux* [te nieprzyjemne pogłoski].

w. 1174 *że lepsze niż w zalotach szczęście ma na wojnie* – oryg. w. 1166: *Aussi brave guerrier que malheureux amant* [tyleż dzielny wojownik, co nieszczęśliwy kochanek].

w. 1175 *ten głos* – oryg. w. 1167: *ce discours populaire* [to, co mówi lud].

w. 1176 *Ten bohater* – oryg. w. 1168: *Ce jeune Mars* [ten młody Mars].

w. 1176-1177 *ślugą twym był nieladajakiem / i tyś nie miała za wstyd miłością się palić* – oryg. w. 1168-1169: *a sceu jadis te plaire, / Il possédoit ton ame, il vivoit sous tes loix* [umiał kiedyś ci się podobać, posiadał twoją duszę, żył pod twoimi prawami].

tyś nie miała za wstyd – nie wstydziała się.

w. 1180 *nowe strzały* – dodatek Morsztyna.

w. 1181 *choć ja go nie hydzę* – tu: choć nie jest mi przykry, obrzydły.

w. 1183 *O, kochającym myślom uwago troskliwa!* – oryg. w. 1175: *Ah! cruels déplaisirs à l'esprit d'une amante!* [ach! okrutne przykrości dla duszy kochanki].

w. 1185-1186 *Ale przecię przeciąga słusność w sercu szczerą / i odłożywszy miłość, prawem nań naciera* – oryg. w. 1177-1178: *Cependant mon devoir est toujours le plus fort / Et, malgré mon amour, va poursuivre sa mort* [jednak mój obowiązek ciągle jest najsilniejszy i, pomimo mej miłości, będzie nalegał na jego śmierć].

w. 1187 *Wczorajszy twój postępek* – oryg. w. 1179: *Hier ce devoir* [wczoraj ta powinność].

w. 1188 *nad sercem swym gwałt tak wysoki* – tu: chwalebne zwycięstwo nad sercem; w oryg. w. 1180-1181: *L'effort que tu te fis parut si magnanime, / Si digne d'un grand coeur* [gwałt, który sobie zadałaś, wydaje się tak wielkoduszny, tak godny wielkiego serca].

w. 1190 *ogniów twych lituje* – użala się nad twoją miłością.

w. 1191 *wierną radę* – oryg. w. 1183: *l'avis d'une amitié fidelle* [radę wiernej przyjaciółki].

w. 1192 *Sluchać cię za powinność pierwszą sobie kładę* – oryg. w. 1184: *Ne vous obeir pas me rendroit criminelle* [nie usłuchać cię, pani, uczyniłoby ze mnie zbrodniczkę].

w. 1195 *i kochanie spóółstwa, i hetman jedyny* – oryg. w. 1187: *L'esperance et l'amour d'un peuple qui l'adore* [nadzieja i miłość ludu, który go uwielbia].

w. 1196 *postrach na Murzyny* – oryg. w. 1188: *la terreur du More* [postrach na Maura].

w. 1200 *gdy nań ściągasz rękę* – zwrot frazeologiczny: podnosisz nań rękę, dybiesz na jego życie.

w. 1201 *słusność* – tu: poczucie sprawiedliwości, racji stanu.

w. 1203-1204 *Wzdyc' my nie wszyscy ojca twojego zabili, / ty wszystkich chcesz w Rodrygu zgubić w jednej chwili* – oryg. w. 1195-1196: *Contre nous ta poursuite est elle legitime? / Et pour estre punis avons nous part au crime?* [czy masz prawo na nas nastawać i czy brałmy udział w przestępstwie, by ponosić karę?]; tłumaczenie Morsztyna jest wytrawną interpretacją trudnego miejsca oryginału.

w. 1206 *któregoś dotąd słusnie oskarżala* – oryg. w. 1198: *Celuy qu'un pere mort t'obligeoit d'accuser* [do oskarżenia którego zobowiązywał cię twój nieżyjący ojciec].

w. 1207 *zeżywym* – dodatek Morsztyna.

w. 1209-1210 *żebyś się nie uraziła, / gdy dopędzę do końca zaczętego dzieła* – oryg. w. 1201-1202: *souffrez qu'avecque liberté / Je pousse jusqu'au bout ma generosité* [przyzwól, że z pełną swobodą pójdę do końca za moim poczuciem honoru (szlachetnością)]; Morsztyn miał kłopoty z przekładem *generosité*, użytego tu przez Corneille'a w trochę niewłaściwym kontekście (w późniejszych wydaniach autor francuski miejsce to zmienił).

w. 1212 *choć go król pieści, choć lud ma w nim swą obronę* – oryg. w. 1204: *Quoy qu'un peuple l'adore et qu'un Roy le caresse* [choć lud go uwielbia i król darzy go łaskami].

w. 1213-1214 *choć hetmani, choć królów prowadzi za szyję, / moją żalobą jego tryumfy nakryje* – oryg. w. 1205-1206: *Qu'il soit environné des plus vaillants guerriers, / J'iray sous mes Cyprès accabler ses lauriers* [niechby go otaczali najwaleczniejsi wojownicy, pójdę pod moimi cyprysami zniszczyć jego wawrzyny]; cyprysy są symbolami żaloby.

w. 1215-1218 – sentencja zaznaczona w druku kursywą.

w. 1215-1216 *Wielki znak pamiętnego na swą krzywdę serca, / chcieć kochanego na plac prawny wieść z kobierca* – oryg. w. 1207-1208: *C'est generosité quand, pour vanger un pere. / Nostre devoir attaque une teste si chere* [to szlachetne, kiedy dla pomsty ojca nasza powinność nastaje na głowę tak drogą].

na plac prawny – do sądu.

w. 1219 *Dosyć pomsty; że z serca będzie wywołany* – oryg. w. 1211: *Non, croy moi, c'est assez que d'esteindre ta flame* [nie, wierz mi, wystarczy zdusić twój płomień].

w. 1220 *że będzie gniewem twym skarany* – oryg. w. 1212: *s'il n'est plus dans ton ame* [jeśli nie będzie go w twojej duszy].

w. 1221 *tak uczyni, a ostatek podaruj ojczyźnie* – oryg. w. 1213: *Que le bien du pays t'impose cette loy* [niechaj dobro kraju narzuci ci to prawo].

w. 1222 *Co też wiesz, czy przed królem on się nie wysłiznie?* – oryg. w. 1214: *que crois-tu que t'accorde le Roy?* [jak sądzisz, co ci przyzna król?].

w. 1223 *Król mu może odpuścić* – oryg. w. 1215: *Il peut me refuser* [on może mi odmówić].

w. 1224-1225 *Weź sobie do uragi tę moją przestrożę, / Miej się dobrze, a obierz, co cię może wspierać* – oryg. w. 1216-1217: *Pense bien, ma Chimene, à ce que tu veux faire. / Adieu! Tu pourras seule y songer à loisir* [Zastanów się dobrze, ma Ksymeno, czego chcesz dokonać. Żegnaj! Sama będziesz mogła pomyśleć o tym do woli].

w. 1226 *trudno mam obierać* – oryg. w. 1218: *jen ay point à choisir* [nie mam wyboru].

Scena III

– w. 1227-1347, oryg. w. 1219-1339.

w. 1227-1246 – oryg. w. 1219-1238; ten fragment Morsztyn przełożył bardzo starannie, w nielicznych miejscach lekko odchodząc od oryginału.

w. 1227 *Niewyrodny dziedzicu* – oryg. w. 1219: *Geneveux heritier* [szlachetny dziedzicu].

w. 1228 *ozdobą* – oryg. w. 1220: *la gloire et l'appuy* [sławą i podporą].

w. 1229-1230 *godny wnuku, coś w pierwszym wieku swoich dziadów / dościgi szczęścia i męstwa dogonił przykładów* – oryg. w. 1221-1222: *Race de tant d'ayeux en valeur signalez / Que l'essay de la tienne a si tost égalez* [potomku tak wielu przodków odznaczających się męstwem, którym próba twego (męstwa) tak rychło dorównała].

w pierwszym wieku – w młodym wieku, będąc tak młodym.

w. 1235 *i Murzyn przymuszony wrócić na swe spławy* – rozwinięty przez tłumacza fragment w. 1227 oryg.: *Et les Mores deffaits* [i Maurowie pokonani].

na swe spławy – tu: na swoje wody.

w. 1236 *przyść do sprawy* – tu: włączyć się do walki.

w. 1240 *swoim Cydem w mowie* – zob. obj. do tytułu.

w. 1242 *bądź im panem i zów się Cydem zawołanem* – Morsztyn odszedł od oryg. w. 1234: *Je ne t'envieray pas ce beau tiltre d'honneur* [nie będę ci zazdrościł tego pięknego honorowego tytułu].

w. 1243 *nazwiskiem* – tu: imieniem, przydomkiem.

w. 1244 *Tolet ... i Granada* – Toledo i Grenada.

w. 1248 *których się moje wszystkie odwagi nie stały* – sens: na które nie zasługują wszystkie moje czyny.

w. 1249 *prawie znaczną nakrywa sromotą* – sens: napawa mnie prawdziwie wielkim wstydem.

w. 1252-1254 *że mu ma być z ostatnią krwią żywot oddany; / i choćbym to oboje dzisiaj był utracił. / tylko bym był, com winien, com dłużny; zapłacił* – oryg. w. 1244-1245: *Et le sang qui m'anime et l'air que je respire. / Et quand je les perdray pour un si digne objet / Je feray seulement le devoir d'un sujet* [i krew, która mnie ożywia, i powietrze, którym oddycham – i choćbym je utracił dla tak godnej sprawy, spełniłbym jedynie powinność poddanego].

to oboje – w przekładzie Morsztyna oznacza krew i życie (por. wyżej oryg.).

w. 1257-1258 *Musi mieć serce wielkie, animusz niewąski, / kto takim dziełem płaci swoje obowiązki* – oryg. w. 1249-1250: *Et lors que la valeur ne va point dans l'exccés / Elle ne produit point de si rares succès* [kiedy męstwo nie sięga szczytu, nie daje tak nadzwyczajnych rezultatów].

w. 1261-1262 *Właśnie pod ten czas, królu, kiedy niespodziani / do naszych się przybili brzegów Afrykani* – oryg. w. 1253-1254: *Sire, vous avez sceu qu'en ce danger pressant / Qui jetta dans la ville un effroy puissant* [wiedziałeś, Sire, że w tym zmuszającym do działania niebezpieczeństwie, które wprawiło całe miasto w wielką trwożę].

w. 1264 *pobudzili mię, żebym poczał sobie śmieie* – oryg. w. 1256: *Sollicita mon ame encor toute troublée* [nakłaniali do czynu moją duszę, jeszcze całą drżącą].

w. 1268 *jeszcze było ślisko* – zwrot przysłowiowy: było niebezpiecznie; oryg. w. 1260: *eust hazardé ma teste* [byłoby nadstawianiem głowy]. Zastąpiony fragment pojawia się w wersji następnym.

w. 1269-1270 *szło mi o głowę, którąłożyć w boju stałem / dla ojczyzny; niż na płacz Ksymeny; wolalem* – sens: głowę wolalem położyć w boju dla ojczyzny niż oddać ją powolny płaczom (skargom) Ksymeny; zob. „Aparat krytyczny”.

w. 1272 *Dziela twe wielkie dają twej sprawie podpory* – oryg. w. 1264: *Et l'Estat deffendu me parle en ta deffense* [a to, że państwo zostało obronione, przemawia do mnie w twojej obronie].

w. 1273-1274 *i choć Ksymena z tobą prawo chce pospieszyć, / nie ciebie karać będę, ale onę cieszyć* – oryg. w. 1265-1266: *Croy que d'oresnavant Chimene a beau parler. / Je ne l'écoute plus que pour la consoler* [wierz, że od tej pory Ksymena na próżno będzie przemawiać; słucham jej tylko po to, by ją pocieszyć].

w. 1276 *za mną udal się mężnie do portowej brony* – Morsztyn odchodzi od oryg. w. 1268: *Et porte sur le front une masle assurance* [a na ich czołach (dosł.: na jego czole) widnieje męska pewność siebie].

w. 1278 *półtrzecia nam tysiąca przybyło w posilku* – oryg. w. 1270: *Nous nous vismes trois mille en arrivant au port* [w porcie było nas już trzy tysiące].

w. 1280 *wiązali się i w jednym z nami biegli rzędzie* – oryg. w. 1272: *reprenoient de courage* [odzykiwali odwagę].

w. 1281 *żeby z tyłu czynić wstręty* – oryg. w. 1281: *aussi-tost qu'arrivez* [zaraz po przybyciu na miejsce].

w. 1285-1286 *ale czekamy cicho i straż dla posłuchu / zawiódszy; pokładliśmy wszyscy się na brzuchu* – oryg. w. 1277-1288: *Se couche contre terre et, sans faire aucun bruit, / Passe une bonne part d'une si belle nuit* [kładą się na ziemi i nie czyniąc żadnego hałasu, spędzają znaczną część tej tak pięknej nocy].

dla posłuchu – dla zdobycia informacji.

w. 1291-1294 *Aż w tym widziem pod światłem, które czynią gwiazdy; / że trzydzieści okrętów idzie bez pojazdy; / bo morze, które w ten czas wracało do brzegu, / przeciw rzece uniosło ich aż w port w jednym biegu* – oryg. w. 1283-1286: *Cette obscure clarté qui tombe des estoiles / En fin avec le flux nous fit voir trente voiles; / L'onde s'enflait dessous, et d'un commun effort / Les Mores et la mer entrerent dans le port* [ta przyćmiona jasność

spadająca z gwiazd w końcu ukazuje nam wraz z przyplływem trzydzieści żagli; fala się wzburzyła i wspólnym wysiłkiem Maurowie i morze weszli do portu]; Morsztyn nie wykorzystał tu barokowego oksymoronu Corneille'a (*obscure clarté*).

przecur rzece – w górę rzeki.

w. 1295 *ta wojna idzie im jak w żarty* – przysłowiowo: wojna idzie łatwo, jak po maśle; oryg. w. 1287: *tout leur paroist tranquille* [wszystko wydaje im się spokojne].

w. 1297 *i nie słyhać starszyny strażę obchodzących* – oryg. w. 1289: *Nostre profond silence abusant leurs esprits* [głęboka cisza, jaką zachowujemy, wprowadza ich w błąd].

w. 1299 *Przystępują do brzegu* – oryg. w. 1291: *Ils abordent sans peur* [podpływają bez strachu].

w. 1300 *i dzielą już sobie ulice* – oryg. w. 1292: *Et courent se livrer aux mains qui les attendent* [i biegną oddać się w ręce, które ich oczekują].

w. 1302 *uczyniliśmy na nich zeuszą okrzyk srogi* – oryg. w. 1294: *Poussons jusques au Ciel mille cris éclatans* [wznosimy do nieba tysiąc ogluszających okrzyków].

w. 1307-1308 *i że mniemali napaść na gotowe łupy; / a znaleźli odważnej mężny od-pór kupy* – oryg. w. 1299: *Ils couraient au pillage et rencontrent la guerre* [biegli rabować, a znajdują wojnę].

w. 1309 *niżli do sprawy przyszli w tak nagłej przygodzie* – wers dodany przez Morsztyna, bliski w. 1302 oryg. (zob. niżej).

w. 1310 *mocnośmy ich urwali ziemią i na wodzie* – sens: zadaliśmy im znaczne straty na lądzie i na morzu; w oryg. szerzej (w. 1300-1302): *Nous les pressons sur l'eau, nous les pressons sur terre / Et nous faisons courir des ruisseaux de leur sang / Avant qu'aucun resiste ou reprenne son rang* [naciskamy ich na wodzie, naciskamy ich na lądzie, toczymy z nich strumienie krwi, zanim którykolwiek stawil opór, bądź ustawił się w szyku].

w. 1312 *ku nam postępują* – oryg. w. 1304: *et leurs terreurs s'oublent* [i zapominają o strachu].

w. 1313-1314 *i wstydząc się umykać, nie bierszy się, kroku, / znouu do królewskiego zbierają się boku* – oryg. w. 1305-1306: *La honte de mourir sans avoir combatu / Restablit leur desordre et leur rend leur vertu* [wstydz, że umierają bez walki, powstrzymuje bezład i przywraca im męstwo]; zob. też „Aparat krytyczny”.

umykać ... kroku – tu: uciekać.

1315-1316 *W ten czas lepszy żołnierze, i kto natarczywy; / giną i dokazuje miecz cudzej krwi chciwy* – oryg. w. 1307-1308: *Contre nous, de pied ferme, ils tirent les épées: / Des plus braves soldats les trames sont coupées* [zdecydowanie wyciągają broń przeciw nam; przecinane są nici życia najdzielniejszych żołnierzy].

i kto natarczywy – i ci, którzy nacierają, walczą.

w. 1318 *pełne trupów jako plac na cmyntarz zajęty* – porównanie Morsztyna zmiennia oryg. w. 1310: *Sont des champs de carnage où triomphe la mort* [stają się polami rzezi, na których triumfuje śmierć].

w. 1320-1322 *noc niepamiętna płaszczem żalobnym nakryła, / gdzie każdy sam posilkiem, sam sobie i świadkiem, / nie wiedział, co się dzieje z ludzi trych ostatkiem!* – oryg. w. 1312-1314: *Furent ensevelis dans l'horreur des tenebres, / Où chacun, seul témoin des grands coups qu'il donnoit, / Ne pouvoit discerner où le sort inclinoit* [zostało pogrzebanych w grozie ciemności, gdzie nikt, będąc jedynym świadkiem zadawanych przez siebie silnych ciosów, nie mógł rozróżnić, w którą stronę los się skłaniał].

każdy sam posilkiem ... i świadkiem – każdy sam musiał być sobie pomocą, odwodem, i sam sobie sekundantem.

w. 1327 *odkrył naszą lepszą* – ukazał naszą wygraną.

w. 1328 *i Murzyn trupy ujrzzał, kędy wojska stały* – oryg. w. 1320: *Le More vit sa perte et perdit le courage* [Maur ujrział swą przegraną i stracił odwagę].

w. 1330 *zwątpił o przedsięwzięciu i z wielką ohydą* – oryg. 1322: *Changea l'ardeur de vaincre à la peur de mourir* [zamienił żądzę zwycięstwa na strach przed śmiercią].

w. 1332 *z krzykiem walnym puścił się do swojej krainy* – oryg. w. 1324: *Nous laissent pour Adieux des cris espouvantables* [na pożegnanie zostawiają nam przeraźliwe krzyki].

w. 1333-1334 *i toż morze, które ich wniosło, kiedy rosto, / zapadając, nazad ich po rzece wyniosło* – oryg. w. 1328: *Le flux les apporta: le reflux les remporte* [przyływ ich przyniósł, odpływ ich zabiera]. Morsztyn uporządkował ten fragment opowieści, zmieniając kolejność wersów oryg. (zob. niżej); tu natomiast rozwinął krótkie stwierdzenie Corneille'a, pomijając zupełnie poprzedzający je w. 1327 oryg.: *Ainsi leur devoir cede à la frayeur, plus forte* [tak oto ich powinność ustępuje przed strachem, silniejszym].

w. 1335-1336 *Ale że nasi mocno na kark im nalegli, / wsiadając jako kto mógł, królów swych odbiegli* – oryg. w. 1325-1326: *Font retraite en tumulte et sans considerer / Si leurs Rois avec eux ont peu se retirer* [dokonują odwrotu w popłochu, nie zważając, czy ich królowie mogli się z nimi wycofać].

w. 1337-1340 *którzy między naszymi będąc zamieszani, / z garścią swych, i to rannych, choć już wojska ani / okrętów nie widzieli, posiłków nie mieli, / bronili się i gwałtem poddać się nie chcieli* – oryg. w. 1329-1331: *Cependant que leurs Rois, engagez parmy nous, / Et quelque peu des leurs tous percez de nos coups / Disputent vaillamment et vendent bien leur vie* [tymczasem ich królowie, zapędziwszy się między nas, i garść ich żołnierzy, wszyscy ranni od naszych ciosów, dzielnie się bronią i sprzedają drogo swe życie]. Morsztyn rozwinął ten fragment, dodając jeden wers własny (1339).

gwałtem poddać się nie chcieli – niezręczność tłumacza; możliwy sens: stanowczo nie chcieli się poddać.

w. 1341-1342 – zob. „Aparat krytyczny”.

w. 1341 *choćażem ich tam chciał urzić* – oryg. w. 1332: *A se rendre, moy mesme en vain je les convie* [sam ich na próżno zachęcam do poddania]. Morsztyn nie przełożył w. 1333 oryg.: *Le cimenterre au poing ils ne m'escoutent pas* [z jataganami w dłoni nie słuchają mnie].

w. 1341-1344 *ale że ich sile / trudno było przebić się i w przedzie, i w tyle, / i że sami zostali nierówni tej sili, / spytawszy o hetmana, broń mi swą oddali* – oryg. w. 1334-1336: *Mais, voiant à leurs pieds tomber tous leurs soldats / Et que seuls desormais en vain ils se defendent, / Ils demandent le Chef: je me nomme: ils se rendent* [ale widząc u swych stóp padających żołnierzy i (widząc), że już tylko oni na próżno się bronią, pytają o wodza, wskazują na siebie, poddają się].

spytawszy o hetmana – polonizm tłumacza, por. wcześniej w. 1195.

w. 1345-1347 – oryg. 1337-1338: dotychczasowa opowieść Roderyka utrzymana jest przez Corneille'a w czasie teraźniejszym, w tych wierszach natomiast autor posłużył się czasem przeszłym dokonanym (*passé simple*).

w. 1346 *i tak było, zniósłszy ich wszystkich, po potrzebie* – sens w zestawieniu z oryg. w. 1338: *Et le combat cessa, faute de combatans* [i walka ustała z braku walczących].

w. 1347 *Tym tedy kształtem nocne dzisiejsze zabawy...* – oryg. w. 1338: *C'est de cette façon que, pour vostre service...* [tym sposobem, w twojej, panie, służbie...].

Scena IV

– w. 1348-1355, oryg. w. 1340-1347.

w. 1348 *poprzec swojej sprawy* – oryg. w. 1340: *demander Justice* [żądać sprawiedliwości].

w. 1349 *Wolalbym, żeby mi z tym prawem pokój dała* – oryg. w. 1341: *La fascheuse nouvelle et l'importun devoir* [niemiła nowina i przykry obowiązek].

w. 1353 *Ksymena, choć nacięra, chciałaby go zbawić* – oryg. w. 1345: *Chimene le poursuit et voudroit le sauver* [Ksymena ściga go i pragnęłaby go ocalić].

w. 1354 *chcę się w tym sprawić* – chcę się o tym przekonać.

Scena V

– w. 1355-1482, oryg. w. 1347-1474.

w. 1355 *nie trzeba już prawa* – oryg. w. 1347: *En fin soyez contente* [w końcu możesz być zadowolona].

w. 1356 *tak ci padła, jakoś chciała, twoja sprawa* – sens: twoja sprawa została rozstrzygnięta zgodnie z twoją wolą.

w. 1358 *dokonał przed nami* – skonał na naszych oczach.

w. 1360 *Patrz, jak zbladła, jako w niej krwię zostaje mało* – oryg. w. 1352: *Foyés come de desja sa couleur est changée* [patrzcie, jak zmienił się już kolor jej twarzy].

w. 1361-1362 *miłość prawdziwa / przez ... mdłość wynurzona, już się nie ukrywa* – sentencja wyróżniona w druku kursywą; oryg. w. 1353-1354: *et d'un amour parfait. / Dans cette pasmuson. Sire, admirez l'effet* [i prawdziwej miłości w tym omdleniu, Sire, podziwiał efekt].

w. 1363-1364 *Ból jej wszystkie do serca pootwieral nity / i uwyrtł na świąt płomień dotąd pilnie kryty* – oryg. w. 1355-1356: *Sa douleur a trahy les secrets de son ame / Et ne vous permet plus de douter de sa flame* [ból zdradził tajemnice jej duszy i już nie pozwala ci, królu, wątpić w jej miłość (płomień)].

w. 1366 *twoje ... okowy* – oryg. w. 1358: *immuable amour* [niewzruszoną miłość].

w. 1367 *uróć się z twojej mdłości* – oryg. w. 1359: *reprends ton allegresse* [dosł.: odzyskaj radość (żywość)].

w. 1368-1370 *Jak moż<na> ... wszystkim* – sentencjonalność wypowiedzi Ksymeny (zgodna z oryginałem) wyróżniona została w druku kursywą.

w. 1369-1370 *wielkie uesele może swoim smacznym zbytkiem / serce zalać i zmysłom sen nakazać wszystkim* – oryg. w. 1361-1362: *Un excez de plaisir nous rend tout languissants / Et quand il surprend l'ame, il accable les sens* [nadmiar rozkoszy osłabia nas całkowicie i kiedy schwyci duszę, przytłacza zmysły].

w. 1371-1372 *żał ... widomy / i radość insze czyni w sercu ... pogromy* – sentencja wyróżniona w druku kursywą; oryg. w. 1364: *Ta tristesse. Chimene, a paru trop visible* [twój smutek, Ksymeno, objawił się w sposób nadto widoczny].

w. 1380 *Niech umrze jako winny, nie jako obrońca* – oryg. w. 1372: *Je demande sa mort, mais non pas glorieuse* [proszę jego śmierci, ale nie chwalebnej].

w. 1381 *Śmierć niech cierpi jak karę, nie jak w pojedynku!* – oryg. w. 1373: *Non pas dans un esclat qui l'esleve si haut* [nie w blasku, który go tak wysoko wynosi].

w. 1382 *Niech umiera nie w polu, ale wpośród rynku* – oryg. w. 1374: *Non pas au lit d'honneur, mais sur un eschaffaut* [nie na polu chwały (dosł.: łożu honorowym), ale na szafocie].

w. 1383 *Niech, owszem, stąd odnosi na swej slawie bliźnę* – oryg. w. 1376: *Que son nom soit taché, sa memoire flestrie* [niech jego imię będzie splamione, jego pamięć zbrukana]; Morsztyn przestawił kolejność w. 1375-1376 oryg.

w. 1385-1386 *umrzeć za ojczyznę ... nie strata; / jest to, owszem, żyć sławnie w nieskończone lata* – sentencja wyróżniona w druku kursywą.

jest to, owszem, żyć sławnie w nieskończone lata – oryg. w. 1378: *C'est s'immortaliser par une belle mort* [taka piękna śmierć oznacza nieśmiertelność].

w. 1392 *że mi za ojca godny iść pod prawną rękę* – oryg. w. 1384: *Digne d'estre imolée aux Manes de mon pere* [(zwycięstwo Roderyka) godne jest złożenia w ofierze cieniom mego ojca].

pod prawną rękę – pod sąd lub wręcz pod topór.

w. 1394-1395 – Morsztyn zamienił kolejność w. 1386-1387 oryg.

w. 1398 *tak nas już przewyciężył* – w oryg. Ksymena mówi tylko o sobie (w. 1390): *Il triomphe de moy* [triumfuje nade mną].

w. 1399 *choć przedtym mnie bliższa* – dodatek Morsztyna.

w. 1401-1402 *i jam częścią tryumfu, kiedy wolen grozy / wiedzie mnie z dwiema królmi w niewoli powrozy* – oryg. w. 1393-1394: *Nous en croissons la pompe, et le mespris des loix / Nous fait suivre son char au milieu de deux Rois* [podnosimy rangę jego triumfu, a pogarda dla praw sprawia, że kroczymy za wozem zwycięzcy między dwoma królami]. Nawiązanie do rzymskich triumfów, w których zwycięski wódz w uroczystym pochodzie, w otoczeniu żołnierzy i jeńców, udawał się złożyć ofiarę Jowiszowi na Kapitolu.

wolen grozy – tu: wolny od zagrożenia sądem; zob. „Aparat krytyczny”.

w. 1404 *kto z prawa sędzi, każdą rzecz na wagę wkłada* – sentencja wyróżniona w druku kursywą.

z prawa – wedle prawa.

w. 1406 *slusność sama każe sędzić ... laskawie* – sentencja wyróżniona w druku kursywą.

w. 1407-1408 *Pierwej niżli poganisz laskę nad pozwanem, / poradź się serca swego* – sentencja wyróżniona w druku kursywą.

w. 1409 *w ciszy* – oryg. w. 1401: *en secret* [skrycie].

w. 1413-1414 *jak lekce sieroce tzy i skargę ważq! / Czyniąc ... krzywdę, jeszcze dzię-kować ... każq!* – sentencja wyróżniona w druku kursywą; oryg. w. 1405-1406: *De ma juste poursuite on fait si peu de cas / Qu'on me croit obliger en ne m'escoutant pas!* [moje oskarżenia są tak lekceważone, że nie wysłuchawszy mnie, uznaje się mnie za zobowiązana].

w. 1415-1416 *Królu, ponieważ widzę przegraną na jawi, / niech się na pojedynek prawny Rodryg stawi* – oryg. w. 1407: *Puisque vous refusez la justice à mes larmes, / Sire, permettes moy de recourir aux armes* [ponieważ odmawiasz sprawiedliwości mym łzom, Sire, pozwól mi odwołać się do broni].

pojedynek prawny – tu: pojedynek zastępujący sąd.

w. 1417-1418 *Tym sposobem miecz jego we krwi mojej brodzi, / tymże sposobem ufam, że mi się nadgrodzi* – oryg. 1409-1410: *C'est par là seulement qu'il a sceu m'outrager, / Et c'est aussi par là que je me dois vanger* [tylko w ten sposób potrafił mnie znieważyc i tylko w ten sposób muszę się zemścić].

w. 1419 *Wszystkich dworskich* – oryg. w. 1411: *tous vos Chevaliers* [wszystkich dwóch rycerzy (całą szlachtę)].

w. 1424-1428 – fragment wyróżniony w druku kursywą.

w. 1424 *zostaje ... w porze* – trwa bez zmian.

w. 1427 *i często przez ten sposób niepewnej obrony* – oryg. w. 1419: *Souvent de cet abus le succès deplorable* [często żaloszny skutek tego nadużycia (karze niewinnego i...)].

w. 1430 *w te niepotrzebne trwogi* – oryg. w. 1422: *aux coups d'un sort capricieux* [na ciosy kapryśnego losu].

w. 1431-1432 *jeśli / co zgrzeszył* – oryg. w. 1423: *Et quoi qu'ait peu commettre un coeur si magnanime* [i bez względu na to, czego mogło się dopuścić serce tak wielkoduszne].

w. 1434 *którym się z dawna wszystko królestwo poddaje* – oryg. w. 1426: *Qu'a veu toute la Cour observer tant de fois* [których przestrzegania (w oryg. mowa o prawach) był tyle razy świadkiem cały dwór]; Morsztyn zmienia nieco sens, wskazując na czytelny zwłaszcza dla polskiego odbiorcy szacunek dla dawności zwyczaju.

w. 1437-1438 *Czy nie uczynią szkodnej sławie jego wzmianki, / że za pańskim fa-vo-rem nie stawil się w sranki* – oryg. w. 1429-1430: *Et s'en sert d'un pretexte à ne paroistre pas / Ou tous les gens d'honneur cherchent un beau trespas* [i uczyni z niej (ochrony królewskiej) pretekst, by nie stawiać się tam, gdzie ludzie honoru szukają pięknej śmierci].

w sranki – w szranki, na pojedynek.

w. 1440 *Ciężej ... żyć z przymówką, niż się witać z grobem* – sentencja wyróżniona w druku kursywą; Morsztyn odchodzi tu zupełnie od oryg. w. 1432: *Qu'il gouste sans rougir les fruits da sa victoire* [niech skosztuje bez wstydu owoców swego zwycięstwa].

w. 1441 *Hrabia nas był znieważył* – oryg. w. 1433: *Le Comte eut de l'audace* [Hrabia miał czelność].

w. 1442 *niech bronią szczyti, kto by inaczej rozumiał* – sens: niech stanie do walki każdy, kto ma inne zdanie; oryg. w. 1434: *Il l'a fait en brave homme et le doit soustenir* [uczynił to jako człowiek dzielny (uczciwy) i musi tego bronić].

w. 1443 *nie chcęcy* – mimo, że nie chcę; dodatek Morsztyna.

w. 1446 *każdy się w pole będzie spieszył jako w swaty* – wyrażenie przysłowiowe oddające sens oryg. w. 1438: *De tous mes Chevaliers feroit ses ennemis* [(obietnica nagrody) ze wszystkich mych rycerzy uczyniłaby jego wrogów].

w. 1447 *Spuszczać go ze wszystkimi niesłuszna* – byłoby rzeczą niesłuszną pozwalać mu bić się ze wszystkimi.

w. 1448 *dla twojej zrzędy* – dodatek Morsztyna.

w. 1450 *a obrauższy, nie myśl się niczego napierać* – oryg. w. 1442: *Mais apres ce combat ne demande plus rien* [ale po tej walce nie prosz o nic więcej].

w. 1453 *Patrząc, jak w krwawej Rodryg dzisiaj był kąpieli* – amplifikacja tłumacza; oryg. w. 1445: *Après ce que Rodrigue a fait voir aujourd'hui* [po tym co Rodryg dzisiaj pokazał].

w. 1455 *Kogo napadną ... ostre fochy* – sens: kto będzie miał chęć na śmiertelne żarty; oryg. w. 1447: *Qui se hazarderoit contre un tel adversaire* [kto osmieliłby się walczyć z takim przeciwnikiem].

w. 1459-1460 *Proszę, panno, racz surego słowa być pamiętną / i usługą odważnej ręki nie gardź chętną* – oryg. w. 1451-1452: *Accordez cette grace à l'ardeur qui me presse, / Madame, vous sçavez quelle est vostre promesse* [dozwól, pani, tej łaski zapalowi, który mnie popycha; wiesz, co obiecałaś].

surego słowa być pamiętną – pamiętać o swoim słowie.

w. 1464 *kto ma serce, ten gotów zawsze bronią władać* – sentencja wyróżniona w druku kursywą.

w. 1466 *i przyszedł do siebie* – oryg. w. 1458: *en vous la racontant* [opowiadając o niej (tj. o bitwie)].

w. 1467 *dwie ... godzinie* – dwie godziny.

w. 1469 *i że to gwałtem czynię* – oryg. 1461: *qu'à regret je permets* [że wbrew sobie przyzwalam].

w. 1470 *tak niesłuszny zwyciężaj i szkarady* – oryg. w. 1460: *un tel combat* [taka walka (pojedynek)].

w. 1473 *czynią ... mężnie* – tu: mężnie walczą; oryg. w. 1465: *en gents de coeur* [jak ludzie mężni].

w. 1476-1477 *i za żonę odbierze Ksymenę, / a ona go bez dalszej uweźmie sobie wzgardy* – oryg. w. 1468-1469: *Je le veux de ma main presenter à Chimene / Et que, pour récompence, il reçoive sa foy* [chcę sam przedstawić go Ksymenie i otrzyma jej słowo (obietnicę małżeństwa) jako nagrodę].

w. 1479-1480 *W rzeczy się skarżysz, ale gdy Rodryg zwycięży, / przyjąć go bez przymusu sercać nie obciąży* – oryg. w. 1471-1472: *Tu t'en plains, mais ton feu, loing d'avouer ta plainte, / Si Rodrigue est vainqueur, l'accepte sans contrainte* [uskarżasz się na to, ale twój ogień (miłość), daleki od uznania tej skargi, jeśli Rodryg zwycięży, zgodzi się na niego bez przymusu].

W rzeczy – tu: słusznie.

w. 1481 *smaczny na twą stronę* – dla ciebie przyjemny; oryg. w. 1473: *si doux* [tak słodki].

Akt V

Scena I

– w. 1483-1582, oryg. w. 1475-1574.

w. 1484 *Bez względu na osławę?* – narażając mnie na niesławę? Morsztyn opuścił (w. 1476 oryg.): *retire toy, de grace* [idź stąd, na litość].

w. 1485 *Idę na śmierć, Ksymeno* – w oryg. Roderyk, zwracając się do Ksymeny, używa formy „Madame” (pani), Ksymena natomiast zwraca się do Roderyka *per* „ty”.

w. 1490 *jak mi dasz odprawę* – tu: jak mię pożegnasz.

w. 1492 *żęć strachu w serce i w oczy upuścił niedołężny* – oryg. w. 1484: *Qu'il donne l'espouvante à ce coeur indomptable* [że napędził strachu temu nieujarzmionemu sercu].

w. 1493 *Skąd on tak straszny? Skąd ty nienisz obyczaje?* – oryg. w. 1485: *Qui t'a rendu si foible, ou qui le rend si fort?* [kto uczynił cię tak słabym, albo kto jego czyni tak mocnym?].

w. 1494 *a już się poddaje* – oryg. w. 1486: *et se croit desja mort?* [i już uważa się za martwego?].

w. 1496 *wczesnie, gdy się z Sanktym bić, rozpacza* – sens: zawczasu rozpacza, gdy idzie się bić z Sanktym.

w. 1497 *Skąd się narażasz w takiej sprawie na ohydę?* – oryg. w. 1489: *Ainsi donc au besoin ton courage s'abat?* [czyż zatem w potrzebie twa odwaga upada?].

w. 1498 *pod miecz* – oryg. w. 1490: *à mon supplice* [na własną kaźń].

w. 1499 *mej wierności cnota* – oryg. w. 1491: *ma fidelle ardeur* [moja wierna miłość (dosł.: zapal)].

w. 1502 *co ty chcesz zagubić przez dzięki* – co chcesz gwałtem zniszczyć; oryg. w. 1494: *qui ne vous plaist pas* [co tobie, pani, się nie podoba].

w. 1507-1508 *a mam tyle rozsądku, że nie chcę przez urota / zdrady i z zmasz sławy mej wyniszczyć z żywota* – oryg. w. 1499-1500: *Mon esprit genereux ne hait pas tant la vie / Qu'il en veuille sortir par une perfidie* [mój szlachetny umysł nie nienawidzi życia tak (mocno), aby je tracić czynem wiarołomnym].

w. 1509-1510 *gdy o moję tylko idzie skórę, / gdy chcesz szyje mej, czyżże w niej, jaką chcesz, dziurę* – Morsztyn trywializuje i obniża podniosły styl oryg. (w. 1501-1502): *qu'il s'agit de mon seul interest, / Vous demandez ma mort, j'en accepte l'arrest* [kiedy tylko o mnie chodzi, żądasz, pani, mej śmierci, przyjmuję ten wyrok].

w. 1512 *że inszym pomstę zleca twój gniew krwie mej głodny* – oryg. w. 1503: *Vostre ressentiment choisit la main d'un autre* [twój gniew wybrał rękę kogoś innego]; Roderyk Morsztyna wyraża się ostrzej i na sposób „barokowy” (w w. 1511-1512 zmieniona kolejność w. 1503-1504 oryg.).

w. 1513-1514 *ten, kto tam za cię stanie, dozna, jakom cichy / i że, jak twemu słudze, sam się dam na sztychy* – oryg. w. 1505-1506: *On ne me verra point en repousser les coups: / Je dois plus de respect à qui combat pour vous* [nikt mnie nie ujrzy, jak odpieram ciosy: winien jestem więcej szacunku, pani, dla kogoś, kto walczy za ciebie].

w. 1518 *od ciebie zażyte* – użyte przez ciebie.

w. 1519 *tuwarda powinność* – oryg. w. 1511: *d'un triste devoir la juste violence* [sprawiedliwa siła smutnej powinności].

w. 1519-1520 *która mi tej sprawy / popierać każe gwałtem w sposób nielaskawy* – oryg. w. 1512: *Qui me fait malgré moy poursuivre ta vaillance* [która mi każe wbrew mej woli przesładować twoją waleczność].

w. 1528 *w mojej krwi* – tj. w krwi mego rodu; w oryg. (w. 1520): *le sang de mon pere* [krew mego ojca].

w. 1529-1530 *i żeby na honorze nie odnosić szkody; / wyrzekłeś się miłości, twej smacznej nadgrody* – oryg. w. 1521-1522: *Et te fit renoncer, malgré ta passion, / A l'espoir*

le plus doux de ma possession [i (honor) kazał ci wyrzec się, mimo namiętności, najslodszej nadziei posiadania mnie].

w. 1533 *Skąd ta mieszanina w twym męstwie i odmiany? / Czemuś teraz tchórz, rycerz przedtym zawołany?* – świetnie i w sposób bardziej uporządkowany niż u Corneille'a wyrażona esencja problemu (w. 1525-1526): *Quelle inégalité ravale ta vertu? / Pourquoi ne l'as-tu plus, ou pourquoi l'avois-tu?* [Jakże to brak równowagi w twej enocie (męstwie)? Dlaczego już jej nie masz, albo dlaczego ją miałeś?].

w. 1535-1536 *Czy nie masz serca, tylko kiedy trzeba urazić / broń w krew moję* – amplifikacja tłumacza, oryg. w. 1527: *n'es-tu genereux que pour me faire outrage* [czy jesteś szlachetny (honorowy, odważny) tylko po to, żeby mnie obrażać]; por. obj. do w. 1528.

w. 1539-1540 *niech ja niefortunnie / sprawę wiodę* – oryg. w. 1531: *laisse moy te poursuivre* [pozwól mi ścigać cię].

w. 1541 *Murzynów* – oryg. w. 1533: *les Mores* [Maurów].

w. 1542 *slawa ma utwierdzona* – oryg. w. 1534: *Mon honneur, appuyé sur de si grands effets* [mój honor wsparty tak wielkimi czynami]; w oryg. Roderyk mówi o honorze, odpowiadając na zarzuty Ksymeny odnoszące się do honoru właśnie (por. w. 1529-1530 i obj.).

w. 1542-1543 *stałym odpoczynkiem / szczyci się i żadnej się szczyrby bać nie może* – oryg. w. 1335: *Contre un autre ennemy n'à plus à se defendre* [przeciw innemu wrogowi nie musi się już bronić].

żadnej się szczyrby bać nie może – fragment wyróżniony w druku kursywą.

w. 1545-1546 *bitna ręka, gdy honor na wadze, / nic ... nieprzebitego nie znajdzie odwadze* – sentencja wyróżniona w druku kursywą; oryg. w. 1537-1538: *Que ma valeur peut tout, et que dessous les Cieux, / Quand mon honneur y va, rien ne m'est plus précieux* [że ma odwaga wszystko może i gdy chodzi o mój honor, nie ma pod tym niebem nic dla mnie cenniejszego].

1547-1560 – w oryg. (w. 1539-1552) rozbudowane zdanie, w którym Roderyk mówi o sobie w 3 os.

w. 1547-1548 *gdzie mi miłość nieszczęsna żyć / nie każe* – odejście od oryg. w. 1539: *quoy que vous veuilliez croire* [cokolwiek, pani, zechcesz o tym sądzić].

w. 1548 *slawy nie ważyć* – nie narażać sławy na szwank.

w. 1549-1550 *Mogę umrzeć, a świeżo wziętego u ludzi / mniemania o mym sercu ta śmierć nie ostudzi* – oryg. w. 1541-1542: *Sans qu'on l'ose accuser d'avoir manqué de coeur, / Sans passer pour vaincu, sans souffrir un vainqueur* [(Roderyk może umrzeć) bez tego, by ktoś osmielił się oskarżać go o uchybienie sercu (odwadze), bez tego, by uchodził za zwyciężonego i by ścierpiał zwycięzcę].

w. 1551-1560 – fragment stosunkowo wiernie przetłumaczony (oryg. w. 1543-1552), który można interpretować jako nagrobek bohatera, prezentujący jego dialektykę honoru i miłości, zakończony kunsztowną pointą.

w. 1551 *statecznie* – dodatek Morsztyna.

w. 1552 *wolał umrzeć, niż patrzeć na jej zajątrzenie* – oryg. w. 1544 *neco inaczej: Il n'a pas voulu vivre et meriter sa haine* [nie chciał żyć, zasłużywszy na jej nienawiść].

w. 1555 *Jego umysł wierny* – w oryg. w. 1647: *son coeur magnanime* [jego wielkoduszne serce].

w. 1557-1558 *Oczyszczając swój honor, swe kochanie stracił. / Oczyszczając się pannie, duszą się wypłacił* – oryg. w. 1549-1550: *Pour vanger son honneur, il perdit son amour, / Pour vanger sa maistresse il a quitté le jour* [by pomścić swój honor, stracił swe kochanie (miłość, tj. ukochaną), by pomścić ukochaną, stracił życie].

w. 1559-1560 *przenosząc pannie honor, a zdrowiu płomienie, / Ksymenę duszy swojej, sławę swą Ksymenie* – sens: przenosząc swój honor ponad pannę, miłość (płomienie) ponad życie (zdrowiu), Ksymenę ponad życie (swojej duszy), sławę ponad Ksymenę.

Morsztyn skomplikował i zaciemnił jasną pointę oryg. w. 1551-1552: *Préférant, en dépit de son âme ravie, / Son honneur à Chimene et Chimene à sa vie* [stawiając, wbrew swej miłości (dosł.: swej zachwyconej duszy), swój honor nad Ksymenę, a Ksymenę nad własne życie]; zob. „Aparat krytyczny”.

w. 1561-1562 *Tak tedy <t>wej i ludzkiej uwygodziwszy zrzędzie, / ouszem, mi sławy śmiercią głośniejszej przybędzie* – znaczne zmiany wobec oryg. w. 1553-1554: *Ainsi donc vous verrez ma mort en ce combat, / Loïn d'obscurcir ma gloire, en rehausser l'esclat* [a zatem w tej walce, pani, ujrzysz, jak moja śmierć, daleka od przyćmienia mej sławy, podnie- sie jej blask].

w. 1563-1564 *i tę dobrowolna śmierć przyda mi ozdobę, / Żem ja sam tylko mógł tuą utulić żalobę* – oryg. w. 1555-1556: *Et cet honneur suivra mon trespas volontaire / Que tout autre que moy n'eust peu vous satisfaire* [i moja dobrowolna śmierć przyniesie i ten jeszcze honor, że nikt poza mną nie mógł zadość ci uczynić].

w. 1565 *którać w sercu pluży* – która kwitnie, rozwija się w sercu.

w. 1570 *które mi niewdzięcznego daloby przystawa* – tu: które daloby mi niekochanego męża; oryg. w. 1562: *Qui me livre à l'objet de mon aversion* [oddające mnie osobie, do której czuję niechęć].

w. 1572 *żeby krzywdę mą zmazać i zamknąć mi gębę* – fragment najsłabszy w całym przekładzie ze względu na kulejący rym, niestosowność wyrażenia i mijanie się z sensem oryg. (w. 1564): *Pour forcer mon devoir, pour m'imposer silence* [by przelamać moje poczucie obowiązku, by mnie zmusić do milczenia].

w. 1573 *I jeśliś się kiedy mą rozpalil urodą* – oryg. w. 1565: *Et, si jamais l'amour eschauffa tes esprits*. Morsztyn trafnie oddał sens tego zdania, któremu Corneille po 1656 r. nadał przejrzystą formę (*Et si tu sens pour moi ton coeur encore épris*), jakby intuicyjnie przewidzianą przez polskiego tłumacza. Problem stanowiło słowo „esprits” (l.mn.), pojęcie z ówczesnej fizjologii, modne w owym czasie, trudne do oddania w obcym języku, bliskie zmysłom, ale w istocie oznaczające substancje lotne, dosłownie „duchy”, pośrednie między ciałem a zdolnościami duszy, np. napinające mięśnie i generujące ich ruch.

w. 1575 *Bądź laskaw* – formuła pożegnania.

w. 1576 *Nastąpcieź teraz wszystkie potęgi choć z piekła!* – oryg. w. 1568: *Est-il quelque ennemy qu'à present je ne dompte?* [czyż znajdzie się teraz jakiś wróg, którego bym nie ujarzmił?].

w. 1577 *Granado* – oryg. w. 1569: *Castillans* [Kastylijczycy].

w. 1579 *nastąpcie obozem* – tu: z całym wojskiem.

w. 1580 *tak zagrzany wszystkich was powiodę za wozem* – oryg. w. 1572: *Pour combatre une main de la sorte animée* [(złączcie się,) by walczyć przeciw ramieniu w ten sposób pobudzonemu].

powiodę za wozem – przysłowiowo: pokonam.

w. 1582 *śmieję się z was i jedną ręką was rozwieję!* – oryg. w. 1574: *Pour en venir à bout, c'est trop peu que de vous* [żeby tego dokonać, jest was za mało].

Scena II

– w. 1583-1614, oryg. w. 1575-1606. Złożonemu stancami monologowi Królowny brakuje, zdaniem krytyków, siły stanc Roderyka (zob. w. 299-358, oryg. 253-352 i obj.). Stance o budowie 12a, 8b, 12a, 12b, 8b, 8a, 12c, 12c Morsztyn oddał wg schematu 13a, 8b, 13a, 13b, 8b, 8a, 13c, 13c. Dzisiejsza krytyka nie szczędzi surowych uwag na temat stylu monologu, uważając jego tenor za bliski *préciosité*.

w. 1583 *wielkiego pompo urodzenia* – oryg. w. 1575: *respect de ma naissance* [szacunku dla mego urodzenia].

w. 1584 *która ganisz ognie moje* – oryg. w. 1576: *Qui fait un crime de mes feux* [który z mych ogni (miłości) czyni zbrodnicę].

w. 1585-1586 *która do więzienia / serce uziąwszy; z tą pychą przykre staczasz boje* – oryg. w. 1677-1578: *dont la douce puissance / Contre ce fier tyran fait rebeller mes voeux* [której słodka moc podburza moje pragnienia przeciw temu dumnemu tyranowi].

w. 1587-1588 *Nędzna dziewczko, to oboje / rozrywają twoje chcenia!* – oryg. w. 1579-1580: *Pauvre Princesse, auquel des deux / Dois-tu prester obeissance?* [Biedna księżniczko, któremu z dwojga powinnaś okazać posłuszeństwo?].

to oboje – tj. te obie siły; wielkość urodzenia i miłość.

twoje chcenia – twe pragnienia.

w. 1589 *mogłabym cię z cnót pojąć bez sromu* – dla twych cnót bez wstydu mogłabym cię wziąć za męża; oryg. w. 1581: *ta valeur te rend digne de moy* [twoje męstwo czyni cię mnie godnym].

w. 1591 *Niemilosierne nieba, których złe obroty* – oryg. w. 1583: *Impitoyable sort, dont la rigueur...* [bezlitosny losie, którego surowość...]. W przekładzie Morsztyna chodzi o obroty sfer otaczających planety, których układ miał decydować o przeznaczeniu człowieka.

w. 1593-1594 *Kto by rzekł, że poznanie tak wysokiej cnoty / sercu miało być jadem i oczom kapielą?* – Morsztyn zdecydowanie bardziej obrazowy wobec oryg. w. 1585-1586: *Est-il dit que le choix d'une vertu si rare / Couste à ma passion de si grands des-plaisirs?* [Czy jest powiedziane, że wybór tak rzadkiej cnoty ma kosztować moją namiętność tak wiele cierpień?].

w. 1595-1596 *O Boże, jakież się ścielą / sercu biednemu kłopoty* – oryg. w. 1587-1588: *O Cieux! à combien de souspirs / Faut-il que mon coeur se prepare* [O nieba! na ileż to westchnień musi przygotować się moje serce].

w. 1599-1600 *Ale błędzę i rozum, pychą omaniony; / opuszcza posilek zdrowy* – oryg. w. 1591-1592: *Mais ma honte m'abuse, et ma raison s'estonne / Du mespris d'un si digne choix* [ale wstyd mój mnie zwodzi, a rozum jest zaskoczony pogardą dla tak godnego wyboru].

opuszcza posilek zdrowy – tu: opuszcza zdrowy rozsądek.

w. 1602 *być pod tobą* – tu: podlegać ci jako żona.

w. 1606 *któreć będą ... holdować narody* – sens: które narody będą ci oddawać hold.

w. 1610 *pomstę krew lekko prowadzi* – sens w porównaniu z oryg. w. 1602: *le devoir du sang à regret le poursuit* [powinność wobec własnej krwi z żalem go (tj. Roderyka) ściga].

w. 1611-1614 *nic tu tedy nie poradzi / ich zwada na me płomienie, / gdy na mą będę depcą ojcowskie popioły / i miłość między dwiema trawa nieprzyjacioly* – odejście tłumacza od oryg. w. 1603-1606: *Ainsi n'esperons aucun fruit / De son crime ny de ma peine, / Puisque, pour me punir, le destin a permis / Que l'amour dure mesme entre deux ennemis* [tak więc nie oczekujemy żadnej korzyści (dosł.: owocu) ani jego zbrodni, ani mojego utrapienia, bowiem, by mnie ukarać, przeznaczenie pozwoliło, by miłość trwała nawet między dwójgiem nieprzyjaciół].

na mą będę – tj. wbrew moim chęciom, nadziejom.

Scena III

– w. 1615-1662, oryg. w. 1607-1654.

w. 1618 *miłość nadzieją żyje i z nią kona* – fragment wyróżniony w druku kursywą.

w. 1619 *Rodryg już niepotrzebnie twe zmysły turbuje* – oryg. w. 1611: *Rodrigue ne peut plus charmer vostre courage* [Rodryg już nie może czarować twego serca].

w. 1620 *wszak wiesz, że o Ksymenę dziś pojedykuje* – oryg. w. 1612: *Vous sçavez le combat où Chimene l'engage* [wiesz o walce, w którą wciąga go Ksymena].

w. 1623 *O, jeszcześmyć nie doma* – przysłowiowe: to jeszcze nie koniec; tak w oryg. 1615: *qu'il s'en faut encor*.

w. 1624 *co do nadzieje ma mi drzewi zawierac* – oryg. w. 1617: *quel espoir me pourrais-tu defendre?* [jakiej nadziei mogłabyś mi zabronić?].

w. 1625 *pod takim ... zakladem* – pod takimi warunkami.

w. 1626 *mogę to jeszcze zerwać potajemnym szludem* – oryg. w. 1618: *Pour en rompre l'effet j'ay trop d'inventions* [by zmienić rezultat, mam aż nadto pomysłów].

w. 1627-1628 *Miłość – wielka mistrzyni, i gdzie serce juczy, / w nadgrode ostrzy dowcip i wielkich sztuk uczy* – sentencja wyróżniona w druku kursywą. Tłumacz zachowuje sens, odchodząc od przekładu dosłownego; oryg. w. 1619-1620: *L'amour, ce doux auteur de mes cruels supplices. / Aux esprits des amants apprend trop d'artifices* [miłość, ten słodki sprawca mych okrutnych tortur, uczy zakochanych (dosł.: dusze zakochanych) zbyt wielu wybiegów].

w. 1631-1632 *Bo to jawna, że krwawe dzisiejsze zapaski / Ksymena wymyśliła sobie nie z nielaski* – oryg. w. 1623-1624: *Car Chimene aisément monstre par sa conduite / Que la haine aujourd'huy ne fait pas sa poursuite* [bo Ksymena, co łatwo dostrzec, pokazuje swym postępowaniem, że dziś nie powoduje nią nienawiść].

w. 1635-1636 *co w bitwach rosły; / żeby na końcu broni jej wygrana niosły* – oryg. w. 1628: *Que tant d'exploits fameux rendent si glorieuses* [które tyle głośnych czynów rozślawia].

w. 1637-1638 *który w rękę swoją / pierwszy raz bierze szpadę, pierwszy wdziewa zbroję* – oryg. w. 1629-1630: *c'est la premiere fois / Que ce jeune Seigneur endosse le harnois* [pierwszy to raz ten młodzian wdziewa zbroję].

w. 1639 *To się jej w nim podoba, że się nie ostoï* – oryg. w. 1631: *Elle aime en ce duël son peu d'experience* [podoba jej się w tym pojedynku jego niewielkie doświadczenie].

że się nie ostoï – że nie dotrzyma placu, nie sprostą.

w. 1640 *i że on nie tak sławny* – tu w sensie: ponieważ on nie jest sławny.

w. 1641 *I znać stąd, że go wzięła, a nie myśląc siła* – szyk zdania zacięra sens: nie trzeba wiele myśleć, by z jej wyboru („stąd, że go wzięła”) poznać; oryg. w. 1633: *Un tel choix, et si prompt, vous doit bien faire voir* [taki wybór i tak pośpieszny, winien ci, pani, jasno wykazać].

w. 1642 *co by ją milczeć przymusiła* – oryg. w. 1634: *qui force son devoir* [która by przemogła jej poczucie obowiązku].

w. 1643-1644 *i żeby mogła rzec, w tej bitwie przekonana, / że nie szła za Rodryga, aż jako wygrana* – tłumacz zachowuje sens, odchodząc od tekstu oryg. w. 1635-1636: *Et, livrant à Rodrigue une victoire aisée, / Puisse l'autoriser à paroistre appaisée* [i która (tj. bitwa) dając Roderykowi łatwe zwycięstwo, pozwoliłaby jej (tj. Ksymenie) dać się przejednać].

w. 1646 *za równo palam ogniem z Ksymeną ku niemu* – sens w zestawieniu z oryg. w. 1637-1638: *mon coeur / A l'envy de Chimene adore ce vainqueur* [moje serce, ku zazdrości Ksymeny, wielbi tego zwycięzcę].

w. 1650 *Nie tak już teraz godzien ten zapal przygany* – tłumacz interpretuje proste stwierdzenie Corneille'a (w. 1642): *mon inclination a bien changé d'objet* [moja skłonność całkiem zmieniła przedmiot zainteresowania]. W dalszym ciągu Morsztyn zmienia kolejność wersów, tłumaczając w. 1644 oryg. przed w. 1643.

w. 1653 *ale się kocham w tym, co jest wszystkich kochanie* – odejście od oryg. w. 1645: *Si je l'aime, c'est l'auteur de tant de beaux exploits* [jeśli go kocham, to jako tego, który dokonał tylu pięknych czynów].

w. 1656 *ale żeby ta ich miłość stała* – oryg. w. 1648: *Mais pour ne troubler pas une si belle flame* [by nie tłumić tak pięknego płomienia].

w. 1658 *nazad zaś tego nie ozionę* – sens: nie będę tego odbierała; zob. też „Aparat krytyczny”.

w. 1659 *bez chyby przeżenie* – bez wątpienia pokona.

w. 1661-1662 *A ty, co wiesz myśli mej skrytości do szczątku, / pódź, patrz, żem tak do końca mężna, jak z początku* – oryg. w. 1653-1654: *Et toy, qui vois les traits dont mon coeur est percé. / Viens me voir achever comme j'ay commencé* [a ty, która widzisz strzały, które przeszywają moje serce, zobacz, że kończę tak, jak zaczęłam].
do szczątku – zupełnie, całkowicie.

Scena IV

– w. 1663-1722, oryg. w. 1655-1714.

w. 1664 *czego mam życzyć* – czego mam oczekiwać.

w. 1665-1666 *Żaden zamysł nie może myślom mym wygodzić / i czego się raz naprę, znouu się zda szkodzić* – oryg. w. 1657-1658: *Aucun voeu ne m'échappe où j'ose consentir. / Et mes plus doux souhaits sont pleins d'un repentir* [nie śmiem przystać na żadne życzenia i żaluję nawet moich najśodszych pragnień].

w. 1667 *o mnie biorą los broniami* – orężem grają o mnie (dosł.: rzucają o mnie losy); oryg. w. 1659: *pour moy je fais prendre les armes* [sprawiam, że walczą o mnie zbrojni].

w. 1669 *Bo jakakolwiek bierka padnie w krwawym czynie* – Morsztyn kontynuuje metaforę gry losu; oryg. w. 1661: *Et, quoy qu'en ma faveur en ordonne le sort* [i cokolwiek sprzyjającego mi los zarządzi].
bierka – los.

w. 1671 *widzę fortunę laskawą* – oryg. w. 1663: *je vous voy soulagée* [widzę, że ci ulżyło].

w. 1673-1674 *niechaj się ... niebo, jak chce, sroży; / albo ci pomstę, albo męża w łóżko włoży* – fragment zaznaczony w druku kursywą; oryg. w. 1665-1666: *Et, quoy que le destin puisse ordonner de vous, / Il soutient vostre gloire et vous donne un espoux* [i cokolwiek przeznaczenie postanowi o tobie, utrzyma twoją sławę i da ci małżonka]. Morsztyn odbiega od tekstu Corneille'a, używając sformułowania niestosownego w tragedii klasycznej. Por. też MORSZTYN S. *Andromacha*, s. 359: „Beśpiecznym już, niechaj się niebo, jak chce, sroży”.

w. 1675-1676 *Jaż to za męża mam mieć z nich jednego! / Kwią Rodryga albo kwią ojca splukanego!* – oryg. w. 1667-1668: *l'objet de ma haine ou bien de ma colere! / L'assassin de Rodrigue ou celui de mon pere!* [przedmiot mej nienawiści albo mojego gniewu! Zabójca Rodryga albo zabójca ojca!].

w. 1678 *krwią świeżo zjuszony* – świeżo zboczony krwią.

w. 1679-1680 *Z obu stron się myśl moja w różny obrót wierci, / końca tej bitwy czekam jako własnej śmierci* – por. MORSZTYN *Kanikula* 32, w. 57-59: „Żyję, umieram; dziwnie się to wierci: / [...] Żywot opuścić, nie czuć przecie śmierci”. W obydwu utworach bohaterki mówią o „rozwojeniu duszy”.

się myśl moja w różny obrót wierci – sens w porównaniu z oryg. (w. 1671): *mon ame se rebelle* [moja dusza się buntuje].

w. 1681-1682 *Precz, precz, pomsto, miłości! Raczej się was zrzekę, / niż dla was mam się w nową gwałtem podać mękę* – oryg. w. 1673-1674: *Allez, vangeance, amour, qui troublez mes esprits. / Vous n'avez point pour moy de douceurs à ce prix* [precz, zemsto, miłości, dręczące mój umysł (ducha), za tę cenę nie macie dla mnie żadnego uroku].

w. 1683 *o Wieczna Władzo, co rządysz me sprawy* – oryg. (w. 1675) jeszcze mniej jednoznacznie: *puissant moteur du destin qui m'outrage* [potężna siła przeznaczenia, która na mnie nastajesz].

w. 1687 *Ten pojedynek nic by dla ciebie nie sprawił* – oryg. w. 1679: *Ce combat pour vostre ame est un nouveau supplice* [ta walka jest dla twej, pani, duszy nową udręką].

w. 1688 *gdyby cię znouu w pinią i w sąd smętny wprawił* – oryg. w. 1680: *S'il vous laisse obligée à demander justice* [skoro sprawia, że nadal jesteś zmuszona prosić o sprawiedliwość].
w pinią – w proces sądowy, prawowanie się.

w. 1689 *gdybyś znouu musiała kłopotom upaść w łyka* – odejście tłumacza od oryg. w. 1681: *A témoigner toujours ce haut ressentiment* [ciągle dawać wyraz tej szlachetnej urazie].

w. 1690 *skażać na śmierć* – nastawać na ukaranie śmiercią, domagać się śmierci.

w. 1691-1692 *Lepiej bogowie, nad twym szczęściem czuli, / niech mu dadzą zwycięstwo, które cię utuli* – zdecydowane odejście tłumacza od oryg. w. 1683-1684: *il vaut bien mieux que sa rare vaillance, / Luy gaignant un laurier, vous impose silence* [lepiej by było, gdyby jego rzadko spotykana waleczność, przynosząc mu wawrzyn, narzuciła ci, pani, milczenie].

nad twym szczęściem czuli – czuwający nad twym losem.

w. 1693 *jako niosą tej bitwy zakłady* – wedle regul (warunków) tego pojedynku.

w. 1694 *gdzie się skłonią rady* – gdzie się chętniej skłaniają.

w. 1697-1698 *i jeszcze tryumfu z nich kłaść sobie nie może. / choć król tak chce, choć w bitwie Sanktego przemoże* – oryg. w. 1689-1690: *Et ce n'est pas assez, pour leur faire la loy; / Que celle du combat et le vouloir du Roy* [i nie wystarczy, by ustanowić im (tj. powinności i stracie) prawo, przyjąć reguły pojedynku i królewską wolę].

w. 1699 *bez potu* – kolokwializm tłumacza; oryg. w. 1691: *avec fort peu de peine* [z niewielkim trudem].

w. 1702 *musi się przez niejedną dobijać mnie brzytwę* – tłumacz zachowuje sens, odchodząc od oryg. w. 1694: *Mon honneur luy fera mille autres ennemis* [mój honor wystawi przeciw niemu (tj. Roderykowi) tysiąc innych wrogów].

przez niejedną ... brzytwę – tj. pokonując wiele przeszkód (wyrażenie przysłowiowe).

w. 1703 *dla pysznej swawoli* – sens w porównaniu z oryg. (w. 1695): *pour vous punir de cet orgueil estrange* [dla ukarania twej nadzwyczajnej pychy].

w. 1705-1706 *Chcesz gotowe szczęście wypchnąć z domu? / Możesz milczeć z sumieniem dobrym i bez sromu!* – oryg. w. 1697-1698: *vous voulez encor refuser le bon-heur / De pouvoir maintenant vous taire avec honneur?* [nadal chcesz odrzucić szczęście pozwalające ci zamilknąć z honorem].

w. 1707 *Cóż chcesz wskórać? Jakiegoż pragniesz więcej wieńca?* – swobodny przekład oryg. w. 1699: *Que pretend ce devoir? et qu'est-ce qu'il espere?* [do czego zmierzają ta powinność i czego się spodziewa?].

wieńca – tu: triumfu, zwycięstwa.

w. 1711-1712 *Hej, porzuć to! Ba, wierę, źle placisz swe długi / i niegodnaś, odpuść mi, tak wiernego sługi* – oryg. w. 1703-1704: *Allez, dans le caprice où vostre humeur s'obstine, / Vous ne meritez pas l'amant qu'on vous destine* [dość, w uporze, przy którym obstajesz, nie zasługujesz na przeznaczonego ci ukochanego].

w. 1713-1714 *sprzyskrzywszy sobie twoje zrzędy; / Sanktego na małżeńskie zachowa obrzędy* – oryg. w. 1705-1706: *ennuyé de vous estre si doux. / Vous l'airra par sa mort Don Sanche pour espoux* [znużone łagodnością wobec ciebie, przez jego śmierć zostawi ci Sanktego za małżonka].

w. 1715-1716 *Nie chciej mię tą wróżką / straszyć i bojaźliwą dobijać przegrózką* – oryg. w. 1708: *Ne les redouble point par ce funeste augure* [nie podwajaj ich (tj. cierpień) tą złowrobną przepowiednią]; amplifikacja tłumacza.

w. 1719 *nie żebym w nim kochała z sławy mej upadkiem* – interpretacja oryg. w. 1711: *Non qu'une folle ardeur de son costé me panche* [nie żeby jakiś szalony zapalał skłaniał mnie do trzymania jego strony].

w. 1720 *Sankty mię ma spadkiem* – oryg. w. 1712: *je serois à Don Sanche* [należałabym do Sanktego].

Scena V

– w. 1723-1756, oryg. w. 1715-1748.

w. 1724 *Broń krwawą! Broń, którą mój Rodryg polegl drogi!* – oryg. w. 1716: *Quoy? du sang de Rodrigue encor toute trempée* [(broń) krwią Rodryga jeszcze ociekająca]; por. w. 1726 przekładu.

w. 1726 *z bronią, z której się krew mnie najkochańsza toczy* – oryg. w. 1718: *Après m'avoir osté ce que j'aimois le mieux* [pozbawiwszy mnie tego, co kochałam najbardziej].

w. 1727 *zruc swe tajemnice* – oryg. w. 1719: *tu n'a plus rien à craindre* [nie masz się już czego obawiać].

w. 1728 *wynurz się z ciemnice* – oryg. w. 1720: *cesse de te contraindre* [dosł.: przestań się powstrzymywać].

w. 1729 *Jedną godziną* – oryg. w. 1721: *Un mesme coup* [jeden i ten sam cios].

w. 1731 *Chciej tylko bez cholery...* – oryg. w. 1723: *D'un esprit plus rassis...* [spokojniejszym umysłem].

bez cholery – bez gniewu.

w. 1732 *Rodryga na grobowej rozciągnawszy deszcze* – inwencja tłumacza; oryg. w. 1724: *Execrable assassin d'un Heros que j'adore* [odrażający morderco bohatera, którego uwielbiam]; „morderca” został przesunięty do w. 1733.

w. 1734 *Tacy rycerze nie tak łatwo żywot kładą* – oryg. w. 1725-1726: *un guerrier si vaillant / N'eust jamais succombé sous un tel assaillant* [tak dzielny wojownik nigdy by nie uległ takiemu przeciwnikowi].

w. 1736 *Możesz być jaka ... otucha* – czy może być jakaś nadzieja; oryg. w. 1728: *puis-je estre encor en doute* [czy mogę mieć jeszcze wątpliwości].

w. 1737 *niżem kładła* – niż spodziewałam się.

w. 1738 *moja sprawiedliwa nazbyt dobrze padła* – tu: moja słuszna sprawa została rozstrzygnięta aż nazbyt dobrze; por. w. 1356.

w. 1739 *Odpuść, drogi Rodrygu, nie mścij się nad smętną!* – oryg. w. 1731: *Pardonne, cher amant, à sa rigueur sanglante* [przebacz, drogi ukochany, krwawą surowość (sprawy)].

w. 1740 *tobie chętną* – oryg. w. 1732: *amante* [kochającą (kochanką)].

w. 1741 *Jeżelim gwoli ojcu krew tuą na sztych dała* – oryg. w. 1733: *Sij'ay vangé mon pere aux despens de ton sang* [jeśli pomściłam ojca kosztem twojej krwi].

w. 1742 *gwoli tobie* – oryg. w. 1734: *pour te vanger* [by ciebie pomścić].

w. 1743 *z ciała, które już więcej nie chce dusze nosić* – oryg. w. 1735: *Mon ame desormais n'a rien qui la retienne* [mojej duszy odtąd nic tu nie zatrzymuje].

w. 1746 *niepotrzebny sługo* mego surowego losu].

w. 1749 *Cudowna rzecz, że nie chcesz słuchać i minuty* – oryg. (w. 1741) bardziej emfaticzny i niedokończony: *Estrange impression qui, loing de m'escouter...* [dziwne wrażenie, że nie słuchając mnie...].

w. 1755-1756 *Zostaw mię moim żalom, doznasz w godzin kilku, że za mym miłym mogę trafić bez posilku* – oryg. w. 1747-1748: *Abandonne mon ame au mal qui la possede: / Pour vanger mon amant je ne veux point qu'on m'aide* [zostaw moją duszę nieszczęściu, które nią ovladnęło: nie chcę, żeby mi ktokolwiek pomagał w pomszczeniu mego ukochanego].

bez posilku – sama, bez pomocy.

Scena VI

– w. 1757-1806, oryg. w. 1749-1798.

w. 1757 *mogę już teraz sama to zagaić* – sens: mogę teraz to wyznać (dosł.: otworzyć, wypowiedzieć); oryg. w. 1749: *il n'est plus besoin de vous dissimuler* [nie ma już potrzeby ukrywać].

w. 1759-1762 – tłumacz zmienił kolejność wersów oryg., przekładając pól w. 1751, a następnie w. 1754, 1753, 1751 (pozost.), 1752.

w. 1760 *puszczała cug cale* – całkowicie ustępowała. dawała pierwszeństwo.

w. 1761-1762 *żem była gotową / duszę ojcowską miłą uspokoić głową* – oryg. w. 1751-1752: *mais, pour vanger un pere, / J'ay bien voulu proscrire une teste si chere* [lecz by pomścić śmierć ojca, chciałam ustanowić cenę na głowę tak drogą].

w. 1764 *w wdowę utrapioną* – oryg. w. 1756: *en amante affligée* [w zasmuconą kochankę (zakochaną)].

w. 1765 *ojcu swemu* – oryg. w. 1757: *à qui m'a mise au jour* [temu, który dał mi życie].

w. 1766 *śludze kochanemu* – oryg. w. 1758: *à mon amour* [mojej miłości].

w. 1767 *w tych dwóch serc naszych rozbracie* – oryg. w. 1759: *en prenant ma defense* [stając w mojej obronie].

w. 1768 *a ma jeszcze za ten mord odnieść mię w zaplacie* – oryg. w. 1760: *Et du bras qui me perd je suis la recompense* [i mam być nagrodą dla ręki, która mnie gubi (zabija)].

w. 1769 *Królu, jeśliś się nędznym stawiać zwykł laskawo* – oryg. w. 1761: *Sire, si la pitié peut esmouvoir un Roy* [Sire, jeśli litość może poruszyć króla].

w. 1771 *którym lepszą część mą tracę* – oryg. w. 1763: *où je perds ce que j'aime* [gdy tracę to, co kocham].

w. 1772 *i tym mu zapłacę* – oryg. w. 1764: *qu'il me laisse à moy-mesme* [niech mnie zostawi samą sobie]; zob. w. 1773.

w. 1775-1776 *i serdeczne rany / uyznawa, nie bojąc się wstydu i nagany* – oryg. w. 1767-1768: *et ne croit plus un crime / D'avouer par sa bouche une amour legitime* [i nie uważa już, że własnymi ustami przyznać się do uprawnionej miłości to zbrodnia].

w. 1779 *nie powieść ma* – nie moja relacja; dodatek Morsztyna, w oryg. (w. 1771): *malgré moy* [wbrew mojej intencji].

w. 1781 *Ten waleczny kawaler, co jej w sercu dzwoni* – zwrot wyróżniony w druku kursywą.

co jej w sercu dzwoni – oryg. w. 1773: *dont son coeur est charmé* [którym oczarowane jest jej serce].

w. 1786 *coś sprawił na placu* – u Morsztyna słychać ironię, której brak w oryg. (w. 1778): *de nostre combat* [o naszej walce].

w. 1788 *a gdy broń swą do nóg jej kładę* – oryg. w. 1780: *cet objet l'a trompée* [ten przedmiot (tj. broń) ją zwiódł].

w. 1790-1792 *i miłość swą odkryła, a nie chcąc mi mouy / na minutę pozwolić, uparła się w zrzędzie / i teraz skarży na mnie, będąc w tymże błędzie* – oryg. w. 1782-1784: *Et soudain sa colere a trahy son amour / Avec tant de transport et tant d'impatience, / Que je n'ay peu gagner un moment d'audience* [i nagle gniew zdradził jej miłość z takim uniesieniem i z taką niecierpliwością, że nie mogłem uzyskać ani chwili posłuchania].

w. 1796 *miłość ich ... krępuję* – zacieśniam, mocniej wiążę ich miłość.

w. 1797-1698 *Nie trzeba-ć się. Ksýmeno, za tak ogień cudny / zapalać* – nie trzeba rumienić się (wstydzić się) z powodu tak cudnego ognia (miłości).

w. 1798 *i w sposób się wymawiać obludny* – sens: usprawiedliwiać się nieszczerze; oryg. w. 1790: *Ny chercher les moyens d'en faire un desadveu* [ani szukać sposobów, by mu (ogniowi miłości) zaprzeczyć], por. też „Aparat krytyczny”.

w. 1800 *śława twoja jest jasna, postępek chwalebny* – oryg. w. 1792: *Ta gloire est desgagée et ton devoir est quitte* [twoja sława jest widoczna i twoja powinność spełniona]; Morsztyn zgubił konieczną tu precyzję określić.

w. 1806 *które cię z twoim miłym wiąże w miłość sformą* – oryg. w. 1798: *Qui te donne un espoux aimé si cherement* [które ci daje męża tak czule kochanego].

Scena VII

- w. 1807-1874, oryg. w. 1799-1866.
 w. 1809 *w oczach* – tu: w obecności.
 w. 1812 *o placą* – o zapłatę.
 w. 1813 *prawem konać cię gotowem* – odnosić zwycięstwo nad tobą przy pomocy gotowego prawa (tj. wcześniejszych postanowień króla dotyczących pojedynku).
 w. 1815 *wyście z winy* – odkupienie winy.
 w. 1817 *zazdrosne współslugi* – zazdrosnych rywali; w oryg. w. 1809: *rivaux*.
 w. 1820 *i z sławą się nad bajki starych dziejów wznosić* – oryg. w. 1812: *Des Heros fabuleux passer la renommée* [przewyżżyć w sławie mitycznych bohaterów].
 w. 1821 *Jeśli tym uyrnę z winy i gniew twój ukoję* – oryg. w. 1813: *Si mon crime par là se peut en fin laver* [jeśli przez to będę mógł wreszcie zmyć moją zbrodnię].
 w. 1823-1824 *Ale jeśli ten srogi honor i gniew dziki / nie spuści, aż ja będę między nieboszczyki* – oryg. w. 1815-1816: *Mais si ce fier honneur, toujours inexorable, / Ne se peut apaiser sans la mort du coupable* [ale jeśli tego dumnego i wciąż nieprzejednanego honoru nie da się ułagodzić bez śmierci winnego]: Morsztyn wyraża się tu w sposób zdecydowanie bardziej obrazowy.
nie spuści – nie osłabnie.
 w. 1826 *śmierć moja w twej dłoni* – oryg. w. 1818: *vangez vous par vos mains* [zemścij się własnymi rękami].
 w. 1829 *niech śmierć umorzy niechęci* – oryg. w. 1821: *que ma mort suffise à me punir* [niech moja śmierć starczy za karę].
 w. 1830 *miej dość na tym, że umrę, a miej mię w pamięci* – oryg. w. 1822: *Ne me banissez point de vostre souvenir* [nie wyrzucaj mnie ze swych wspomnień].
 w. 1831 *twojej sławie upartej ugodzi* – tu: sprzyja, służy twej sławie; oryg. w. 1823: *conserve vostre gloire*.
 w. 1835-1836 *Trudno mam, królu, ogień stały / taić więcej, wydalam już swoje postrzały* – oryg. w. 1827-1828: *Il faut l'avouer, Sire, / Mon amour a paru: je ne m'en puis dédire* [trzeba przyznać, Sire, moja miłość wyszła na jaw, nie mogę temu zaprzeczyć].
 w. 1837 *które zurięzały mi duszę* – oryg. w. 1829: *que je ne puis haïr* [których nie mogę nienawidzić].
 w. 1839-1840 *Ale choć mi twe prawo już łożnicę ściele, / królu, jako tak prędko ma być to wesele* – oryg. w. 1831-1832: *Mais, à quoy que desja vous m'avez condamnée, / Sire, quelle apparence, à ce triste Hymenée* [ale bez względu na to, na co skazałeś mnie, Sire, jak będą wyglądać (w oczach ludzi) te smutne zaślubiny].
 w. 1842 *Rodryg pierwszej w łóżku niżli ociec w grobie* – oryg. w. 1833-1834: *Qu'un mesme jour... / Mette en mon lit Rodrigue et mon pere au cerueil* [że ten sam dzień... złoży Roderyka w moim łożu, a mojego ojca w trumnie]. W późniejszych wersjach Cyda cały ten fragment, jako niestosowny, został przez Corneille'a zmieniony.
 w. 1843 *Wprzód weselną niż ojcę mam palić pochodnią?* – dodatek Morsztyna bez odpowiednika w oryg.: w staropolskich obrzędach weselnych i pogrzebowych często przejawem okazałości było zapalanie dużej liczby woskowych świec, które dzierżyli w rękach uczestnicy uroczystości.
 w. 1844 *trzymać z zabójcą przewodnią* – mieć konszachty z zabójcą.
 w. 1845-1846 *i wiecznej slusznie bym się nabawiła zmayı; / żem się prędko zgodziła za takie urazy* – odpowiednik w. 1836-1838 oryg. (w. 1845 jest wiernym przekładem w. 1837 oryg.): *Vers ses Manes sacrez c'est me rendre perfide / Et souiller mon honneur d'un reproche eternel / D'avoir trempé mes mains dans le sang paternel* [stałabym się niewierna jego świętym cieniem i zbrukałabym swój honor wieczną zmazą, że zmoczyłam ręce w ojcowskiej krwi].
 w. 1847-1848 *Względy pewne i czasu różnego odmiany / rzecz niezwykłą nakazą podczas bez nagany* – sentencja wyróżniona w druku kursywą; oryg. w. 1839-1840:

Le temps assez souvent a rendu legitime / Ce qui sembloit d'abord ne se pouvoir sans crime [czas często czynił uprawnionym to, co początkowo wydawało się niemożliwe bez zbrodni].

w. 1849 *i już miejcie się do siebie* – oryg. w. 1841: *et tu dois estre à luy* [i masz należeć do niego].

w. 1852 *gdybym mu tę nadgrode dał w dzień tobie smętny* – oryg. w. 1844: *Pour luy donner si-tost le prix de sa victoire* [by mu dać tak szybko nagrodę za zwycięstwo].

w. 1854 *bom czasu nie naznaczył tej smacznej nadgrody* – oryg. w. 1846: *Qui, sans marquer de temps, luy destine ta foy* [które (prawo) nie określa czasu, a przeznaczają mu twoje słowo].

w. 1856 *na murzyńskie garła* – dodatek Morsztyna; zob. niżej.

w. 1857 *i w domu ich zbiuszysz* – sens w porównaniu z oryg. (w. 1849): *Apres avoir vaincu les Mores sur nos bords* [zwyciężywszy Maurów na naszym wybrzeżu].

w. 1858-1860 *pokaż, żeś na własnych ich śmieciach tym szczęśliwszy. / Wtargnij w ziemię z wojskiem mym, za noc niespokojną / zanieś im w dom niepokój i plać wojnę wojną* – oryg. w. 1850-1852: *(Apres avoir) Renversé leurs desseins, repoussé leurs efforts, / Va jusqu'en leur pays leur reporter la guerre, / Commander mon armé et ravager leur terre* [pokrzyżowawszy ich zamiary, odparłszy ich wysiłki, zanieś wojnę aż do ich kraju, prowadź moje wojsko i pustoszyć ich ziemię].

na własnych ich śmieciach – w ich własnym domu, kraju; zob. „Aparat krytyczny”.

w. 1861 *upadną jako przed taranem* – oryg. w. 1853: *ils tomberont d'effroy* [upadną z przerażenia]; zob. „Aparat krytyczny”.

w. 1863 *w tych zabawach* – dosł.: w tych zajęciach; oryg. w. 1855: *parmy tes hauts faits* [pośród twych wielkich czynów].

w. 1864 *jej chęci* – tj. jej miłości.

w. 1866 *żeby się iść za cnego Cyda nie wstydziała* – oryg. w. 1858: *Qu'il luy soit glorieux alors de t'espouser* [że poślubić cię będzie wtedy dla niej chwałą].

w. 1867-1868 *Twa służba i z Ksymeną obiecane śluby / mnie do sławy, a Maurów przywiedą do zguby* – oryg. w. 1859-1860: *Pour posséder Chimene et pour vostre service, / Que peut on m'ordonner que mon bras n'accomplisse?* [czyż jest jakiś rozkaz, którego nie wykonałoby moje ramię, by posiadać Ksymenę i by tobie służyć].

w. 1869-1870 *I choć się rozjeżdżając z nią, myśli me mdleją, / mogąc się już spodziewać, cieszę się nadzieją* – oryg. w. 1861-1862: *Quoy qu'absent de ses yeux il me faille endurer, / Sire, ce m'est trop d'heur de pouvoir esperer* [choć i będę musiał wytrwać z dala od niej, Sire, jest to dla mnie zbyt wielkim szczęściem, skoro będę mieć nadzieję].

w. 1872 *samę w połowicy* – dosł.: ją samą w połowie; dodatek Morsztyna.

w. 1873-1874 *ufaj, że tę żalobną zrzęde, co jej cięży, / sam czas i twoje męstwo, i twój król zwycięży* – oryg. w. 1865-1866: *Pour vaincre un point d'honneur qui combat contre toy / Laisse faire le temps, ta vaillance et ton Roy* [by przewyciężyć poczucie honoru, który walczy przeciw tobie, pozwól działać czasowi, swej waleczności i swemu królowi].

SŁOWNIK WYRAZÓW ARCHAICZNYCH



- afekt* – namiętność; 324, 583, 910
albo – czy; 618
- bawić* (kogo) – zajmować (kogo); 207
bawić: nie bawiąc – krótko mówiąc; 37, 985
bawić się – zajmować się; 148, 159, 567
beśpiecznie – śmiało; 572, 810, 1232, 1289
biedzić się (z kim) – walczyć, pasować się (z kim); 77, 1159
bierka – los, kostka w grze; 1669
bitwa – pojedynek; 833, 1632, 1642, 1643, 1680, 1693, 1698, 1701, 1780
bląd – wada; 218
ból – diabeł, bies; 199
brak – wybieranie; 161
brona – brama; 1276
- cale* – całkowicie; 10, 135, 354, 458, 826, 1086, 1288, 1760
całkiem – w całości, nienaruszony; 256
cało: w cale – w całości; 1086, 1721
cedzić – przelewać; 874
cena – zapłata; 1475
chciwy – chętny; 165
chluba – chętnie się czymś; 865
cholera – gniew, zapal; 1731 (zob. *kolera*)
chwałebny – godny chwały; 99, 272, 865, 1800
chyba: bez chyby – bez wątpienia, niechybnie; 30, 896, 1659
cieszyć – pocieszać; 792, 1161, 1274
cug: puszczać cug – ustępować; 1760
czuły – czuwający, opiekujący się; 1691
czynić – walczyć; 425, 728, 1473, 1505
- dawnopomny* – pamiętający dawne czasy; Prolog 8
dekret – wyrok; 747, 769, 1478, 1481
despekt – zniewaga; 1099
dobrota – dobroć; 445
dobywać – zdobywać; 188
dokazywać – dopinać swego, stawiać na swoim, pastwić się; 1316
dokonać – skonać; 1358
dokończona – zabita; 343
dokończyć – dobić; 237
dotrzymać – utrzymać do końca; 279
dowodny – oczywisty; 257
dzierżyć – trzymać; Prolog 77
dziwosłębny – swaty; 43
dzięka: przez dzięki – niechętnie, pod przymusem; 59
– gwałtem; 1502
dzięka: z dzięki – z wdzięcznością; 771
- farba* – kolor; 880
fatyga – trud; 507, 1117
fawor – łaska, wzgląd; 1438
figiel: figle – wybiegi, fortele, intrygi dworskie; 219, 567
fochy – żarty; 1455
fryc – nowicjusz; 203
- garło* – gardło; 277, 843, 1856
gmerać – grzebać, dłużyć; 71
godzić (na co) – zmierzać (ku czemu); 472
gotowo – w gotowości; 599
gruda – zamrznięta, skawalona ziemia; 156
gwoli – ze względu na; 1111, 1741, 1742

holdować – być poddanym, składać hold; 626, 1606

huf – hufiec, oddział; 1275

hydzić (kogo) – mieć kogo za przykrego, obrzydłego; 1181

jawna – rzecz jawna, oczywista; 1631

jeśli – czy; 44, 45, 64

jucha – krew; 1102

juczyć – obciążać, owładnąć; 1627

kawaler – dobrze urodzony młodzieniec odznaczający się odwagą; 79, 88, 289, 497, 855, 1082, 1426, 1652, 1781

kawalerski – odważny, śmiały; 186

kazać: kazać na hardą – wbijać się w zachwałność, hardość; 579

kir – czarna materia żałobna; 937, 1155

kłaść – pokładać, mieć nadzieję, spodziewać się; 429, 1697, 1737

kłaść (sobie co) – wmawiać (sobie co); 545
– uznawać; 1192

kochanek – ten, który jest kochany; 1777

kochanka – ta, która jest kochana; Persony, 311

cholera – gniew, zapał; 272, 363, 829 (zob. *cholera*)

kołęda: nosić po kołędzie – obmawiać; 496

konać (kogo) – pokonywać, zwyciężać; 108, 1813

konfidentka – powierniczka, zaufana służa; Persony

kontempt – pohańbienie, afront, wzgarda; 257, 294, 317, 367

kształt – ozdoba, upiększenie; 262

kształt: tym kształtem – w ten sposób; 1347

kwapić się – śpieszyć się; 1351

kwatera – kwadrans; 871

kwilić – płakać, uzalać się; 926, 1096

lekki – próżny, lekkomyślny; 235

litować (czego) – uzalać się (nad czym); 1190

lubo – choć, chociaż; 5, 657, 1795

łatwo – łatwo; 544, 1604, 1699, 1734

łatwy – łatwy; 238

ludzić – rozpalać nadzieję; 515

majestat – tron; 546

mdłość – słabość, omdlenie; 1362, 1367, 1374

mdły – osłabiony, omdlały; 260

miasto – zamiast; 124, 641, 685, 1033, 1748

morderz – morderca; 694, 824, 1412

myłka – błąd, omyłka; 586, 1033, 1324

naczynie – narzędzie, instrument; 259

nadgroda (nagroda) – zadośćuczynienie, powetowanie straty; 476, 600, 615, 801, 916, 1801

– kara; 655

nadgrodzić (nagrodzić) – zadośćuczynić; 282, 708, 712, 1418, 1832

nagręznąć – pogrążyć się; 482

nalegać (na co) – naciskać; 1335

należać (na czym, w czym) – zależeć (komu na czym); 145, 389, 501

napierać się (czego) – domagać się (czego); 1450

następować – atakować; 962

natarczywy – ten, który naciera, walczy; 1316

niejednaki – prowadzący do braku zgody (niejedności), do waśni; 320

niemieszkanie – w pośpiechu, bez zwłoki; 513

nieodpowiednie – bez uprzedzenia; 1483

niepamiętny – nie pamiętający; 1320

niepośledni – ważny; 749

nieprzewyciężony – niepokonany; 423

nieśluszną – nie przystoi, nie jest rzeczą słuszną; 1458

nieśmacznie – niemile; 1172

nieśmak – przykreść; 103, 1175

nieuk – nieprzysposobiony, nieuczony; 1050

nieuważny – nie mający dla innych szacunku, uważania; 701

nieużyty – dotąd nieużywany; 679

nieuczestny – niestosowny; 969

nieurodny – dziedziczący dobre cechy przodków; 12, 1227

obchodzić – oburzać, obrażać; 53, 891

obierza – sidła; 849

oblów – połów; 1040

obluda – pozór, nieszczerłość; 784

obludny – pozorny, nieszczerzy; 1798

obowiązany – dłużny, zobowiązany; 377, 974

ochmistrzyń – opiekunka, wychowawczyni; Persony

- ochota* – chęć; 42, 270, 272, 729, 1250, 1279
- odbiegać* (kogo) – porzucić (kogo); 564, 1336
- odloga* – zaniedbanie, zaniechanie; 982
- odnieść* (co) – zyskać, otrzymać (co); 653, 674, 1383, 1529, 1747, 1768
- odwaga* – czyn na polu walki; 19, 1059, 1248
- odwieść* – odprowadzić; 752
- odwlecząć* – odkładać, odwlekać; 865, 976
- odzierżyć* – otrzymywać; 850
- ohyda* – niesława, hańba; 610, 996, 1330, 1497
- okazyja* – powód, przyczyna; 557
- oraz* – za jednym razem, razem; 244, 518, 704
- ordynans* – rozkaz; 1288
- osława* – ujmą sławy, popadanie w niesławę; 98, 1081, 1484
- osłyszec się* – przesłyszec się; 81
- oświadczyć się* – dać się poznać; 1058
- otucha* – nadzieja; 534, 1101, 1736
- owa* – zgola, krótko mówiąc; 552
- owszem* – przeciwnie; 525, 877, 1383, 1386, 1562
- ozionąć* – chciwie pożądać wzrokiem, tu: odebrać (co); 1658
- paniętny* – pamiętliwy, pamiętający (o czym); 1215, 1459
- piecza* – uwaga, troska, opieka; 401, 788, 924, 1144
- pienia* – zacięte procesowanie się, pieniacstwo; 1688
- piędź* – miara długości równa odległości od końca kciuka do końca średniego palca; 40, 394
- plaga; plagi* – razy, uderzenia kijem, chłosta; 276
- placić* – odpłacać; 154, 158, 370, 657, 1710, 1711
- placić* (co) – wypełniać, zadość czynić (czemu); 1258
- placić się* (czym) – wypłacać się, odpłacać się; 708
- plochość* – nierozwaga; 700
- plochy* – nierozważny, niebaczny; Prolog 73, 226, 1456, 1458
- plużyć* – rozwijać się, kwitnąć; 1565
- pochop* – powód; 994
- poczuć* – honor, cześć, dobre imię; 476, 611, 734, 837
- podczas* – czasem, niekiedy; 374, 1833, 1848
- podły* – mały, lichy; 522, 523, 1058
- podobno* – być może, możliwe; 161, 588, 595
- podżęgnąć* – podpalić, pobudzić; 878
- pogębek* – uderzenie w policzek; 277, 736
- pogotowiu* – w pogotowiu; 1462
- pojazdu* – wiosło; 1292
- pojedynkiem* – w pojedynkę, samemu; 1454, 1541, 1814, 1819
- pokój* – spokój; 110, 516, 1616, 1617
- pokój; dać pokój* – zaprzestać; 396, 872, 958, 1017, 1349
- pole* – bitwa; 205, 1382, 1446
- polowica* – połowa; 782, 816, 1872
- pompa* – okazałość; 1583
- ponyknąć* – rozszerzać, dalej posuwać; 187
- ponęta* – przynęta; 131
- poprzedzić* – wyprzedzić; 335
- posilek* – pomoc, odwód; 211, 220, 970, 1278, 1321, 1323, 1329, 1339, 1600, 1756
- posłuch* – wieść, podsłuchiwanie wieści; 1285
- pospolity* – powszechny; 1163
– zwyczajny; 1505
- pospolity; Pospolita Rzecz* – państwo; 187 (zob. *Rzeczpospolita*)
- potkać* – spotkać; 553, 1099, 1123
- potkanie* – spotkanie, walka; 1325
- potruwogany* – strwożony; 1279
- potrzeba* – bitwa, walka; 37, 1125, 1156, 1346, 1465, 1571, 1850
- powieść* – opowieść, relacja; 1753, 1779
- powinien* (co komu) – winien, obowiązany (co komu); 530, 1251, 1765, 1766
- powinny* – należny, należyty; 603
- powodny* – sprzyjający, przychylny; 909
- powód* – sprawca; 1129
- pożyć* (kogo czym) – zwyciężyć (kogo czym); 1733
- półtrzecia* – dwa i pół; 1278
- prawie* – prawdziwie; 108, 215, 554, 900, 1028, 1091, 1249, 1575
- prognostyk* – zapowiedź; 422
- próba* (*proba*) – doznawanie, doświadczenie; 387, 418, 439, 679, 813, 1050
- próbować* – doświadczać, wystawiać na próbę; 134

- przeciągać* – przemagać, brać górę; 1185
przeciżyć – sprzeciwić się; 1207
przednie – bardzo, nadzwyczaj; 1142
przedsięwzięcie – zamiar, postanowienie; 435, 1330
przegroźka – groźba, pogroźka; 1716
przejrzenie – przeznaczenie; 336
przekładać – przedkładać, oznajmiać; 568
przekonany – pokonany; 1643
przełomić – przewyciężyć; 733, 1127
przemóc – przewyciężyć; 216, 362, 1544, 1698
przepiec: *sucho nie przepieczcie* – nie ujdzie bezkarnie; 566
przepros – przeprosiny; 595
przeszkodzić (co) – zatarasować (co), zastawić przeszkodę; Prolog, 12
prześcielać (co czym) – przeplatać (co czym); 1022
przewieść – dokazać, dopiąć swego; 149, 904
przewijać (co czym) – przeplatać (co czym); 1022
przewodnia: *mieć przewodnią* – porozumiewać się z kim na cudzą szkodę; 786, 1844
przewyciężony – pokonany; 720
przewyciężyć (kogo) – pokonać (kogo); 1398
przeżenąć – przegnać, przepędzić; 1659
przyczyna – wstawiennictwo; 46
 – obraza; 646
przyczyna: *dać przyczynę* – obrazić; 338
przydatek – dodatek; 1074
przydumek – żaloszna pieśń; 236
przygoda – nieszczęście; 504
 – przypadek, trafunek; 965
przymówka – przygana; 858, 1440
przypadać (na kogo, na co) – napadać, atakować; 1124
przypadek – los; 229
przysada: *bez przysady* – bez upiększeń i ozdób, prosto; 27
przysłusza – przysługująca, należna; 920
przystaw – strażnik, osoba towarzysząca; 1570
przytomny – obecny; Prolog 15
raz – uderzenie, cios; 282, 402, 678, 755, 774, 832, 838, 899, 954, 1515
reprezentowana – przedstawiana, wystawiana (o sztuce teatralnej); Tytuł
- respekt* – wzgląd (na co); 323, 901
rozbrat – rozstanie, rozłączenie; 1767
rozmysł – namysł, rozważenie (czego); 581
rozmyślać się – namyslać się, zastanawiać; 353
rozparać – rozpruwać, rozrywać; 468
rozpierać się – walczyć; 1284
rozruch – zamieszanie; 535.
różnica – spór, niezgoda; 519
rzecz – mowa; 670
rzecz: *w rzeczy* – słusznie; 1479
Rzeczpospolita – państwo; 386, 680 (zob. *Pospolita Rzecz*)
rzкомо – rzekomo, niby; 1032
- serdyt* – (rus.) sierdzisty, prędko do gniewu; 576
sfora: *w sforze* – razem; 970
sforny – zgodny; 1806
sila – mocno, bardzo; 39, 502
 – wiele; 365, 707, 1319, 1641
skazać (na co) – nastawać (na co), domagać się (czego); 1690
skład – postawa (o ciele); 15
 – połączenie, wspólność; 971
składać – zastawiać się orężem w walce; 83
slonić – zasłaniać; 905
sluszna – przystoi, jest rzeczą słuszną; 442, 754, 1078, 1168
smacznie – z zachwytem, z przyjemnością; 1515
smaczny – przyjemny, miły; 33, 129, 323, 520, 532, 954, 1157, 1170, 1369, 1481, 1530, 1581, 1854
smak – przyjemność; 47, 162, 321, 528, 739
snadnie – łatwo; 1525
snadny – właściwy; 543
snadź – widać, zdaje się, zapewne; 125, 138, 528, 562, 651, 1713
spelznąć – zniknąć, schodzić na niczym; 696
spleśniały – zgrzybiały, stary; 206
splawy (l.mn.) – morze, wody, fale; 1235
spokość – uspokajać; 271
sporka – opór, sprzeciw; 89
 – spór; 975
spory – szybki; 3
sprawa – postępek; 85, 765, 888, 949, 1064
 – pojedynek; 422, 1497
 – dzieło, walka, czyn; 428, 922, 1113, 1236, 1319

- następowanie (na co); 960
 – sprawianie się, relacja (o czym); 1260, 1780
- sprawić się* (w czym) – przekonać się (o czym); 1354
- srom* – wstyd, pohańbienie; 339, 762, 1589, 1706
- sromota* – wstyd, pohańbienie; 254, 274, 593, 730, 748, 914, 1054, 1249
- sromotny* – haniebny; 502, 888, 1080
- stać* (za co, czego) – wystarczać za co, być równoznacznym (z czym); 237, 383, 1248, 1605
- stale* – mężnie, nieugięcie; 452, 755
- stawić się* (komu) – przeciwstawić się; 364
- stradny* – nieszczęsny, zgubiony, stracony; 301, 979
- suszyć* (się) – trwożyć (się), martwić (się); 51, 992
- swar* – klótnia, spór; 661
- swarzyć się* – klócić, lajać; 55
- szczycić* – bronić; 342, 1442, 1543
- szkarady* – szkaradny, wstrętny; 1470
- szlad* – ślad; 531
- szwankować* (na czym) – tracić (co), doznawać ujmy (w czym); 1524
- szykować* – dowodzić, komenderować; 179, 1324
- ściągać się* (gdzie) – sięgać (czego), rozciągać się (na co); 367, 1200
- ściśly* – serdeczny; 468, 602
 – ostry, surowy; 1521
- ściśle* – ostro, surowo; 583
- ślepotą* – zaślepienie; 1523
- tedy* – więc, zatem, w takim razie; Prolog 69, 63, 107, 351, 393, 615, 689, 743, 1143, 1259, 1275, 1347, 1457, 1561, 1611
- trefunkowy* – przypadkowy; 504
- trunna* – trumna; 1540
- turbować* – niepokoić, nękać; 1619
- tuszyć* – mieć nadzieję; 543
- ubieżeć* (kogo) – opanować (kogo), zyskać przewagę (nad kim); 502
- uchodzić* (czego) – unikać (czego), uciekać (przed czym); 504
- ukontentować* – ucieszyć; 986
- umykać* (komu czego) – odbierać; 920
- uprzędzić* (*uprzydzić*) – przewyższyć, prześcignąć; 182, 1101
- uprzędzony* – przewyższający wszystko, przodujący; 404
- uraza* – obraza; 293, 366
 – zadanie cierpienia; 332
 – bycie urażonym; 773
 – odniesiona krzywda; 900, 1516, 1846
- urazić* – obrazić; 293, 657, 798, 1209
 – zadać cierpienie; 493, 913, 1536
- uważać* – wysoko cenić, poważać; 222
- uważny* – rozważny; 581
- walny* – powszechny, ogólny; 1332
- ważyc* – poważać, szanować; 387, 1246, 1413
 – znaczyć, mieć wartość; 606
 – doświadczać, narażać na szwank; 1548
- ważyc się* – odważyć się (na co); 365, 572
- wcześniej* – zawczasu, przedwcześnie; 430, 1496
- wczesny* (*wczesny*) – przedwczesny; 444
- wici* – wezwanie do stawiennictwa (na wojnę); 623
- wierę* – zaiste, zaprawdę, prawdziwie; 565, 1711
- windykowany* – odzyskany; Tytuł
- wkładać się* (w co) – przyzwyczajając się (do czego), wprawiać się; 176
- wojennik* – żołnierz, rycerz; 552
- wróżka* – wróżba, przepowiednia; 1715
- wrywać się* – wtrącać się; 670
- wstręt* – odpór, przeszkoda w przedsięwzięciu, obrona; 619, 1281
- wstydać się* – wstydzic się; 499
- wyciągać* – wymagać; 368, 790
- wygodny* – dogodny, przytrafiający się w czas; 535, 1018
- wygodzić* – dogodzić, czynić zadość; 1561, 1665, 1831
- wygodzić się* – przytrafiać, przydarzać; 70
- wygrawać* – wygrywać; 189
- wymawiać* (kogo, się) – usprawiedliwiać (kogo, się); 609, 1798
- wysługa* – czyny, zasługi świadczone (komu); 30, 161
- wyścig* – współzawodnictwo; 3
- wytrwać* – znosić (co), ścierpieć; 341
- wyuzdany* – nieposłuszny, krnąbrny; 174, 569

wywierać – okazywać w działaniu, pokazywać na zewnątrz; 588
wywolany – wypędzony; 1219
wzgląd – uczucie, miłość; 935
 – wzajemna nieżyczliwość, nieprzychyłość; 1004
wzdry – więc, jednak, przecież; 471, 1043, 1203, 1645

zabawa – zajęcie (w różnych kontekstach); 440, 1347, 1863
zacenić – zbyt wysoko ocenić; 39
zadosyc – zadość, zupełnie; 237
zagaic – otworzyć, zacząć mowę, wypowiedzieć; 1757
zakład – warunek; 1625, 1693
zakład: w zakładzie – jako zakładnik; 750
zapalać się – rumienić się, czerwienić się; 1798
zapaski – zapasy, zmagania; 1631
zaszczycić – obronić; 1027
zawada – szkoda; 820
zawierszać – wieńczyć; 58
zawołany – sławny; 1242, 1534
zawód: zawody – starania, fatyga; 602, 1629
 – współzawodnictwo; 966
zbauić – uratować; 1353
zbiegać – przybywać, zbierać się; 220

zbiegany – zabiegany, zmęczony; 1029
zdanie – wyrok, sąd; 953
 – wybór; 1178
zdrów – bez szkody, cały; 854
zelżyty – hańbiący, sromotny; 1207
zeszły – przeszły, ten, co upłynął (o czasie); 153, 719
zgodny – przydatny, zdalny, odpowiedni; 700
zgrzebie – płótno zgrzebne, ostre (tkane ze zgrzebi); 1155
zjadły – zjadły; 1764
zjuszony – okrwawiony, obłany krwią; 1678
zmysł: zmysły – rozum, umysł; 835, 1619
znać (za co) – uznawać (za co); 1255
znajomy – znany, wiadomy; 1857
znoić się – troskać się; 140
znosić (co, kogo) – niszczyć, zwyciężać (kogo); 339, 702, 709, 1346, 1541, 1819
zrzęda – zwada, konflikt; 125, 328, 370
 – zrządzenie, ganień (czego); 845
 – nastawianie (na co); 1448, 1561, 1713, 1791, 1873

żałobny – pełen żalu; 745, 1873
żałosny – żalobny; 1149
żądosc – pragnienie; 1002
żenąć – pędzić, gnać; 346



W Aneksie zamieszczamy list dedykacyjny, który znajduje się na początku druku zawierającego dzieła Jana Andrzeja i Stanisława Morsztynów (zob. „Opis źródeł”, s. 106-107). Podział na akapity pochodzi od wydawców.

Typograf do Czytelnika

Zawsze wiersze, zwłaszcza dobre, miały fawor osobliwy u ludzi wielkich, kiedy *post interiores curas*¹ czytając od inszych dla siebie napisane albo je też *causa recreationis*² pisząc, *relaxabant animum seriis fatigatum*³; dlatego *poesis*⁴ albo z interesu, albo z inklinacyi ustawicznie będąc w umięjętnych ręku, musiała coraz większą brać doskonałość. Jakoż zda się, że terażniejszych czasów na najwyższym w niektórych narodach stanęła stopniu. Nie jest jednak pewnie i w ojczyźnie naszej *inferior*⁵. W tym przecię podobno nie ujdziemy nagany, że zabawy godne oczu ludzkich – i jako je ktoś *competenter*⁶ nazwał: *otia omnino otiosa*⁷ – mało się co i ledwie komu pokazawszy, miasto ogłoszenia dla publicznego pożytku w kął zarzucone, *evanescent*⁸. Zwyczajna to prawie u nas *consequentia*⁹:

¹ *post interiores curas* – (łac.) po domowych (osobistych) troskach.

² *causa recreationis* – (łac.) dla odpoczynku.

³ *relaxabant animum seriis fatigatum* – (łac.) dają odpoczynek umysłowi utrudzonemu poważnymi sprawami.

⁴ *poesis* – (łac.) poezja.

⁵ *inferior* – (łac.) gorsza.

⁶ *competenter* – (łac.) stosownie.

⁷ *otia omnino otiosa* – (łac.) zwrot nieprzetłumaczalny na język polski – dosł. „zabawy (próżnowanie) zgoła zabawne (próżnujące)” – określający czas wypełniony pisaniem, intelektualnymi rozrywkami (łac. *otium*). Podobne znaczenie ma określenie *otium negotiosum* – tłumaczone jako „niepróżnujące próżnowanie”.

⁸ *evanescent* – (łac.) marnieją.

⁹ *consequentia* – (łac.) skutek.

im kto *faciliori et sublimiori stilo*¹⁰ pisze, tym niżej tę swoją estymuje¹¹ pracą, i tym jest trudniejszy, żeby ją *publice*¹² pokazać.

Że jednak niektóre rzeczy, choć *non ea intentione*¹³ napisane, mogą śmieie (i bez ukrzywdzenia reputacji autorów swoich) *publicum*¹⁴ nawiedzić i nową przynieść językowi ozdobę, począłem ja *serio*¹⁵ myśleć, czym bym się mógł polszczyźnie przysłużyć, a oraz pokazać, z jaką niesłusznością rozumieją niektórzy, że polski język nie jest tak sposobny ani jako in-sze ma płynących i uszom miłych ekspresyj¹⁶. Obrąłem tedy na tę intencyją cztery traktaciki¹⁷, które mi się szczęściem do rąk dostały, wszystkie w jednymże urodzone domu. *Psychę* i *Rodryga* napisał Jaśnie Wielmożny J.M. Pan Andrzej Morstin, referendarz na ten czas, a potym podskarbi wielki koronny, człowiek we wszystkim *incomparabilis*¹⁸; *Hippolit* i *Andromacha* są przetłumaczone przez synowca jego, Jego M. Pana kasztelana czerskiego, wojewodę potym mazowieckiego, który zda się, że *non infelicitur in hoc genere scribendi imitatus est* stryja¹⁹.

Ty, łaskawy Czytelniku, sam osądzisz, jeśli coś ofiaruję, godne jest pilniejszego oka. Tym jednak najbardziej celem daję do druku, co autorowie dla siebie tylko i prywatnych przyjaciół napisali, żeby *hoc stimulo*²⁰ wzbudzić *ad aemulationem decora* w Polszcze *ingenia*²¹; wszak to jest dowód *amoris erga Patriam*²², który *obligat*²³ wszystkich, żeby, czym kto może, do ozdoby jej *concurrat*²⁴.

¹⁰ *faciliori et sublimiori stilo* – (łac.) przystępniejszym i bardziej eleganckim stylem.

¹¹ *estymuje* – ceni.

¹² *publice* – (łac.) publicznie.

¹³ *non ea intentione* – (łac.) nie z tym zamiarem.

¹⁴ *publicum* – (łac.) publiczność, czytelników.

¹⁵ *serio* – (łac.) z powagą.

¹⁶ *ekspresyj* – tu: wyrażen, zwrotów, ozdób.

¹⁷ *traktaciki* – tu: pisma w ogóle.

¹⁸ *incomparabilis* – (łac.) niezrównany.

¹⁹ *non infelicitur in hoc genere scribendi imitatus est* stryja – (łac.) nie bez powodzenia naśladował stryja w tym gatunku pisarskim.

²⁰ *hoc stimulo* – (łac.) tym bodźcem.

²¹ wzbudzić *ad aemulationem decora* w Polszcze *ingenia* – wzbudzić do współzawodnictwa piękne w Polszcze talenty.

²² *amoris erga Patriam* – (łac.) miłości do ojczyzny.

²³ *obligat* – (łac.) zobowiązuje.

²⁴ *concurrat* – (łac.) przyczyniał się.

SPIS TREŚCI



Wprowadzenie do lektury	5
CYD albo RODERYK	17
Prolog	19
Persony	22
Roderyk Komedyja	23
Akt I	23
Akt II	38
Akt III	57
Akt IV	73
Akt V	87
Komentarze	103
Komentarz edytorski	105
I. Wykaz znaków i skrótów przyjętych w edycji	105
II. Opis źródeł	106
III. Zasady transkrypcji	112
IV. Aparat krytyczny	114
Objaśnienia	135
Słownik wyrazów archaicznych	191
Aneks	197

BIBLIOTEKA PISARZY STAROPOLSKICH



ukazały się:

HIERONIM MORSZTYN, *Światowa Rozkosz*
wydał Adam Karpiński
tom 1

KASPER TWARDOWSKI, *Pochodnia Miłości Bożej*
wydał Krzysztof Mrowcewicz
tom 2

KASPER MIASKOWSKI, *Zbiór rymów*
wydała Alina Nowicka-Jeżowa
tom 3

WACŁAW POTOCKI, *Muza polska*
wydał Adam Karpiński
tom 4

SEBASTIAN GRABOWIECKI, *Ryny duchowne*
wydał Krzysztof Mrowcewicz
tom 5

SEBASTIAN FABIAN KLONOWIC, *Rozolania • Roksolania*
wydał i przełożył Mieczysław Mejor
tom 6

KASPER TWARDOWSKI, *Lekcje Kupidynowe*
wydał Radosław Grześkowiak
tom 7

STANISŁAW GROCHOWSKI, *Wirydarz*
wydała Justyna Dąbkowska
tom 8

ALEKSANDER TEODOR LACKI, *Pobożne pragnienia*
wydał Krzysztof Mrowcewicz
tom 9

MIKOŁAJ KOCHANOWSKI, *Rotuly*

wydał Adam Karpiński

tom 10

KASPER TWARDOWSKI, *Łódź mlodzi z nawalności do brzegu płynąca*

wydał Radosław Grześkowiak

tom 11

JAN ŻABCZYC, *Symfonije anielskie*

wydał Adam Karpiński

tom 12

SZYMON ZIMOROWIC, *Roksolanki*

wydał Radosław Grześkowiak

tom 13

ANDRZEJ MAKSYMILIAN FREDRO, *Monita politico-moralia • Przestrogi*

wydały Ewa Jolanta Głębička i Eстера Lasocińska

tom 14

ERAZM OTWINOWSKI, *Pisma poetyckie*

wydał Piotr Wilczek

tom 15

P. CORNEILLE • J.A. MORSZTYN, *Cyd albo Roderyk*

wydali Adam Karpiński i Adam Stepnowski

tom 16

w przygotowaniu:

MARCIN BŁAŻEWSKI, *Setnik przypowieści ucieśnych*

w opracowaniu Jana Ślaskiego

ADAM KORCZYŃSKI, *Wizerunek zlocistej przyjaźni zdrady*

w opracowaniu Radosława Grześkowiaka

SAMUEL TWARDOWSKI, *Przeważna legacja Krzysztofa Zbaraskiego*

w opracowaniu Romana Krzywego

SZYMON SZYMONOWIC, *Listy*

w opracowaniu Ewy Jolanty Głębičkiej

HIERONIM MORSZTYN, *Filomachia*

w opracowaniu Radosława Grześkowiaka

Dialogus in Natali Domini • Dialog na Narodzenie Pańskie

w opracowaniu i przekładzie Joanny Ziabickiej

JAN DYMITR SOLIKOWSKI, *Facies perturbatae... Reipublicae •*

Sen na jawie albo widowisko... uciemżonej Rzeczypospolitej

w opracowaniu Ariadny Masłowskiej-Nowak

DANIEL NABOROWSKI, *Poezje zebrane*

w opracowaniu Krzysztofa Mrowcewicz i Radosława Grześkowiaka

FROWINUS, *Antigameratus*

w opracowaniu i przekładzie Mieczysława Mejora

KLEMENS BOLESŁAWIUSZ, *Przeźrliwe echo trąby ostatecznej*
w opracowaniu Jacka Sokolskiego

SZYMON STAROWOLSKI, *De claris oratoribus Sarmatiae **
O sławnych mówcach Sarmacji
w opracowaniu i przekładzie Ewy Głębieckiej

WACŁAW POTOCKI, *Pieśni*
w opracowaniu Mirosławy Hanusiewicz i Adama Karpińskiego

ABRAHAM ROŻNIATOWSKI, *Pamiętka krwawej ofiary Pana Zbawiciela naszego*
w opracowaniu Janusza Gruchały

Sowiźrzal krotocuchilny i śmieszny
w opracowaniu Radosława Grześkowiaka i Edmunda Kizika

